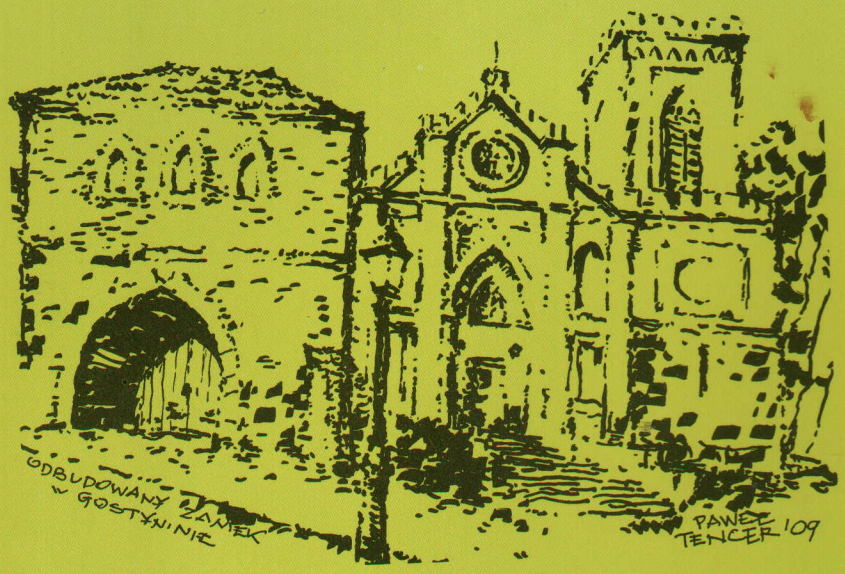


INDEX 339202

# NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK TOWARZYSTWA NAUKOWEGO PŁOCKIEGO

Płock 3/220 2009 ISSN 0029-389X

# PŁOCK`S NOTES

A QUARTERLY
OF THE PŁOCK
SCIENTIFIC SOCIETY

3/220
JULY – SEPTEMBER
2009



## AN EDITORIAL BODY

WIESŁAW KOŃSKI
(THE EDITOR-IN-CHIEF)

ADAM WRÓBEL
(THE SECRETARY)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

## SCIENCE COUNCIL

ASSOCIATE PROF. DR. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI, ENG.
(THE CHAIRMAN)

DR. MARIAN CHUDZYŃSKI
FATHER PROF. DR. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR. JANUSZ ZIELIŃSKI, ENG.
PROF. DR. DANIELA ŻUK, ENG.



THE ADDRESS OF EDITORIAL OFFICE:

8 Narutowicza Sq.
09-402 Płock

ph. (0-24) 262-26-04, 366-99-50
e-mail: notatkiplockie@interia.pl



# NOTATKI PŁOCKIE

KWARTALNIK
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO
PŁOCKIEGO

3/220
LIPIEC – WRZESIEŃ
2009



## KOLEGIUM REDAKCYJNE

WIESŁAW KOŃSKI
(REDAKTOR NACZELNY)

ADAM WRÓBEL
(SEKRETARZ REDAKCJI)

MAŁGORZATA DUCH
GRZEGORZ GOŁĘBIEWSKI
ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI

## RADA NAUKOWA

PROF. NDZW. DR HAB. INŻ. ZBIGNIEW KRUSZEWSKI
(PRZEWODNICZĄCY)

DR MARIAN CHUDZYŃSKI
KS. PROF. DR HAB. MICHAŁ M. GRZYBOWSKI
PROF. DR HAB. INŻ. JANUSZ ZIELIŃSKI
PROF. DR HAB. INŻ. DANIELA ŻUK



ADRES REDAKCJI:

pl. Narutowicza 8
09-402 Płock

tel. (0-24) 262-26-04, 366-99-50
e-mail: notatkiplockie@interia.pl

## CONTENTS

**DANIELA ŻUK**
PROFESSOR MAREK DIETRICH
14 XI 1934 – 31 VII 2009
HONORARY MEMBER OF TNP.....3

**FRYDERYK ROZEN**
DRAMATIZATIONS AND LITURGICAL DRAMA TRIDUUM SACRUM FROM PONTIFICALE PLOCENSE FROM XII CENTURY.....9

**BARBARA KŁOSOWICZ-KRZYWICKA**
ANCESTRY OF LUDWIK KRZYWICKI .....14

**EDWARD JAKIEL**
ABOUT LITERARY WORKS OF REV. BRONISŁAW MARYAŃSKI. A FEW NOTES.....24

**MAŁGORZATA ŻUŁAWNIK**
THE STRIKE IN THE FEMALE SECONDARY SCHOOL IN PŁOCK.....30

**MICHAŁ SOKOLNICKI**
STATE POLICE IN PŁOCK (1919 – 1939).....37

**MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI**
FRAGMENTS OF PARISH CHRONICLE NOWE MIASTO 1945 – 1960.....44

**JERZY JANCZEWSKI, MARCIN STRZELCZAK**
INNOVATIONS IN CITY TRANSPORT.....47

**REVIEWS**
Witold Karpiński, *Michał Nowodworski bishop of Płock 1861 – 1896.* Sierpc 2009
**(rev. Andrzej Jerzy Papierowski)**.....54

**THE BIBLIOGRAPHY OF PLOCK MAZOWIA FOR PERIOD OF 1 VIII – 30 IX 2008**.....57

## SPIS TREŚCI

**DANIELA ŻUK**
PROFESOR MAREK DIETRICH
14 XI 1934 – 31 VII 2009
CZŁONEK HONOROWY TNP.....3

**FRYDERYK ROZEN**
DRAMATYZACJE I DRAMAT LITURGICZNY TRIDUUM SACRUM W PONTYFIKALE PŁOCKIM Z XII W.....9

**BARBARA KŁOSOWICZ-KRZYWICKA**
RODOWÓD LUDWIKA KRZYWICKIEGO.....14

**EDWARD JAKIEL**
O TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ KS. BRONISŁAWA MARYAŃSKIEGO. KILKA UWAG.....24

**MAŁGORZATA ŻUŁAWNIK**
STRAJK SZKOLNY W GIMNAZJUM ŻEŃSKIM W PŁOCKU.....30

**MICHAŁ SOKOLNICKI**
POLICJA PAŃSTWOWA W PŁOCKU (1919 – 1939).....37

**MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI**
FRAGMENTY KRONIKI PARAFIALNEJ NOWE MIASTO Z LAT 1945 – 1960.....44

**JERZY JANCZEWSKI, MARCIN STRZELCZAK**
INNOWACJE W TRANSPORCIE MIEJSKIM.....47

**RECENZJE**
Witold Karpiński, *Michał Nowodworski biskup płocki 1861 – 1896.* Sierpc 2009
**(rec. Andrzej Jerzy Papierowski)**.....54

**BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO ZA OKRES 1 VIII – 30 IX 2008 R.**.....57

# PROFESOR MAREK DIETRICH
## CZŁONEK HONOROWY TNP NIE ŻYJE (1934 – 2009)

**31 lipca 2009 roku zmarł w Warszawie, w wieku 75 lat**
**PROF. DR HAB. INŻ. MAREK DIETRICH,**
**wybitny uczony, rektor Politechniki Warszawskiej w latach 1990 – 1996,**
**członek rzeczywisty PAN, Członek Honorowy TNP**

DANIELA ŻUK

# PROFESOR MAREK DIETRICH 14 XI 1934 – 31 VII 2009 CZŁONEK HONOROWY TNP

**Abstrakt**

Wspomnienie o Profesorze Marku Dietrichu zawiera charakterystykę zawodową i naukową Profesora oraz wskazuje na umiejętność podejmowania trafnych decyzji w okresach przełomowych dla Kraju i Uczelni.

**Słowa kluczowe**: osiągnięcia zawodowe, działalność naukowa, osobowość, Marek Dietrich, Politechnika Warszawska

*Po to, żeby nauka mogła istnieć, jej potrzebę muszą rozumieć i akceptować całe społeczeństwa, a nie tylko uczeni. Społeczeństwa, a więc i zwykli ludzie i klasy polityczne, które w efekcie decydują o przyszłości struktur państwowych, społecznych, a więc i naukowych, a także – co bardzo ważne, indywidualne autorytety stanowiące wzorce dla innych*

(Cytat pochodzi ze zbioru: *Myśli o uczelni i społeczności akademickiej*. Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2001).

31 lipca 2009 roku, w piątek, odszedł prof. dr hab. inż. Marek Dietrich. Odszedł tak, jak żył. Bardzo godnie i bardzo cicho. Choroba, z którą tak trudno się wygrywa, odniosła kolejne zwycięstwo. Zabrała człowieka, który tak wiele robił, który był potrzebny poprzez swoje rady, poprzez swoją mądrość, który zawsze był przyjazny, autentyczny i otwarty.

Prof. dr hab. inż. Marek Dietrich swoją karierę naukową związał z Politechniką Warszawską uzyskując tu wszystkie stopnie" i tytuły naukowe:

- stopień magistra inżyniera w roku 1956, na Wydziale Mechanicznym Konstrukcyjnym Politechniki Warszawskiej;
- stopień doktora nauk technicznych w roku 1961, na Wydziale Maszyn Roboczych i Pojazdów Politechniki Warszawskiej;
- stopień doktora habilitowanego w roku 1966 na Wydziale Mechanicznym Energetyki i Lotnictwa Politechniki Warszawskiej;
- tytuł profesora nadzwyczajnego w roku 1972;
- tytuł profesora zwyczajnego w roku 1976.

Profesor Marek Dietrich był jednym z najmłodszych doktorów habilitowanych na Politechnice Warszawskiej – w chwili uzyskania stopnia miał 32 lata.

Domeną naukowej działalności prof. Marka Dietricha były:

- dynamika, niezawodność i bezpieczeństwo maszyn, w szczególności dźwignic i mechanizmów maszyn,
- modelowanie matematyczne statyki, dynamiki i stateczności złożonych obiektów, mechanicznych, a w późniejszym okresie działalności obiektów biologicznych,
- komputerowo wspomagane metody projektowania i wytwarzania implantów stawów, w szczególności stawów biodrowych i łokciowych.

Pracę naukową w zakresie dynamiki, niezawodności i bezpieczeństwa prof. Dietrich rozpoczął jako asystent w Katedrze Teorii Maszyn i Mechanizmów Wydziału Mechanicznego Konstrukcyjnego. Jego badania dotyczące stochastycznego modelowania procesów dynamicznych stały się podstawą opublikowanej w 1972 roku w PWN monografii „Wstęp do stochastycznej teorii maszyn", pierwszej w kraju a również jednej z pierwszych w skali światowej pracy, poświęconej modelowaniu stochastycznemu procesów dynamicznych w aspekcie bezpieczeństwa i niezawodności.

Prace w zakresie modelowania obiektów biologicznych koncentrowały się na modelowaniu układu ruchu człowieka, a szczególnie zespołu kostno-mięśniowego, jakim jest kręgosłup. Metody komputerowego modelowania kręgosłupa umożliwiły uwzględnienie wielu dotychczas pomijanych elementów takich, jak wzajemne oddziaływania pomiędzy elementami odkształcalnymi (układem kostnym, mięśniami, więzadłami) a płynami (jądrami miażdżystymi oraz narządami jamy brzusznej). Analiza ta obejmowała również system sterowania symulujący działania układu nerwowego.

Prace kierowanego przez Profesora Zespołu składającego się z mechaników, informatyków, a również lekarzy ortopedów przyczyniły się do zbudowania najbardziej rozwiniętego i bliskiego rzeczywistości matematycznego modelu kręgosłupa, który wyjaśnił wpływ na szereg popularnych schorzeń kilku różnych czynni

ków mechanicznych i ułatwił podejmowanie właściwych decyzji terapeutycznych.

Zainteresowania Profesora w zakresie biomechaniki, koncentrowały się na komputerowej analizie projektowania i wykonywania implantów stawów biodrowych i łokciowych, dopasowanych do indywidualnych cech i oczekiwań pacjenta.

Wyniki badań i analiz Profesor opublikował w przeszło 210 publikacjach krajowych i międzynarodowych (w tym 190 artykułów, 8 monografii, 2 podręczniki i 7 skryptów). Prace publikował w takich wydawnictwach, jak Springer Verlag, Meritns Nijhoff, PWN, WNT, Ossolineum oraz w czasopismach o międzynarodowym zasięgu, jak: „Journal of Mechanisms", „Spine", „Rachis", „Journal of Engineering in Medicine" i innych.

Dbał o wysoki poziom merytoryczny najbardziej znaczących czasopism naukowych dla środowiska związanego z dyscyplinami „Budowa i Eksploatacja Maszyn" oraz „Mechanika", kierując przez wiele lat pracami rad redakcyjnych czasopism „Journal of Theoretical and Applied Mechanics" i „Archiwum Budowy Maszyn", a później „The Archive of Mechanical Engineering". Był także członkiem międzynarodowego Komitetu doradczego czasopisma „Industry and Higer Education" (Wielka Brytania).

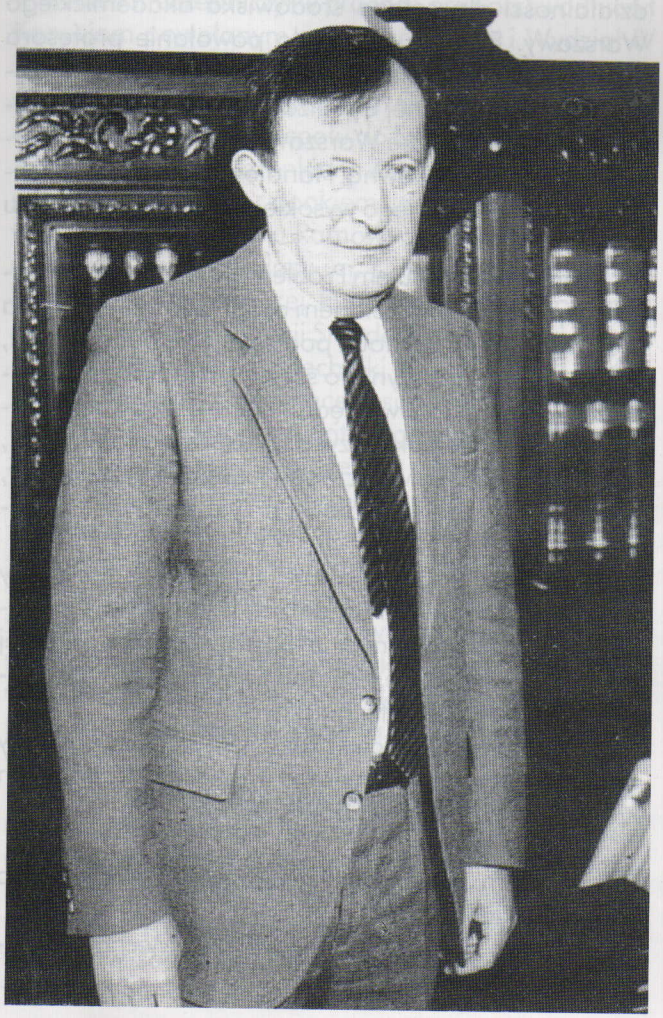

Obok działalności naukowej profesor Marek Dietrich uzyskał bogaty dorobek dydaktyczny i osiągnięcia w dziedzinie rozwoju i unowocześniania programów studiów. Był jednym z głównych inicjatorów i autorów zmiany programów studiów, podstawowego dla wydziałów mechanicznych przedmiotu Części Maszyn i uformowania nowego przedmiotu nauczania, jakim są Podstawy Konstrukcji Maszyn, wyjaśniające studentom procesy i etapy powstawania konstrukcji, prawne i fizyczne ograniczenia decyzji podejmowanych przez konstruktora, zasady modelowania i algorytmy modeli matematycznych, metody optymalizacyjne, analizę trwałości niezawodności i bezpieczeństwa eksploatacji. Pod jego redakcją powstał trzytomowy podręcznik Podstawy Konstrukcji Maszyn, z którego powszechnie korzystają studenci kierunku mechanika i budowa maszyn, w tym studenci wydziału płockiego.

Profesor Marek Dietrich prowadził wykłady w wielu zagranicznych uniwersytetach, między innymi we Włoszech, Indiach, Japonii, Szwecji, USA, Związku Radzieckim.

Szerokie zainteresowania Profesora znalazły uznanie również w środowiskach akademickich odległych od techniki, czego wyrazem było zaproszenie go do wygłoszenia wykładu inauguracyjnego pt. „Razem czy osobno" w Akademii Muzycznej oraz wykładu inauguracyjnego pt. „Technika i piękno" w Akademii Sztuk Pięknych.

Dziedziną, w której profesor Marek Dietrich osiągnął sukcesy, zdobył popularność i szacunek była działalność organizacyjna początkowo dla Politechniki Warszawskiej, a potem poszerzona na obszar całego szkolnictwa wyższego i nauki. Przeszedł wszystkie szczeble kariery akademickiej od asystenta do Rektora, a już pierwsze funkcje ujawniły jego zdolności organizacyjne i umiejętności kierowania dużymi zespołami pracowników. Nie mając ukończonych czterdziestu lat, w roku 1973 został dziekanem Wydziału MEiL, a w wyniku pierwszych wolnych wyborów władz uczelni w roku 1981 został Prorektorem Politechniki Warszawskiej.

Postawa Profesora w trudnym okresie napięć społecznych, a potem okresie stanu wojennego, jego odwaga i bezkompromisowość wystąpienia w obronie studentów (również z Płocka) i pracowników, dbanie o zachowanie ciągłości zajęć dydaktycznych, przeciwdziałanie powszechnym wówczas postawom apatii, spowodowała, że w roku 1990 został wybrany ogromną większością głosów Rektorem Politechniki Warszawskiej.

Pełnienie funkcji Rektora PW przez dwie kadencje w okresie transformacji Uczelni wywarło wielki wpływ na Politechnikę Warszawską. Kształtowanie zrębów Trzeciej Rzeczpospolitej, jako państwa prawa, w warunkach autonomii uczelni, powodowało konieczność przystosowania uczelni do nowych warunków, również do warunków gospodarki rynkowej. Osobisty udział Rektora w tej transformacji był ogromny, wypracował nowy sposób i system kierowania uczelnią, łączył ce-

Po Inauguracji Roku Akademickiego w Politechnice Warszawskiej. Od lewej: prof. dr hab. inż. Marek Dietrich i Prymas Józef Glemp

chy lidera autonomicznej społeczności akademickiej z cechami menadżera, który potrafi gospodarować kapitałem uczelni i powiększać jego zasoby. W tym okresie został opracowany nowy Statut Politechniki Warszawskiej, nowy system zarządzania, nowy system rozliczania kosztów, który dał samodzielność finansową wydziałom, wzmocnił pozycję i odpowiedzialność dziekanów. System ten zagwarantował dyscyplinę finansową uczelni, która pozwoliła na spokojną pracę PW, gdy inne polskie uczelnie miały kłopoty finansowe a nawet popadły w długi.

Inicjatywa Rektora PW doprowadziła do wzrostu liczby studentów, unowocześnienia kształcenia, rozszerzenia tradycyjnego technicznego profilu kształcenia o przedmioty ekonomiczno-społeczne. Powstała Szkoła Biznesu, prowadzona wspólnie z uczelnią w Paryżu, Londynie i Norwegii, unowocześniono kilka wydziałów, między innymi Elektroniki, Mechaniki Precyzyjnej, Mechanicznego Technologicznego. Ważnym wydarzeniem dla Ośrodka Płockiego i Płocka było powołanie przez Rektora PW – prof. Dietricha w 1995 r. Kolegium Nauk Ekonomicznych i Społecznych jako drugiej podstawowej jednostki Ośrodka. Nastąpiło unowocześnienie kilku wydziałów, rozpoczęto od lat oczekiwane inwestycje. Staraniem Rektora nastąpiło umocnienie pozycji Senatu PW, nastąpiło odrodzenie samorządu studenckiego, powstały nowe organizacje studenckie. Procesy transformacji PW były wzorem dla innych szkół wyższych, przyczyniły się do kreowania silnej pozycji PW w polskim środowisku akademickim.

W trakcie trwania obydwu kadencji Rektor Marek Dietrich wygłosił wiele wykładów i przemówień z okazji różnych uroczystości, ważnych wydarzeń lub inauguracji kolejnych lat studiów. Wypowiedzi te prezentowały Jego poglądy i przemyślenia, nawiązywały do aktualnej sytuacji politycznej w kraju i na świecie, do wydarzeń historycznych, wytyczały kierunki działania władz Uczelni. Wypowiedzi te były wysłuchiwane z uwagą i zainteresowaniem, często stawały się tematem dyskusji. Decyzją Senatu PW, po zakończeniu drugiej kadencji Rektora, wypowiedzi te zostały opublikowane przez Oficynę Wydawniczą PW i stanowią trwałą dokumentację tamtego okresu.

Po ukończeniu drugiej kadencji, co wykluczyło dalsze pełnienie funkcji Rektora, prof. Marek Dietrich ograniczył aktywność w Politechnice. Z powołania Senatu był jedynie członkiem Komisji Etyki i Kapituły Medalu Politechniki Warszawskiej. Jego uwaga skupiała się na działalności dla całego środowiska akademickiego Warszawy. Efektem tego było powołanie profesora Marka Dietricha na stanowisko dyrektora Instytutu Problemów Współczesnej Cywilizacji, utworzonego wspólnie przez Politechnikę Warszawską, Uniwersytet Warszawski, Szkołę Główną Handlową, Akademię Medyczną, świadczy o jego wysokiej pozycji w środowisku akademickim.

Kierowanie Instytutem Problemów Współczesnej Cywilizacji jest kolejnym etapem drogi rozwoju profesora Marka Dietricha od nauk podstawowych: mechaniki, zasad budowy maszyn, do szeroko rozumianych problemów techniki z uwzględnieniem kosztów społecznych rozwoju techniki, ryzyka katastrof ekologicznych, a również potrzeby właściwego kształcenia młodzieży, jakości programów studiów i przygotowania studentów.

W tej działalności ujawniły się szerokie horyzonty prof. Dietricha, jego humanizm, wrażliwość, i zrozumienie skomplikowanych procesów społecznych. Tej tematyce poświęcone są liczne publikacje wykraczające poza zakres nauk technicznych.

Prof. Marek Dietrich w roku 1989 został wybrany członkiem korespondentem, a w roku 2004 członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk.

Ponadto był:

- członkiem zwyczajnym Towarzystwa Naukowego Warszawskiego,
- Członkiem Honorowym Towarzystwa Mechaniki Teoretycznej i Stosowanej,

Inauguracja Roku Akademickiego w Ośrodku Naukowo-Dydaktycznym Politechniki warszawskiej w Płocku. Trzeci od lewej: prof Marek Dietrich, obok Biskup Płocki Stanisław Wielgus

- Honorowym przewodniczącym Polskiego Forum Akademicko – Gospodarczego skupiającego wybitnych liderów środowisk gospodarczych i rektorów uczelni technicznych,
- Członkiem Honorowym Towarzystwa Naukowego Płockiego – jako dowód uznania jego zasług dla środowiska naukowego płockiego, które wspierał swoją wiedzą, doświadczeniem, autorytetem i otaczał życzliwością..

Profesor uczestniczył w pracach oraz przewodniczył Komisjom powołanym przez Prezydium i Wydział IV Nauk Technicznych Akademii Nauk, był przewodniczącym konferencji rektorów uczelni warszawskich, wiceprzewodniczącym Zespołu do Spraw Nauki przy Prezydencie RP, był członkiem Zespołu do Spraw Nagród Premiera RP, członkiem jednego z komitetów w ramach V Programu Ramowego Unii Europejskiej, członkiem Rady Fundacji im. L. Kronenberga, członkiem Rady Powierniczej Fundacji Kościuszkowskiej, członkiem Rady Fundacji Śniadeckich.

Będąc Rektorem Politechniki Warszawskiej, podejmował działania inicjujące współpracę kierowanej przez siebie Uczelni ze światem gospodarki. Był założycielem i pierwszym prezesem, a później Honorowym Przewodniczącym Polskiego Forum Akademicko-Gospodarczego, skupiającego wybitnych liderów środowisk gospodarczych i rektorów różnych uczelni.

W okresie od 2001 r. do 2007 r. Profesor Marek Dietrich pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Państwowej Komisji Akredytacyjnej. Wykazał duże zaangażowanie w pracach Komisji i wynikające z tego duże zasługi dla poziomu kształcenia w polskich szkołach wyższych.

W trakcie swej działalności otrzymał wiele dyplomów, medali, nagród i odznaczeń, w tym najbardziej prestiżowe – Krzyże: Kawalerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, Medal Edukacji Narodowej oraz medale za zasługi dla Warszawy i dla Płocka. Przez studentów został wyróżniony członkostwem honorowym Zespołu Pieśni i Tańca Politechniki Warszawskiej.

W dowód uznania jego osiągnięć, a także współpracy z ITWL oraz WAT w roku 1996 został mu nadany tytuł doktora honoris causa Wojskowej Akademii Technicznej i w 2001 r. tytuł doktora honoris causa Politechniki Warszawskiej.

**Profesor Marek Dietrich był uczonym o uznanym autorytecie, nauczycielem akademickim, zasłużonym dla społeczności akademickiej Politechniki Warszawskiej i innych środowisk, charakteryzującym się prawością charakteru, niezwykłą aktywnością oraz wielkim zaangażowaniem w działalność publiczną, był osobą znaną i cenioną w środowisku akademickim, a również wśród elit gospodarczych, politycznych i dyplomatycznych.**

**Wielki to zaszczyt dla TNP, że był Jego Członkiem Honorowym i że uczestniczył w niektórych działaniach TNP.**

21 listopada 2005 roku Zarząd i członkowie TNP spotkali się z Profesorem Markiem Dietrichem w ramach cyklu spotkań z honorowymi członkami TNP. Laudacje przedstawiła autorka tego artykułu, a następnie Profesor wygłosił referat nt.: „O społeczeństwie globalnym – spojrzenie technika" i przedstawił swoje przemyślenia, ważniejsze publikacje, odpowiadał na liczne pytania. Było to bardzo pouczające, mądre i serdeczne spotkanie.

Dyrektor Instytutu Problemów Współczesnej Cywilizacji Prodesor Tomasz Borecki (następca Profesora) tak o nim pisze:

*Profesor Marek Dietrich należał do tych osobistości życia publicznego, które nigdy nie przepychały się do bardziej eksponowanych miejsc. Mimo, że siadał w dalszych rzędach, to i tak zawsze był zauważany. Wielce ceniłem w Profesorze Marku Dietrichu Jego niezależność. We wszystkich gremiach, które wspierał swoim*

Płock, 21 listopada 2006 r., siedziba Towarzystwa Naukowego Płockiego. Prof. dr hab. inż. Marek Dietrich wygłasza odczyt nt.: „O społeczeństwie globalnym - spojrzenie technika."

Prezes TNP Zbigniew Kruszewski wręcza Profesorowi Markowi Dietrichowi najnowsze prace naukowe wydane przez Towarzystwo Naukowe Płockie

*umysłem, wyrażał własne poglądy, niezależnie od sytuacji, a wynikające z jego przemyśleń i służby sprawie, które były dla niego najważniejsze. Odszedł dobry, a jednocześnie bardzo skromny człowiek. Jedną z miar jego wielkości była liczba nekrologów w prasie ogólnopolskiej. Były to nekrologi od uczelni warszawskich, uczelni polskich, rad wydziałów, fundacji, komitetów, towarzystw, bliskich osób, przyjaciół. Padały słowa: wspaniały człowiek, wybitny uczony, zasłużony wychowawca i nauczyciel młodzieży, człowiek wielkiego formatu, kolega i przyjaciel.*

Uroczystości pogrzebowe Profesora Marka Dietricha odbyły się w dniu 6 sierpnia 2009 roku na cmentarzu wojskowym na Powązkach. Mowy pożegnalne w imieniu uczelni, instytucji i innych gremiów wygłosiło wiele osób, w tym, jako pierwszy wystąpił Rektor Politechniki Warszawskiej – prof. dr hab. inż. Włodzimierz Kurnik.

Profesor Marek Dietrich został pochowany w rodzinnym grobie na cmentarzu zabytkowym na Powązkach.

**31 lipca 2009 roku**
**odszedł od nas**
**REKTOR**
prof. dr hab.
**MAREK DIETRICH**

*wybrany przez politechniczną „Solidarność" PROREKTOREM na lata 1981-1987 i* ***REKTOREM*** *Politechniki Warszawskiej na lata 1990-1996. Profesor Marek Dietrich był wybitnym uczonym, a także wychowawcą i wielkim przyjacielem młodzieży akademickiej.*

*Profesor Marek Dietrich został wybrany Rektorem PW na początku trudnego okresu transformacji ustrojowej Państwa Polskiego. W związku z tym musiał udźwignąć zadanie odbudowania naszej Alma Mater ze zniszczeń moralnych i materialnych pozostawionych w Uczelni przez epokę PRL-u. Z tego zadania Rektor wywiązał się znakomicie.*

*Rektor doskonale czuł i rozumiał, a także potrafił rozwiązywać z wielkim taktem trudne nieraz problemy społeczności akademickiej naszej Uczelni.*

*Profesor Marek Dietrich pozostanie w naszej wdzięcznej pamięci jako wielce zasłużony dla Politechniki Warszawskiej Rektor i jako niezawodny przyjaciel politechnicznej „Solidarności".*

**Cześć Jego Pamięci!**

***Organizacja Zakładowa NSZZ „Solidarność" w Politechnice Warszawskiej***

## PROFESSOR MAREK DIETRICH 14 XI 1934 – 31 VII 2009, HONORARY MEMBER TNP


### Summary

A reminiscence of Professor Marek Dietrich; describing, his professional and academic career and depicting a man with the rare talent of taking sound decisions in crucial moments for the country and his Alma Mater.

FRYDERYK ROZEN

# DRAMATYZACJE I DRAMAT LITURGICZNY TRIDUUM SACRUM W PONTYFIKALE PŁOCKIM Z XII W.

**Abstrakt**

Dramatyzacje liturgiczne: Mandatum, Złożenie i Wyniesienie Krzyża, oraz dramat liturgiczny Nawiedzenie Grobu są częścią obrzędów Triduum Paschalnego zapisanych w dwunastowiecznym pontyfikale płockim, jednym z najstarszych źródeł dla historii Wielkiego Tygodnia w średniowiecznej Polsce. Budowa dramatyzacji odznacza się steatralizowanymi elementami liturgii, zaś Nawiedzenie przekracza jej ramy przez wprowadzenie fikcyjności. Obrzędy cechuje prostota, która zanikła w wersjach późniejszych. Ascetyzm zewnętrznej oprawy został sprawnie wykorzystany do przejmującego wydobycia najważniejszych myśli celebracji, równocześnie nadając obrzędom walor ewangelizacyjny, widoczny w prostym przedstawieniu wydarzeń z Ewangelii.

**Słowa kluczowe:** diecezja płocka, pontyfikał (XII w.) obrzędy liturgiczne

Wśród wielu obrzędów odprawianych w kościołach średniowiecza dramat liturgiczny zajmuje miejsce szczególne, gdyż nie tylko stanowił jedno z szczytowych osiągnięć kultury tej epoki[1], ale też przyczynił się do wskrzeszenia europejskiego teatru[2]. Najstarsze dramaty pozornie przypominały wiele innych ceremonii, w pewnym momencie jednak, z początku niezauważalnie, wprowadziły do nich nową jakość i nowy środek przekazu – fikcję. Choć odgrywane wśród śpiewu chorału i w blasku witraży, nie przynależały już swej istocie do liturgii. Taki właśnie dramat, najstarszy na ziemiach polskich, znajduje się w pontyfikale płockim z XII wieku.

Dzięki licznie zachowanym źródłom możemy przedstawić zalążki dramatu liturgicznego, skomponowanego na podstawie ewangelicznej sceny, w której niewiasty znajdują odwalony od grobu kamień, a anioł ogłasza im fakt Zmartwychwstania. Chórzysta śpiewający słowa anioła usiadł przy ołtarzu, niczym przy grobie, a dwaj kapłani – jak dwie niewiasty – podążali w jego kierunku. Gestom towarzyszył śpiew: „Kogo szukacie w grobie, o czciciele Chrystusa?" – „Jezusa Nazareńskiego, ukrzyżowanego, o mieszkańcy nieba." Wtedy siedzący przy ołtarzu duchowny unosił leżące na nim i zakrywające krzyż białe płótno ze słowami: „Nie masz go tu, powstał z martwych, jak zapowiedział, idźcie, zwiastujcie, że zmartwychwstał"[3]. Znaczenie krótkiego obrzędu dla kultury europejskiej charakteryzuje J. Lewański: „Jest to punkt zwrotny dla pewnego działu teatru europejskiego. Spośród różnych możliwych form przekazywania treści – takich jak homilia, kazanie, śpiew chóralny, wybrano nową formę: człowieka nie tylko cytującego zdania z tekstów obrzędowych, ale udającego, imitującego, że jest określoną postacią z kręgu świadków wydarzeń sprzed 1200 lat. (...) fakt skoncentrowania wszystkich form przekazu treści w postaci aktora i jego relacji z otoczeniem jest dużym osiągnięciem technicznym i artystycznym."[4] Dramat liturgiczny nie był liturgią, mimo ścisłych i wyraźnych z nią powiązań. Ta bowiem jest nadprzyrodzoną rzeczywistością, dziejącą się tu i teraz pod zasłoną rzeczy widzialnych, które wskazują poza siebie, na to co niedostępne dla zmysłów. Wprawdzie, jak zauważył Paweł Szczaniecki OSB, „zawsze wnętrza kościoła służyły *przedstawieniu* i zawsze w jakiś sposób tym przedstawieniem była msza św."[5], jednak celebrujący Mszę Św. niczego nie udają, niczego nie rekonstruują. Liturgia „Nie opowiada o tym, co celebruje, tylko właśnie tym żyje. Tu i teraz."[6] W dramacie zamiast liturgicznego uobecnienia budowana jest teatralna fikcja. Anioł i niewiasty postępują na sposób aktorów – inscenizują spotkanie u grobu, udają strach, zaskoczenie i radość. Okrywające ich białe alby przedstawiają suknie niewieście, korporał, który wkrótce ujmą w dłonie to prześcieradło, w które niegdyś owinięto Pana, a ołtarz pełni rolę grobu[7]. Oto są gra aktorska, scenografia i kostiumy - podstawowe składniki przedstawienia teatralnego[8]. Równocześnie dramat liturgiczny czerpie z liturgii znaczną część budujących go znaczeń. Wykorzystywane w nim szaty, naczynia, śpiewy, gesty i przestrzeń sakralna nie są zwykłymi, tylko funkcjonalnymi, czynnościami i przedmiotami. Rozłożenie rąk, kolor szat, dym kadzidła mają swą symbolikę, ujawniającą się w kontekście akcji liturgicznej. Dym nie jest tylko dymem – oznacza modlitwy wznoszące się ku niebu, biel alb symbolizuje czystość etc. Zatem w dramacie liturgicznym „tworzywem są fragmenty tekstów i konwencje poprzednio utrwalone w innych strukturach i gatunkach (obrzędach, muzyce liturgicznej, piśmiennictwie kościelnym) zespoły znaków, które miały swoje sensy symboliczne lub alegoryczne tu uzyskują znaczenie nowe" [9]. Środki ekspresji są „niemal wszystkie heterogeniczne, każdy z nich jest wzięty z innego źródła i użyty bez zmian"[10].Użyte komponenty liturgiczne niosą swe własne znaczenia, wywołując u widza skojarzenia ze swym poza dramatycznym znaczeniem, np. procesyjne kroczenie niewiast do grobu nie tylko przedstawia przemieszczenie się w przestrzeni, ale jako procesja symbolizuje zbliżanie się do Boga[11].

Struktura kompozycji była zatem złożona, gdyż każdy zespół znaków i symboli zachowywał własną wymowę, budując jednocześnie większą całość. Paramenty liturgiczne stawały się rekwizytami nie tracąc swojej sakralności, antyfony i responsoria układały się w dialog postaci, zachowując charakter modlitwy. „Do świadomości widza docierają komunikaty o różnej treści i przy pomocy bardzo różnych narzędzi przekazywane"[12].

Tłumaczone tu teksty to trzy dramatyzacje i jeden dramat liturgiczny. Dramatyzacje to elementy liturgii wykorzystujące szeroko aparat typowo teatralnych środków wyrazu. Przykładowo, przy czytaniu pasji na słowa „podzielili między siebie moje szaty" rozrywano obrusy[13], a podczas konsekracji kościoła, gdy biskup z asystą wkraczał do świątyni znajdujący się w niej uprzednio duchowny zrzucał szaty liturgiczne i uciekał, co przedstawiało ucieczkę fałszu przed prawdą Kościoła[14]. „Ale wszystkie te czynności nie były odtwarzaniem czegoś w sensie teatralnym, lecz były aktami religijnymi, były realne a nie fikcyjne."[15] Choć steatralizowane nie przekroczyły granicy udawania i operowały symbolami. Ich bogata ekspresja stanowiła etap poprzedzający właściwe dramaty a dziś pozwala przybliżyć się do ówczesnej obrzędowości. Przedstawimy je w kolejności, w jakiej po sobie następowały, wplecione w cykl celebracji *Triduum Sacrum*.

Ostatnia Wieczerza, czyli *Mandatum*, należy do *Triduum*, całości liturgicznej, poświęconej Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa. Najstarszy jego opis pochodzi z pontyfikału z X w. z opactwa St. Alban w Moguncji[16]. Obrzęd płocki rozpoczyna procesjonalne wejście, podkreślające religijny charakter wydarzenia, które nie jest tylko odtworzeniem minionych wydarzeń. Czytania opisują Ostatnią Wieczerzę, po czym, podobnie jak w procesji palmowej następuje modlitwa wprowadzająca w sens sprawowanej liturgii: wierni czczą „najświętszą ucztę" by stać się godnymi przystąpienia do niej. Gdy biskup przystępuje do obmycia stóp chór rozpoczyna śpiew psalmów i antyfon. Pierwsza z nich wyjaśnia centralną wartość obrzędu – *caritas*, druga przypomina obmycie stóp Chrystusa przez jawnogrzesznicę, kolejne opisują ostatnią Wieczerzę i są dosłownie lub z niewielkim modyfikacjami zaczerpnięte z 13 rozdziału Ewangelii wg. Św. Jana. Pełnią więc funkcję ilustracyjną, a gest pokrywa się ze słowem. Dobrane psalmy, w typowy dla średniowiecza sposób, mają określić nastrój danej liturgii[17]. W tym wypadku, poza psalmem 51, podkreślaną jest wielkość i chwała Boga, co koresponduje z dokonanym przez Chrystusa w Wieczerniku aktem miłosierdzia. Modlitwy końcowe są równie nacechowane historycznie, co modlitwy procesji palmowej: skoro Pan zechciał w przeszłości umyć stopy apostołów, to i dziś może oczyścić wnętrza swoich uczniów. Późniejsze wersje *Mandatum* zostaną rozbudowane o symboliczny posiłek duchowieństwa[18]. Troska o przedstawienie wydarzenia historycznego, podobnie jak w procesji niedzieli palmowej gra tutaj rolę nadrzędną.

Złożenie krzyża to niewielkie oficjum o prostej budowie. W jego trakcie biskup odsłania zasłonięty od początku wielkiego postu krzyż ołtarzowy. Po odśpiewaniu antyfon i hymnu krzyż przenoszony jest do grobu i okrywany lnianą chustą (wiemy o niej z przebiegu następnego obrzędu). Przeniesienie miało być może formę procesji – jak o tym świadczą inne źródła. Procesja ta mogła przypominać kondukt pogrzebowy[19]. Również przypuszczalny jest brak wiernych. Pustka świątyni nawiązywała do pochowania Chrystusa przez wąskie grono przyjaciół[20]. Pontyfikał milczy o wyglądzie grobu. Z innych źródeł wiemy, iż mogła to być murowana konstrukcja, takie jednak w Polsce się nie zachowały. Możliwe, iż w Płocku wznoszono go corocznie w formie namiotu z drogich tkanin[21]. Skromnej akcji gestycznej towarzyszy większa od niej oprawa wokalna, objaśniająca wykonywane czynności. Dwie pierwsze antyfony i hymn wskazują centralny element obrzędu – krzyż, następnie, responsorium większe, złożone z responsorium i wersetu, zawiera i wyjaśnienie i opis cierpienia Chrystusa. Wypełnia ono proroctwo Izajasza o pokornym baranku prowadzonym na rzeź. Niewinna śmierć jest ofiarą, dokonaną dla zbawienia wiernego ludu. Refleksyjny charakter responsorium wynika z traktowania go przez średniowiecznych liturgistów, dla których było wdzięczną kanwą „do snucia interpretacji alegorycznych"[22]. Ubóstwo gestów *Depositio Crucis* zwiększa ich żałobny wymiar, nadając całości dużą siłę ekspresji. Wobec niezawinionego cierpienia i śmierci milknie cały przepych liturgii, gesty ograniczone są do minimum, jakby życie świątyni zamarło wraz z umarłym Chrystusem. Brak, świec, krzyży, kadzielnic, które widzieliśmy jeszcze w Wielki Czwartek, jest niemym świadectwem bólu Kościoła. Martwy Chrystus był niemal zupełnie opuszczony, Jego pochówkowi nie towarzyszył żaden rozgłos. Śpiew smutnych wersetów Izajasza i opisów pogrzebu, towarzyszący niesionemu do grobu krzyżowi, wytwarza nastrój smutku i powagi. Dobrowolne ograniczenie liturgii wskazuje na ból i bezradność wiernych. Nie pada ani jedno słowo o Zmartwychwstaniu... Płocki układ Złożenia Krzyża nie powtórzy się w żadnym późniejszym polskim źródle. Obrzęd zatraci swój symbolizm na rzecz odtwarzania pogrzebu – grób będzie pieczętowany, krzyż zastąpi niesiona na marach figura.

Wyniesienie krzyża ma najmniej złożony przebieg ze wszystkich dramatyzacji, choć wyraża najgłębszą treść. Z krzyża zdejmuje się lnianą chustę i zanosi go z grobu na ołtarz[23]. Ewangelie nie opisują samego Zmartwychwstania więc obrzęd ukazuje tyle samo co one – sam fakt przejścia ze śmierci do życia. Aparat liturgii prawie zamilkł, jakby onieśmielony tajemnicą. Choć Kościół nie wie jak wyglądała noc paschalna, to zna jej duchową głębię i znaczenie. Jej wydarzenia nie toczyły się tylko pod murami Jerozolimy – sięgały poza granice doczesności. Ta wiedza została ujęta w towarzyszący przeniesieniu krzyża śpiew. Najbardziej liryczny ze wszystkich tłumaczonych tekstów przedstawia uczucia dusz oczekujących wybawienia z otchłani. Nacisk położony na ich pełną bólu tęsknotę i niedolę dotychczasowego położenia podkreśla przełomowe

znaczenie nocy paschalnej. Budzące współczucie położenie „zakutych w kajdany" skończy się wraz ze Zmartwychwstaniem. Zauważmy, iż autor dramatyzacji nadaje tekstom zróżnicowaną tonację, dostosowaną do poszczególnych wydarzeń. Fakt złożenia do grobu opisywała beznamiętna, historyczna relacja i tłumaczyły biblijne cytaty. W owianą tajemnicą noc odzywają się uczuciowe głosy dusz zza światów. Inny wymiar kunsztu *Elevatio crucis* charakteryzuje J. Lewański: „Dramatyzacja rezurekcyjna jest mistyczna (...) ma przekazać wiadomość o jednej, ale jakże ważnej chwili. (...). Szczególna to dramatyzacja, której zadaniem jest wyrazić jedną chwilę."[24] Późniejsze dramatyzacje zostaną rozbudowane tak bardzo, że strona gestyczna przestanie tak wyraźnie ukazywać tajemnicę okrywającą powstanie z martwych. Przestanie on być czymś, co trudno by opisywać... ciszę przenoszenia krzyża zastąpi szereg standardowych ceremonii – procesyjne obchodzenie grobu, kropienie go wodą święconą, okadzenia i liczne śpiewy o zmieniającej się sile głosu.

Płocki dramat[25] nawiedzenia grobu, *Visitatio sepulchri*, jest bardziej rozbudowany, niż najstarsza jego wersja. Zmieniło się jego miejsce w liturgii. Ze Mszy przeniesiony został na koniec nocnej modlitwy chórowej – *matutinum*. Tekst składa się z dialogów, partii chórowych i wskazówek wykonawczych. Te ostatnie nie mówią niestety, czy postacie są ukostiumowane. Z zaleceń dla zakrystianina wrocławskiego wiemy, iż niewiasty nosiły ozdobne alby, wykorzystywane w uroczystości Świętych Dziewic, a głowy ich okrywały białe welony. Wymienione w pontyfikale płockim rekwizyty to „wonności" ( gdzie indziej wykorzystywano tu „puszki z maściami, bogate o ozdobne"[26]), oraz chusta. Zróżnicowany jest aparat gestyczny: niewiasty idą do grobu, apostołowie biegną, po czym zabierają chustę z grobu i niosą przed ołtarz. Możliwe, że na koniec podniosą ją i ukażą zebranym, jak czytamy w zapisie innych dramatów. Anioła grał prawdopodobnie chłopiec – zgodnie ze słowami Ewangelii: „ujrzały młodzieńca" (J. 20, 12). Chór otwiera akcję opisem sytuacji i czyni to ponownie gdy niewiasty odeszły a pojawiają się apostołowie, zamyka zaś całość podkreśleniem najważniejszej treści dramatu – obwieszczeniem zwycięstwa Chrystusa. Reszta akcja toczy się poprzez dialogi osób działających (anioła, niewiast, apostołów) i ruch. W biegu apostołów widać troskę o naturalność przedstawienia, wprowadzoną na miejsce gestyki liturgicznej w poprzednich obrzędach. Widać tu najwyraźniejszą różnicę dramatyzacji i dramatu: dotąd gesty były zobiektywizowane, rytualne. Natomiast zachowanie person dramatu daje wyraz ich przeżyciom osobistym. Jak pisze Z. Modzelewski SAC: „Dzięki temu zniknął uczestnik obrzędu i narodził się aktor"[27]. *Visitatio sepulchri* występowało w trzech typach, wyróżnionych przez C. Lange'go[28]. Zapisane w pontyfikale płocki należy do drugiego z nich. Pierwszy, najstarszy przedstawiał dialog niewiast z aniołem, drugi dodawał scenę ze Św. Piotrem i Janem, trzeci kończył się spotkaniem Chrystusa z Marią Magdaleną[29].

Omówione obrzędy zawierają wszystkie cechy w pełni ukształtowanych dramatyzacji i dramatu liturgicznego: do wyrażenia treści religijnych używają środków teatralnych, w ostatnim przypadku wplatając w tok modlitwy chórowej elementy fikcyjnego przedstawienia. Dramatyzowane elementy *Triduum* są ascetyczne, brak w nich splendoru ich późniejszych form. Konstrukcja jest subtelna i ekspresyjna, a rytuał dominuje nad teatralizacją, która jest jego uzupełnieniem. Użyte znaki są proste i można w nich widzieć środki ewangelizacji – obmywanie nóg, ukrywanie i wynoszenie krzyża z grobu, ukazywanie chusty – to komunikaty przemawiające do słabo schrystianizowanego ludu i niższego, nieuczonego duchowieństwa[30]. Równocześnie towarzyszą im głębsze treści, a oba ciągi komunikatów nie zakłócają się wzajemnie, tworząc całość równie złożoną, jak wyrażane przez nie tajemnice wiary. W tłumaczeniu zachowuję układ tekstu z edycji ks. A. Podlesia. Kursywą zaznaczony jest tekst rubryk. Za nim też podaję identyfikację czytań i psalmów. Ponieważ są one dość krótkie, zalecam lekturę z Biblią w ręku, by uzyskać wyraźniejszy obraz całości. Niektóre nie biblijne incipity rozwinął J. Lewański – te partie tekstu, oraz uzupełnienia od niego pochodzące, podaję w nawiasie ostrokątnym. W *Mandatum* obaj autorzy pozostawili nierozwinięte incipity antyfon. Chciałbym tu zasugerować ich hipotetyczną treść. W wyedytowanych przez J. Lewańskiego obrzędach Ostatniej Wieczerzy z graduału franciszkańskiego z XIII w. i antyfonarza cysterskiego z XIII/XIV w. występuje sześć antyfon, o incipitach pokrywających się z zapisem płockim *(Postquam surrexit, Domine tu michi, Si ego Dominus, Diligamus nos, In hoc cognoscentes, Vos vocatis)*. W większości są one wersetami z 13 rozdziału Ewangelii wg. św. Jana. Znajdujemy w niej również słowa będące incipitami dwóch płockich antyfon – *Ante diem* i *Cena facta*. Sądzę, iż można uznać, że autor pontyfikału, podobnie jak autorzy antyfonarza i graduału, czerpał teksty antyfony ze wskazanej księgi biblijnej, i zgodnie z nią uzupełnić incipity. Na tej samej zasadzie rozwijam pierwsze słowa antyfony *In diebus illis mulier* pochodzące z Ewangelii św. Łukasza i wiążące się tematycznie z treścią obrzędu (również dotyczą obmywania nóg). Jeśli franciszkańskie i cysterskie antyfony są zmodyfikowaną wersją tekstu biblijnego, podaję ich tłumaczenie i zaznaczam, do jakich miejsc w Ewangelii nawiązują. Pochodzące ode mnie rozwinięcia podaję w nawiasach kwadratowych. Tłumaczenie Pisma Św. podaję wg. IV wydania Biblii Tysiąclecia.

[Ostatnia wieczerza] *Wypełniwszy zaś to wszystko, <to znaczy po obnażeniu ołtarzy,> niech z wielką gorliwością uda się pan biskup wraz z kapłanami i duchowieństwem, jeśli zechce przed lub po posiłku, na miejsce, gdzie chce sprawować Wieczerzę. I niech w ten sposób będą ustawieni poprzedzający biskupa: dwóch akolitów z dwoma świecznikami, trzeci niosący kadzidło i czwarty z pełną kadzielnicą. I nich subdiakon odczyta List Świętego Pawła do Koryntian na sposób lekcji: Tak więc, gdy się zbieracie*[31]*. I diakon po-*

*dobnie Ewangelię: Było to przed Świętem Paschy*[32]. *Gdy [diakon] przeczyta Ewangelię, niech biskup odmówi tę modlitwę:*

Boże, którego najświętszą ucztę czcimy, abyśmy stali się godnymi do niej dostąpić, oczyść nas, prosimy, z plam grzechów, który dla ukazania nam przykładu pokory zechciałeś dziś obmyć stopy Twoich uczniów. Który z Ojcem i Duchem Świętym żyjesz i królujesz Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

*Odmówiwszy modlitwę niech biskup zdejmuje szaty liturgiczne i opasawszy się płótnem przygotuje się do umycia stóp swoim uczniom. I najpierw gdy biskup zaczyna własnymi rękoma umywać nogi i wycierać, śpiewa się tę antyfonę: Przykazanie nowe [daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowałem; żebyście i wy tak się miłowali wzajemnie.* [33]] *Psalm:* Szczęśliwi, których droga nieskalana[34]. *Antyfona:* A oto kobieta, [która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku i stanąwszy z tyłu u nóg Jego, płacząc, zaczęła łzami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierać. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkiem.[35]] *Psalm*: Wielki jest Pan[36]. *Antyfona*: Potem nalał wody do miednicy. [I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany[37].] *Psalm*: Niech Bóg się zmiłuje[38]. *Antyfona*: Panie, Ty mi [chcesz umyć nogi? Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną[39].] *Antyfona*: Pan Jezus po spożyciu wieczerzy [ze swoimi uczniami umył ich nogi i rzekł im: Widzicie, co wam uczyniłem, Ja, Pan i Nauczyciel? Dałem wam przykład, abyście i wy tak między sobą czynili[40].] *Antyfona*: Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, [umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi[41].] *Psalm*: Jak miłe[42]. *Antyfona*: Gdy skończyła się wieczerza rzekł Jezus [uczniom swoim: Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, jest tu jeden z was, który wyda mnie tej nocy.[43]] *Psalm*: Zmiłuj się nade mną, Boże[44]. *Antyfona*: Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, [ponieważ miłość jest z Boga, a każdy, kto miłuje, narodził się z Boga i zna Boga.[45]] *Psalm*: Oto jak dobrze[46]. *Antyfona*: Po tym wszyscy poznają, [żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali.[47]] *Psalm*: Chwalcie Boga w Jego świątyni[48]. *Antyfona*: Było to przed Świętem Paschy. [Jezus wiedząc, że nadeszła Jego godzina przejścia z tego świata do Ojca, umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował. [49]] *Antyfona*: Wy Mnie nazywacie [Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo nim jestem. Jeżeli więc Ja, Pan i Nauczyciel, umyłem wam nogi, to i wyście powinni sobie nawzajem umywać nogi.[50]] *Z pozostałymi antyfonami.*

*Gdy diakon skończy śpiewać, lub gdy Wieczerza skończyła się niech doda [diakon] Ewangelię według Świętego Jana, czytając na sposób Lekcji, od tego miejsca, gdzie jest napisane:* „Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam, nie jest sługa większy od Pana swego"[51] aż do: „i Ja w nich"[52].

*Modlitwa*[53]: Przyjęliśmy Panie, miłosierdzie Twoje. Pośrodku Twojej świątyni. Ty żądasz wypełnienia Twoich przykazań. Strzeż nas pilnie. Ty umyłeś stopy uczniom swoim. Ty żądasz wypełnienia Twoich przykazań. Dzieło rąk Twoich.

*<Modlitwa po Wieczerzy:>* Wejrzyj Boże, na pełnienie przez nas świętej służby. Skoro zechciałeś umyć nogi Twoim uczniom, nie odwracaj wzroku od dzieła rąk Twoich, które nam nakazałeś zachować, abyśmy tak jak zostaliśmy obmyci z zewnętrznego brudu, tak samo zostali przez Ciebie oczyszczeni z naszych skaz wewnętrznych. Który żyjesz [i królujesz Bóg przez wszystkie wieki wieków].

Boże, który obmyłeś nogi Twoich uczniów, dając im przykład miłosiernego usposobienia i dałeś przykazanie, daj łaskawie, abyśmy przez posłuszeństwo Twoim przykazaniom, [przez] ich wypełnianie, Twoim radowali się widokiem. Przez [Chrystusa, Pana naszego].

*Modlitwa za tych, którzy wykonali tę Wieczerzę.* Wejrzyj, Panie, na te sługi Twoje, którzy pobożnie służąc, wypełnili powinności swoich braci, aby zawsze mieli Ciebie ku pomocy i w dobrych uczynkach przewyższyli nieprzyjaciół, aby w trudnościach zawsze spełniali zwykłą służbę, abyśmy zasłużyli na otrzymanie od Ciebie wiecznej nagrody.

[Złożenie krzyża] *Następnie przychodzi biskup i odsłania krzyż śpiewając antyfonę*: Oto drzewo krzyża [na którym zawisło zbawienie świata, pójdźmy z pokłonem]. *Z psalmem*: Szczęśliwi, których droga nieskalana[54]. *Wtedy, gdy biskup i duchowieństwo i lud uwielbiają i czczą krzyż, niech śpiewają antyfonę*: Oto drzewo krzyża [na którym zawisło zbawienie świata, pójdźmy z pokłonem]. *A także*: Gdy Twórca świata. Następnie hymn: Krzyżu wierny[55].

*Następnie niech Krzyż zostanie przeniesiony do miejsca gdzie znajduje się Grób z [śpiewem] responsorium:* Jak baranek <na rzeź prowadzony, i kiedy źle się z nim obchodzono, nie otworzył ust swoich. Został wydany na śmierć, aby przywrócić do życia swój lud[56]. Werset: Siebie na śmierć ofiarował i policzony został pomiędzy przestępców[57]. Aby przywrócić do życia.> *I kiedy Krzyż składany jest do grobu, śpiewają responsorium*: Gdy pochowano Pana <grób został opieczętowany, kamień zatoczywszy na wejście. Żołnierze pochowawszy zwłoki strzegli Go. Werset: Aby przypadkiem nie przyszli uczniowie i nie wykradli Go i powiedzieli ludowi: Zmartwychwstał z martwych.>

[Wyniesienie krzyża] *Zaś wcześnie rano, jeśli niektórzy będą chcieli dla uczczenia Niedzieli Męki Pańskiej odwiedzić grób, niech przyjdą przed jutrznią do kościoła i przystąpiwszy do grobu niech zdejmą z krzyża okrywającą go chustę, która jest lniana, śpiewając:* Kiedy król chwały <Chrystus zstąpił do podziemia aby zwyciężyć i anielskiemu chórowi przed swoim obliczem kazał zdjąć piekielne bramy, lud świętych, przez śmierć uwięzionych, zawołał smutnym głosem.

Przybyłeś upragniony, którego wyczekiwaliśmy w ciemnościach, abyś wyprowadził tej nocy zakutych w kajdany z więzienia. Ciebie nasze wzywały westchnienia, Twej pomocy wzywali przepojeni bólem, Ty stałeś się nadzieją zrozpaczonych, wielką pociechą cierpieniu. Alleluja.> *I zanoszą na inne miejsce. Co uczyniw*

*szy biskup rozpoczyna jutrznię mówiąc:* Panie, otwórz wargi moje.

[Nawiedzenie grobu] *Kiedy skończy się responsorium niech przyjdą trzy niewiasty, niosące wonności, do grobu. Chór śpiewa:* Maria Magdalena i druga Maria niosły o brzasku wonności, szukając Pana w grobie. *I przystępując do grobu mówią:* Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobu[58], który jak widzimy zamyka grób święty? *Następnie anioł odpowiada:* Kogo szukacie, drżące niewiasty, Lamentujące przed tym grobowcem? *W ten sam sposób odpowiadają niewiasty*: Jezusa z Nazaretu, ukrzyżowanego szukamy. Anioł: Nie ma tu tego, którego szukacie, lecz pośpieszajcie, powiedzcie uczniom jego i Piotrowi, że Jezus zmartwychwstał. *Następnie niewiasty idąc od grobu śpiewają*: Płacząc szłyśmy do grobu, Anioła pańskiego siedzącego, widziałyśmy i mówiącego, że Jezus zmartwychwstał. *Gdy skończą do grobu biegnie dwóch kapłanów, a chór śpiewa antyfonę*: Biegli oni obydwaj razem, <lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu[59].> *I zabrawszy chustę niosą ją przed ołtarz śpiewając*: Patrzcie, o towarzysze, oto prześcieradła i chusta i nie znaleźliśmy ciała w grobie. *Następnie chór [śpiewa] antyfonę*: Zmartwychwstał Pan z grobu, który za nas zawisł na drzewie krzyża. Alleluja. *I niech powie biskup albo kantor*: Ciebie, Boga, wychwalamy. *Po czym następuje jutrznia.*

## PRZYPISY

1 A. Wolański, *Dramat liturgiczny w średniowieczu*, Wrocław 2005, s. 77.
2 M. Brahmer, *Teatr i dramat średniowiecza na zachodzie*, Łódź 1948, s. 2.
3 A. Wolański, op. cit., s. 23 – 24.
4 J. Lewański, *Dramat i teatr średniowiecza, Warszawa* 1981, s. 55 -56.
5 P. Szczaniecki, *Msza po staremu się odprawia*, Kraków 1967, s. 123.
6 M. Bornus – Szczyński, *Świętojackowe misterium [w:] Misteria św. Jacka*, Kraków 2007, nlb.
7 Więcej na temat grobu zob. A. Wolański, op. cit., s. 73.
8 J. Lewański, Dramat liturgiczny w: Średniowieczne gatunki dramatyczno – teatralne, red. M. R. Mayenowa, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966,s. 20.
9 Ibidem, s. 24.
10 Ibidem, s. 14.
11 J. Lewański, *Dramat i teatr...*, s. 56.
12 J. Lewański, *Średniowieczne gatunki...*, s. 27.
13 Ibidem, s. 33.
14 Ibidem, s. 34.
15 J. Lewański, *Liturgiczne łacińskie dramatyzacje Wielkiego Tygodnia XI – XVI w.*, Lublin 1999, s. 64.
16 J. Lewański, *Liturgiczne łacińskie...*, s. 48.
17 Z. Modzelewski, Estetyka średniowiecznego dramatu liturgicznego (cykl Wielkiego Tygodnia), „Roczniki Humanistyczne" 1964, t. 12, z. 1, op. cit., s. 17.
18 J. Lewański, Dramatyczne łacińskie..., s. 52 – 53.
19 Z. Modzelewski, op. cit., s. 49.
20 Ibidem, s. 50.
21 O grobach zob. J. Lewański, Dramat i teatr średniowiecza..., s. 59.
22 Z. Modzelewski, op. cit. s. 13.
23 C. Święcki, Kultura literacka Płocka w średniowieczu, Warszawa – Siedlce 2006, s. 69.
24 J. Lewański, Liturgiczne łacińskie..., s. 68.
25 J. Lewański, posługując się kryteriami teatrologicznymi wprowadza własną klasyfikację i zalicza visitatio sepulchri do kategorii pośredniej między dramatyzacjami i dramatami właściwymi – oficjum dialogowanego. *Dramat i teatr...*, s. 51.
26 Ibidem, s. 59.
27 Z. Modzelewski, op. cit., s. 59.
28 Ibidem, s. 55.
29 J. Lewański, *Średniowieczne gatunki...*, s. 59.
30 „Był to wiec akt pouczający wiernych o najważniejszej prawdzie Kościoła katolickiego, był on niejako materialnym dowodem jego prawdziwości, co roku powtarzanym. Taka interpretacja obrzędu *Visitatio Sepulchri* czyni z dzieła literackiego i artystycznego na rzędzie praktycznie ważne, najpewniej potrzebne w Polsce w XII i XIII wieku, w której Kościół katolicki działał w pobliżu krajów pogańskich." J. Lewański, *Średniowieczne gatunki...*, s. 69.
31 1 Kor. 11:20 - 32.
32 J. 13:1 - 15.
33 J. 13: 34.
34 Ps. 119 (118).
35 Łk. 7, 37 – 38.
36 Ps. 48 (47).
37 J. 13: 5.
38 Ps. 67 (66).
39 J. 13: 6, 8.
40 Nieco zmieniony J. 13: 15.
41 J.13: 14.
42 Ps. 84 (83).
43 Nawiązuje trochę do Mt. 26: 21 i J. 13:21.
44 Ps. 51 (50).
45 1 J 4:7.
46 Ps. 133 (132).
47 J. 13: 35.
48 Ps. 150 (149).
49 J. 13:1.
50 J. 13: 13 - 14.
51 J. 13: 16.
52 J. 17: 26.
53 W pontyfikale umieszczone są w kolumnie jedna pod drugą. Przypuszczalnie są to incipity, jednak nie udało mi się ustalić czego dotyczą.
54 Ps. 119 (118).
55 Są to pierwsze słowa ósmej strofy hymnu *Pange, lingua*, w polskim tłumaczeniu: Krzyżu święty, nade wszystko, drzewo przenajszlachetniejsze! W żadnym lesie takie nie jest, jedno, na którym sam Bóg jest. "Słodkie drzewo, słodkie gwoździe rozkoszny owoc nosiło.
56 Nawiązuje do Iz. 53:7.
57 Iz. 53: 12.
58 Mk. 16: 3.
59 J. 20: 4.

## DRAMATIZATIONS AND LITURGICAL DRAMA TRIDUUM SACRUM FROM PONTIFICALE PLOCENSE FOR XII CENTURY


### Summary

These ceremonies reproduced evangelical events. Ceremony *Mandatum* portrays Christ who is washing Apostoles legs. Bishop was playing Saviour's part, different ministers were playing Apostles. During *Depositio crucis* was brought cross to symbolic grave. It showed bury Christ. Ceremony *Elevatio crusis* showed Resurrection. Cross was brought with return on altar. These three ceremonies then liturgical dramatizations. We call next ceremony drama. Ceremony this *Visitatio sepulchri*. The conversation of angel was reproduced with women who came to grave. *Visitatio* was not typically liturgical ceremony treat theatrical. These ceremonies were executed in church, in liturgical dresses and in Latin language. Article contains translating their on Polish language.

BARBARA KŁOSOWICZ-KRZYWICKA

# RODOWÓD LUDWIKA KRZYWICKIEGO

**Abstrakt**

Rodzina Ludwika Krzywickiego wywodziła się przypuszczalnie z drobnej szlachty, ale od trzech pokoleń żyła w Płocku. Pradziadkiem Ludwika nie był figurujący w herbarzach Stanisław, ale Franciszek Krzywicki, burmistrz Płocka, uczestnik słynnej Czarnej Procesji w 1789 roku. Dziadek Ludwika, Józef, o którym Ludwik Krzywicki w swoich wspomnieniach pisze, że roztrwonił rodzinny majątek, w rzeczywistości się raczej dorobił. W następnym pokoleniu Krzywiccy stają się inteligentami. Jeden stryj Ludwika był absolwentem moskiewskiego uniwersytetu, nauczycielem gimnazjalnym, drugi, powstańcem w 1830 roku, oficerem, zaś ojciec był urzędnikiem.

**Słowa kluczowe:** genealogia, narodziny inteligencji, Ludwik Krzywicki

Wszystkie biografie Ludwika Krzywickiego zaczynają się od stwierdzenia, że pochodził z podupadłej rodziny ziemiańskiej. Przedstawię dokumenty świadczące o tym, że prawda jest bardziej złożona i chyba ciekawsza. W latach kiedy Ludwik się urodził, Krzywiccy, którzy przypuszczalnie wywodzili się rzeczywiście z drobnej szlachty, byli już od przynajmniej trzech pokoleń rodziną mieszczańska i to, jeżeli można tak się wyrazić, rodziną po przejściach. Ich los jest typowym przykładem ilustrującym narodziny polskiej inteligencji.

Moje zainteresowanie rodowodem Ludwika Krzywickiego zostało pobudzone lekturą jego arcyciekawych *Wspomnień*[1]. Ale zanim przejdę do istoty rzeczy, pozwolę sobie na parę osobistych uwag. Z moim obecnym mężem, Andrzejem Krzywickim, znamy się od niepamiętnych czasów. Chodziliśmy razem do gimnazjum na ulicy Nowowiejskiej w Warszawie, do Andrzeja szło się ze szkoły ulicą Ludwika Krzywickiego, a mieszkał w dawnym domu tego ostatniego na Langiewicza. U Krzywickich często wspominano dziadka, ta postać nie była mi nigdy obca. Pani Irena opowiadała jak po ślubie z jego synem mieszkała u teściów i jak kiedyś mimowolnie przeszkodziła teściowi w pracy i jak ten ostatni, tyran domowy, wrzasnął « A wynoś mi się do diabła ! ». Usłyszawszy to, pani Irena, już wtedy niepoprawna feministka, włożyła kapelusz i wróciła do matki. Po paru latach się pogodzili, a Ludwik Krzywicki zwykł był powtarzać: « Irena, wariatka, mówię jej wynoś się, a ona się wynosi ». Mój mąż, profesor uniwersytetu paryskiego, do teraz lubi cytować przesłanie, które od dziadka przekazała mu matka: «Nic się tak szybko nie starzeje jak nauka». Ale czas wrócić do rodowodu.

Ze *Wspomnień* niewiele się dowiadujemy o Krzywickich. Ojciec Ludwika, Tadeusz, zmarł mając trzydzieści lat, dwa lata po urodzeniu syna. Był niewątpliwie człowiekiem niespełnionym, interesował się matematyką, miał różne ambitne plany, z których nic nie wyszło. We *Wspomnieniach* pojawiają się rownież krótko dwaj stryjowie, o ktorych będzie jeszcze mowa, dziadek Józef, rzekomo bon vivant, który roztrwonił rodzinny majątek, i jego żona Marcjanna, która resztki tego majątku uratowała. Pozbawiony ojca Ludwik rósł w domu ojca swej matki Franciszka Iwanickiego, który był jego prawnym opiekunem. Na domu wmurowana została tablica pamiątkowa.

Franciszek Iwanicki, powstaniec listopadowy, człowiek światły, wywarł niewątpliwie duży wpływ na wnuka. Majątek ziemski utracił był przed osiedleniem się w Płocku, gdzie zakupił wspomniany wyżej dom z dużym ogrodem i gdzie pełnił urząd kontrolera skarbowego. Jednak zachował charakterystyczny etos, o czym świadczy następująca anegdota: Mały Ludwik nabroił i miał dostać lanie. Widząc co go czeka, zerwał wiszącą na ścianie szablę i stanął w pozycji, gotów bronić swego honoru... i siedzenia. Stary Iwanicki tak się wzruszył rycerskim odruchem wnuka, że go uściskał i darował winę.

Dalszych informacji szukałam w herbarzach Bonieckiego[2] i Uruskiego[3]. Ludwik Franciszek Joachim Krzywicki, syn Tadeusza i Kamilli Iwanickiej, figuruje u Bonieckiego wśród Krzywickich herbu Kierdeja. Figuruje również Józef Krzywicki, syn Stanisława. Według Uruskiego, ów Józef był żonaty z Maryanną z Cybulskich, a więc chodzi tu niewątpliwie o dziadka Ludwika. Postarałam się o więcej informacji na temat tego Stanisława[4]. Wynikało z nich niezbicie, że nie był on ojcem żadnegoJózefa.

Szukając dalej, znalazłam akt urodzenia i zgonu Józefa Krzywickiego[5], z którego wynika, że jego ojciec miał na imię Franciszek. Czyżby autorzy herbarzy się pomylili? Chyba nie, bo w wydanym wcześniej *Spisie szlachty Królestwa Polskiego*[6], również znajdujemy Józefa syna Stanisława. Aby do heroldii być wpisanym należało się powołać na przodka właściciela przynajmniej części wsi. Nie zawsze było to łatwe i podobno często się zdarzało, że podawano dosyć fantazyjne dane, które nie były starannie sprawdzane. Może tak właśnie uczynił Józef Krzywicki, ale nie da się nic pewnego stwierdzić, bo niestety nie wszystkie księgi genealogiczne[7] się zachowały i nie wiemy jakie dokumenty

## Drzewo genealogiczne Krzywickich

**Pokolenie 1**

Franciszek Krzywicki
ok 1743
- 14 MAR 1813

Franciszka Wichrowska
5 MAR 1750
- 10 AUG 1791

**2**

Jozef Krzywicki
20 MAR 1783
- 5 MAR 1844

Marcjanna Katarzyna Cybulska
11 SEP 1788
- 9 JUL 1859

Pawel Krzywicki
12 JAN 1785
- 5 MAR 1837

Marianna Sekalska
1786
- 30 MAY 1833

Marianna Krzywicka
8 JAN 1789
-

Antoni Bernardyn Debski
1789
-

**3**

Alojzy Bonifacy Krzywicki
2 JUL 1810
- 11 DEC 1858

Agrafena Michajlowna Krylowa
-

Franciszek Ksawery Krzywicki
22 DEC 1821
- 18 DEC 1899

Emilia Wolska
-

Tadeusz Konstanty Krzywicki
11 MAR 1831
- 29 APR 1861

Kamilla Zofia Iwanicka
1831
-

Marianna Bronislawa Krzywicka
9 APR 1824
- 25 AUG 1851

Aleksander Wiernikowski
-

**4**

Aleksander Krzywicki
19 FEB 1837
-

Ludwik Franciszek Joachim Krzywicki
21 AUG 1859
- 10 JUN 1941

Rachela Feldberg
1863
- 21 SEP 1924

**5**

Aleksander Krzywicki
17 OCT 1887
- AUG 1971

Anna Wiercinska
11 MAY 1892
- DEC 1972

Jerzy Krzywicki
17 OCT 1896
- APR 1940

Irena Garewicz
28 MAY 1899
- 12 JUL 1994

**6**

Piotr Krzywicki
14 SEP 1927
- 25 FEB 1943

Andrzej Tadeusz Krzywicki
17 OCT 1937
-

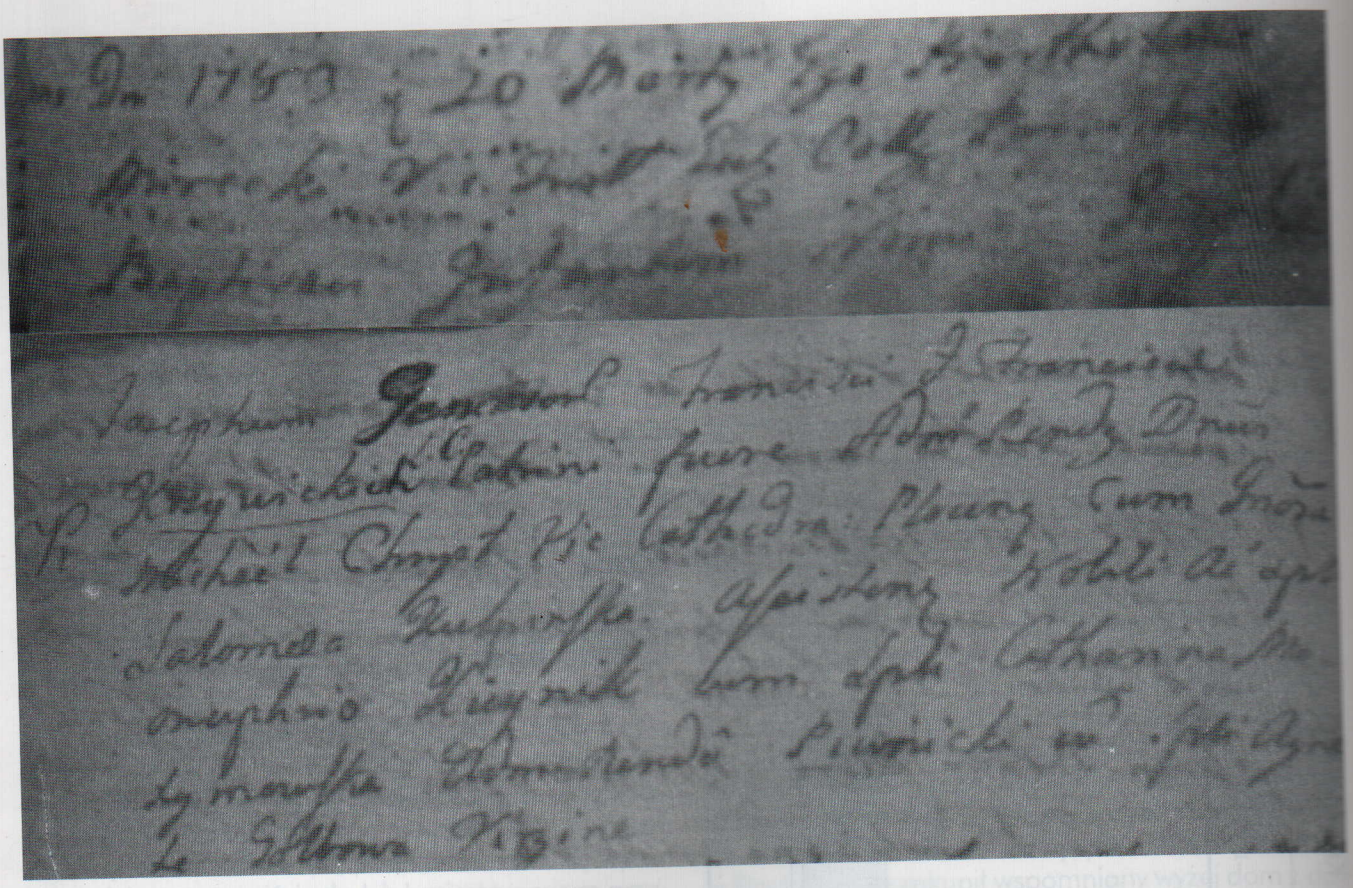

Akt urodzenia Józefa Krzywickiego:Roku 1783 dnia 20 Marca Ja Bartłomiej Mirecki wikary [...] Katedry Płockiej ochrzciłem dziecko imieniem Józef, urodzonych Franciszki i Franciszka Krzywickich, rodzicami chrzestnymi byli wielebny Michał Chryst, wikary Katedry Płockiej i urodzona Salomea Kulpinska, asystowali szlachetnie dostojny Onufry Kicynik, dostojna Katarzyna Maxymowska, wielebny Piwnicki i dostojna Agnieszka Golbowa, panna

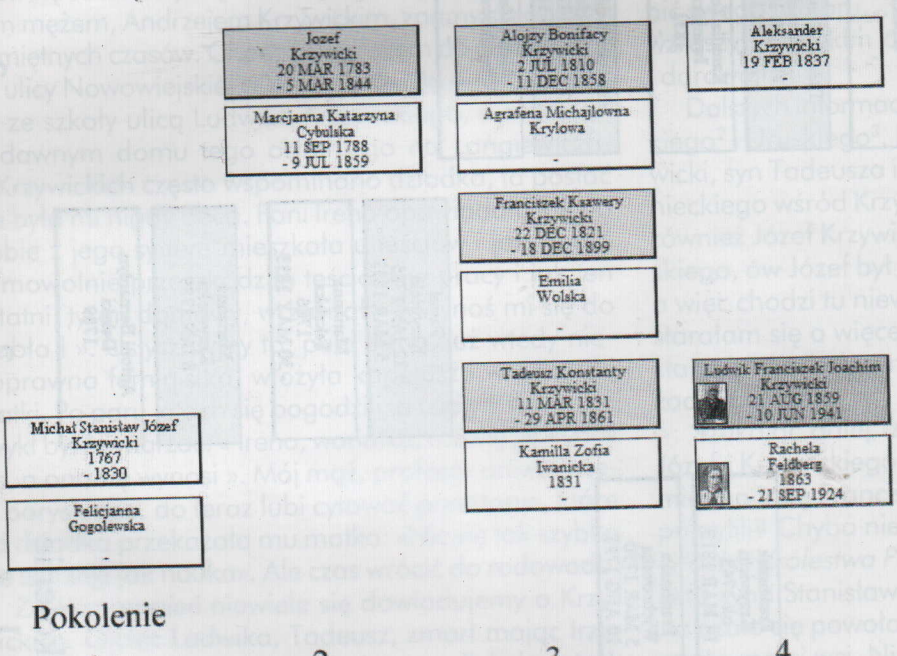


Drzewo genealogiczne Krzywickich według herbarzy Bonieckiego i Uruskiego

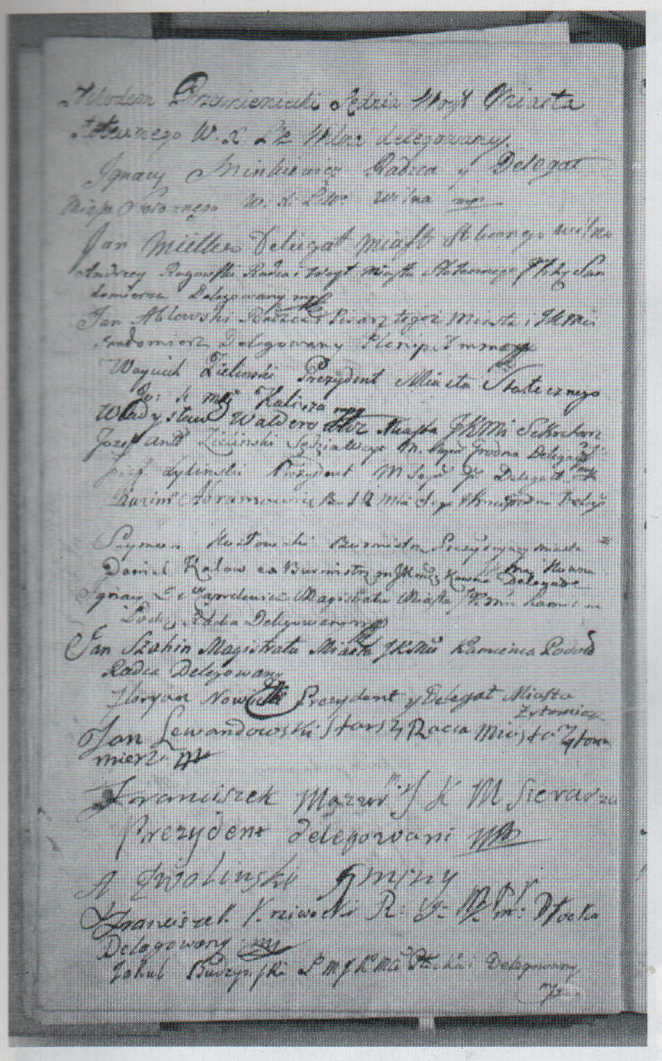

Podpisy Franciszka Krzywickiego i Jakuba Budzyńskiego, delegatów Płocka, złożone dnia 27 listopada 1789 roku pod aktem zjednoczenia miast (AGAD, zesp.99, Księgi Miejskie Warszawa Ekonomiczna, syg.1386, s.2v)

Józef przedstawił. Powołanie się na Stanisława byłoby dziwne, chociażby dlatego, że wiek nie pasuje (to właśnie mało wiarygodna chronologia wzbudziła moje podejrzenia). Możliwe też, że to urzędnicy coś poplątali.

Franciszek Krzywicki, ojciec Józefa, a pradziad Ludwika, pojawia się po raz pierwszy w aktach metrykalnych płockich we wrześniu 1778 roku jako ojciec chrzestny[8]. Żeni się 27 czerwca 1782 roku[9] w katedrze płockiej z zamożną wdową, Franciszką Dobrowolską z domu Wichrowską. Na akcie ślubu figuruje jako famatus, to znaczy średnio zamożny mieszczanin. Wygląda na to, że przez małżeństwo wchodzi w krąg patrycjatu miejskiego. Były to czasy Sejmu Czteroletniego i dużego politycznego poruszenia w kraju. Franciszek należał przypuszczalnie do obozu reformatorów. Zostaje radnym miejskim, jako delegat Płocka uczestniczy w zjeździe przedstawicieli miast królewskich zwołanym przez Jana Dekerta, a 27 listopada 1789 roku podpisuje akt zjednoczenia miast i memoriał miast[10]. Zostaje wójtem[11], a potem prezydentem Płocka[12]. Teraz już na dokumentach metrykalnych występuje jako nobilis ac spectabilis[13], to jest mieszczanin będący członkiem rady miejskiej. Po śmierci pierwszej żony żeni się wkrótce ponownie z Bibianną i ma z nią czworo dzieci[14].

Ale okres chwały nie trwał długo. Następuje drugi rozbiór Polski, do Płocka wkraczają Prusacy i usuwają Franciszka z urzędu (1793 rok)[15].

Małżeństwo Krzywiccy musieli być zamożni. Świadczą o tym dokumenty dotyczące dokonanych transakcji[16]. Urząd burmistra był w I RP honorowy i wymagał środków. Tym dziwniejszy jest więc zapis na akcie zgonu Franciszka, podpisanym przez syna[17]. Występuje tam jako żonaty, stolarz, który zmarł nie w swoim domu, tylko w domu Hasslingera, zamożnego kupca i urzędnika magistratu w czasach pruskich[18]. Mieszkał tam Józef, nie wiemy czy również Franciszek z żoną.

Jeszcze bardziej zaskakujące są informacje dotyczące potomstwa Franciszka. Z pierwszą żoną miał troje dzieci, dwóch synów, Józefa i Pawła, oraz córkę Mariannę. Na aktach stanu cywilnego Józef występuje jako szynkarz, oberżysta, a Paweł jako ślusarz. Na akcie ślubu córki[19], z szewcem, jest wspomniane, że była służącą. Szczególnie to ostatnie świadczy o pozycji społecznej znacznie niższej niż ta, którą osiągnął był ojciec. Wygląda na to, że nastąpiła jakaś katastrofa finansowa w rodzinie.

O dalszych losach Bibianny Krzywickiej i jej dzieci nie udało mi się nic dowiedzieć. Wygląda na to, że znikli z Płocka. Na akcie zgonu Franciszka jest napisane, że « pochodził ze Skępego ». Sens tego zapisu nie jest jasny. W skępskich aktach stanu cywilnego nie ma jego aktu urodzenia. Możliwe więc, że zamieszkał po 1798 roku[20] w Skępem, a zmarł w czasie wizyty u syna w Płocku. Jest to tym bardziej prawdopodobne, że w Skępem znalazłam ślady kilkorga Krzywickich, którzy tam się pojawili począwszy od lat 70. XVIII wieku. Skąd tam przybyli? Co tam robili? Wiem tylko, że jeden z nich, Bartłomiej, dzierżawił w latach 1808-1827 od możnej rodziny Zielińskich 29 mórg ziemi we wsi Wymyślin, stanowiącej część dóbr Skępe[21].

Józef Krzywicki, dziad Ludwika, w wieku 25 lat ożenił się z Maryanną Cybulską[22]. Pilnie płodzili dzieci (trzynaścioro!, większość zmarła parę lat po urodzeniu)[23] i dorabiali się.

Józef zaczął skromnie, jako szynkarz. Najpierw (1808-1819) wynajmował mieszkanie w kamiennicy Hasslingera przy Starym Rynku 14, potem przeniósł się na Szpitalną 117 (obecnie Bielska 1) do drewnianego domu, który niegdyś należał do jego matki, ale którego współwłasność utracił. W 1826 roku nabył ten dom w wyniku zręcznej operacji finansowej[24]. W 1837 zaciągnął pożyczkę w wysokości 15000 zł i rozpoczął budowę domu murowanego, krytego dachówką, który stoi do dzisiaj i w którym założył hotel. Zmarł 5 marca 1844 w Płocku. Po jego śmierci energiczna Marcjanna sama prowadziła hotel zwany Po-

Andrzej Karszowiecki (1766-1844) - Stary Rynek w Płocku około 1815 roku. W głębi, pośrodku znajduje się drewniany dom zakupiony przez Józefa Krzywickiego w 1826 roku (MMP/5 587). Dom należał do jego matki Franciszki z domu Wichrowskiej (1750-1791), primo voto Dobrowolskiej, a po jej śmierci sprzedany w 1798 roku (spadkobiercami były dzieci Franciszek, Rozalia, Zygmunt, Mateusz i Jan Dobrowolscy oraz Józef, Paweł i Marianna Krzywiccy i mąż Franciszek Krzywicki)

znańskim i spłacała pożyczkę (do 1861 roku). Ten hotel to był niewątpliwie dobry interes. Kiedy po spłaceniu wszystkich spadkobierców przeszedł we władanie Kamili Krzywickiej, matki Ludwika, wart był już 60000 zł i przynosił rocznie 9200 zł, z czego po potrąceniu opłat pozostawało 5389 zł. Ten majątek, w dużej mierze roztrwoniony później przez ojczyma, pomógł Ludwikowi Krzywickiemu wejść w życie i ukończyć studia na Uniwersytecie Warszawskim.

Obraz Józefa naszkicowany we *Wspomnieniach* wnuka wydaje się więc opierać na błędnym przekazie. Jest co prawda wiarygodne, że potrafił wypić duszkiem antałek wina, nie darmo był szynkarzem, ale majątku rodzinnego nie roztrwonił, raczej go pomnożył. Los jego synów jest charakterystyczny dla warstwy społecznej do której należeli:

Tadeusz Konstanty (1831-1861), ojciec Ludwika, skończył płockie gimnazjum i został kancelistą w Urzędzie Gubernialnym. Był więc urzędnikiem państwowym niskiego szczebla. Umarł młodo, nie zdążył rozwinąć skrzydeł[25].

Alojzy Bonifacy (1810-1858), wziął udział w powstaniu listopadowym, dosłużył się rangi podporucznika[26]. Wzięty do niewoli i zesłany do gubernii krasnojarskiej, ożenił się tam z Rosjanką. Wrócił do Płocka około 1847 roku razem z synem Aleksandrem. Zmarł w Warszawie jako były sekretarz powiatu przasnyskiego[27]. Aleksander zaś był w 1859 roku podchorążym w 5 dywizji piechoty wojsk carskich, w pułku galicyjskim, stacjonującym w Lublinie[28]. Nie wiemy, i trochę boimy się zapytać, co ten syn powstańca robił w czasie Powstania Styczniowego.

Franciszek Ksawery (1821-1899), skończył płockie gimnazjum i jako stypendysta dostał się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Moskiewskiego gdzie studiował w latach 1841-1845. Po pomyślnym ukończeniu studiów został nauczycielem matematyki, początkowo w szkole powiatowej w Rawie Mazowieckiej, później w gimnazjum w Siedlcach, wreszcie w Częstochowskim Męskim Gimnazjum (z pensją 1000 rs). Udekorowany orderem Św. Andrzeja Apostoła. W jego aktach znalazłam zaświadczenie wpisu do księgi genealogicznej gubernii warszawskiej (niestety nie udało się dowiedzieć jakie dokumenty przedstawił aby wykazać się

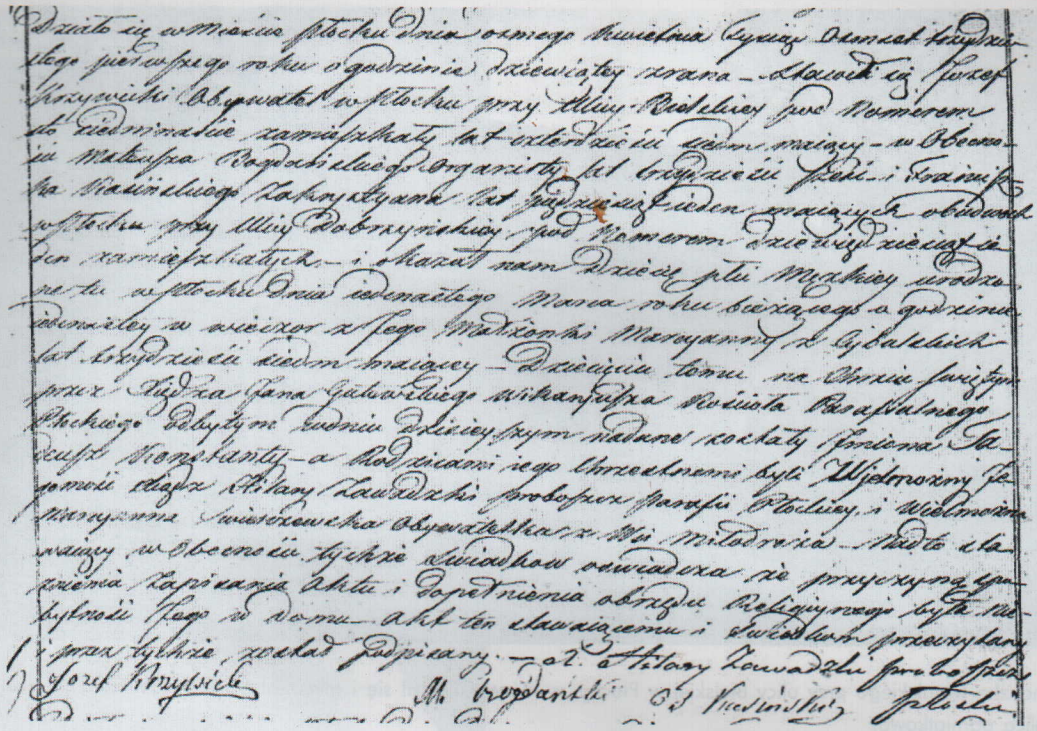

Akt urodzenia Tadeusza Konstantego, podpisany przez Józefa Krzywickiego

Kościół i klasztor ss Mariawitek w Częstochowie w 1862 roku. Od 1867 roku Gimnazjum Męskie, w którym nauczał matematyki Franciszek Ksawery Krzywicki („Tygodnik Ilustrowany" nr 66, s. 212-213)

szlachectwem) i ... lojalkę, jakiej wtedy wymagano od pracowników państwowych instytucji[29]. To już był stuprocentowy inteligent. Z nim jednym z rodziny ojca utrzymywał Ludwik Krzywicki zażyłe stosunki, zajął się też jego pogrzebem[30].

Nie wiem czy istnieje jakiś związek między rodziną Ludwika Krzywickiego a Krzywickimi z okolic Radomia wymienionymi w herbarzach. Ich drogi musiały sie rozejść już w pierwszej połowie XVIII wieku lub wcześniej. Jedna poszlaka: tamci Krzywiccy byli poniekąd klientami Pułaskich, jeden z nich, Józef, poślubił Katarzynę Pułaską, siostrę Kazimierza i dzięki temu ożenkowi objął majątek Bartodzieje. Z kolei matka Kazimierza Pułaskiego była z domu Zielińska. Wspominałam już o Krzywickich ze Skępego, należacego do dóbr rodziny Zielińskich. Jak wiadomo, drobna szlachta często trzymała się klamki możnego rodu. Biorąc pod uwagę bliskość Pułaskich i Zielińskich, nie jest wykluczone, że Krzywiccy od Pułaskich i ci od Zielińskich również nie byli sobie obcy.

To jest wszystko co udało mi się jak dotąd ustalić. Rodowód jest skromniejszy niż ten sugerowany przez herbarze. Mój mąż się śmieje, że obcięłam mu korzenie. Podejrzewam, że dziadkowi Krzywickiemu byłoby może mniej do śmiechu, bowiem z przekazu rodzinnego wynika, iż mimo lewicowych poglądów nie był całkiem wyprany z rodowego snobizmu: podobno gdy jego syn Aleksander, bogaty człowiek interesu, kupił historyczny majątek ziemski Dębe Wielkie, Ludwik Krzywicki oświadczył z satysfakcją: « Krzywiccy wrócili do ziemi ». Notabene, wspomniany Aleksander, tym się odznaczył, że we wrześniu 1939 roku, proszony przez

Dom Franciszka Iwanickiego przy ulicy Bielskiej w Płocku, w którym urodził się i mieszkał Ludwik Krzywicki (pośrodku tablica pamiątkowa)

Tablica pamiątkowa wmurowana w setną rocznicę urodzin Ludwika Krzywickiego staraniem Polskiej Akademii Nauk i Towarzystwa Naukowego Płockiego

mego teścia Jerzego, już w mundurze[31], aby wyjeżdżając z Warszawy zabrał Irenę Krzywicką z dziećmi, odmówił. Wyjechał samochodem z żoną i jej kochankiem. A ponieważ życie lubi efektowne puenty, to siostra tego kochanka, nieświadoma owych powikłań, przygarnęła po Powstaniu Warszawskim tułającą się Irenę i mego męża, ratując im życie i narażając własne, dla prawie nieznanych osób, które do niej trafiły przypadkiem.

Pragnę gorąco podziękować wszystkim osobom, które wsparły moje poszukiwania, w szczególności Paniom mgr Agnieszce Ciechomskiej i mgr Barbarze Rydzewskiej oraz Dyrektorowi Ireneuszowi Szychowskiemu za życzliwość i pomoc w dotarciu do materiałów źródłowych, dr Juergenowi Hensel za transkrypcję tekstu staroniemieckiego oraz dr Adamowi Pszczółkowskiemu za cenne uwagi odnośnie heroldii.

Ludwik Krzywicki z wnukami Piotrusiem i Andrzejem oraz psem Zbójem, 1939 rok

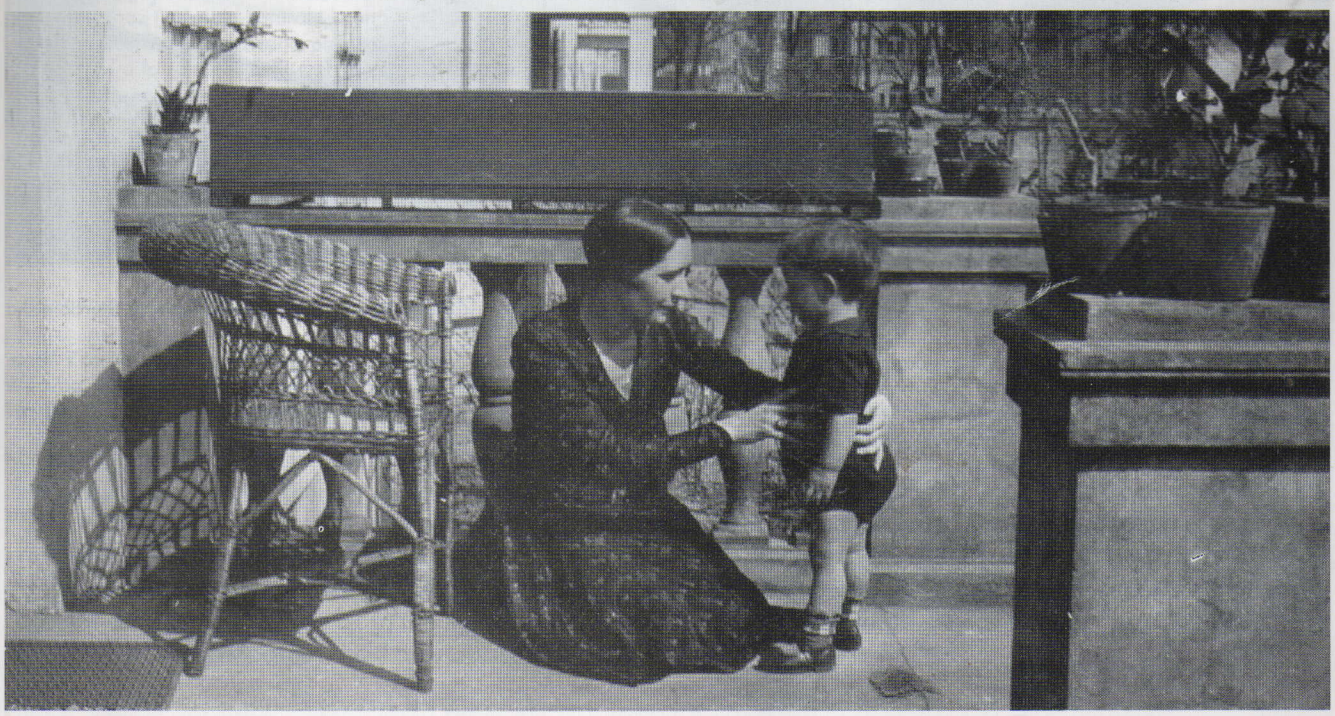

Irena Krzywicka z synem Piotrusiem na tarasie domu dziadka przy ulicy Langiewicza, 1930 rok

Jerzy Krzywicki z synami Piotrem i Andrzejem w Podkowie Leśnej wiosną 1939 roku. Ostatni list Jerzego Krzywickiego ze Starobielska z 2 grudnia 1939 roku:

*Kochany Tatusiu ! Korzystam z każdej sposobności, aby porozumieć się z Tobą i z Ireną. Napisz co u Was słychać co z dziećmi, co z Ireną. Z niecierpliwością czekam na Wasze listy. Mam znacznie więcej powodów do niepokoju o Was, niż Wy o mnie. Dobrze byłoby, gdyby Ir przysłała mi stare pumpy ... są w Podk.L. Czy wiesz, że Olek 17 września przekroczył granicę rumuńską i czy wiesz co się z nim stało po tym? Ol wręczył pewnej osobie list do Ciebie ale ten list zaginął z jej rzeczami. Adres Olka – 5 ap. .. – rue Grimaldi – Monaco.*
*Całuję Ciebie, Jurek*

## PRZYPISY

[1] Ludwik Krzywicki, *Wspomnienia*. Czytelnik. Warszawa 1957

[2] Adam Boniecki, *Herbarz polski*. Gebethner i Wolf. Warszawa 1899, t.13, s. 35

[3] Seweryn Uruski, Rodzina. *Hebarz szlachty polskiej*, Gebethner i Wolf, Warszawa, 1904, t. 8, s. 136

[4] Stanisław Krzywicki (1767-1830), syn Józefa Krzywickiego i Katarzyny z Pułaskich, szambelan Stanisława Augusta, ożeniony z Felicyanną z Gogolewskich. Był dziedzicem Bartodziej w parafii Goryńskiej (niedaleko Radomia). Miał synów Adama i Ludwika (AP Radom, zesp. 902, Hipoteka dóbr ziemskich Bartodzieje)

[5] Józef Krzywicki (1783-1844), urodzony w Płocku dnia 20 marca 1783 roku, syn Franciszka Krzywickiego i Franciszki Wichrowskiej, primo voto Dobrowolskiej, zmarł w Płocku dnia 5 marca 1844 roku (AD Płock, zesp. 810, Płock urodzenia 1772-1817; AP Płock, ASC Płock 1844, akt 129)

[6] *Spis szlachty Królestwa Polskiego z dodaniem krótkiej informacji o dowodach szlachectwa*. S.Orgelbrand. Warszawa 1851, s. 122

[7] W AGAD nie zachowała się księga genealogiczna na literę K (dawny tom IX)

[8] AD Płock, zesp. 810, Płock urodzenia 1772-1817, k. 34

[9] AD Płock, zesp. 812, Płock zaślubiny 1760-1858, k. 99

[10] AGAD, zesp. 99, Księgi Miejskie Warszawa Ekonomiczna, syg. 1386, s. 2v

[11] AP Płock, Akta miasta Płocka 1808-1950, syg. 304, k. 23

[12] Jako Prezydent miasta Płocka dnia 10 października 1791 roku sprzedał w imieniu magistratu małżonkom Adamowi i Wiktorii Teygom pusty plac położony przy ulicy Dobrzyńskiej 103 za kwotę 15 czerwonych złotych (Hipoteka Płocka, ul. Wieczorka 6, nr. hip. 103)

[13] Patrz akt zgonu pierwszej żony Franciszki z Wichrowskich zmarłej 10 sierpnia 1791 roku (AD Płock, zesp. 811, Płock zgony 1781-1825, k. 22)

[14] Antonina (1793), Jan Pius (1795), bliźnięta Franciszka Marianna i Adam Mateusz (1798) (AD Płock, zesp. 810, Płock urodzenia 1772-1817, k. 2, 17, 49)

[15] *Dzieje Płocka*. Towarzystwo Naukowe Płockie. Płock 1973, s. 202-205

[16] W dniu 27 listopada 1790 roku między szlachetnym Franciszkiem Krzywickim, Wójtem Miasta Płocka i Franciszką małżonkami z jednej, a sławetnym Mateuszem Człapskim mieszczaninem miasta tegoż [...] staje kontrakt kupna i przedaży domu [...] za Bramą Dobrzyńską nazwaną przy samym murze nad Przykopem leżący [..] a to za sumę 200 czerwonych złotych (Hipoteka Płocka, ul. Wieczorka 8, nr. hip. 102 i 109)

[17] Franciszek Krzywicki zmarł w Płocku dnia 14 marca 1813 roku (AP Płock, ASC Płock 1813, akt 162)

[18] Andrzej Jerzy Papierowski, Jerzy Stefański: *Płocczanie znani i nie znani*. Towarzystwo Naukowe Płockie, Płock 2007, s. 214

[19] Marianna Krzywicka poślubiła wdowca Antoniego Dębskiego z Włocławka w katedrze płockiej dnia 12 maja 1813 roku (AP Płock, ASC Płock 1813 śluby, akt 1)

[20] W 1798 roku rodzą się z małżeństwa z Bibianną bliźnięta Franciszka i Adam (AD Płock, zesp. 810, Płock urodzenia 1772-1817, k. 49)

[21] TNP/R 794, k.7, Księga regulacjna gruntów i czynszów od czynszowników w dobrach Skępskich

[22] Maryanna Katarzyna Cybulska (1788-1859), ur. 11 listopada 1788 w Płocku, córka Franciszka i Maryanny Rybczyńskiej (AD Płock, zesp.810, Płock urodzenia 1772-1817, k. 97). Józef Krzywicki i Marcianna Cybulska zawarli małżeństwo w katedrze płockiej dnia 1 marca 1808 roku (AD Płock, zesp. 812, Płock zaślubiny 1760-1858, k. 129)

[23] Jan Adam (1808-1813), Alojzy Bonifacy (1810-1858), bliźnięta Marianna Agata i Romuald Jan (1811-1811), Julianna Kunegunda (1813-1813), Jan Konstanty (1814-1819), Franciszka Joanna Domicella (1815- ), Katarzyna (1816-1816), Julian Wilhelm (1819- ?), Franciszek Ksawery (1821-1899), Marianna Bronisława (1824-1851), Antoni Jakub (1826-1831), Tadeusz Konstanty (1831-1861)

[24] Kupił dom od Jana Cieszkowskiego 22 lutego 1826 roku za sumę 15000 zł, ale wpłacił tylko 10000 zł, resztę miał dopłacić po Św. Janie. W międzyczasie, 29 kwietnia 1826 roku, odbyła się licytacja tej nieruchomości. Wtedy Józef nabył dom za sumę 10500 zł, ostatecznie zatwierdzoną wyrokiem sądu w dniu 23 czerwca 1826 roku (AP Płock, Hipoteka Płocka 1765-1946, syg. 4/4, Zbiór dokumentów dotyczących nieruchomości przy ulicy Bielskiej 117 z lat 1818-1886)

[25] Tadeusz Konstanty Krzywicki zmarł w Płocku dnia 29 kwietnia 1861 roku (AP Płock, ASC Płock 1861, akt 116)

[26] Roman Bielecki. *Słownik biograficzny oficerów powstania listopadowego*. Wydawnictwo Neriton, Warszawa 1996, t II, s. 380

[27] Alojzy Bonifacy Krzywicki zmarł 11 grudnia 1858 roku w szpitalu Św. Jana Bożego w Warszawie (AP Płock, Hipoteka Płocka 1765-1946, syg. 4/4, s. 68)

[28] Patrz akt zgonu Marcjanny Krzywickiej z domu Cybulskiej zmarłej 9 lipca 1859 (AP Płock, ASC Płock 1859, nr aktu 135)

[29] AP Częstochowa, zesp. 48, Gimnazjum Męskie w Częstochowie [1864] 1882-1918, syg. 19, Akta osobowe Franciszka Ksawerego Krzywickiego

[30] Franciszek Ksawery Krzywicki zmarł 18 grudnia 1899 roku w Częstochowie (AP Częstochowa, ASC Częstochowa 1899, akt 1161)

[31] Leon Jerzy Krzywicki (1896-1940), adwokat, porucznik rezerwy, więzień Starobielska, zamordowany przez sowietów w Charkowie

## ANCESTRY OF LUDWIK KRZYWICKI


### Summary

The family of Ludwik Krzywicki has probably its root in a modest nobility who lived for at least three generations in the town of Plock. The first name of Ludwik's great grand father was Franciszek and not Stanislaw as it is stated in heraldry of Polish nobility. Franciszek Krzywicki was a mayor of Plock, and he took part in the Black Procession in 1789. His son, Jozef Krzywicki – the grandfather of Ludwik, was a rather prosperous man, and contrary to Ludwik memoirs he did not lose the family wealth. The next generation of the Krzywicki family may already be counted as members of intelligentsia. The father of Ludwik was a clerk, while one of his brothers receives a bachelor degree from the Moscow Univerisity and became a high school teacher, and the other was an officer who took part in the 1830 uprising.

EDWARD JAKIEL

# O TWÓRCZOŚCI LITERACKIEJ KS. BRONISŁAWA MARYAŃSKIEGO. KILKA UWAG.

Abstrakt

Omawiając twórczość ks. Bronisława Maryańskiego, skupiam się na zagadnieniach genologicznych, omawiam kreację Boga, typy bohaterów (heros starotestamentalny, typ Hiobowy, szlachetny katolik, mąż Boży) oraz zwracam uwagę na treści narodowowyzwoleńcze – obecne w analizowanej prozie.

**Słowa kluczowe:** Ks. Bronisław Maryański, powieść, opowiadanie, Seminarium Duchowne w Płocku.

## Dorobek prozatorski

*Ostał się [...] Twój duch między nami,*
*Zaklęty w Twojej bogatej puściźnie:*
*Ostała pamięć po Tobie bez plamy,*
*Pamięć Twych czynów w Kościele, w Ojczyźnie,*
*I Twego pióra pomniki ostały,*
*Które talentu Twego głoszą chwałę*[1]

Takimi m.in. słowami żegnał tragicznie, a przedwcześnie zmarłego ks. Bronisława Maryańskiego inny kapłan diecezji płockiej (i do tego „trochę poeta") – ks. Adam Maciejowski, jego następca na parafii w Brwilnie. Rację miał ten płocki orator, pisząc i głosząc, że bogatą pozostawił po sobie ks. Maryański spuściznę. Wśród licznych inicjatyw, działań społecznych i politycznych, a nade wszystko duszpasterskich, pozostawił ks. Maryański wiele dzieł opublikowanych. Znany jest też jako redaktor czasopisma dla organistów i (przez pewien czas) płockiego „Mazura". Ks. Maryański pozostawił też po sobie kilka utworów literackich. Napisał kilka powieści. Wedle kolejności publikowania są to: trzytomowa *Ester. Powieść z czasów niewoli babilońskiej* (Warszawa 1901), *Judyta. Opowiadanie biblijne* (Warszawa 1902)[2], współczesna powieść obyczajowa *Sara* („Mazur" 1907 od 1 do 52 numeru), *Holofernes. Powieść historyczna z czasów biblijnych* (Płock 1908, dwa tomy)[3] i trzytomowa, literacka biografia św. Pawła pt. *Geniusz miłości. Opowiadanie historyczne* (Płock 1909-1910). Ks. Maryański opublikował też garść opowiadań, jak choćby: *Pisklęta* („Zorza" 1896), *Trzej Królowie i Wielkanoc* („Mazur" 1907) oraz *Chciwość nigdy nie wychodzi na dobre* („Mazur. Kalendarz 1908"). Pośmiertnie zaś wydane zostało opowiadanie *Ada. Obrazek biblijny (Wiązanka literacka ziemi płockiej,* Płock 1913)[4]. Ponadto opublikował szkice z pogranicza literatury i publicystyki na łamach redagowanego przez siebie przez pewien czas płockiego „Mazura".

Jak widać w tym wykazie nie ma ani dramatu, ani poezji. Maryański pisał bowiem tylko prozę. Ta prozatorskość dorobku ma swoje uzasadnienie w talencie tego Księdza. Nie był on poetą ani dramaturgiem, miał, by to tak kolokwialnie nazwać, lekkie pióro, dzięki czemu pisał nie tylko chwalone przez innych księży kazania, czy studia religijne (np. bardzo wartościowe i ciekawie skreślone „studium historyczno – ascetyczne" o różańcu świętym *W hołdzie dla Maryi*), ale komponował też teksty prozą. Niewielki ten literacki dorobek ks. Maryańskiego przedstawia dwa „światy": współczesny i biblijny. Ten pierwszy przyniesie teksty o charakterze moralizatorskim i obyczajowym. Prawdopodobnie powstałe w tym samym czasie: opowiadanie o chciwości i powieść o młodziutkiej Żydówce – neofitce, skierowane zostaną do niezbyt wymagającego czytelnika, w prosty sposób ujmujące niekiedy złożone problemy. Z kolei powieści biblijne odwołują się do czasów starotestamentalnych, ale ich tematyka zostanie odpowiednio ujednolicająco dobrana. Osobnym tu zagadnieniem jest literacko podretuszowana biografia św. Pawła. Talent ks. Maryańskiego był raczej samorodny, nie był wszak „zawodowym" pisarzem. Jego pisarstwo było cokolwiek amatorskie, niemniej ze względów pozaestetycznych, interesujące, a do tego bliskie jego zajęciom w płockim seminarium[5] oraz działalności społeczno - patriotycznej i duszpasterskiej. Pisanie tekstów literackich doskonale bowiem odnajdywało się na styku tych różnych pól aktywnej działalności płockiego prezbitera. Ks. Maryański nie był odosobniony jako kapłan w swej fascynacji literaturą piękną. Na przełomie wieków XIX i XX, w okresie Młodej Polski, wielu księży sięgało po pióro. Przypomnijmy tu chociażby takie postaci jak Antoni Szandlerowski, Jan Gnatowski, Kajetan Izydor Wysłouch. Pisarstwo jednakże każdego z nich było inne niż twórczość ks. Maryańskiego.

## Problemy gatunku

Wszystkie znane utwory ks. Maryańskiego to proza. Trzy teksty: powieść *Sara* oraz opowiadania *Chciwość... i Pisklęta* - w odróżnieniu od pozostałych, są utworami współczesnymi. Utwory te przedstawiają współczesne autorowi realia. Rozpoznawalne są gatunkowo i skupione na zagadnieniach moralnych i obyczajowych. Uwidacznia się w nich silnie „pazur"

kaznodziejski, w *Chciwości...*, albo też misjonarski w *Sarze*, co w ostateczności klasyfikuje oba te teksty jako utwory przynależne literaturze dydaktycznej. *Chciwość nigdy nie wychodzi na dobre* to dydaktyczne opowiadanie ludowe o wyraźnym podziale bohaterów na dobrych i złych. Podłożem tematu utworu i kompozycji przedstawionych w nim zdarzeń, jak też charakterystyki bohaterów i motywacje ich działań, jest etyka katolicka. Można nawet powiedzieć, że opowiadanie to jest rodzajem literackiej katechezy moralnej, której tematem jest jeden z grzechów głównych. Byłby więc to obrazek literacki, ilustrujący na przykładzie losów bohaterów skutki grzechu chciwości. Przy czym, jak chyba we wszystkich opowiadaniach ludowych o charakterze moralizatorskim, zło zostanie tu nie tylko społecznie (i odnarratorsko) potępione, ale człowieka je czyniącego spotyka Boża kara. Nie będzie przy tym jakiejś teologicznej motywacji do bycia dobrym, ale prosta nauka, że zła trzeba się wystrzegać, bo zostanie ono skarcone nie tylko po śmierci, ale już w życiu ziemskim grzesznik zmuszony będzie odpokutować przewinienia. Podobnie dzieje się w opowiadaniu *Pisklęta*, w którym „grzech" zniszczenia gniazda z pisklętami przez głównego bohatera zostanie ukarany po latach. Schemat moralnego ładu, jaki tu autor zastosował, jest pochodną franciszkańskiej, aczkolwiek wywodzącej się z agrarnej kultury ludowej, postawy bohaterów.

Powieść *Sara*, drukowana w odcinkach w redagowanym podówczas przez ks. Maryańskiego „Mazurze" przez cały 1907 rok, to rodzaj romansu religijnego, jeśli taki termin można zastosować. Para bohaterów różni się znacząco wiekiem (Sara ma 12 lat, Bolesław ponad dwadzieścia), niemniej powstaje między nimi nić związku, który rokował, że będzie trwały. Dochodzi do chrztu Żydówki, po którym wkrótce zostanie utopiona. Romans przeradza się w tragedię, a zapowiedź kontynuacji (na życzenie czytelników) powieści sugeruje rozwinięcie jej kryminalnego wątku. I tu, podobnie jak we wspomnianym wcześniej opowiadaniu, mamy do czynienia z dydaktyzmem moralnym, w którym jednakże walory etyczne postaci nie są tak zradykalizowane.

Bardziej złożoną sytuację mamy w przypadku pozostałych utworów. Najprościej by było uznać *Esterę i Holofernesa* za tzw. powieści biblijne, a *Judytę* i *Adę* oraz *Trzej królowie* i *Wielkanoc* za takież opowiadania. Ten prosty klucz klasyfikacyjny ma swe uzasadnienie w świecie przedstawionym wymienionych utworów i ich kompozycji. Znajdziemy tam realia biblijne lub daleko idące uprawdopodobnienia do nich. Autor oparł fabułę swych opowieści na historii biblijnej, zaczerpniętej z odpowiednich ksiąg Starego Testamentu (*Księga Królewska, Księga Judyty, Księga Estery*, *Księga Machabejska* i inne). W utworach tych znajdziemy postaci, miejsca i wydarzenia znane z kart staro lub nowotestamentalnych ksiąg. Na kanwie faktów biblijnych zbudował ks. Maryański własne opowieści, ubogacając ich treść fikcją literacką, dramatyzując wydarzenia. Biblijność więc prozy ks. Maryańskiego ogranicza się na ogół do wykorzystania materiału narracyjnego odpowiednich ksiąg. Nie wykorzystał więc ks. Maryański tekstów biblijnych do konstruowania utworów i charakterze dogmatycznym. Jedyne, co daje się z *Estery* czy to *Holofernesa* wyczytać – to idea Opatrzności Bożej, opiece Boga nad narodem. Ks. Maryański mniej lub bardziej wiernie odwzorował w swych powieściach opartych na księgach starotestamentowych ideę Boga obecnego w historii. W komentarzach narrator najczęściej jednak nie na Boga się powołuje, ale powiela tezę, że wszelkie cierpienia polityczne (historyczne) są pochodną grzechów. Głębszej myśli historycznoteologicznej raczej nie ma. Zresztą ks. Maryański raczej unikał odniesień ściśle teologicznych.

Jak zauważyła Maria Jasińska-Wojtkowska - ówczesna polska powieść biblijna (a mówimy tak naprawdę o jej początkach) nie miała świadomości, iż może być odrębną gatunkowo odmianą powieści historycznej. I jak stwierdziła Uczona „W rezultacie tego była ona rzeczywiście bardziej powieścią historyczną niż biblijną, uwypuklającą ponadto bardzo już tradycyjne, przechodzące do historycznego lamusa ogólne schematy, a nawet szczegółowe motywy walterscotowskie, doprawione dreszczami sensacji i tajemnic [...][6]. Uwydatnienie zaś dziejowych analogii między sytuacjami Izraela i Polski było rezultatem przyjęcia tak znamiennego dla powieści historycznej patriotycznego serwitutu"[7]. Upatrując zaś w powieści Lewisa Wallace'a *Ben Hur* główną inspirację dla *Estery* i *Holofernesa* Maryańskiego, Jasińska-Wojtkowska zaznaczała, iż „Specyfika charakteru akcji obydwu powieści [...] wskazuje tu daleko idące podobieństwa. Różnice polegają na umiejscowieniu jej w czasach starotestamentowych, przeroście erudycyjności[8] [...], braku dostatecznej sprawności w zakresie kompozycji i prowadzenia narracji oraz radykalizowaniu patriotycznych analogii"[9]. Opowiadania *Judyta* i *Ada*, z silnie zredukowaną warstwą fabularną, mniej już będą wykazywać analogii do Wallace'owskiej powieści. Wszystkie zaś biblijne powieści i opowiadania ks. Maryańskiego wykorzystały *Biblię* dla celów narracji historycznej, a w zasadzie pseudohistorycznej, o czym za chwilę.

Powieść biblijna, opierająca się na materiale biblijnych opowieści (narracje, historie, epizody) u ks. Maryańskiego wyraźnie ciąży ku historyczności. Problem w tym przypadku polega jednakże na tym, że przecież nie wszystkie wydarzenia i ich uczestnicy, przeniesieni „żywcem" z kart *Biblii*, mają potwierdzenie w dokumentach historycznych, są uznawane za fakty lub postaci historyczne. Innymi słowy, narracje biblijne, które przeniósł do swych utworów lub na których oparł i zbudował Maryański swe opowiadania i powieści biblijne, nie mają charakteru dokumentu historycznego. Są one np. tekstami o walorach wybitnie, chociaż nie jedynie, teologicznych. Jak więc w takiej sytuacji można nazwać np. *Holofernesa* powieścią historyczną, skoro przedstawione w nim wydarzenia nie mają uzasadnienia historycznego, a biblijny materiał, na któ-

rym zbudował ks. Maryański swą opowieść, jest jedynie kontaminacją i przeróbką faktów historycznych i niesie w sobie przesłanie historycznoteologiczne a nie historyczno – dokumentacyjne? Najpewniej byłoby nazwać taką powieść 'biblijną powieścią pseudohistoryczną'. Zauważmy też, że nie ma żadnych przesłanek do tego, by uznać narratora (lub autora) za kogoś świadomego takiego stanu rzeczy. Chodzi o to, że np. ani narrator ze swym instrumentarium kompetencyjności, ani autor *Holofernesa* czy *Judyty* nie zdradzają świadomości, że wydarzenia biblijne zaczerpnięte są w głównej mierze z nie mającej swego historycznego udokumentowania *Księgi Judyty* (deuterokanonicznej[10]). Argumentując więc historyczność wspomnianych utworów, należy zaznaczyć, że jest ona pozorna, że jest pseudohistorycznością, mającą swe uzasadnienie jedynie w teologicznym bardziej niż historycznie autentycznym opowiadaniu wspomnianej księgi starotestamentalnej. W księdze tej bowiem nie chodzi o prezentację historycznych faktów i epizodów z dziejów Żydów. „Liczne i wyraźne niekonsekwencje historyczne i geograficzne wskazują na to, że postacie i walki mają symbolizować ogólnie zmagania narodu wybranego z siłami zagrażającymi jego butowi religijnemu i politycznemu"[11]. Tak więc w przypadku *Holofernesa* i *Judyty* ks. Maryańskiego możemy mówić o pewnego rodzaju przystawalności jedynie interpretacyjnej dzieła literackiego do intencji i wymowy jego biblijnego pierwowzoru. Powieści te bowiem dostarczają „patriotycznego serwitutu", o którym pisała M. Jasińska-Wojtkowska, i artykułują w jego ramach nadzieję, że można uratować narodową (polityczną) i religijną tożsamość Polaków. A przecież o to samo jakby chodzi w biblijnej księdze, w której opowiada się o heroizmie i wierze, że uda się pokonać choćby największego wroga, zagrażającego politycznemu i religijnemu (!) bytowi narodu. Tak to przynajmniej przedstawił w *Holofernesie* i *Judycie* ks. Maryański. Pseudohistoryczność wymienionych biblijnych utworów polega więc na tym, że to fikcyjna opowieść zawarta w *Księdze Judyty* stanowi materiał dla konstrukcji opowiadania *Judyta* i powieści *Holofernes*, a nie miejsca i fakty historyczne oraz związane z nimi autentyczne postaci, chociaż za taki właśnie – historyczny budulec akcji powieściowych - one służą. Tak więc oba te utwory, jak biblijna opowieść o Holofernesie z Księgi Judyty, jedynie pozorowane są na opowiadania historyczne. Trzeba bowiem pamiętać, że wedle wiedzy, jaką posiadamy, „Wydaje się, że historia Holofernesa nie miała miejsca, lecz jest ona fikcją literacką, której prototypem mógł być perski dowódca, Orofernes, który żył za Artakserksesa III Ochusa (358-338 r.p.Chr.)"[12]. Ponadto należy pamiętać, że powieści biblijne ks. Maryańskiego mają swe znaczenie polityczne, którego autor nie ukrywał i dawał wprost wyraz swego negatywnego stosunku np. do Prusaków. Przykładem może być opowiadanie *Trzej Królowie*, w którym czytamy, że:

*Dzisiejsze dzieci polskie w zaborze pruskim podobne są do tych niewinnych młodzieniaszków, mordowanych przez siepaczy Herodowych. Jak tamte niewinnie krew przelały za Pana Jezusa, tak i te cierpią męki i krew przelewają za Jego wiarę świętą*[13].

Taki komentarz wprost czyni z utworu literackiego, bądź co bądź fikcyjnego, podporę odpowiedniej autorowi propagandy politycznej i narodowej. I ten właśnie, narodowy i polityczny wymiar powieści ks. Maryańskiego, opartych na narracjach biblijnych, należy podkreślić. Jego powieści biblijne przechodzą bowiem w kategorię powieści politycznej, stosującej wedle sprawdzonego przez wcześniejsze pokolenia schemat maski historycznej.

Nie wszystkie swe utwory tematycznie biblijne określił ks. Maryański historycznymi. Podtytuł taki nadał *Geniuszowi Miłości* („opowiadanie historyczne") i *Holofernesowi* („powieść historyczna z czasów biblijnych"). Na temat, jak ta historyczność *Holofernesa* wygląda w praktyce, kilka uwag już wcześniej pomieściłem. Należy jednak pamiętać, że historyczne podstawy posiada powieść *Estera* oraz „obrazek biblijny" *Ada*. Wymienionej tu jednakże powieści ks. Maryański nie nadał podtytułu 'historyczna', ale „powieść z czasów niewoli babilońskiej". Podtytuł taki był niewiążącą autora deklaracją swobodnej co do faktów historycznych opowieścią, osadzoną jednakowoż w konkretnych realiach politycznych i historycznych właśnie. Przy czym trzeba znów zastrzec, że ubogą w tło i wydarzenia historyczne zawartość Księgi Estery; liczne jej nieścisłości historyczne przejął ks. Maryański do swej powieści, ubogacając to wszystko fikcja literacką i „inkrustując" tekstami biblijnymi (i ich parafrazami), zwłaszcza *Psalmów*[14]. W efekcie mamy nie tylko powieść historyczną „z czasów niewoli babilońskiej", ale też powieść przygodowo - awanturniczą z elementami romansowymi. Trzeba zwrócić uwagę na to, że dwie największe powieści ks. Maryańskiego, tj. *Ester* i *Holofernes*, posiadają rozbudowane wątki romansowe, a przygody i perypetie miłosne kochanków obu powieści zbudował na tym samym schemacie. To one właśnie, wraz z wydarzeniami politycznymi (*Ester*) i wojennymi (*Holofernes*) stanowią oś fabularną powieści. Dzieje Aminadaba i Srewii z pierwszej z nich tak samo angażują czytelnika w swą dramaturgię, jak los Rubena i Jacheli z drugiej. Losy par bohaterów (nie tylko tych wspomnianych) to rodzaj „małych historii", które umieścił autor na tle „wielkich historii". Paralele zachodzące zaś między tymi dwoma rodzajami historii cementują fabułę, ubogacając świat przedstawiony utworów. Wszystko to, jak widać, w zakresie formy i kompozycji terminuje u najlepszych pisarzy historycznych.

Rodzajem literackiej ilustracji wydarzeń biblijnych są bez wątpienia dwa opowiadania: *Trzej Królowie* i *Wielkanoc*. O ile w pierwszym z nich kwalifikator literacki osłabiony zostanie komentarzem politycznym, o tyle drugie z nich nie ma czegoś podobnego. Trzej Królo-

wie są ponadto przesycone apokryficznością, fakty tam zamieszczone bliższe są bożonarodzeniowym pastorałkom i jasełkom niż realiom, przedstawionym w tekstach kanonicznych. Z kolei *Wielkanoc* oparta została na faktach z *Ewangelii* kanonicznych. Ta literacka ilustracja wydarzeń z poranka popaschalnego została przez autora ściśle skomponowana z narracji ewangelicznych. Ks. Maryański, w charakterystycznym dla siebie stylu, zrekonstruował wydarzenia poranka wielkanocnego, bazując na wszystkich, czterech przekazach kanonicznych. Jak wiadomo każdy z nich posiada własną „wersję" wydarzeń, stąd też próba autora jest jedną z wielu, wcześniej już czynionych, połączeń wszystkich przekazów kanonicznych w jedną, spójną opowieść o zmartwychwstaniu. Mamy tu bowiem do czynienia zarówno z faktami obecnymi u wszystkich synoptyków, jak też tylko u Jana (np. 20,11-18) lub tylko u Łukasza (24, 13-33). Konstruując swą literacką sekwencję wydarzeń od świtu do spotkania w Emaus, ks. Maryański opuszczał niektóre fragmenty z tekstów kanonicznych, by nadać swej wypowiedzi logiczną spójność i ciągłość. W rezultacie otrzymujemy opowiadanie historyczne będące ilustracją narracji nowotestamentalnej o zmartwychwstaniu.

Opowiadanie historyczne – jak je nazwał ks. Maryański – *Geniusz Miłości* jest ciekawym przykładem biografii. Idea tego dzieła daleka jest od hagiografii chrześcijańskiej. W mojej ocenie mógł się autor wzorować na bardzo wówczas popularnej, kontrrenanowskiej biografii Jezusa francuskiego zakonnika Henriego Didona[15]. *Geniusz Miłości* śmiało można nazwać esejem biograficznym, chociaż trudno o jednoznaczną etykietę gatunkową dla tej publikacji, nie ma tu bowiem dominującej formy podawczej. Literacko nacechowana narracja opowiadania o losach Apostoła Narodów nie jest jedynym sposobem prezentacji tej biografii. Fikcja literacka bowiem zdecydowanie słabnie, a opowieść o Pawle idzie duktem historycznym. Autor starał się bowiem pogodzić rygoryzm historycznych, autentycznych wydarzeń z opowiadaniową, a więc też ufikcyjnioną narracją o wydarzeniach z życia Pawła z Tarsu. Jego biografia nie jest też pozbawiona walorów rozprawy naukowej, odnoszącej się do interpretacji i ocen faktów z życia Pawła, jakie publikowali inni[16]. Ponadto, co trzeba podkreślić, ks. Maryański bardzo często trawestuje lub przytacza wprost cytaty z Listów Apostoła, w tym też deutero-Pawłowych[17]. Czynił w ten sposób swoją biograficzną opowieść przekazem odapostolskim, spełniającym nie tylko wymogi relacji biograficznej, ale też w zadowalającym stopniu przekazującym myśl tego Filara Kościoła.

Ks. Maryański potrafił więc wykorzystać wiele forma przynależnych rodzajowi epickiemu. Co szczególne, jego utwory literackie, chociaż w wielu miejscach bardzo słabe pod względem kompozycji, przesiąknięte natarczywą ideologią (*propaganda fidei*, moralizatorstwo, polityka) – przynoszą bogaty repertuar wypowiedzi, których aktualność i zaangażowanie zapewne widoczne były jemu współczesnym czytelnikom.

## Bóg – człowiek i naród – historia

W krótkiej, retrospektywnej opowieści Achiora, który charakteryzował assyryjczykom Żydów, padają takie m.in. słowa:

*Bóg walczy za nich i zwycięża. I nikt nie mógł oprzeć się temu ludowi, chyba że zgrzeszyli i Pan Bóg ich opuścił. Ale póki jeno nie grzeszyli przed obliczem Boga Swego, dobrze się z nimi działo: albowiem ich Bóg nienawidzi nieprawości*[18].

Fragment ten koncentruje cały, jakby się zdawało, przekaz literackiej, teologii, antropologii i historiozofii, jakie w swych utworach ks. Maryański wyraził. W centrum przedstawionego świata w prozie tego autora stoi bowiem Bóg. I chociaż może razić jego „katolickozaściankowa" charakteryzacja, dostosowana do mentalności religijnej współczesnych autorowi, a tym samym odległa od Boga *Starego Testamentu* – niemniej to właśnie osobowy Bóg – Ojciec Narodu uwidacznia się w powieściach osnutych na historiach starotestamentalnych. Ten Bóg, ściśle zresztą wedle „logiki" biblijnej, jest obecny w historii. Nie jest w niej graczem, ale współprzeżywającą osobą. Bóg z powieści ks. Maryańskiego jest stale obecny w myśli Narodu Wybranego, a uczestnicząc w pełni w historii, jest pocieszeniem i nadzieją Żydów (w domyśle wszak obrazujących, zdaje się, że wedle romantycznych prawideł, zniewolonych Polaków) oraz pogromcą i postrachem wrogów Jego ludu. W spuściźnie artystycznej ks. Maryańskiego mamy do czynienia z minimalistyczną teologią, tym bardziej teodyceą. Nie ma w kompetencjach narratorskich jego prozy cech lub czytelnych znamion teologa. Skutkuje to tym, że obraz Boga w dorobku tego Autora nie jest silnie nasycony treścią teologiczną, ale też ks. Maryański uniknął dewotyzacji. Bóg obecny jest tu dyskretnie i nigdy nie działa sam wprost i bezpośrednio, tym bardziej w sposób nadprzyrodzony, cudowny. On działa przez ludzi. Stąd ważne role jego „narzędzi", jak prorok Ezechiel (i jego wysłannik), Judyta, czy Juda Machabeusz, a z Nowego Przymierza - św. Paweł.

Antropologia, jaką przynoszą teksty ks. Maryańskiego, ukazuje człowieka czynu. Bodajże nieco na wzór siebie samego (pełnego wigoru, bardzo aktywnego, człowieka czynu) kreował ks. Maryański ludzi odważnych, herosów, działających czasami wedle zasady *contra spem spero*. Należy pamiętać, że ks. Maryański promował w swych powieściach opartych na historiach satrotestamaentalnych bohaterów na miarę potrzeb walki narodowowyzwoleńczej. To zasadniczy typ postaci prozy tego autora. Dopiero na drugim planie pojawia się ideał ewangelizacyjny, którego dojrzalszą kreację przyniosła biografia Pawła z Tarsu. W bogatych fabularnie powieściach ks. Maryańskiego pojawia się bardzo wiele postaci. Znajdą się tu postaci historyczne i fikcyjne, grzesznicy i święci, tchórze i heroiczni bohaterowie, kapłani i kurtyzany, poganie, Żydzi

i chrześcijanie, królowie i żebracy, żołnierze i niewiasty, dzieci i starcy. Ale wśród głównych bohaterów znajdziemy cztery, zasadnicze typy. Najpierw będą tu już wspomniani herosi i heroiny, gotowe świadomie złożyć za wolność ojczystego kraju i wiarę największą ofiarę – swoje życie. Wśród nich znajdą się historyczne (Estera), apokryficzne (Judyta) i całkowicie fikcyjne, wykreowane dla potrzeb utworu (Ruben, czy Ada). Drugim typem są postaci mężów Bożych. Znajdzie się tu krzewiciel Dobrej Nowiny – św. Paweł. A obok nich napełniony Bożą Mądrością prorok Ezechiel (cokolwiek zredukowany w powieści ze względu na kreacje innych postaci). Trzeci typ to Bolesław z czasopiśmiennej powieści *Sara*. Jest on szlachetnym katolikiem, wypełniający na miarę swych możliwości postulat ewangelizacyjny. Ks. Maryański daleki był od „lukrowania" biografii swych bohaterów. Ich losy zawsze miały swój dramatyczny wymiar. Każda niemal postać pierwszoplanowa ma piętno hiobowych doświadczeń. I to byłby czwarty i zarazem najbardziej charakterystyczny typ bohatera prozy ks. Maryańskiego. Okrucieństwo[19] wojny, tragiczna śmierć najbliższych lub ich choroba – to tylko niektóre, bolesne doświadczenia bohaterów z kart powieści ks. Maryańskiego. Klęskom osobistym i rodzinnym dramatom towarzyszą tragiczne zawirowania historii, niewola, wojny, poniżenie i nędza. Szczególnie „bogato" uposażony w traumatyczne doświadczenia wydaje się Aminadab z Estery, chociaż niezwykle ciężkie jarzmo przyszło znieść głównym postaciom Holofernesa – Rubenowi i Judycie.

Dzieje, historie narodu przedstawił ks. Maryański wedle jednej, fundamentalnej zasady: Bóg jest obecny w historii i działa w niej poprzez innych ludzi. Zawierzenie Mu okazuje się niezbędnym warunkiem egzystencji indywidualnej i zbiorowej (narodowej). Bóg w takich sytuacjach staje się gwarantem bezpieczeństwa, dostatku i swobody. Przestrzeganie Jego nakazów jest równoznaczne z zachowaniem wszelkich atrybutów wolnościowych i zabezpiecza byt materialny. Ważnym (można nawet powiedzieć, że centralnym dla tekstów opartych na materiale starotestamentalnym) problemem, jaki się w prozie ks. Maryańskiego, pojawia, jest obrona suwerenności. Walka o niepodległość polityczną jest równoznaczna w omawianej tu twórczości z obroną tożsamości narodowej, obroną osobistej, indywidualnej wolności oraz wiary w Boga Jedynego. Stąd determinacja bohaterów (np. Judyty) jest motywowana nie tylko przez jedną potrzebę. Wątki osobiste (romansowe), jak się wydaje nie zostały przez ks. Maryańskiego rozbudowane np. tylko po to, by zaciekawić i przyciągnąć czytelnika. Służą one, jak sądzę, uwypukleniu tezy, iż walka narodowowyzwoleńcza jest jednocześnie walką o własną wolność, suwerenność sumienia i wreszcie prawo do uczuciowego spełnienia. Obok tematów religijno – obyczajowych w utworach (oprócz biografii św. Pawła) w pewnym sensie peryferyjnych (*Geniusz Miłości, Sara, Wielkanoc, Trzej Królowie*) największe powieści historyczne i pseudohistoryczne ks. Maryańskiego, a więc *Judyta, Estera, Holofernes* – przynoszą problematykę narodowowyzwoleńczą. W nich bowiem, oprócz drugoplanowej tematyki obyczajowej i egzystencjalnej, znajdziemy przede wszystkim problem niewoli narodowej i wskazówki dotyczące możliwości jej przezwyciężenia. Dlatego można o ostatnio wspomnianych utworach mówić jako o powieściach politycznych, skonstruowanych z materii starotestamentalnych historii. Stąd wątek usprawiedliwianego religijnie mordu politycznego, jaki przedstawia *Judyta*, powtórzył ks. Maryański w późniejszej powieści *Holofernes*. Można mówić nawet o pewnego rodzaju dynamice tego wątku w obu utworach. Temat niewoli politycznej nie będzie tylko ukrywany przez ks. Maryańskiego za maską historyczną wydarzeń starożytnych, ale wprost będzie artykułowany w powieściach i bezpośrednio odnoszony do realiów współczesnej autorowi sytuacji zaborów, jak to ma np. miejsce w powieści o niewoli babilońskiej:

*Wszyscy kochali ojczyznę, gotowi oddać wszystko na jej usługi; a tymczasem ojczyzna zdeptana, lud rozpędzony i nie widać wysiłków nadzwyczajnych; nie słychać o czynach bohaterskich, które by dążyły do wydźwignięcia jej z nędzy. Każdy chciał przywrócić ojczyźnie dawną jej świetność, ale od słów do czynów daleko; widocznie łatwo mówić o miłości ojczyzny, ale trudno coś dla niej naprawdę zrobić*[20].

Smutny los ojczyzny, potrzeba czynu narodowego, wreszcie ewangelizacja – to podstawowe tematy utworów ks. Maryańskiego. Od problematyki obyczajowej i politycznej, z czasem – jak daje się to zauważyć – twórczość ks. Maryańskiego zmierza ku tematom religijnym, a głos zabiera pisarz po to, by spełniać postulat ewangelizacyjny. Nie dziwi więc, że od realistycznych, historyczno – politycznych utworów przechodzić począł ku piśmiennictwu religijnemu. Na to wskazuje styl, w jakim zakończył ks. Maryański jedno ze swych ostatnich dzieł – biografię Pawła. Skupienie się na Piśmie ma być nie tylko inspirującą do kreacji literackich lekturą, ale przede wszystkim ma przynosić pożytek duchowy.

## PRZYPISY

Ks. A. Maciejowski, *Nad grobem ks. Bronisława Maryańskiego*, [w]: tegoż, *Z nad Bugu, Sierpca i Wisły*. Poezje, wyd. ks. I Charszewski, Włocławek 1929, s. 122.

Opowiadanie to zostanie po latach przedrukowane w siedmiu odcinkach na łamach wydawanego w Mikołowie śląskiego czasopisma „Rodzina" (1908).

Na osobne, porównawcze studium filologiczne oczekuje opowiadanie *Judyta* i fragment *powieści* Holofernes. Chodzi o zbadanie problemu, w jakim stosunku pozostają wobec siebie dwie (wcześniejsza, opowiadaniowa i późniejsza, powieściowa) wersje tego samego tematu, tj. obrona Betulii i zabicie przez Judytę Holofernesa. Przy tej okazji należy zbadać nie tylko relacje wobec siebie tych dwóch tekstów tego samego autora, ale sporządzić monografię prozy biblijnej ks. Maryańskiego, w której znajdzie się szczegółowe omówienie jej relacji do biblijnej materii.

[4] Pełne omówienie opowiadań i innych, krótkich form narracyjnych

ks. Maryańskiego czeka jeszcze na swego monografistę.

[5] Zob.: W. Jezusek, *Ks. Bronisław Maryański, proboszcz parafii Brwilno i profesor seminarium duchownego 1863-1889-1912*, „Miesięcznik Pasterski Płocki" 1964, nr 10/11, s. 263.

[6] Uwagi te szczególnie dotyczą dwutomowej powieści Mikołaja Czernego *Pro Christo* (Warszawa 1902).

[7] M. Jasińska-Wojtkowska, U początków polskiej powieści biblijnej, [w:] tejże, Horyzonty literackiego sacrum, Lublin 2003, s.189.

[8] Chodzi o to, że w powieściach tych, a zwłaszcza w *Esterze*, Maryański dodawał przypisy, w których objaśniał znaczenie zastosowanych określeń, nazw itp. Nie jest to praktyka literacka, by tekst powieści, w którym używane mało zrozumiałe określenia i nazwy objaśniać czytelnikowi. Nie wiadomo, dlaczego ks. Maryański zastosował przypisy objaśniające. Powodów może być kilka. Po pierwsze, stosując np. nazewnictwo, zwroty i wyrażenia hebrajskie i objaśniając je w przypisie nadawał autor swej powieści wiarygodności, przybliżał w jakimś sensie realia, przedstawione w utworze. Historyczność i autentyzm (jakikolwiek by one były) narracji mogły na tym zyskiwać. Po drugie, nie jest wykluczone, że autor kierował się praktyką stosowaną w szkicach historycznych, bliskich narracji powieściowej. Polski czytelnik mógł ją znać z *Żywota Jezusa* Ernesta Renana, chociaż, co oczywiste, nie on tu „patronuje" Maryańskiemu. W przypisach podawał też ks. Maryański źródła przekładów *Psalmów*, które przytaczał w powieści. Nie była to translacja kanoniczna ks. Jakuba Wujka, ale literacki przekład Jana Kochanowskiego.

[9] M. Jasińska-Wojtkowska, *U początków...*, s. 183.

[10] Status księgi deuterokanonicznej ma *Księga Judyty* tylko w niektórych kościołach prawosławnych i Kościele rzymskokatolickim, dla protestantów i Żydów jest to apokryf. Zob. np.: C.A. Moore, *Księga Judyty*, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, red. B. M. Metzger, M. D. Coogan, konsultacja wyd. pol. ks. W. Chrostowski, wyd. 3, Warszawa 1999, s. 358.

[11] *Biblia Tysiąclecia*, wyd. 3, Poznań – Warszawa 1980, s. 459. Przedstawione w tej księdze wyprawa Holofernesa, wodza wojsk asyryjskich, przeciwko zbuntowanym prowincjom, powstanie izraelskie przeciw okupującym ich asyryjczyków i wreszcie obrona Betulii – nie miały miejsca, a przynajmniej tak, jak to zostało przedstawione w biblijnej opowieści. Nie jest też potwierdzone istnienie miasta Betulia. Historyczny kalejdoskop postaci, miejsc i wydarzeń w tej księdze, stwarzając nowe sytuacje, kontaminuje zdarzenia z przestrzeni kilku stuleci, kiedy na Bliskim Wschodzie dominowała Asyria, nim prym przejęła Babilonia. W kwestii braku historycznego uzasadnienia dla prezentowanych w tek księdze treści zob. np.: M. Peter, *Wykład Pisma Świętego Starego Testamentu*, Poznań 2005; J. Bright, *Historia Izraela*, tł. J. Radożycki, Warszawa 1994; *Starożytny Izrael. Od Abrahama do zburzenia świątyni jerozolimskiej przez rzymian*, red. H. Shanks, W. Chrostowski, Warszawa 1999.

[12] P. Cz. Bosak, *Postacie Biblii. Słownik – konkordancja*, Pelplin 2007, t. 4, s. 126.P.

[13] Brzegórz Brzóska [ks. B. Maryański], *Trzej Królowie*, „Mazur" 1907, nr 1, s. 2. Wprost swój negatywny stosunek do Prusaków wyraził ks. Maryański we wstępnych uwagach do *Estery*.

[14] Zob.: B. Burdziej, *Super flumina Babylonis. Psalm 136 (137) w literaturze polskiej XIX – XX w*, Toruń 1999, s. 232-234.

[15] H. Didon, *Jezus Chrystus*, tł. H. P. Kossowski, t. 1-2, Warszawa 1891-1892. W dalszych, bardziej już szczegółowych studiach nad tym tekstem ks. Maryańskiego, warto się zastanowić, jakie ówczesne biografie Pawła mógł on wykorzystać, np. ks. Rocha Filochowskiego (*Mężowie Apostolscy*, Warszawa 1892); monografię Constatntego Henriego Fouarda (*Początki Kościoła*) mógł znać tylko z oryginału (co nie jest wykluczone ze względu na studia Maryańskiego). Ks. Antoni Brykczyński w recenzji *Geniusza Miłości* sugerował z kolei korzystanie przez autora z opracowań niemieckich („Przegląd Katolicki" 1910, s. 77).

[16] Zob. np. komentarz autora do interpretacji racjonalistów faktu nawrócenia Pawła pod Damaszkiem (t. 1, s. 27-28).

[17] A więc takie, które „powstały po śmierci Pawła w kręgach jego uczniów, w jego Kościołach, jako owoc wysiłków zmierzających do zachowania i rozwinięcia spuścizny Apostoła" (J. Gnilka, *Paweł z Tarsu. Apostoł i świadek*, tł. o W. Szymona, Kraków 2001, s. 17).

[18] Ks. B. Maryański, Holofernes. Powieść historyczna z czasów biblijnych, Płock 1908, t. 2, s. 5.

[19] W *Esterze i Judycie*, a także w *Holofernesie* mamy wiele prezentacji brutalnych scen, w których Autor w konwencji realistycznej (momentami nawet naturalistycznej) opisuje okrucieństwa, jakich dopuszczali się poganie.

[20] Ks. B. Maryański, *Ester. Powieść z czasów niewoli babilońskiej*, Warszawa 1901, t. 1, s. 83-84.

## ABOUT LITERARY WORKS OF REV. BRONISŁAW MARYAŃSKI. A FEW NOTES


### Summary

This article is of a preliminary and distinguishing nature. I described Revd. Bronisław Maryański's literary output. I concentrated on some issues.

I presented problems of literary genres. I took into consideration the presence of God in Maryański's prose. In article were presented types of heroes created by Rev. Maryański. In his literary anthropology there are: Hiob's type, hero of Old Testament, man of God and a noble Catholic. I showed the most emphasized problem: battle for indepenedence of the nationality.

MAŁGORZATA ŻUŁAWNIK

# STRAJK SZKOLNY W GIMNAZJUM ŻEŃSKIM W PŁOCKU

Abstrakt

W lutym 1905 roku w Płocku, podobnie jak w innych większych miastach na ziemiach polskich doszło do wybuchu strajku w szkołach średnich. Młodzież wysuwała postulaty równościowe, ale przede wszystkim domagała się możliwości nauki w języku ojczystym Wystąpienia te stały się polem aktywnego udziału młodych kobiet w życiu publicznym. Artykuł odtwarza przebieg wydarzeń, które miały miejsce w płockim gimnazjum żeńskim oraz przedstawia rolę, jaką odegrały w przygotowaniu strajku najaktywniejsze uczennice; pokazuje także skutki wystąpień uczniów.

**Słowa kluczowe:** Płock, rewolucja 1905-1907, strajk szkolny, aktywność publiczna kobiet

Rewolucja 1905–1907 spowodowała znaczące zmiany w kulturze politycznej społeczeństwa polskiego. Za sprawą masowych wystąpień robotniczych i strajków problemy społeczne stały się sprawą publiczną. Nastąpiła demokratyzacja kultury politycznej[1]. Strajkujący uczniowie także stali się aktorami politycznymi. Celem niniejszego artykułu jest próba odpowiedzi na pytania, jaką rolę odgrywały dziewczęta podczas strajku szkolnego w Płocku; czy brały aktywny udział w przygotowaniach i przede wszystkim, kim były najaktywniejsze uczestniczki zajść. Interesują mnie także relacje między uczennicami i resztą społeczeństwa oraz, czy władze potraktowały poważnie wystąpienia uczennic.

W wielu popularnych syntezach dziejów Płocka strajk w gimnazjum żeńskim jest opisywany pobieżnie i skrótowo, czy wręcz pomijany. Nadmierna skrótowość prowadzi do pewnych uproszczeń i nieścisłości[2]. Strajk w gimnazjum męskim omawiany jest szczegółowo, przytacza się fragmenty złożonej przez uczniów petycji, w kilku miejscach można znaleźć nazwiska najbardziej aktywnych uczniów. Natomiast o zajściach w szkole żeńskiej mówi się niewiele. Autorzy opracowań zignorowali podane przez źródła nazwiska uczennic, które wzięły czynny udział w walce o możliwość nauki w języku polskim. Petycja składana władzom obu szkół zawierała wśród innych żądań postulat zrównania w prawach gimnazjów męskich i żeńskich. Okazuje się jednak, że mimo istnienia kilku przekazów źródłowych przedstawiających przebieg strajku, trudno ustalić fakty. W przypadku wspomnień oczywistą rolę odgrywają zniekształcenia pamięci autorów. Z kolei autorzy dokumentów oficjalnych – gubernator płocki, czy władze szkół, często fałszowali rzeczywisty obraz wydarzeń, zapewne obawiając się przykrych dla siebie konsekwencji. Być może z tego powodu w raportach gubernatora płockiego pominięto np. aktywny udział Żydówek w strajku.

Znajdujemy zatem w źródłach szereg rozbieżności zarówno odnośnie głównych aktorów zajść, jak i nawet ich terminu. W wydanym w 1930 roku jubileuszowym numerze „Mazowsza Płockiego i Kujaw" zamieszczono wspomnienia jednego z byłych uczniów, który opisuje odnalezione w protokołach rady pedagogicznej gimnazjum męskiego z okresu strajku zafałszowania: „zgrabnie Rada Pedagogiczna i Dyrektor wykręcili kota ogonem wobec swych zwierzchników" [bagatelizując wystąpienia młodzieży – przyp. M. Ż.][3].

Na terenie guberni płockiej działały tylko dwie szkoły średnie: gimnazjum męskie i żeńskie oraz trzyklasowa szkoła miejska[4]. Według stanu na 1904 rok dziewczęta stanowiły niespełna 30% uczącej się młodzieży[5]. Wśród uczących się w gimnazjach odsetek dziewcząt był wyższy, gdyż wynosił niemal 40%[6]. Płockie Gimnazjum Żeńskie powstało w 1864 roku. Szkoła podlegała naczelnikowi płockiej Dyrekcji Szkolnej. Bezpośrednim zwierzchnikiem szkoły byli: inspektor gimnazjum męskiego oraz mianowana mu do pomocy nadzorczyni. To ona była odpowiedzialna za ogólny nadzór nad sprawowaniem się uczennic. W skład Rady Pedagogicznej gimnazjum wchodzili: inspektor szkoły, który jej przewodniczył, nadzorczyni i wszyscy nauczyciele. Gimnazjum żeńskie składało się z sześciu klas[7]. Długą tradycję miały też w Płocku prywatne pensje żeńskie. Na przełomie XIX i XX wieku działało ich w Płocku kilka[8]. Niestety nie mogły się one poszczycić wysokim poziomem kształcenia.[9]

Jeszcze przed wybuchem rewolucji młodzież szkolna w Płocku była dobrze zorganizowana. W gimnazjum męskim istniało koło samokształceniowe, które miało swoją tajną bibliotekę, niestety wykrytą i zlikwidowaną przez władze[10]. Okazją do pierwszych wystąpień płockiej młodzieży były zorganizowane w 1901 roku przymusowe obchody ku czci Mikołaja Gogola, zwane „gogoliadą". Wtedy to uczniowie starszych klas gimnazjum, dla okazania swego niezadowolenia „rozlewali wodę na korytarzu, bili szyby, gasili światła"[11]. W Warszawie z kolei, wielu młodych ludzi przyłączało się do wieców robotniczych. 28 stycznia 1905 roku, drugiego dnia strajku powszechnego młodzież warszawska agitowała za strajkiem szkolnym. Wkrótce

zostały przerwane zajęcia, protest rozpoczęli studenci i uczniowie szkół średnich[12]. Zapoczątkowane w stolicy wystąpienia młodzieży studenckiej, a potem szkolnej rozprzestrzeniły się na terenie całego Królestwa Polskiego. Zwykle przebiegały one według tego samego schematu: zbuntowana przeciwko rosyjskiej szkole i działaniom nauczycieli młodzież rozpoczynała wystąpienia przeciwko całemu opresyjnemu systemowi szkolnictwa. Wśród postulatów pojawiały się także hasła równościowe[13]. Domagano się „zniesienia wszelkich różnic w przyjmowaniu do szkoły". Niemal w każdym mieście strajki wybuchały zarówno w gimnazjum męskim, jak i żeńskim[14].

W Płocku sytuacja przedstawiała się podobnie[15]. Przebieg wydarzeń pomagają nam ustalić zachowane dokumenty urzędowe z czasu strajku oraz późniejsze świadectwa wspomnieniowe. Według opublikowanych w jubileuszowym numerze „Mazowsza Płockiego i Kujaw" wspomnień, zajścia zainspirował przysłany przez Centralny Komitet Strajkowy, pochodzący z Płocka Jerzy Łempicki, student Politechniki Warszawskiej[16]. Korespondencja urzędowa potwierdza zaangażowanie młodzieży płockiej w protesty robotnicze[17]. Autorzy opracowań podkreślają też, że w Płocku w jednym szeregu w protestach szkolnych stanęła młodzież polska i żydowska. Sabina Lewin pisze także o niespotykanym w innych rejonach zaangażowaniu rodziców w strajk szkolny i potem, w organizowanie kompletów dla uczniów bojkotujących szkołę[18]. Sytuacja jednak nie była tak jednoznaczna, o czym niżej.

Strajki szkolne stały się polem aktywnego udziału młodych kobiet w życiu publicznym. Uczestniczyły one czynnie w przygotowaniu protestu, brały udział w zebraniach. Według planu, strajk w szkole żeńskiej miał się rozpocząć tuż po wybuchu zajść w gimnazjum męskim. „W Płocku istniało ścisłe porozumienie w tej sprawie [przygotowania i wybuchu strajku – przyp. M. Ż.] między młodzieżą obu gimnazjów to też naznaczono strajk na ten sam dzień w obu szkołach. (...) Parę dni poprzedzających strajk zeszło na zebraniach, na pisaniu i roznoszeniu odezw do młodzieży i do rodziców", wspomina po 25 latach jedna z uczennic[19].

Pierwotny plan zakładał, że uczniowie wręczą władzom szkół petycję zawierającą żądania nauczania w języku polskim, wykładania wszystkich przedmiotów przez nauczycieli Polaków, zagwarantowania wpływu rodziców na „sprawy szkolne", a także zniesienia ograniczeń wyznaniowych w przyjmowaniu do gimnazjów oraz zrównania w prawach gimnazjów męskich i żeńskich[20]. Na początku lutego 1905 roku, władze spodziewając się zamieszek zdecydowały o zawieszeniu zajęć we wszystkich szkołach średnich Płocka „na czas pewien"[21]. Nie udało się jednak zapobiec wybuchowi zajść. Po wznowieniu zajęć 6 lutego (wg starego stylu – 24 stycznia), delegacja męskiej młodzieży odczytała dyrektorowi petycję i większość uczniów opuściła szkołę. Zgodnie z planem, udali się najpierw do męskiej szkoły miejskiej, gdzie wywołali wybuch strajku, a potem do szkoły żeńskiej. Tu jednakże nadzorczyni i wychowawczynie zdołały powstrzymać dziewczęta poruszone widokiem zgromadzonych pod budynkiem uczniów szkół męskich i nie doszło do wybuchu strajku. Nauczycielki w obawie przed wpływem demonstrujących chłopców zatrzymały w szkole uczennice podczas przerwy obiadowej. Następnego dnia jednak większość uczennic katoliczek nie przyszła do szkoły. Próba zsynchronizowania strajku w obu gimnazjach potwierdza, że w Płocku mogło istnieć porozumienie między młodzieżą obojga płci[22].

Władze spodziewały się, że prędzej, czy później dojdzie do zajść także w gimnazjum żeńskim. Oczekiwano jednak zewnętrznej inspiracji, przede wszystkim ze strony wydalonych ze szkoły za udział w strajku uczniów gimnazjum męskiego. Aby temu zapobiec, władze postanowiły wzmocnić nadzór policyjny. Patrole otrzymały zalecenie, aby zatrzymywać byłych uczniów za jakiekolwiek próby „przeszkadzania uczennicom gimnazjum żeńskiego podczas drogi do szkoły"[23]. Jednakże uczennice same podjęły decyzję o rozpoczęciu strajku. Jedna z nich wspomina po 25 latach zajścia w szkole. „Nareszcie przyszedł dzień decydujący [20 lutego – przyp. M. Ż.]. Teraz już bez pomocy z zewnątrz (tj. kolegów) postanowiłyśmy zebrać się wszystkie podczas pierwszej pauzy, wezwać inspektora, przeczytać nasze żądania i choćby siłą wydostać się ze szkoły". Plan udało się zrealizować, choć nie bez komplikacji. Okazało się bowiem, że zaginął inspektor, któremu dziewczęta miały wręczyć petycję. Nieoczekiwanie natomiast pojawił się naczelnik płockiej Dyrekcji Szkolnej, Spirydion Elmanowicz[24]. Uczestniczki strajku wspominają ćwierć wieku po wydarzeniach, że ze złością przerywał on kolejne próby odczytania petycji. Poszczególnym dziewczętom czytającym jej treść wyrywał kartki, niszczył je i krzycząc kazał się rozejść. „Kiedy już wszystkie przygotowane egzemplarze petycji znalazły się w kieszeni p. Dyrektora rozległ się wielki jeden krzyk [wśród dziewcząt – przyp. M. Ż.]: Do domu, do domu, bez książek do domu!"[25]. Jedna z uczestniczek wspomina że dziewczęta musiały wyważyć drzwi aby się wydostać z budynku szkoły. W czasie tych zajść miało nawet dojść do starć z policją[26].

Wspomnienia te znajdują potwierdzenie w relacji (mniej szczegółowej) gubernatora płockiego. Informował on o przebiegu zajść w szkole oraz, że większość Polek, z wyjątkiem 15 (ze 149 uczennic wyznania rzymskokatolickiego) opuściła szkołę. Donosił też o zmobilizowaniu dodatkowych patroli wojska „w celu uniemożliwienia demonstracji ulicznych oraz w celu zapewnienia bezpieczeństwa uczniom i uczennicom gimnazjów nie biorących udziału w strajku"[27].

Ttrudno ustalić kto odczytał petycję podczas zajść w gimnazjum żeńskim. We wspomnieniach pojawiają się nazwiska Janiny Humięckiej, Teci (Emmy) Altberg i Zofii Chmielińskiej[28]. O drugiej z nich nie ma mowy natomiast w korespondencji gubernatora płockiego z generał gubernatorem warszawskim. Tu pojawiają

się dwie uczennice: Podczaska i Humięcka występujące „...w imieniu 5, 6 i 7 klasy"[29].

Odtwarzając poszczególne wydarzenia w oparciu o korespondencję urzędową powstałą bezpośrednio po wybuchu strajku szkolnego oraz wspomnienia pisane po latach można znaleźć szereg rozbieżności. Byli uczestnicy strajku w gimnazjum męskim na łamach „Mazowsza Płockiego i Kujaw" wspominają po latach swój udział w zajściach. Odbiega on zarówno od tego, co napisano w raportach gubernatora płockiego, jak i tego, co wspominają dziewczęta. Jeden z byłych uczniów pisze, że strajkujący szturmem zdobyli budynek gimnazjum żeńskiego i wtedy uczennica, Janina Humięcka wręczyła petycję kierowniczce szkoły[30]. Karol Drewnowski zaś pamięta, że „dopiero pomoc młodzieży męskiej odpieranej przez policję, doprowadziła do strajku w gimnazjum żeńskiem"[31]. Adwokat Roman Lutyński zaś, wspomina głównie udział młodzieży męskiej. Podkreśla on szczególną rolę odgrywaną przez uczniów gimnazjum męskiego w stosunku do uczniów pozostałych dwóch szkół, w których doszło do zajść. Pisze, że uczennice opuściły szkołę tuż po nadejściu chłopców[32]. Relacje te, jak się wydaje, mijają się z prawdą, bowiem według większości źródeł do zajść w szkole żeńskiej doszło kilka dni później niż w męskiej. Rady pedagogiczne podjęły decyzję o usunięciu ze szkół najbardziej aktywnych uczestników strajku. Prasa donosiła o wydalonych 30 uczennicach i 186 uczniach[33]. Dziewczęta, podobnie jak chłopcy, zostały ukarane na mocy tego samego przepisu. W krótkim czasie jednakże, na polecenie kuratora Warszawskiego Okręgu Naukowego złagodzono im karę, gdyż okazało się, że zastosowany paragraf dotyczy tylko mężczyzn. Musiano więc zmienić kwalifikację czynu i kary. O zmianie wyroku donoszą w 1905 roku „Echa Płockie i Włocławskie"[34]. Jedna z uczestniczek zajść, Emma Altberg, wspomina po latach, że uczennice wówczas uznały tę zmianę za dyskryminującą: „łaskę tę odczułyśmy w swoim czasie jako... krzywdę kobiecą"[35].

Starsze uczennice przy pomocy niektórych zaangażowanych społecznie matek zorganizowały komplety dla młodszych[36], „obawiając się, że z braku zajęcia wrócą do szkoły. (...) w mieszkaniu p. Ludwiki [Wąsowicz – matki jednej z uczennic – przyp. M.Ż] powstało formalne biuro, w którem matki zapisywały swoje młodsze pociechy do kompletów, a my, starszyzna, podejmowałyśmy się prowadzić lekcje"[37]. Zorganizowanie tych zajęć przyczyniło się znacząco do spadku frekwencji w szkołach rządowych[38].

Gimnazjum żeńskie działało aż do 1914 roku. Zmianom uległ jednak skład narodowościowo-wyznaniowy uczennic. Znajduje to potwierdzenie w raportach władz szkoły przygotowywanych dla kuratorium Warszawskiego Okręgu Naukowego oraz we wspomnieniach[39]. Podobnie sytuacja przedstawiała się w szkołach męskich, władze bowiem walcząc ze zbuntowaną młodzieżą uchyliły procentowe ograniczenia w przyjmowaniu do męskich szkół rządowych młodzieży żydowskiej (limit 10%). Rezultatem były znaczne zmiany składu narodowościowego – wśród uczniów wyraźnie zaczęli przeważać Żydzi i Rosjanie[40]. Część młodzieży żydowskiej bowiem wstąpiła do szkół rządowych nie zważając na bojkot[41]. Większość polskiej młodzieży rozpoczęła naukę w nowo powstałych prywatnych szkołach polskich, m.in. zakładanych przez Polską Macierz Szkolną[42]. W marcu 1905 roku „Echa Płockie i Włocławskie" podały za „Warszawskim Dniewnikiem" informację opublikowaną w „Nowoje Wriemia", że „specjalna Rada Ministrów, rozważywszy kwestję obecnego stanu sprawy szkolnej w Królestwie Polskiem, uznała za pożądane zezwolić na wykład przedmiotów w języku polskim, zaliczenie języka polskiego do głównych przedmiotów". Redakcja płockiej gazety uznała wówczas podaną informację za nieprawdopodobną; jednakże już w maju 1905 roku donosiła o możliwości zakładania szkół polskich, a w sierpniu pisała o nowo powstającej szkole[43]. Duża część byłych uczennic gimnazjum uczęszczała po rewolucji do prywatnych pensji. Jedną z nich – szkołę Wandy Thunówny „gorącej patrjotki i zamiłowanej pedagogiczki", jak określił ją w swych wspomnieniach adwokat Roman Lutyński[44], w 1907 roku przejęło od właścicielki Stowarzyszenie Szkoły Udziałowej i umieściło ją we własnym gmachu. Szkoła otrzymała prawo do prowadzenia zajęć w języku polskim[45].

Wiele wskazuje na to, że władze potraktowały wystąpienia dziewcząt bardzo poważnie. Z pewnością nie było tak, że zajścia w gimnazjum żeńskim postrzegano jako swoisty „odprysk" tego, co działo się w szkołach męskich. W korespondencji dyrekcji gimnazjum z naczelnikiem płockiej Dyrekcji Szkolnej szczegółowo omawiano kwestie wydalenia, a potem ponownego przyjęcia poszczególnych uczennic[46]. Wydano zarządzenie przyjmujące jako zasadę, że uczennice wydalone za wzięcie udziału w zajściach nie będą dopuszczane do egzaminów końcowych, ponieważ powinny ponieść konsekwencje za opuszczenie szkoły[47]. Zachowały się też podania o dopuszczenie byłych uczennic do egzaminów do kolejnych klas[48]. Naczelnik płockiej Dyrekcji Szkolnej śledził na bieżąco frekwencję i skład narodowościowo-wyznaniowy uczennic. W piśmie z 30 (17) czerwca 1905 roku prosił o przesyłanie mu szczegółowych raportów w tej sprawie[49]. Zapewne też nieprzypadkowa była jego obecność w gimnazjum żeńskim w czasie lutowych zajść. Pojawienie się policjantów bezpośrednio po wybuchu zajść w gimnazjum żeńskim także świadczy o tym, że wystąpienia dziewcząt traktowano jako potencjalne zagrożenie.

Podjęcie samodzielnego wystąpienia po kilku dniach od wybuchu strajku w szkołach męskich, już bez wsparcia chłopców, wymagało od dziewcząt niemałej odwagi. Część z nich wzięła też czynny udział w przygotowywanych głównie przez młodzież płocką manifestacjach pierwszomajowych, nawet, według gubernatora, to właśnie gimnazjaliści i gimnazjalistki mieli kie-

to korespondencja prowadzona przez władze szkoły z kuratorium Warszawskiego Okręgu Naukowego. W jednym z pism dyrektor warszawskiego IV gimnazjum żeńskiego prosi w imieniu kuratora o dodanie na świadectwie [prawdopodobnie chodzi o świadectwo szkolne – przyp. M. Ż.] zastrzeżenia, „jeżeli okaże się, że była ona [uczennica – przyp. M. Ż.] zwolniona za udział w politycznych manifestacjach [chodzi o manifestacje pierwszomajowe – przyp. M. Ż.]"[51].

Jeszcze w maju czujne władze miały wysłać policję konną do Borowiczek na majówkę wieńczącą rok szkolny w kompletach. Widocznie obawiano się zajść jakie miały miejsce niedawno, podczas manifestacji pierwszomajowej. Ponadto pod koniec maja naczelnik płockiej Dyrekcji Szkolnej zwracał się do policji miejskiej o otoczenie dodatkowym dozorem budynków gimnazjum żeńskiego[52].

Kim były bohaterki strajku szkolnego w Płocku? Trudno to ustalić. Wiemy, że prawdopodobnie większość uczennic wywodziła się z rodzin ze szlacheckim rodowodem, bowiem w przyjęciach do szkoły stosowano ograniczenia społeczne. Ponadto wiadomo, że ze względu na konieczność ponoszenia opłaty za naukę w gimnazjum, były to raczej córki zamożnych rodziców, choć niewielka część uzdolnionych uczennic z uboższych rodzin otrzymywała pomoc finansową[53]. Ze wspomnień wiadomo, że w lutym 1905 odczytania petycji przed dyrekcją podjęły się „trzy koleżanki, których rodzice nie byli bezpośrednio zależni od Rosjan"[54]. Wśród wydalonych uczennic była Zofia Chmielińska. W tajnej urzędowej notatce z 1 marca (16 lutego) została nazwana „duszą organizacji wystąpienia w gimnazjum żeńskim"[55]. Była ona córką Jana i Anieli Chmielińskich. Tak matka, działaczka oświatowa, czynnie uczestnicząca w przygotowaniu strajku i potem pomagająca młodzieży, która opuściła szkołę, jak i ojciec, znany lekarz płocki – popierali zaangażowanie córki w walkę o polską szkołę[56]. Oboje musieli z tego powodu wyprowadzić się z Płocka[57]. Jedną z uczestniczek strajku była Emma Altberg (później znana pianistka, profesor konserwatorium w Krakowie[58]) pochodząca ze znanej i zasłużonej rodziny, córka działaczki społecznej Pauliny Altberg[59]. Trudno ustalić czy rodzice Marii Cygler, Janiny Przedpełskiej i Zofii Podczaskiej to pojawiające się w opracowaniach bardzo aktywne społecznie osoby o tych nazwiskach[60]. W dokumentach archiwalnych pojawiło się też nazwisko byłej uczennicy gimnazjum – Janiny Stanisławy Strzeszewicz, która była wydalona za udział w zajściach w 1905 roku. Trzy lata później, w styczniu 1908 roku, naczelnik płockiej Dyrekcji Szkolnej skierował pytanie o szczegóły jej wydalenia w związku z prośbą, jaką złożyła o dopuszczenie do kursów nauczycielskich[61]. Pokazuje to nie tylko aktywność byłej uczestniczki zajść, ale też bardzo poważne podejście władz oświatowych do strajku i przywiązywanie do niego dużej wagi jako do powodu zaangażowania kobiet w ruchu rewolucyjnym.

Kwestią niewyjaśnioną pozostaje stosunek rodziców do strajku. Z artykułów wspomnieniowych wynika, że w Płocku był on raczej pozytywny. „Rodzice znaleźli się w takich warunkach, że wypowiedzieć się musieli w doniosłej sprawie nauczania dzieci poza murami szkolnemi zostających i narażonych na płynące stąd poważne niebezpieczeństwa. Sprawa stała się paląca, rodzice przeżywali ciężkie chwile obawy o przyszłość swoich dzieci"[62]. Na łamach tego samego numeru „Mazowsza Płockiego i Kujaw" z 1930 roku Aleksander Maciesza eksponuje rolę rodziców w zakładaniu polskich szkół[63]. Artur Kobylecki natomiast pisze o „dwóch obozach, na jakie podzieliło się starsze społeczeństwo"[64]. Okazuje się bowiem, że władze zostały wcześniej zawiadomione o przygotowaniach do strajku właśnie przez rodziców niektórych uczniów[65]. O przypadkach współpracy rodziców z władzami piszą też w swych wspomnieniach byli uczniowie[66]. Jedna z uczennic mówi o podwójnej walce z „nieprzejednanymi nauczycielami i ze szkołą". Wspomina też, że „nieraz usłyszało się ordynarne wymyślanie od niejednej paniusi przy wręczaniu odezw, wzywających do strajku"[67]. Ze wspomnień wynika, że matki były na ogół przychylne strajkującym. Jedna z uczennic wspomina reakcję swojej matki: „matczysko szło już naprzeciwko mnie z radością wołając: No to już obywatelki świeżego powietrza. Dzięki Bogu. Może da Bóg, że będzie lepiej!"[68]. W korespondencji urzędowej odnajdujemy przejawy obu postaw. W tajnej notatce zastępca generał gubernatora pisze wprost o poparciu większości rodziców dla strajku. Z ubolewaniem podaje przykład lekarza Chmielińskiego jako jednego z aktywnie wspierających strajk. Wśród popierających wystąpienia młodzieży wymienia także postępowego księdza kanonika Teofila Kowalskiego[69].

Brak poparcia dla strajku ze strony rodziców i generalnie reszty społeczeństwa eksponował Ludwik Krzywicki[70]. W swoim opracowaniu piszą o tym także Tych i Kalabiński interpretując tę sytuację w kategoriach konfliktu pokoleń[71].

Różne są oceny strajku. Już w 1906 roku niezadowolenie z realizacji postulatów strajkowych na łamach „Do dzieła"[72] manifestowała Płocka Młodzież Postępowa. Przyznawali oni wprawdzie, że szkoła polska jest lepsza od rządowej, ale byli rozczarowani brakiem postulowanej „wolności" w nowej szkole. Podkreślali oni jej elitarność oraz pozostawanie pod zbyt dużym wpływem endecji i Kościoła[73].

Swoje rozczarowanie wyrazili też w jubileuszowym wydawnictwie „Na dziesięciolecie strajku młodzieży szkolnej": „celu swego w znacznej części nie dopięła [młodzież – przyp. M. Ż.): ani nie zadała śmiertelnego ciosu szkole carskiej, ani nie zdołała stworzyć takiej szkoły narodowej, jakiej pragnęła"[74].

Opinie o strajku formułowane z perspektywy czasu też nie są jednoznaczne, choć raczej przeważają pozytywne. W wydanym w 25 lat po strajku szkolnym jubileuszowym numerze „Mazowsza Płockiego i Kujaw" przeważa ton zadowolenia. Wspominający Roman Lu-

tyński i Aleksander Maciesza widzieli w strajku dokonanie pierwszego kroku w kierunku polskiej szkoły. Współczesne im szkolnictwo w niepodległej Polsce uznali za kontynuację tej idei. Wspominali o śmiertelnych ofiarach walk, ale uważali, że cel został osiągnięty[75]. Artur Kobylecki o otwarciu szkół polskich pisał entuzjastycznie. „Prawda, że były to szkoły bez praw, ale polskie"[76]. Podobne odczucia z perspektywy czasu miał autor wydanej w 1930 roku monografii Płocka. biskup Nowowiejski entuzjastycznie pisał o urządzaniu kompletów i tworzeniu prywatnych szkół polskich[77]. Natomiast dla ówczesnego nauczyciela matematyki – Alojzego Stodółkiewicza kwestia uprawnień, jakie dawała szkoła swym absolwentom była sprawą zasadniczą. Wspominał strajk jako, inspirowaną przez socjalistów, przeszkodę w dalszej nauce: „Domagano się szkoły narodowej i w tym celu cała młodzież szkolna we wszystkich szkołach rozpoczęła bezrobocie (...) Ruch ten z punktu widzenia polskiego był (...) dobry, jednak z praktycznego względu nie obiecywał żadnych korzyści (...) wobec oporu władz rosyjskich młodzież polska była skazana na zamknięcie sobie dostępu do zawodów wolnych". Uważał, że w konsekwencji przyczyni się to do rusyfikacji, gdyż na te stanowiska zostaną sprowadzeni Rosjanie[78].

Znany międzywojenny działacz oświatowy Aleksander Maciesza po latach akcentował współdziałanie młodzieży i starszych członków społeczności płockiej podczas strajku szkolnego[79]. Niewątpliwie możliwość zakładania szkół polskich przyczyniła się do ożywienia życia społeczno-kulturalnego w mieście. Podkreśla to Jan Kowalewski wymieniając stowarzyszenia oświatowe, które powstały i działały w tym okresie[80].

W drugiej połowie kwietnia 1905 roku język polski został oficjalnie wprowadzony do szkół państwowych jako odrębny przedmiot, religia miała być wykładana po polsku; uchylono też zakaz posługiwania się językiem polskim przez uczniów między sobą[81]. Jednym z najważniejszych skutków strajków szkolnych podczas rewolucji 1905–1907 roku był rozwój prywatnego szkolnictwa średniego z polskim językiem. Przyczyniło się to do szerszego upowszechnienia nauczania na tym poziomie. Nowe szkoły, zakładane często przez lokalnych działaczy były polem szerokiej działalności dla wielu nauczycieli i uczonych[82]. Już w lipcu 1905 zostało powołane Koło Płockie Polskiej Macierzy Szkolnej, która od razu przystąpiła do organizowania polskiego progimnazjum męskiego[83].

Trudno powiedzieć jak duże znaczenie miał dla dziewcząt w Płocku udział w strajku szkolnym. Najważniejsze było to, że stały się aktorkami życia politycznego, weszły w przestrzeń publiczną. Kolejną okazją do aktywnych wystąpień politycznych były manifestacje pierwszomajowe. Jak już wspomniałam, dziewczęta uczestniczyły także w ich przygotowaniu.

Ważnym następstwem strajku szkolnego w Płocku był wzrost znaczenia pensji prywatnych dla dziewcząt. To właśnie w nich kontynuowała naukę duża część uczennic, zwłaszcza młodszych. Janina Kowalska, jedna z uczestniczek strajku wspomina po latach początki nauki w pensji Wandy Thunówny, do której trafiła po strajku. Pisze o konflikcie, jaki wybuchł w styczniu 1908 roku pomiędzy nową przełożona szkoły, a uczennicami. Chciały one pożegnać osobiście ulubionego nauczyciela, który aresztowany za działalność rewolucyjną, miał być przewieziony do Rosji. Uczennice, którym tego zabroniono, miały złamać zakaz i wybiec nad Wisłę, aby ostatni raz spotkać uwielbianego nauczyciela[84]. Nie wiadomo, czy takie publiczne wystąpienie wbrew zakazowi przełożonej byłoby możliwe, gdyby nie „debiut" podczas strajku w 1905 roku.

## PRZYPISY

1 A. Żarnowska, *Rewolucja 1905 a kultura polityczna społeczeństwa polskiego*, [w:] *Społeczeństwo i polityka: dorastanie do demokracji: kultura polityczna w Królestwie Polskim na początku XX wieku*, red. A. Żarnowska i T. Wolsza, Warszawa 1993, s. 10.

2 J. Szczepański, *Społeczność żydowska Mazowsza w XIX–XX wieku*, Pułtusk 2005, s. 190; Sabina Lewin przytoczyła jedynie nazwiska wydalonych uczniów Żydów z gimnazjum męskiego, o gimnazjum żeńskim wspominając tylko ogólnie, S. Lewin, *Żydowska młodzież w strajku szkolnym 1905 r.*, Warszawa 1996, s. 67; Marian Chudzyński podaje błędnie, że strajk wybuchł następnego dnia po strajku w gimnazjum męskim, myląc daty wybuchu obu, por. M. Chudzyński, *Walka o szkołę polską w Płocku i guberni płockiej w dobie rewolucji 1905–1907*, „Artes Liberales. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieysztora" 2006, nr 1, s. 76; Tenże, *Płock w okresie walk o wyzwolenie narodowe (1794–1918)* [w:] r, Dzieje Płocka. Tom 2. *Dzieje miasta w latach 1793–1945*, Płock 2006, s. 111.

3 K.B.M., *Strajk szkolny 1905 r. w Płocku w świetle dokumentów moskiewskich władz szkolnych*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1930, nr 6–7–8, s. 46–47; artykuł został przedrukowany też w artykule Karola Drewnowskiego *Przebieg strajku szkolnego w gimnazjum płockiem*, [w:], Nasza walka o szkołę polską 1901–1917. Opracowania, wspomnienia, dokumenty, red. B. Nawroczyński Warszawa 1932, s. 429–435.

4 M. Szulkin, *Strajk szkolny* 1905 r., „Notatki Płockie" 1956, nr 2, s. 9.

5 Na 21135 osób uczących się było 6775 dziewcząt; za: „Echa Płockie i Włocławskie" 1905, nr 69.

6 M. Szulkin, *Strajk szkolny...*, op. cit, s. 9.

7 Wstęp do inwentarza książkowego zespołu „Gimnazjum Żeńskie w Płocku (1879–1914)" znajdującego się w Archiwum Państwowym w Płocku.

8 A. J. Nowowiejski, *Płock. Monografia historyczna* napisana podczas wojny wszechświatowej, poprawiona i uzupełniona w roku 1930, Płock 1931, s. 641; por. J. Kowalewski, *Kartki z dziejów ruchu nauczycielskiego w Płocku przed 1919 rokiem*, „Notatki Płockie" 1966, nr 3, s. 4.

9 J. Kowalska, *Z pierwszych lat żeńskiej szkoły polskiej w Płocku* [w:], Z. Nowicki, T. Wojeński, *Walka o szkołę polską. W 25-lecie strajku szkolnego*, red. S. Drzewiecki Warszawa 1930, s. 178–179.

10 A.J. Stodółkiewicz, *Wspomnienia i myśli*, Kielce–Płock–Warszawa 1926, s. 19.

11 Ibidem. O przebiegu „gogoliady" także w numerze 1–2 „Mazowsze Płockie i Kujawy" z 1930 r. O młodzieży bojkotującej uroczystości ku czci Gogola w innych miastach por. J. Miąso, *Strajk szkolny 1905 roku i jego wpływ na rozwój edukacji i polskiej*

*myśli pedagogicznej*, „Artes Liberales. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanistycznej im. A. Gieysztora 2006, nr 1, s. 45.

[12] F. Tych, S. Kalabiński, *Czwarte powstanie czy pierwsza rewolucja. Lata 1905–1907 na ziemiach polskich*, Warszawa 1976, s. 122, 125, 126.

[13] Ibidem, s. 133.

[14] Do zajść doszło w gimnazjach żeńskich m. in. w Warszawie, Łomży, Kaliszu, Łodzi. Szczegółowo przebieg strajku w poszczególnych guberniach omawia w swej monografii Michał Szulkin: M. Szulkin, *Strajk szkolny 1905 roku*, Wrocław 1959; Tych i Kalabiński piszą o uczennicach gimnazjum żeńskiego w Warszawie, które nie przestraszyły się nawet nadchodzącego wojska, F. Tych, S. Kalabiński, op. cit., s. 127.

[15] Szczegółowo przebieg strajku szkolnego został omówiony w cytowanych opracowaniach M. Szulkina, B. Konarskiej-Pabiniak, M. Chudzyńskiego;

[16] Wspomina o tym m.in. były uczeń gimnazjum męskiego, Jan Lutyński; J. Lutyński, *25 lat temu...*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1930, nr 6–7–8, s. 38; B. Konarska-Pabiniak, op. cit., s. 228.

[17] K. Mariański, Lata *1905–1907 w Płocku*, [w:] *Rewolucja 1905–1907 na Mazowszu i Podlasiu*, Warszawa 1968, s. 170–171; S. Lewin, op. cit., s. 66; znaczący był tu podkreślany w korespondencji policyjnej aktywny udział młodzieży obojga płci w manifestacjach pierwszomajowych. (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Dieło Koncelarii Warszawskogo Generał-Gubernatora o bezporiadkach po Płockoj Gubernii (dalej AGAD KWGG), sygn. 2516, k. 114.

[18] S. Lewin, op. cit., s. 66.

[19] W.W.-C., *Strajk szkolny w Płockiem Gimnazjum Żeńskiem*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1930, nr 6–7–8, s. 43; por. o podobnym przebiegu strajków w gimnazjach żeńskich w Łomży i Łodzi, red. S. Drzewiecki, Z. Nowicki, T. Wojeński, op. cit., s. 141–147.

[20] Gimnazjum żeńskie nie kończyło się maturą, więc jego ukończenie nie dawało dziewczętom prawa wstępu na wyższe uczelnie, por. M. Szulkin, *Strajk szkolny 1905 roku*, Wrocław 1959, s. 105, T. Wojeński, *Walka o szkołę polską w okresie rewolucji 1905 roku*, Warszawa 1960, s. 11–12, por. J. Niklewska, *Prywatne szkoły średnie w Warszawie 1905–1915*, Warszawa 1987, passim. Tekst petycji: AGAD KWGG, sygn. 2516 k. 12–14; opublikowany został ponadto w jubileuszowym numerze „Mazowsza Płockiego i Kujaw" 1930, nr 6–7–8, s. 1.

[21] „Echa Płockie i Włocławskie" 1905, nr 10, 12, 13.

[22] AGAD KWGG, sygn. 2516, k. 8–12

[23] AGAD KGGW, sygn. 2516, k. 16. Uczniów pochodzących spoza Płocka odesłano do domów. Donosiły o tym także „Echa Płockie i Włocławskie" 1905, nr 13.

[24] B. Konarska-Pabiniak, op. cit., s. 229.

[25] W.W.-C., op. cit, s. 44.

[26] Ibidem.

[27] AGAD KWGG, sygn. 2516, k. 23.

[28] W.W.-C., op. cit, s. 44.

[29] AGAD KWGG, sygn. 2516, k. 23, 31.

[30] „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1930, nr 1–2.

[31] K. Drewnowski, *Przebieg strajku szkolnego w gimnazjum płockiem* [w:] *Nasza walka o szkołę polską...* , op. cit., s. 430.

[32] Ibidem.

[33] „Echa Płockie i Włocławskie" 1905, nr 19.

[34] „Echa Płockie i Włocławskie" 1905, nr 29.

[35] E. T. Altberg, Akta strajku w Gimnazjum Żeńskiem, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1930, nr 6–7–8, s. 44.

[36] J. Kowalska, op. cit., s. 178; M. Szulkin, Strajk szkolny 1905 r., op. cit., s. 10.

[37] W.W.-C., op. cit, s. 44.

[38] M. Szulkin, Strajk szkolny 1905 r., op. cit., s. 10.

[39] E. T. Altberg, op. cit., s. 44.

[40] Zmiany frekwencji w gimnazjum żeńskim można szczegółowo prześledzić na podstawie raportów dyrekcji szkoły sporządzanych przynajmniej co dwa tygodnie. Wynika z nich, że od początku strajku, od opuszczenia szkoły przez katoliczki, przez dwa kolejne lata utrzymała się sytuacja, kiedy podstawową część uczennic stanowiły wyznawczynie prawosławia i judaizmu, por. APP, sygn. 6, k. 34, 50, 52, 56, 57, 59, 61, 69, 76, 78, 80, 82, 87, 89 i nast.; „Echa Płockie i Włocławskie" w dziale „Echa Płockie" donosiły 9 września 1905 roku, że do gimnazjum żeńskiego uczęszczają 192 uczennice, w tym tylko 15 katoliczek, a reszta to w przeważającej mierze żydówki.

[41] J. Szczepański, op. cit., s. 191.

[42] Por. M. Kwiatkowska, *Aleksander Maciesza – założyciel, budowniczy i nauczyciel I Gimnazjum Polskiego w Płocku*, [w:], Dr Aleksander Maciesza (1875–1945) w 130. rocznicę urodzin i 60. rocznicę śmierci. Materiały z sesji naukowej, która odbyła się w Towarzystwie Naukowym Płockim w dniu 7 października 2005r.,red. Z. Kruszewski, A. Kansy Płock 2006, s. 91.

[43] „Echa Płockie i Włocławskie" 1905, nr 25, 36, 63.

[44] J. Lutyński, op. cit., s. 39.

[45] A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 640; B. Konarska-Pabiniak, op. cit., s. 236.

[46] APP, sygn. 6., k. 17, 19, 24, 25, 39, 42, 43, 89.

[47] APP, sygn. 6., k. 18.

[48] APP, sygn. 6, k. 32, 40.

[49] APP, sygn.6, k. 7–9.

[50] Por. J. Szczepański, op. cit., s. 191; M. Szulkin, *Strajk szkolny 1905 r.*, op. cit., s. 12.

[51] Archiwum Państwowe w Płocku, zespół „Gimnazjum Żeńskie w Płocku (1879–1914)", Obezporjadkach proissedich v Gimnazii 7 fevralia 1905 g. (dalej APP), sygn. 6, k. 19.

[52] APP, sygn. 6, k. 11.

[53] B. Konarska-Pabiniak, op. cit., s. 227.

[54] W. W-C., op. cit., s. 43.

[55] AGAD, KWGG sygn. 2516, k. 31.

[56] Ibidem.

[57] Aniela Chmielińska (1868–1936), działaczka społeczna i oświatowa, po wysiedleniu do Łowicza organizowała Muzeum Etnograficzne Ziemi Łowickiej. Jan Chmieliński (bd.) lekarz i działacz społeczny, A.J. Papierowski, J.Stefański, *Płocczanie znani i nieznani. Słownik biograficzny*, Płock 2004, s. 96.

[58] A. J. Papierowski, op. cit., s. 25.

[59] E. Eisenberg, *Plotzk (Płock). A History of an ancient jewish community of Poland*, Tel-Aviv 1967 – The English Part, http://www.zchor.org/plock/yizkor.doc, s. 47, 103.

[60] A.J. Papierowski, J.Stefański, op. cit., s. 484, 491.

[61] APP, sygn. 6, k. 89.

[62] R. Lutyński, op. cit., s. 38.

[63] A. Maciesza, *Strajk szkolny a życie społeczne Płocka*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1930, s. 40.

[64] A. Kobylecki, *Moje wspomnienie z pamiętnego 1905 r.*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1930, nr 6–7–8, s. 42.

[65] AGAD, KWGG 2516, k. 12.

[66] W. W-C, op. cit., s. 43.

[67] Ibidem.

[68] Ibidem.

[69] Miał zdradzić się w rozmowach z członkami rady pedagogicznej, AGAD KWGG, sygn. 2516, k. 31. Ksiądz Teofil Kowalski (1866–1932), absolwent Akademii Duchownej w Petersburgu, doktor teologii i obojga praw, muzyk, publicysta i wykładowca. A. J. Papierowski, J.Stefański, op. cit., s. 296.

[70] L. Krzywicki, *Wspomnienia*, Warszawa, 1958, t. 2, s. 374.

[71] F. Tych, S. Kalabiński, op. cit., s. 133.

[72] Wydawany konspiracyjnie przez uczniów organ płockiego Koła Związku Młodzieży Postępowo-Niepodległościowej. Częstymi autorami byli przywódcy strajku. Por. B. Konarska-Pabiniak, op. cit., s. 232.

[73] „Do dzieła! Organ Związku Płockiej Młodzieży Postępowej" 1906, nr 1–2.

[74] „Na dziesięciolecie strajku młodzieży szkolnej", bd.

[75] St. J., *Pierwsza ofiara (ze wspomnień ucznia Szkoły Miejskiej)*, „Mazowsze Płockie i Kujawy" 1930, nr 6–7–8, s. 45.

[76] Ibidem.

[77] A. J. Nowowiejski, op. cit., s. 639.

[78] A. J., Stodółkiewicz, op. cit., s. 19–20.

[79] A. Maciesza, op. cit., s. 42.

[80] Dużą rolę odegrało Stowarzyszenie „Szkoła Udziałowa", które przejęło w 1907 r. pensję W. Thunówny i dzięki ofiarności społeczeństwa przekształciło ją. w Polskie Gimnazjum Żeńskie; od 1908 r. przełożoną gimnazjum była znana działaczka Marcelina Rościszewska; J. Kowalewski, op. cit., s. 5.

[81] F. Tych, S. Kalabiński, op. cit., s. 141.

[82] T. Wojeński, op. cit., s. 153–154, F. Tych, S. Kalabiński, op. cit., s.143.

[83] B. Konarska-Pabiniak, op. cit., s. 229.

[84] J. Kowalska, *Z pierwszych lat szkoły polskiej w Płocku*, [w:] *Walka o szkołę polską...*

## THE STRIKE IN THE FEMALE SECONDARY SCHOOL IN PŁOCK (DURING THE REVOLUTION OF 1905-07)


### Summary

During the revolution of 1905–1907 Płock, similarly to other big towns in the Kingdom of Poland, was place of general strike in secondary schools. Students of male and female schools protested against russification and struggled for national character of education. School strikes became a field of public activity for young women. The article describes events in female secondary school in chronological order, characterized leaders of strike and discusses consequences of demonstrations.


### NASI AUTORZY


**MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI** – ks., prof. dr hab., historyk, wykładowca Uniwersytetu im. Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, Wiceprezes TNP

**EDWARD JAKIEL** – doktor, adiunkt w Zakładzie Literatury Polskiej XIX w. Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Gdańskiego

**JERZY JANCZEWSKI** – dr inż., adiunkt w Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi, Katedra Transportu, nauczyciel dyplomowany w Technikum Zespołu Szkół w Gąbinie, członek TNP

**BARBARA KŁOSOWICZ-KRZYWICKA** – doktor nauk technicznych w dziedzinie zastosowań matematyki, żona Andrzeja Krzywickiego – wnuka Ludwika Krzywickiego, zamieszkała we Francji

**ANDRZEJ JERZY PAPIEROWSKI** – doktor nauk politycznych, członek TNP i kolegium redakcyjnego „Notatek Płockich"

**FRYDERYK ROZEN** – mgr, doktorant na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Warszawie

**MICHAŁ SOKOLNICKI** – mgr historii z Płocka, funkcjonariusz Policji

**MARCIN STRZELCZAK** – inżynier, absolwent Wyższej Szkoły Techniki i Przedsiębiorczości we Włocławku

**DANIELA ŻUK** – prof. dr hab. inż., członek Zarządu TNP

**MAŁGORZATA ŻUŁAWNIK** – mgr historii, pracownik Biura Edukacji Publicznej IPN w Warszawie

**MAŁGORZATA BIELAK, ELŻBIETA DOBROŃ, WIESŁAWA MAZURSKA**
Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego
ul. Kościuszki 6, 09-400 Płock
tel. (024) 268 00 21 lub 268 00 32
e-mail: dib@bibl.plock.pl

MICHAŁ SOKOLNICKI

# POLICJA PAŃSTWOWA W PŁOCKU (1919 – 1939)

**Abstrakt**

W latach 1918 – 1939 Płock był siedzibą Komendy Powiatowej Policji Państwowej, w skład której wchodził komisariat oraz szereg posterunków na terenie powiatu płockiego. Policja zajmowała się wówczas zwalczaniem przestępczości o charakterze kryminalnym, jak i politycznym. Jej działalność skupiała się na podejmowaniu działań o charakterze porządkowym oraz śledczym.

**Słowa kluczowe:** Policja Państwowa, Płock, powiat płocki.

Artykuł niniejszy powstał z okazji przypadającej w 2009 roku dziewięćdziesiątej rocznicy powołania Policji Państwowej, do tradycji której nawiązuje współczesna Policja. Jest zarysem genezy powstania oraz działalności policji na terenie Płocka i powiatu w latach międzywojennych. W żadnej mierze nie wyczerpuje tematu, pozostając jedynie zarysem. Wykorzystany materiał źródłowy pochodzi z akt Archiwum Państwowego w Płocku oraz miejscowej prasy międzywojennej. Ogólne dzieje Policji Państwowej przedstawił w kilku swoich pracach Andrzej Misiuk.

## Zanim powstała policja

24 lipca 1919 roku Sejm Ustawodawczy RP uchwalił ustawę o Policji Państwowej. Tym aktem prawnym powołana została do życia jednolita, scentralizowana służba, której głównym zadaniem była ochrona bezpieczeństwa, pokoju i porządku publicznego. Wskazać jednak wypada, że powołana wówczas służba nie powstała „od zera", nie była pierwszą tego typu instytucją na ziemiach polskich.

Podczas obrad Sejmu Wielkiego, w 1791 roku utworzono Komisję Policji Obojga Narodów, mającej jednak dużo szerszy zakres zadań, niż klasyczne zadania policyjne tj. dotyczące zapewnienia porządku i bezpieczeństwa (była komisja czymś w rodzaju dzisiejszego ministerstwa spraw wewnętrznych i administracji). M. in. w Płocku, jako mieście królewskim, powstał wydział tejże komisji zwany intendencją[1].

Wkrótce, w rezultacie drugiego rozbioru, Płock stracił łączność z Rzeczpospolitą i został przyłączony do Prus.

W okresie Księstwa Warszawskiego, jednym z ministerstw ówczesnego rządu, tzw. dyrekcji, była Dyrekcja Policji. W terenie, w miastach wojewódzkich (wówczas nazywanych na wzór Francji departamentami), dla ochrony porządku publicznego powstał urząd komisarza policji. Płock był siedzibą departamentu, nie udało się jednak ustalić, czy i ewentualnie kto piastował funkcję komisarza policji [2].

Podczas powstania listopadowego, w Płocku powstały formacje Straży Bezpieczeństwa i Gwardii Ruchomej, pełniące m.in. funkcje policyjne [3].

Z kolei w trakcie powstania styczniowego, powstańczą organizacją o charakterze policyjnym była Straż Narodowa zwana żandarmerią. Na terenie powiatu płockiego powstawała ona od maja 1863 roku [4].

W tym miejscu trzeba zdać sobie sprawę z różnicy sytuacji jak miała miejsce w trakcie obu zrywów narodowych. W okresie powstania listopadowego wymienione formacje działy jawnie, Płock był przecież wolny. Zupełnie inaczej podczas insurekcji styczniowej. Działalność powstańczego aparatu władzy miała charakter konspiracyjny (podobnie jak np. w latach drugiej wojny światowej). Żandarmi byli więc członkami organizacji tajnej, często prowadząc równolegle „oficjalny" tryb życia.

Władze rosyjskie dysponowały oczywiście własnym aparatem policyjnym. Po powstaniu styczniowym Płock stał się siedzibą gubernialnego i powiatowego zarządu żandarmerii (pełniącej zadania policji politycznej) oraz Straży Ziemskiej (na czele z policmajstrem miasta Płocka), zajmującej się zwalczaniem przestępczości pospolitej [5]. Sygnalizujemy jedynie tę kwestię, gdyż interesują nas dzieje policji polskiej, nie zaborczej.

Kolejnych polskich instytucji chroniących porządku i bezpieczeństwa obywateli doczekaliśmy się w latach pierwszej wojny światowej. Już wkrótce po jej wybuchu władze rosyjskie zgodziły się na powołanie Straży Obywatelskiej. W niespokojnym, wojennym okresie, podczas przemarszów wojsk, możliwych ostrzeliwań i ogólnego, spowodowanego tym chaosu, miała ona pomagać policji wykonując najprostsze czynności porządkowe [6]. W Płocku Straż Obywatelska złożona była głównie ze strażaków. Gdy w czerwcu 1915 roku, po zajęciu Płocka przez Niemców, milicjanci, zapewne jako niepewny element, zostali internowani i wywiezieni w głąb Niemiec. Ich liczba doszła do 136 osób [7].

Chcąc zapewnić sobie przychylność społeczeństwa polskiego, na zajętych terenach byłego Królestwa Polskiego, władze niemieckie wykonały szereg gestów pod

adresem Polaków, np. zgadzając się na wolne wybory do samorządu miejskiego w styczniu 1917 roku. Innym tego rodzaju gestem była zgoda na utworzenie Milicji Miejskiej, organu porządkowego, podległego władzom samorządowym, rekrutującego swych członków spośród polskiej ludności. Z kompetencji Milicji Miejskiej wyłączone zostały sprawy natury politycznej i kryminalnej [8].

W Płocku milicja powstała 8 kwietnia 1917 roku. Na jej czele stanął, obejmując stanowisko komisarza, Karol (lub Emil – zależnie od źródła) Bauer, przysłany w tym celu z Warszawy i mający już za sobą służbę w tej formacji. 28 milicjantów nie posiadało wówczas swoich mundurów. Maria Macieszyna notowała na ich temat: „(...) milicjanci mają, dotąd na ramieniu opaskę białą i czerwoną z napisem „M" i numerem. Czapkę z czerwonym lampasikiem". I jeszcze: „Nasi z całym namaszczeniem sterczą na rogach, ale nawet kija w ręku nie mają. Dostaną później szable – zyskają na wyglądzie wskutek tego" [9].

Tymczasem swoją formację bojową tworzyła również, konsekwentnie stojąca na gruncie walki o niepodległość, Polska Partia Socjalistyczna. Nawiązując do okresu rewolucji 1905 – 1907 i istniejącej wówczas organizacji bojowej tej partii, utworzyła PPS w 1917 roku Pogotowie Bojowe, organizację tajną o charakterze bojówkarskim. Posiadało ono również w Płocku swój oddział, m.in. czuwający nad zachowaniem porządku w mieście podczas strajków powszechnych organizowanych przez PPS [10].

Na bazie tegoż pogotowia, w okresie upadku władzy zaborczej tj. w październiku – listopadzie 1918 roku powstała Milicja Ludowa PPS. Była to organizacja jawna, na której czele stanęli działacze PPS wywodzący się z Pogotowia Bojowego, zaś milicjantami byli robotnicy lub robotnicy rolni, członkowie lub sympatycy PPS, a nawet komunistów [11].

Nazajutrz po 11 listopada 1918 roku PPS energicznie przystąpiła do tworzenia w Płocku swej Milicji Ludowej. Wskutek zajęcia w dniu 11 listopada przez Pogotowie Bojowe PPS broni palnej i amunicji należącej do Niemców, stała się Milicja Ludowa najlepiej wyposażoną siłą zbrojną w mieście. Liczba uzbrojonych milicjantów sięgała 200 osób[12].

Wciąż istniejąca w tym czasie Milicja Miejska liczyła jeszcze w październiku 1917 roku 36 funkcjonariuszyi po roku liczba ta pozostała mniej więcej bez zmian. Ich uzbrojenie w listopadzie 1918 roku składało się z broni białej i zaledwie czterech rewolwerów [13].

Po 11 listopada 1918 roku rozpoczął się nowy etap formowania struktur policyjnych w kraju. Milicję Miejską (także w Płocku) przekształcono w styczniu 1919 roku w Policję Komunalną, zaś podporządkowaną dotychczas Polskiej Partii Socjalistycznej Milicję Ludową, już 5 grudnia 1918 roku upaństwowiono. Na bazie tych dwóch formacji powołano już wkrótce Policję Państwową [14].

W styczniu 1919 roku zarówno centrala Policji Komunalnej, jak i Milicji Ludowej przysłały do Płocka swych funkcjonariuszy dla objęcia kierownictwa płockimi oddziałami. Podobnie jak w skali całego kraju, tak i w Płocku dochodziło do sporów kompetencyjnych między obu organizacjami. Podjęte zostały energiczne kroki w celu utworzenia jednolitej służby policyjnej. Z połączenia Policji Komunalnej i Milicji Ludowej powstała w czerwcu 1919 roku Straż Bezpieczeństwa. W celu jej organizacji przybył do Płocka, późniejszy wieloletni komendant Policji Państwowej województwa warszawskiego, Tadeusz Tomanowski [17]. Prace legislacyjne prowadzone w sejmie doprowadziły do uchwalenia w dniu 24 lipca 1919 roku ustawy o Policji Państwowej jako państwowej organizacji służby bezpieczeństwa [16].

## Policja państwowa

Na czele Policji Państwowej stał Komendant Główny, który miał do pomocy Komendę Główną. Na szczeblu województwa działały komendy okręgowe, zaś na szczeblu powiatu – komendy powiatowe Policji Państwowej. Warto zaznaczyć podwójną podległość Policji Państwowej. W zakresie ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego była organem wykonawczym władz państwowych, czyli w terenie wojewodów i starostów (w zakresie przepisów o postępowaniu karnym polecenia policji mogły wydawać również władze sądowe i urzędy prokuratorskie). W myśl bowiem istniejących przepisów, w powiecie to starosta odpowiadał za stan bezpieczeństwa, mając do dyspozycji właśnie Policję Państwową. Natomiast komendant główny miał uprawnienia władcze w zakresie organizacji, administracji, zaopatrzenia itp., nie mając wpływu na charakter zadań wykonywanych przez podwładnych. Z ramienia starostwa za współpracę z komendą powiatową odpowiadał referent bezpieczeństwa [17].

Płock stał się siedzibą komendy powiatowej Policji Państwowej. W skład tejże komendy wchodził komisariat policji w Płocku oraz posterunki (wg danych z 1921 roku): w Srebrnej, Bielsku, Drobinie, Borowiczkach, Bodzanowie i Wyszogrodzie. Istniał również posterunek rzeczny policji. W przeciwieństwie do dzisiejszych czasów, komenda powiatowa nie miała rozbudowanej struktury. Na jej czele stał komendant powiatowy PP, zaś służbę pełnili funkcjonariusze służby śledczej i politycznej (oraz pracownicy cywilni). Natomiast zadania prewencyjne pełnili funkcjonariusze komisariatu, z kierownikiem komisariatu na czele, oraz policjanci z posterunków. Miasto Płock podzielone było na dzielnice, których wg danych z 1926 roku było cztery: trzy po tej stronie Wisły oraz Radziwie.

Liczba policjantów płockiej komendy powiatowej była na przestrzeni dwudziestolecia międzywojennego zmienna. Sytuacja ta charakteryzowała zresztą całość stanu osobowego Policji Państwowej. W sierpniu 1921 roku w komendzie powiatowej służyło 115 funkcjonariuszy, których liczbę zredukowano z wcześniejszych

232. Jak określano, był to powrót do stanu przedwojennego, a więc owa liczba 232 policjantów wynikała z wojennych warunków konfliktu polsko – bolszewickiego. Na koniec 1924 roku stan osobowy komendy wynosił 59 funkcjonariuszy, zaś ostatnie dane którymi dysponujemy, z grudnia 1933 roku, wskazują liczbę 67 policjantów. Dwa istniejące stanowiska oficerskie (mieszczące się w ramach podanych liczb) zajmowali komendant powiatowy oraz kierownik komisariatu. Liczba policjantów w poszczególnych posterunkach wynosiła od 5 do 9 osób [18].

Według specyfiki wykonywanych zadań służbowych Policja Państwowa dzieliła się na tzw. policję ogólną (mundurową), służbę śledczą (kryminalną) oraz polityczną.

Służba policjantów mundurowych – funkcjonariuszy Komisariatu Policji w Płocku, polegała na organizowaniu obchodów patrolowych i posterunków ulicznych, znajdujących się m. in. na rogatkach miejskich, w siedzibie Banku Polskiego (przed 1924 r.: Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej) [19]. W trakcie służby policjant mundurowy borykał się z typowymi problemami dnia codziennego, w zasadzie charakter tej służby nie zmienił się do dziś.

Policja śledcza, czyli kryminalna, zajmowała się zwalczaniem przestępczości o charakterze kryminalnym. Policjanci służby śledczej tworzyli, na poziomie komend powiatowych, wydziały śledcze (do 1927 roku – ekspozytury śledcze). Ilość wydziałów śledczych była mniejsza niż komend powiatowych. Płocki wydział śledczy obsługiwał, prócz macierzystego, kilka okolicznych powiatów. Sąsiednie wydziały śledcze w województwie warszawskim istniały w powiatach warszawskim i włocławskim [20].

W 1921 roku, ówczesna ekspozytura śledcza w Płocku liczyła 7 funkcjonariuszy, trzy lata później liczba ta wzrosła do 9. W następnych latach liczby te najprawdopodobniej nie uległy większym zmianom. Ekspozytura (później wydział) dzielił się w przypadku płockiej jednostki na trzy brygady: złodziejską, bandycką i fałszerską. Policjanci wydziału śledczego prowadzili zarówno czynności operacyjne, współpracę z siecią konfidentów, jak i śledcze, wykonując polecenia sędziego śledczego czy urzędu prokuratorskiego oraz prowadząc dochodzenia policyjne zgodnie z ówczesnymi uregulowaniami dotyczącymi postępowania karnego. Na czele wydziału śledczego stał kierownik wydziału [21]. Zwalczaniem nielegalnych lub zagrażających porządkowi publicznemu organizacji politycznych, zajmowała się tzw. policja polityczna. Przechodziła ona szereg reorganizacji, ostatecznie w 1924 roku tworząc na szczeblu powiatowym ekspozytury Policji Politycznej, która istniała również i w Płocku. W 1926 roku zlikwidowano odrębną policję polityczną, a jej zakres kompetencji (i funkcjonariuszy) przejęła służba śledcza, a więc wydziały śledcze. Ekspozytury policji politycznej, a po przejęciu ich zakresu działania - wydziały śledcze, zajmowały się głównie zwalczaniem ruchu komunistycznego, narodowo – radykalnego (a więc skrajnie nacjonalistycznego) oraz odśrodkowych dążeń mniejszości narodowych [22].

Na początku 1920 roku utworzono w Płocku i skoszarowano oddział rezerwy policji w liczbie 60 policjantów pieszych i 10 konnych. W założeniu miał on służyć do działań na terenie kilku okolicznych powiatów, w przypadku działań zbiorowych w walce z bandytyzmem lub wszelkiego rodzaju rozruchami. Po pewnym czasie oddział ten zlikwidowano [23].

Z jakimi przestępstwami borykała się płocka policja w dwudziestoleciu między wojnami? Dysponujemy danymi statystycznymi za rok 1924 oraz za miesiące lipiec i sierpień 1935 roku [24]. Niestety, należy traktować je tylko orientacyjnie, dane te różnią się między sobą np. określeniami zdarzeń kryminalnych, część z nich mogła być wykroczeniami, wprowadzanie do obiegu fałszywych monet, tak wyraźne w 1935 roku, mogło nastąpić tylko w tych miesiącach, dlatego nie sposób zestawić je w jednej tabeli. Tabela 1 przedstawia w odsetkach (liczby bezwzględne nie mają tu znaczenia) przestępstwa popełnione w 1924 roku, zaś tabela 2 w lipcu i sierpniu 1935 roku.

**Tabela 1 Przestępstwa w Płocku (rok 1924)**

Źródło: APP: AMPł, t. 24006, aresztowania wg przestępstw w mieście Płocku

| rodzaj przestępstwa | udział (w %) |
|---|---|
| p-ko władzy | 5% |
| fałszerstwa | 1,5% |
| p-ko życiu i zdrowiu | 5,3% |
| kradzieże z włamaniem | 6,8% |
| kradzieże | 55,9% |
| oszustwa | 2,7% |
| paserstwo | 2,5% |
| przywłaszczanie | 5,7% |
| lichwa | 12,4% |
| inne | 2,2% |
| **Suma** | **100%** |

**Tabela 2 Przestępstwa w Płocku (w lipcu i sierpniu 1935 r.)**

Źródło: Kurier Mazowiecki 1935, nr 69 z 24 VIII, nr 89 z 16 IX

| rodzaj przestępstwa | udział (w%) |
|---|---|
| opór władzy | 2% |
| wprowadzanie w obieg fałszywych monet | 9% |
| kradzieże | 86,5% |
| inne | 1,5% |
| **Suma** | **100%** |

W pewien ogólny sposób da się z nich jednak wywnioskować, iż głównym rodzajem przestępstw z jakimi walczyli płoccy policjanci były przestępstwa z kate-

gorii przeciwko mieniu. Potwierdzają to poniekąd również wyliczenia Kazimierza Askanasa, który badając przestępczość nieletnich w międzywojennym Płocku ustalił, iż gros dokonywanych przez nich czynów karalnych stanowiły kradzieże [25].

Omawiając charakter przestępstw dokonywanych w Płocku, trzeba dodać, iż zwalczaniem przestępczości skarbowej (akcyzowej) zajmowały się w tym czasie Brygady Kontroli Skarbowej[26].Dzisiaj walką z częścią tego rodzaju przestępstw zajmuje się policja.

Okazuje się, że podobnie jak dziś, rozgrywanie meczów piłkarskich niosło ze sobą ryzyko awantur wśród kibiców. Na tym jednak podobieństwo się kończy, bowiem o ile dziś mecz piłki nożnej angażuje poważne siły policyjne, o tyle wówczas do obsługi meczu delegowany był jeden policjant. Faktem jest, że okazywało się to czasem za mało. Prasa miejscowa relacjonowała, iż po jednym z meczów między płockimi drużynami polską a żydowską, kibice polskiej drużyny zaatakowali kibiców i piłkarzy przeciwnego klubu, nie zwracając uwagi na bezradnie interweniującego policjanta [27].

Brakuje źródeł, na podstawie których odtworzyć by można przebieg jakiegoś ciekawego śledztwa. Stanowiłoby ono, lub chociażby jego wyniki, ciekawy materiał dla miejscowej prasy. Tak jak było chociażby z dość głośnym zabójstwem Wacława Zelmy. Tło tej kryminalnej właściwie sprawy, miało jednak podtekst polityczny. Zelma, wcześniej komunista, podjął współpracę z policją. Członkowie miejscowej organizacji Komunistycznej Partii Polski, podejrzewając jego nową rolę w partii, wydali na niego partyjny wyrok śmierci. Wykonawcą wyznaczony został Jan Lendzion. 4 lipca 1933 roku Lendzion spotkał się z Zelmą i zabił go kilkoma strzałami z broni dostarczonej przez partyjnych współtowarzyszy. 6 lipca zabójca został ujęty przez płocką policję. W sierpniu skazano go na karę 15 lat ciężkiego więzienia, zaś półtora roku później skazano uczestników tego partyjnego „sądu" [28].

Inną sprawą, o której wspominała prasa, było włamanie do siedziby Gminy Żydowskiej w Płocku. Wbrew nadziejom włamywaczy, ich łupem padła tylko niewielka ilość gotówki i listy zastawne. W rezultacie podjętych działań po kilku dniach policja zatrzymała sprawców przekazując ich do dyspozycji sędziego śledczego [29].

Wydział śledczy często włączał się do spraw prowadzonych przez miejscowe posterunki, gdy własnymi siłami nie zdołały ustalić sprawców. Latem 1930 roku Bodzanowem wstrząsnęła seria podpaleń. Mieszkańcy miasteczka tracili cały inwentarz żywy i martwy, wybuchła panika. Interwencja wydziału śledczego doprowadziła o wykrycia sprawców. Podpaleń dokonywała grupa nieletnich, którą kierował ... członek miejscowej straży pożarnej [30].

Wspominaliśmy już, iż wydział śledczy (wcześniej ekspozytura policji politycznej) zajmował się zwalczaniem wszelkich ekstremizmów politycznych, czy to z lewej czy z prawej strony sceny politycznej. W przypadku prób prowokowania rozruchów, zapewnienie bezpieczeństwa i porządku publicznego wymagało podjęcia nadzwyczajnych środków np. przez użycie uzbrojonych oddziałów policji. Przykładem tego rodzaju działań niech będą dwa zdarzenia mające miejsce w Płocku. 2 lipca 1931 roku, w samym dnie kryzysu gospodarczego, gdy wiele rodzin było bez pracy i chleba i nietrudno było o spowodowanie wybuchu społecznego niezadowolenia, komuniści podburzyli tłum bezrobotnych do demolowania budynków urzędu pracy i ratusza miejskiego. Na próbującą interweniować policję posypały się kamienie. Prasa tak opisywała następujące później wydarzenia: „(...) policjanci odpierali napór tłumu, złożonego z trzystu przeszło osób, w którego składzie, jak się później okazało, mało było kwalifikowanych bezrobotnych. Dopiero strzały rewolwerowe jakie padły z tłumu zdecydowały, że starszy przodownik wezwał przepisowo tłum do rozejścia się, potem skomenderował salwę w powietrze na postrach, dopiero gdy i to nie poskutkowało, policja dała ognia w tłum, raniąc ciężej dwie osoby, z których [jedna osoba] otrzymała postrzał w brzuch i wkrótce zmarła w szpitalu, druga zaś (...) pozostaje w tymże szpitalu [wkrótce zmarła – przy.aut.]. Zapewne jest lżej rannych parę innych osób. Z policji otrzymali lżejsze lub cięższe poszwankowania: starszy posterunkowy Esman, starszy przodownik Ciesiulski, posterunkowy Sołowiński, starszy przodownik Bucza, posterunkowy Świerzyński. Policja dokonała licznych aresztowań, ujmując prawie wszystkich winnych ekscesów tłuczenia szyb i podżegania do wystąpień przeciwko władzom" [31].

Był to jedyny przypadek użycia broni palnej przez policję w Płocku w latach istnienia Drugiej Rzeczypospolitej.

Drugie zdarzenie miało miejsce w kwietniu 1938 roku. Związane było z urządzanymi przez obóz narodowy ekscesami antyżydowskimi polegającymi często na wybijaniu szyb w sklepach będących własnością Żydów, niszczeniu znajdujących się tam towarów, często również stosowaniu przemocy fizycznej wobec właścicieli sklepów, jak i klientów. Tego rodzaju zdarzenia, charakterystyczne dla drugiej połowy lat trzydziestych, nie ominęły Płocka. Zapowiadana na początek kwietnia 1938 roku kolejna akcja młodzieży narodowej spotkała się z reakcją wspólnej inicjatywy żydowskich partii robotniczych i Polskiej Partii Socjalistycznej. Wobec tego, że zaistniała sytuacja groziła przekształceniem się w niekontrolowane, uliczne rozruchy, starosta wydał policji rozkaz uniemożliwienia rozpoczęcia akcji narodowców. Znów zacytujmy ówczesną prasę: „Tymczasem stała się w Płocku dziwna rzecz. Wychodzących rano z lokalu Stronnictwa Narodowego pikieciarzy otoczył liczny oddział policji. Aresztowano kilkanaście osób z kierownikiem akcji bojkotowej na czele. Zatrzymanych odprowadzono najpierw do Komisariatu Policji, a po tym do Starostwa, gdzie referat karno – administracyjny przeprowadził dochodzenie.(...) Na ulicach Tumskiej i Grodzkiej krążyły gęste posterunki policji mundurowej i śledczej, które likwi-

dowały natychmiast wszelkie próby bojkotowania sklepów żydowskich, podejmowane przez innych członków Stronnictwa Narodowego (...)" [32].

Już od połowy lat dwudziestych ubiegłego wieku rozpoczęto przyjmowania do służby w Policji Państwowej kobiet. Było to związane głównie z rozwojem przestępczości związanej z handlem żywym towarem, prostytucją, przestępczością nieletnich. Przełomowym okazał się rok 1935, gdy powstała odrębna komórka policji kobiecej. W Płocku do końca istnienia Drugiej Rzeczypospolitej nie było kobiet w policji, mimo, iż prasa miejscowa zauważała taką potrzebę [33].

Niewiele można dziś powiedzieć o wyposażeniu w sprzęt policjantów płockich. Czy mieli do dyspozycji samochód? Trudno powiedzieć. Prasa miejscowa dopiero w maju 1938 roku informowała, iż płocka komenda otrzymała sześcioosobowy, używany również w armii, samochód marki Fiat [34].

Płocki garnizon policyjny, jako jeden z kilkunastu w kraju, otrzymał po zakończeniu wojny z bolszewikami w 1920 roku, pochwałę od ministra spraw wewnętrznych, za energię, męstwo i gorliwość w pełnieniu służby w warunkach wojennych [35].

Zdarzały się również w płockiej jednostce sprawy, i to o charakterze wewnątrzsłużbowym, których tła już dzisiaj nie sposób ustalić. Zagadkowy pozostaje charakter wydarzeń z kwietnia 1938 roku, gdy jeden z funkcjonariuszy płockiego komisariatu zastrzelił w pomieszczeniach służbowych drugiego, po czym odebrał sobie życie [36].

Poza służbą płoccy policjanci mogli działać w różnego rodzaju, ogólnokrajowych inicjatywach. Tak np. istniało przy komendzie w Płocku koło sportowe, będące częścią, działającego na terenie całego kraju, Policyjnego Klubu Sportowego. Było płockie koło np. w 1936 roku mistrzem powiatu w strzelectwie[37]. Ponadto dość aktywnie działał oddział stowarzyszenia Rodzina Policyjna. Zajmował się on prowadzeniem akcji dobroczynnych, organizował zbiórki i kwesty na pomoc dla najuboższych mieszkańców miasta lub wdów i sierot po funkcjonariuszach policji. Organizował również imprezy towarzyskie w środowisku policyjnym. Głównymi aktywistkami stowarzyszenia były żony policjantów [37].

Trudno o jakieś podsumowanie, jakąś ocenę działalności policji. Nie jest wszak zadaniem historyka ocenianie wykrywalności czy jakiegoś innego elementu statystyki. Była Policja Państwowa częścią administracji państwowej tego okresu. Realizowała na terenie powiatu płockiego zadania przewidziane dla niej przez ustawę z 24 lipca1919 roku. Zapewnić miała spokój i bezpieczeństwo obywatelom i to realizowała. Jedną rzecz trzeba jednak mocno podkreślić. Nie można w prosty sposób porównywać ówczesnych czasów z dzisiejszymi i z dzisiejszego punktu widzenia oceniać np. kwestię użycia ostrej amunicji przeciwko demonstrantom. Jakkolwiek dzisiaj jest to raczej nie do pomyślenia w państwie demokratycznym, to jednak kilkadziesiąt lat temu władze najbardziej demokratycznych państw w ten właśnie sposób reagowały na próby zaburzenia porządku publicznego. Polska nie była żadnym wyjątkiem.

Kres Drugiej Rzeczypospolitej był również końcem Policji Państwowej. Ponieważ Płock został, wraz z częścią terytorium II RP, wcielony do Rzeszy, inaczej niż w części zwanej Generalnym Gubernatorstwem, zlikwidowano tu polskie instytucje policyjne. Nie występowała więc na tym terenie tzw. granatowa policja.

**Aneks**

Wśród zbiorów akt Archiwum Państwowego w Płocku znajduje zespół o nazwie Sąd Okręgowy w Płocku zawierający m.in. Dziennik Posterunku Policji w Płocku (teczka nr 446), zawierający przebieg wydarzeń zgłoszonych w tej jednostce każdego kolejnego dnia, obejmujący okres 1936 – 1937 roku. Poniżej przedstawiam wpisy z przykładowego dnia, w tym przypadku będzie to niedziela, 22 listopada 1936 roku [zachowałem pisownię oryginalną – MS].

21.XI.1936 g. 17.00
Polecenie: Pan Komendant powiatowy wydał polecenie, by policjanci pełniący służbę nakazywali sypać piaskiem chodniki przez dozorców, gdyż jest ślizgo. Podać do wiadomości p. zastępcy przod. Buczy.
Podanie wiadomości kwitować

22.XI.1936 g. 6.00
Opilstwo i awantury: posterunkowy Nowak spisał doniesienie na Janowskiego Tadeusza, lat 36, zam. w Płocku za znajdowanie się na ulicy w stanie pijanym i wywołanie bójki.

g. 8.15
Zwrot kosztów 1 zł. 50, wydanych na przewiezienie akt osobowych z Komendy Wojewódzkiej Policji, do autobusu.

g. 9.00
Raport: Pan Kierownik telefonicznie zapytywał o stan bezpieczeństwa na mieście.

g. 9.50
Zatrzymany: przodownik Komorowski doprowadził stosownie do pisma Sądu Okręgowego w Krakowie Wydział II Karny Góralczyka Jana zam. w Płocku, w celu przymusowego doprowadzenia na rozprawę główną.

g. 11.40
Handel w niedzielę artykułami spożywczymi i wódką. St.pos. Esman złożył doniesienie na Żelaźniaka Sender zam. w Radziwiu.
Przekazano do kancelarii

g. 14.20
Zaginięcie psa: Leskiewicz Wanda zam. w Płocku powiadomiła, że czasie spaceru zginął jej pies rasy „Lawak", sierści białej, lewe oko obwódka bronzowa i uszy bronzowe, wabi się „Trop", stary 4 miesiące, w razie odnalezienia prosi o powiadomienie.
Podano do wiadomości pluton II. Godz. 15.00 Leskiewicz Wanda odwołała telefonicznie gdyż się znalazł

g. 15.15
Raport: Pan Kierownik przybył do pokoju dyżurnych i przyjął raport o przebiegu służby.

g. 16.10
Przyjęcie telefonogramu: przyjęto telefonogram nr KD 340/36 z posterunku PP w Bońkowie Kościelnym do Komisariatu PP w Płocku, w sprawie dokonania rewizji u Krzyszkowskiej Grażyny, uczennicy szkoły zawodowej.

g. 16.20
zawiadomiłem telefonicznie Pana Kierownika i udał się przod. Brudzyński na miejsce

g. 16.45
Zdanie raportu: Pan Kierownik Wydziału Śledczego przybył do Komisariatu i przyjął raport o bezpieczeństwie na mieście.

g. 17.00
Handel w niedzielę: st. post. Jędrzejewski złożył doniesienie na Magnes Hynek zam. w Płocku właścicielkę piekarni i Pomińską Funię właścicielkę piekarni zam. w Płocku za handel pieczywem w niedzielę. Przekazano do kancelarii

g. 17.15
Udzielenie urlopu: st.post. Jędrzejewski złożył raport o udzielenie mu urlopu na dzień 25.XI z prawem wyjazdu do Gostynina do Sądu na rozprawę. Przekazano do kancelarii

g. 18.30
Zdanie raportu: Pan Kierownik Komisariatu PP telefonicznie zapytywał się o stan bezpieczeństwa w mieście.

g. 19.10
Zatrzymanie: post. Rajewski doprowadził do Komisariatu PP prostytutki Ch.W. lat 21 i L.J. lat 25 obie zam. w Płocku za spacer po ulicy Tumskiej, zaczepianie przechodniów i krzyki, o czem złożył doniesienie. Przekazano do kancelarii

g. 20.30
Znęcanie się nad końmi: post. Rajewski złożył doniesienie na Paskudę Franciszka lat 56 zam. w Radziwiu i na Borkowskiego Józefa lat 47 zam. w Radziwiu za przeładowanie wozów i bicie koni, że nie mogły pociągnąć wozu i było ślizgo. Przekazano do kancelarii

g. 22.00
Picie wódki w herbaciarni: post. Tomaszewski złożył doniesienie na Cybulskiego Stanisława lat 25, Zych Henryka lat 24, obaj zam. wieś Podolszyce gm. Rogozino i Tomaszewskiego Czesława lat 20 zam. w Płocku za to, że pili wódkę w herbaciarni w Płocku przy ul. POW i na Marcinowską Władysławę lat 38 właścicielkę herbaciarni zam. w Płocku, że zezwoliła w niedozwolonym lokalu pić wódkę. Przekazano do kancelarii

g. 22.15
Zgwałcenie: Sz. W. lat 25 służąca zam. w Płocku złożyła zawiadomienie, że w dniu 20.XI o godz. 20.00 dwóch nieznanych osobników na Górkach Niemieckich dokonało na niej gwałtu.

g. 22.45
Kradzież kur: Kozińska Józefa lat 52 zam. w Płocku złożyła zawiadomienie o kradzieży 11 kur z kurnika wartości 22 zł przez dwóch nieznanych sprawców.

g. 23.30
Handel w niedzielę: przod. Brudzyński złożył doniesienie na Wadmana Natana za handel w sklepie w niedzielę. Przekazano do kancelarii

g. 24.00
Dyżur zgodnie ze spisem wyszczególnionych przedmiotów, korespondencję bierzącą, 2 osoby zatrzymane i telefonogram do wiadomości zdałem st. post. Esmanowi – Ławiński st. post.

## PRZYPISY

1 A. Misiuk, Historia policji w Polsce. Od X wieku do współczesności, Warszawa 2008, s. 31- 35; A. Zahorski, Wiek osiemnasty, w: Dzieje Płocka, Płock 1978, s. 209 – 210.
2 A. Misiuk, dz.cyt., s. 48 – 52.
3 S. Kostanecki, Płock 1830 – 1864, w: Dzieje Płocka, s. 272 – 285.
4 jw., s. 333; S. Popkowski, Powstanie styczniowe w Płockiem i Płońskiem, Głos Mazowiecki nr 49, 1 III 1939.
5 A. Misiuk, dz.cyt., s. 64 – 65, 67 – 70.
6 A. Misiuk, dz.cyt., s. 85 – 86.
7 M. Chudzyński, Dzieje miasta w latach 1865 – 1918, w: Dzieje Płocka, s. 367; M. Macieszyna, Pamiętnik płocczanki, Płock 1996, s. 21.
8 A. Misiuk, dz.cyt., s. 89 – 90.
9 M. Macieszyna, dz.cyt., s. 193.
10 M. Sokolnicki, Początki i rozwój działalności płockiej organizacji PPS do 1919 roku (w stulecie powstania), Notatki Płocki nr 2/183, 2000, s. 23.
11 A. Leinwand, Pogotowie Bojowe i Milicja Ludowa w Polsce 1917 – 1919, Warszawa 1972, s. 59 – 93.
12 M. Macieszyna, dz.cyt., s. 376 – 381; T. Świecki, F. Wybult, Mazowsze płockie w latach wojny światowej i powstania państwa polskiego, Toruń 1932, s. 270 – 273; I. Łopatyński, Płocka Rada Delegatów Robotniczych 1918 – 1919, Płock 1970, s. 22 – 29; A. Leinwand, dz.cyt., s. 75 – 76.
13 M. Macieszyna, dz.cyt., s. 288, 371; I. Łopatyński bez podania źródła podaje liczbę 50 milicjantów miejskich w listopadzie 1918 r.
14 A. Misiuk, dz.cyt., s. 97 – 100.
15 M. Macieszyna, dz.cyt., s. 416, 428, 432, 448, 483, 485; w swych dziennikach Macieszyna używa nazwiska Tumanowicz; A. Misiuk, Policja Państwowa 1919 – 1939. Powstanie, organizacja,

kierunki działania, Warszawa 1996, s. 20, 215.

[16] A. Misiuk, Historia policji..., s. 100 – 101.

[17] Tamże, s. 100 – 101, 114 – 115, 122 – 123.

[18] Kurier Płocki (dalej: KP) nr 189, 21 VIII 1921, nr 191, 23 VIII 1921; „Dziennik Płocki" (DP) nr 183, 11 VIII 1926; Archiwum Państwowe w Płocku (APP): Akta Miasta Płocka (AMP), t. 24006, liczba funkcjonariuszy w 1924 roku; A. Misiuk, „Policja Państwowa", s. 55, 215, 216.

[19] A. Misiuk, „Historia policji...", s. 115; KP nr 189, 21 VIII 1921.

[20] A. Misiuk, „Policja Państwowa", s. 293, 304, 306.

[21] KP nr 189, 21 VIII 1921; APP: AMP, t. 24006, KP nr 288, 20 XII 1922; DP nr 149, 2 VII 1927; DP nr 192, 23 VIII 1927, „Kurier Mazowiecki" (KM) nr 138, 13 XI 1935; J. Tylman, *Pozycja prawna policji w reformach postępowania przygotowawczego*, Studia Iuridica XXXIII/1997, s. 210 – 213.

[22] A. Misiuk, *Policja Państwowa*, s. 269; tegoż, *Historia Policji...*, s. 142 – 146.

[23] KP nr 27, 2 II 1920.

[24] APP: AMP, t. 24006, aresztowania wg przestępstw w mieście Płocku; KM nr 69, 24 VIII 1935, nr 89, 16 IX 1935.

[25] K. Askanas, *O przestępczości nieletnich na terenie Płocka i powiatu płockiego w okresie międzywojennym*, „Notatki Płockie" nr 2/32, 1965, s. 26 – 27.

[26] np. KM nr 157, 5 XII 1935, nr 166, 16 XII 1935.

[27] DP nr 192, 22 VIII 1933, nr 194, 24 VIII 1933, KM nr 78, 3 IX 935, nr 80, 5 IX 1935, Głos Mazowiecki (GM) nr 242, 19 X 1937.

[28] GM nr 194, 29 VIII 1933, nr 25, 29 I 1935.

[29] DP nr 264, 18 XI 1934, nr 267, 21 XI 1934, GM nr 266, 19 XI 1934.

[30] DP nr 174, 29 VII 1930, nr 182, 7 VIII 1930, nr 184, 9 VIII 1930, nr 189, 16 VIII 1930, nr 201, 30 VIII 1930.

[31] DP nr 151, 3 VII 1931.

[32] GM nr 80, 7 IV 1938.

[33] KM nr 72, 27 VIII 1935.

[34] GM nr 118, 24 V 1938.

[35] A. Misiuk, *Policja Państwowa*, s. 217.

[36] Tamże.

[37] Kalendarz – Informator Mazowsza Płockiego na rok 1937, „Płock 1936, s. 95; Głos Ziemi Płockiej nr 14, 5 II 1928, KM nr 240, 15 X 1936."

[38] DP nr 100, 30 IV 1934, KM nr 86, 11 IV 1936, nr 300, 14 XII 1936, nr 1, 3 I 1938.

## STATE POLICE IN PŁOCK (1919-1939)

### Summary

In 1918 – 1939 Płock seated the State Police Country Headquarters. It consisted of the main office and several police stations around Płock county. The police dealt with countering crime and political crime them. Its main activities focused on ordering and investigating activities.

MICHAŁ MARIAN GRZYBOWSKI

# FRAGMENTY KRONIKI PARAFIALNEJ NOWE MIASTO Z LAT 1945 – 1960

**Abstrakt**

Wśród różnych materiałów naświetlających dzieje małych społeczności, swoje miejsce znajduje także kronika parafialna prowadzona przez każdego proboszcza. Wiadomości tam zawarte pozwalają lepiej zrozumieć wydarzenia, jakie dana wspólnota przeżywała. Niżej drukowany tekst stanowi fragment kroniki parafii rzymsko-katolickiej w Nowym Mieście (w dekanacie nasielskim) z lat 1945-1960.

**Słowa kluczowe:** straty wojenne, sytuacja polityczna i społeczna, katechizacja, parafia rzymsko-katolicka, Nowe Miasto

## Wprowadzenie

Do poznania dziejów małych ojczyzn i społeczności pomagają nam różne materiały, które rejestrują naszą rzeczywistość. Jednym z takich materiałów są kroniki parafialne prowadzone przez księży proboszczów, pracujących w danej parafii. Oprócz spraw ściśle religijnych i duszpasterskich wielu duchownych w tychże kronikach odnotowuje wydarzenia społeczne "i polityczne, jakie w tym czasie zachodziły, bowiem często miały one wpływ na rozwój wydarzeń w danej parafii, postawy i zachowania parafian, duszpasterzy czy innych struktur i organizacji.

Zanotowane wydarzenia jakie miały miejsce w określonym czasie są pewnego rodzaju świadectwem o ludziach i zdarzeniach na określonym terenie. W tym wypadku terenem tym była parafia rzymsko – katolicka "w Nowym Mieście nad Soną w dekanacie nasielskim, gdzie duszpasterzem od 1943 r. był ks. Józef Kardynał.

Po zakończeniu działań wojennych w 1945 r. pełen zapału i gorliwości przystąpił do usuwania zniszczeń w kościele i plebanii. Na bieżąco rejestrował sprawy, które niosło życie polityczne, społeczne i religijne.

Na skutek różnych intryg, pod zarzutem popełniania przestępstw "z artykułu o ochronie wolności sumienia i wyznania, a także podrzucenia mu w czasie przeprowadzanej rewizji kilkudziesięciu dolarów został aresztowany 29 grudnia 1959 r. i osadzony w więzieniu w Warszawie. Rozprawa odbyła się 27 lutego 1960r. w Warszawie. Wyrokiem sądu otrzymał karę półtora roku więzienia, 6 tys. zł. grzywny i obowiązek pokrycia kosztów sądowych. "Z więzienia został zwolniony 18 stycznia 1961 r. i powrócił do Nowego Miasta.

Tu prezentujemy fragmenty kroniki parafialnej z lat 1945–1960, które obrazują atmosferę polityczną, społeczną i kościelną tej parafii i okolicy.

### *Rok 1945*

*15 styczeń 1945 r. po południu słychać coraz częstsze, silniejsze "i bliższe huki, odgłosy strzałów w stronie wschodniej. Na twarzach Niemców widać zaniepokojenie, niepewne i tajemnicze poruszanie się samochodów niemieckich. Wieczorem przybywa sporo wojska od strony wschodniej, szukają kwater, ale są grzeczni.Tegoż wieczoru uciekają ludzie z okopów "z Chmielewka opowiadając, że tam rwą się pociski rosyjskie. Rano ulice miasta zawalone wojskiem, wszystko pośpiesznie ucieka na Płońsk. Szosa przepełniona wojskiem. O ewakuacji ludności cywilnej już nie mówi się. Około godź. 10 rano we wtorek 16 stycznia zaczęły rwać się pociski rosyjskie w okolicy miasta i w mieście nie omijając i kościoła. Pierwsza kula uderzyła we wschodnią ścianę kościoła, przebiła ją, rozbiła wielki ołtarz, trzypiętrowy epoki odrodzenia. Druga uderzyła w szczyt nad zakrystią, wyrządziła małą szkodę, trzecia uderzyła w szczyt nad nawą. Jedna z nich uderzyła w ścianę zachodnią kościoła i rozbiła organy.*

*Dalsze kule pancerne wskutek ataku na miasto wczesnym rankiem dnia 17 stycznia nastąpiły dalsze zniszczenia. Z 14 witraży założonych w 1938 r. pozostał tylko jeden w zakrystii, inne albo całkowicie albo częściowo zostały uszkodzone, dach nad prezbiterium zupełnie zniszczony, a nad nawą uszkodzony. Ogólnie szkody jakie poniósł kościół w Nowym Mieście szacowano na 60 tys. zł przedwojennych. Poza kościołem uszkodzono jeszcze dach nad plebanią i wszystkie szyby wyleciały a ludzie po ustąpieniu Niemców powynosili wszystko co tylko pozostało po Niemcach, na plebanii czy w podwórzu. W plebanii był urząd gminny i mieszkanie komisarza. Zabitych na terenie parafii ludzi cywilnych było około 40 osób, zginęli wskutek nieostrożnego zachowania się i przez miny. W czasie walk spaliło się sporo zabudowań w parafii: w Karolinowie, Gościeninie, Zasoniu, Nowym Mieście.*

*Wojska rosyjskie rabowały co tylko mogły. W nocy zakradali się do kościoła zniszczonego i byliby zabrali szaty liturgiczne i bieliznę, ale w porę dowiedziałem się i wyprosiłem ich. Trzy razy jeszcze tej nocy przychodzili, ale już pilnowałem i nie wpuściłem, ale za to ukradli mi konia z zaprzęgą, buty z cholewami, budzik i teczkę skórzaną i tak mało, niektórych doszczętnie ograbili zwłaszcza tych, których nie było na miejscu.*

*Paru zabitych żołnierzy niemieckich, których sami Niemcy nie zdążyli zabrać pochowano w lasku poza miastem przy drodze do Karolinowa. Żołnierzy zaś rosyjskich na cmentarzu grzebalnym na przeciw poległych "z 1920 r. na miejscu niepoświęconym we wspólnych dwóch grobach. Pochowali ich Polacy, bo żołnierze rosyjscy nie mieli czasu na to, będąc zajętymi grabieżą. Z wielu żołnierzy ściągnięto ubranie a nawet koszulę nie mówiąc o butach (cywilni to czynili).*

**Rok 1946**

*W dniu 23 lutego 1946 roku przypadła 28 rocznica istnienia Czerwonej Armii. Po nabożeństwie urządzono w remizie strażackiej wiec. Przemawiał na nim Przewodniczący Rady Narodowej z Płońska, pijany i jak zwykle atakował obszarników, zaatakował i duchowieństwo, między innymi gosił: kler wam odpuści grzechy, będą wami rządzili biskupi i proboszczowie (tu wyszedłem, wogóle nie poszedłbym, lecz jeden z urzędników gminnych tak mi doradził) nie wierzcie w to, czego was uczą na ambonie, bo to jest fałsz. Gdy ludzie zaczęli tupać okazując swoje niezadowolenie, krzyknął: cisza, już się zaczyna? Wy wszyscy będziecie wisieli, my się nie boimy, bo za nami jest Armia Czerwona, a niech kto spróbuje zapisać się do PSL. Wywołało to wielki niesmak i niezadowolenie.*

*W wigilię Bożego Narodzenia ostatni dzień sprawdzania list wyborczych. Bardzo dużo ludzi nie umieszczono na tych listach, podobno "w całej gminie około 1200 osób, listę ostatecznie mieli układać Cejmer St. sekretarz gminy i Chyczewski z UB. Piszącego niniejszą kronikę wraz "z całym otoczeniem też nie było, również nauczycielstwa. Sporo ludzi zgłosiło się i prosiło o umieszczenie na liście. Zapisano ich na dodatkowych, ale czy naprawdę umieszczą ich?*

**Rok 1947**

*Przed wyborami do Sejmu panuje terror, liczne aresztowania, ludziom wprost nakazuje się głosować na listę nr 3 – blok demokratyczny, grozi się późniejszymi represjami, mówi się o jawnym głosowaniu, po wioskach ukazały się kartki z napisami Głosuj na listę nr 1 (PSL), aresztuje się warty, że nie zameldowały o tym. Poleca się sołtysom, aby zebrali całe wioski "i z kartką wyborczą w ręku razem szli głosować jawnie. Ludzie nie wiedzą co robić, niezadowolenie wielkie, co najmniej 3 jest niezadowolonych "i przeciwników obecnego rządu. Kościołowi obiecują wolność, ale również nie żałują mu różnych przycinków i pogróżek, nie ma pewności jak będzie, ogólnie panuje przekonanie, że gdy zwycięży blok to dla Kościoła będą ciężkie chwile. Zagranica jest poinformowana o sytuacji politycznej w Polsce.*

*19 styczeń. Głosowanie. Na sali głosowania początkowo był parawan, ale później zniknął. Wpuszczają po parę osób i każdy jest tak dostawiony "i kontrolowany, że widzą na co kto głosował, prawie że ludzie jawnie głosują, mimo wszystko dużo wpuszczono jedynek. Po obliczeniu jednak były prawie same trójki.*

*W połowie maja na zebraniu kierowników szkół powszechnych ogłoszono: 1) Krucjata Eucharystyczna w szkole być nie może, 2) w szkołach oprócz krzyża lub obrazu Matki Boskiej nic więcej nie może się znajdować, 3) nauczycielstwo nie ma obowiązku przyprowadzać dzieci do kościoła.*

**Rok 1948**

*W drugiej połowie sierpnia krążą wieści o kołchozach, które urzędowo przemianowane na spółdzielczość. Proponuje się zakładanie spółdzielni na wsiach, przede wszystkim parcelarzom, niby chcąc im przyjść z pomocą, ci się oburzają, wszyscy się boją, rolnikom opadają ręce, po co uprawiać, po co zabiegać i tak nie nasze. Sfery wyższe rządzące podjudzają biedniejszych przeciw zamożniejszym gospodarzom, bo dworów już nie ma, na ich miejscu – bieda.*

**Rok 1949**

*Nauczycielstwo otrzymało ciche pozwolenie, aby dzieci do kościoła nie prowadzić. Dziś w dniu 1–go maja przyszły, ale podobno kierowniczka już miała dochodzenia. Ogłosiłem, że dzieci będą teraz zbierały się przed kościołem, tu się same ustawiają i w parach będą wchodziły. Wszystkie na to chętnie się zgodziły.*

**Rok 1950**

*W miesiącu maju zbierano podpisy na deklaracji o pokój. Nie ze swej winy nie podpisałem. Wobec tego nie pozwolono mi uczyć w szkole, choć podpis miał to być akt dobrowolny. Prócz tego w trzech szkołach: "w Gościeninie, Latonicach i Szczawinie nauczyciele przestali uczyć.*

**Rok 1951**

*Młodzież poza wiekiem szkolnym uczęszczała na specjalne kursy oświaty dla dorosłych. Religia ani w zeszłym roku, ani w tym nie była przewidziana na tych kursach. Wobec tego młodzież ta zwróciła się do mnie, aby ich uczyć religii, uczęszczali dość dobrze w tym roku.*

**Rok 1955**

*W szkole żadnych lekcji religii nie było. Wszystkie lekcje religii odbywały się na sali katechetycznej w organistówce. W dniu 14 maja zostałem wezwany do Płońska do Referatu do Spraw Wyznań. Zahaczono "o salę katechetyczną w Latonicach, którą otwarto na mocy ustnego porozumienia Episkopatu z ministrem Izydorczykiem, co ograniczono później tylko do sali przy kościele, względnie w kościele. Powoływano się na róż-*

*ne poprzednie rozporządzenia i zagrożono karą (nieokreśloną co prawda). Odpowiedziałem, salę otwarto na mocy zawiadomienia Kurii Diecezjalnej, jeśli każecie, to się zamknie, ale za skutki ja nie odpowiadam, dodałem że radzę zostawić do końca roku w spokoju, zgodzono się na to. Powiedziano mi, że należę do tych najmniej uległych.*

**Rok 1956**

*Z racji odwilży po wydarzeniach czerwcowych w Poznaniu i po zmianach w partii i rządzie w październiku br. krążyły pogłoski m.in., że będzie można nauczać religii w szkole, o ile dzieci, względnie ich rodzice będą sobie tego życzyły. 2 grudnia, w niedzielę, na zebraniu rodzicielskim "w szkole miejscowej narzekano na złe zachowanie się dzieci. Wykorzystali to rodzice i upomnieli się o religię w szkole. Zaśpiewali My chcemy Boga "i oświadczyli tym śpiewem – wprowadziliśmy Boga do tej szkoły, z której wyrzucono Go wbrew konstytucji i zasadzie wolności sumienia. Wprowadziliśmy i chcemy, aby teraz pozostał na zawsze, tzn. aby dzieci mogły odmawiać modlitwę przed lekcjami i po lekcjach oraz aby nauczać religii w szkole. Żądano podpisów (pani kierowniczka szkoły), wszyscy chętnie złożyli swe podpisy i wysłano do Wydziału Oświaty w Płońsku. Na tym zebraniu wśród obecnych było 2/3 mężczyzn, obecnym był przedstawiciel Wydziału Oświaty z Płońska p. Kowalczyk. W tym wypadku spisali się rodzice dobrze. Najlepiej i najmocniej stanął w obronie religii "p. Leonard Rogalski – ślusarz z Nowego Miasta, członek Rady Parafialnej, nieźle też p. Feliks Cejmer – listonosz. Dzieci ze szkoły w Latonicach wysłały znów podanie wprost do Władysława Gomułki w Warszawie, "a dzieci ze szkoły w Gościeninie przez Wydział Oświaty w Płońsku do Ministra Oświaty Bieńkowskiego w Warszawie.*

*Modlitwę przed i po lekcjach w miejscowej szkole dzieci zaczęły same odmawiać na drugi dzień po zebraniu nauczycielskim. Na pytanie nauczycieli: kto wam kazał odpowiedziały my same. Nauczyciele tym razem prawie nie przeszkadzali.*

**Rok 1959**

*W roku szkolnym 1959/1960 przywrócono religię do wszystkich szkół podstawowych na terenie parafii i w całym powiecie płońskim, jednym "z pierwszych. Mieli uczyć p. Konstanty Kozłowski i Stanisław Sakowski, ale ich nie chciano zatwierdzić. Po dłuższych staraniach w miejscowej szkole "(9 klasowej) przywrócono naukę religii z wyjątkiem dwóch ostatnich klas od połowy października. W innych szkołach nie przywrócono, mimo że np. "w Latonicach, Szczawinie, Zawadach i Karolinowie wszyscy podpisali się na listach lub złożyli ponownie deklaracje, że chcą, aby ich dzieci uczyły się religii w szkole, z tych szkół jeździła też delegacja do Płońska (do Inspektoratu Oświaty, do Partii, do posła na Sejm) i do Warszawy do Kuratorium. W Płońsku przestraszono tę delegację, że jak będzie bardzo dopominała się religii, to się je poaresztuje. Na wioski (Karolinowo, Gościenin, Latonice) przyjechali jacyś cywile (tajniacy) taksówką do tych, co byli czynniejsi w staraniu się, to dodało strachu starającym się.*

*Nas księży wezwano pod koniec października do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Płońsku, gdzie był zastępca Przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej z Warszawy – Żabiński "i powiedziano nam, aby nie agitować za religią, a później piszącego powyższe wezwano do UB w Płońsku.*

*Mimo istniejących rozporządzeń zezwalających na uczenie religii "w szkołach (a nie odwołanych) nigdzie (poza miejscową szkołą, gdzie pozwolono jeszcze przez 1 rok uczyć) nie udało się przywrócić nauczania religii. Panu Kozłowskiemu najpierw odmówiono zatwierdzenia jako nauczyciela religii, a później dano mu posadę kierownika szkoły podstawowej koło Wrony. Na moje pisemne żądanie, dlaczego go nie zatwierdzono, odpowiedziano, że sam zrezygnował z nauczania religii. "W przeszło 40 szkołach w powiecie nie zatwierdzono religii.*

*Pod koniec grudnia aresztowano proboszcza parafii (ks. Józefa Kardynała) jako główną przyczynę starań się o religię w tej parafii, aresztowano pod zarzutem anonimu do Inspektora Oświaty oraz puszczano pogłoski jakoby miał handlować dolarami.*

**ERRATA**

W poprzednim numerze z przyczyn technicznych zabrakło zakończenia artykułu dr Krystyny Grochowskiej „Wybory do Dumy Państwowej w latach 1906-1912 w Płocku i Guberni Płockiej (na podstawie materiałów Archiwum Państwowego w Płocku)". Powinno brzmieć: „Materiał źródłowy potwierdza, że w Płocku i powiecie płockim nie było ani rażących uchybień organizacyjnych, ani zakłóceń podczas przeprowadzania wyborców, a skargi na prace Komisji Wyborczych należały do wyjątków[87]". Przepraszamy Autorkę i Czytelników.

JERZY JANCZEWSKI, MARCIN STRZELCZAK

# INNOWACJE W TRANSPORCIE MIEJSKIM

**Abstrakt**

Rozwój współczesnych aglomeracji miejskich wymusza poszukiwanie nowych, innowacyjnych rozwiązań w komunikacji, które poprawiłyby jakość przemieszczania się w mieście. Obecnie komunikacja miejska konkuruje z transportem indywidualnym i stale walczy o klientów, ponieważ niskie koszty przemieszczania się samochodem osobowym i związana z jego użytkowaniem wygoda ,którą zapewnia transport *door to door*- decydują o większej atrakcyjności transportu indywidualnego. Celem artykułu jest przybliżenie problematyki innowacji w transporcie miejskim, wskazanie czynników jego atrakcyjności i możliwości działań innowacyjnych. Porównano także, na przykładzie transportu miejskiego w Płocku, tradycyjne rozwiązanie systemu tramwajowego z nowatorskim systemem Mister.

**Słowa kluczowe:** innowacje, transport miejski, systemy transportowe.

Rozwój współczesnych aglomeracji miejskich wymusił poszukiwanie nowych, innowacyjnych rozwiązań w komunikacji, które poprawiłyby jakość przemieszczania się w mieście. Obecnie komunikacja miejska konkuruje z transportem indywidualnym i stale walczy o klientów ponieważ niskie koszty przemieszczania się samochodem osobowym i związana z jego użytkowaniem wygoda zapewniająca najkorzystniejszą relację transportu *door to door* decydują o większej atrakcyjności transportu indywidualnego.

Rosnąca w miastach liczba samochodów osobowych oprócz zanieczyszczenia środowiska powoduje kongestię i spadek jakości podróży miejskich zarówno transportem publicznym jak i prywatnymi samochodami. Już w latach 60-tych ubiegłego stulecia problemy rosnącego zanieczyszczenia, zapylenie, hałas i coraz powszechniejsze zatłoczenie w miastach stały się przedmiotem badań oraz działań innowacyjnych. Współcześnie stale podejmowane są próby wprowadzania takich systemów komunikacyjnych, które zachęcałyby mieszkańców do rezygnacji z samochodów prywatnych na rzecz transportu miejskiego. Czyni się to na różne sposoby, np.; poprzez promocję usług transportu publicznego, oddziaływanie na świadomość ekologiczną mieszkańców lub poprzez wdrażanie innowacyjnych rozwiązań transportowych. Przykładami takich rozwiązań są duże aglomeracje miejskie w Europie np. Londyn lub Kopenhaga.

Celem artykułu jest przybliżenie problematyki innowacji w transporcie miejskim, wskazanie czynników jego atrakcyjności i możliwości działań innowacyjnych. Porównano także, na przykładzie transportu miejskiego w Płocku, tradycyjne rozwiązanie systemu tramwajowego z nowatorskim systemem Mister.

## Innowacje w teorii

Termin innowacja jest coraz powszechniej stosowany do opisu zjawisk zachodzących w gospodarce, głównie na określenie wyzwań stojących przed podmiotami poruszającymi się w środowisku ekonomicznym i funkcjonującymi w społeczeństwie[1]. Zagadnienia związane z definiowaniem innowacji są szeroko opisywane w literaturze przedmiotu. Wielu autorów znaczenia tego terminu dopatruje się w łacińskim terminie *innovatis*, który oznacza odnowę, tworzenie czegoś nowego. Dotychczas brak jest jednolitej definicji innowacji, brakuje też jednolitych kryteriów ich podziału. Większość autorów i organizacji zajmujących się problemami innowacji uważa za niezbędne wprowadzenie własnych podziałów, przy czym stosowane przez nich różne terminy mają często to same znaczenie.

**Rys. 1. Klasyfikacja innowacji.**

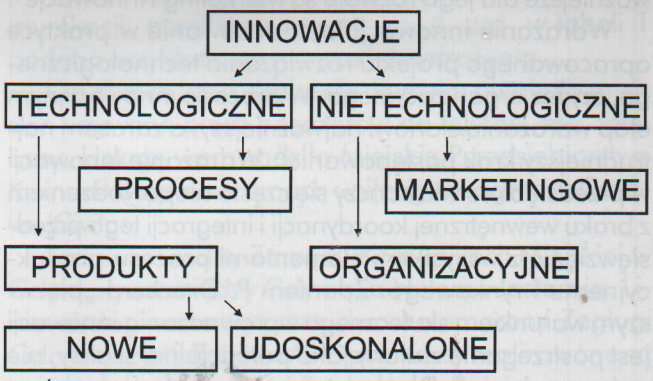


Źródło: *Podręcznik Oslo. Zasady gromadzenia i interpretacji danych dotyczących innowacji*, Wydanie III, OECD i Komisja Europejska (Eurostat), Warszawa 2006, s. 19-20, 47-50.

Podstawowa klasyfikacja innowacji zawarta została w przygotowanym przez OECD podręczniku[2] Oslo Manual. Zaproponowany tam podział wskazuje odrębność działań o charakterze technologicznym, organizacyjnym i marketingowych. Innowacje organizacyjne obejmują swym zakresem wdrażanie zaawansowanych technik zarządzania, wprowadzanie istotnie zmienionych struktur organizacyjnych czy wdraża-

nie nowych lub istotnie zmienionych strategii działania przedsiębiorstwa. Innowacje marketingowe obejmują między innymi zmiany koncepcji/strategii marketingowej przedsiębiorstwa, istotne zmiany o charakterze estetycznym lub inne twórcze modyfikacje produktów przedsiębiorstwa, nie będące innowacjami technicznymi, (rys. 1.)

Dla wielu osób innowacja to po prostu coś nowego, nieznany dotychczas sposób zaspokajania określonej potrzeby, celowo zaprojektowana przez człowieka zmiana jakiegoś stanu rzeczy, jakiś wynik działania ludzkiego pozwalającego przekształcić ideę, pomysł w określoną koncepcję operacyjną i wdrożyć ją po raz pierwszy do praktyki. Jest to rozumienie innowacji zaproponowane przez E.M. Rogera, który terminem tym oznaczał wszystko, to co postrzegane jest przez ludzi jako nowe, niezależnie od obiektywnej nowości danej idei czy rzeczy[3]. Takie rozumienie innowacji przez Rogera należy uznać za optymalne i wystarczające dla potrzeb niniejszego opracowania. Warto też podkreślić, że w praktyce najczęściej mamy do czynienia z imitacjami, które wtedy mogą być zaliczane do innowacji gdy wdrażane są w organizacji po raz pierwszy i przynoszą jej wymierną korzyść.

Źródłem innowacji jest środowisko stymulujące procesy zmian i pozwalające człowiekowi w sposób kreatywny reagować na zmieniające się otoczenie[4]. Współczesne źródła innowacji są wielorakie i bogate, a dla przedsiębiorstw bezpośrednim źródłem inspiracji jest rynek. Peter F. Drucker uważał, że innowacja jest zawsze odpowiedzią na potrzeby rynku. Musi być zatem zawsze blisko rynku, orientować się na rynek, a w istocie być przez niego inspirowana. Drucker twierdził również, że we współczesnym przedsiębiorstwie najważniejsze dla jego rozwoju są marketing i innowacje[5].

Wdrażanie innowacji to zastosowanie w praktyce opracowanego projektu rozwiązania technologicznego, czy też organizacyjnego. W procesie innowacyjnym etap wdrażania stanowi najważniejszy, a zarazem najtrudniejszy krok postępowania[6]. Wdrażanie innowacji w przedsiębiorstwie kończy się często niepowodzeniem z braku wewnętrznej koordynacji i integracji tego przedsięwzięcia z wszystkimi elementami procesu produkcyjnemu i rynkowego. Zdaniem P. Druckera „pierwszym warunkiem skutecznego wprowadzania innowacji jest postrzeganie zmiany jako potencjalnej szansy, nie zaś zagrożenia". Dlatego też istotne jest, ażeby innowacja wyróżniała się: dużą elastycznością, wielowariantowością, realizmem technicznym, technologicznym, możliwością zastosowań organizacyjnych i zadawalających efektów ekonomicznych. Wszystko to pozwala na bieżące regulowanie procesu wdrażania innowacji przez szybkie wprowadzanie zmian. Najważniejszą jednak sprawą jest stosowanie przy wdrażaniu innowacji podejścia systemowego, czyli uwzględnienie w procesie wdrażania innowacji określonych podsystemów, a mianowicie: materialno-technicznych (posiadanie odpowiedniej technologii), ludzkich (wiedza, kreatywność, motywacja, sposoby zachowania), organizacyjno-informatycznych, ekonomiczno-finansowych oraz marketingowych [7].

Jeżeli proces wdrażania innowacji ma przebiegać prawidłowo wymienione podsystemy powinny się dostosować do wprowadzanej zmiany. Jeżeli takie przystosowanie nie nastąpi, innowacja nie przyniesie spodziewanych pozytywnych efektów, a wręcz przeciwnie może doprowadzić do nieprawidłowości w funkcjonowaniu organizacji.[8]

## Problemy transportu w miastach

Jedną z głównych przyczyn problemów w funkcjonowaniu transportu w miastach jest nadmierna liczba indywidualnych pojazdów, która prowadzi do powstawania zatorów ulicznych w godzinach szczytu przewozowego i coraz częściej również w pozostałych godzinach. Zjawisko to nazywane kongestią początkowo obejmuje tylko główne szlaki komunikacyjne, a następnie rozprzestrzenia się na pozostałe. W wyniku kongestii szlaki komunikacyjne stają się nieprzejezdne zarówno dla pojazdów transportu zbiorowego (autobusów, trolejbusów), jak i indywidualnego, a sporadycznie wydłużający się czas jazdy, przekształca się w stałe zjawisko towarzyszące podróżom miejskim.

Problemy w funkcjonowaniu transportu miejskiego trafnie obrazuje koncepcja błędnego koła, (rys. 2.) Zgodnie z tą koncepcją wraz ze wzrostem rozwoju motoryzacji indywidualnej w miastach następuje wzrost zatorów ulicznych, a tym samym blokowanie w ruchu ulicznym środków przewozowych komunikacji miejskiej co skutkuje brakiem punktualności przewoźnika. W związku z czym część pasażerów rezygnuje z usług transportu publicznego na rzecz transportu indywidualnego. Komunikacja miejska notuje spadek przewo-

**Rys. 2. Koncepcja błędnego koła w transporcie miejskim w warunkach rozwoju motoryzacji indywidualnej.**

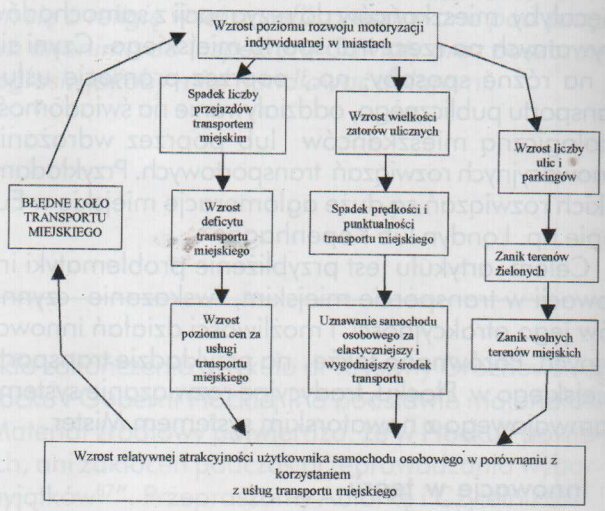


Źródło: Opracowanie własne autorów na podstawie, *Transport miejski, ekonomika i organizacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, red. Wyszomirski O., Gdańsk 2008, s. 27.

zów, a tym samym następuje wzrost jej deficytu co prowadzi do okresowej konieczności podwyższania taryf – co jeszcze bardziej obniża atrakcyjność przewozów zbiorowych.

Rozwój motoryzacji indywidualnej w miastach wpływa na rozwój sieci ulic i parkingów co zwiększa na pewien czas atrakcyjność podróży samochodem osobowym, ale pozbawia miasto wolnych terenów, powoduje przestrzenne zlewanie się miasta, a przede wszystkim generuje wysokie koszty zewnętrzne.

Jedyną metodą rozwiązania błędnego koła jest powiększanie atrakcyjności transportu miejskiego, (rys. 3.) Przy czym może się ono odbywać różnymi sposobami, na przykład poprzez systematyczną promocję transportu zbiorowego, ograniczanie ruchu samochodów osobowych, dbałość o jakość transportu miejskiego, stosowanie ekologicznych środków transportu, eliminowanie zbędnych ogniw w łańcuchu przemieszczeń ludzi i stosowanie rozwiązań *door to door*. Skuteczną zachętą do korzystania z komunikacji zbiorowej są innowacyjne rozwiązania systemowe łączące zalety transportu indywidualnego i zalety transportu zbiorowego. Transport miejski cechuje duża podatność innowacyjna ale ograniczają ją wysokie koszty wdrażania innowacji komunikacyjnych, a także zwykła obawa decydentów przed wdrażaniem nowatorskich rozwiązań nigdzie jeszcze nie sprawdzonych.

**Rys. 3. Czynniki atrakcyjności transportu miejskiego.**

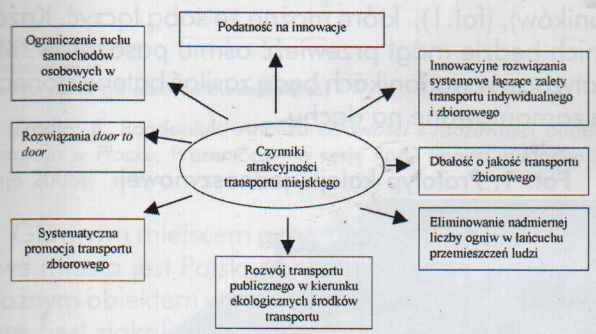


Źródło: Opracowanie własne autorów.

Olgierd Wyszomirski uważa, że najważniejszą rolę w rozwoju transportu miejskiego powinna odgrywać ochrona środowiska. Dobrym przykładem ekologicznego miasta jest Kopenhaga, która oprócz ekologicznych środków transportu miejskiego posiada 307 km ścieżek rowerowych, a 36% mieszkańców codziennie dojeżdża rowerem do pracy i szkoły. Rower oprócz wielu innych zalet realizuje najważniejszą koncepcję transportu - *door to door*. Przyjazność środków transportu dla środowiska jest również istotnym argumentem przemawiającym na korzyść transportu zbiorowego. Słusznie można przypuszczać, że wielu ludzi wybierze transport zbiorowy, jeżeli będą wiedzieć, że tym samym przyczynią się do ochrony środowiska.

Innym przykładem jest Londyn, w którym czynniki administracyjne – wprowadzanie wysokich opłat wjazdowych do miasta - skutecznie ograniczają ruch samochodów osobowych. Wprowadzanie wysokich opłat wjazdowych wymuszających przesiadanie się do komunikacji miejskiej działa w bardzo prosty, skuteczny i przejrzysty sposób choć nie wszyscy aprobują tego typu działania.

Przykłady takie można czerpać z wielu miast nie tylko w innych krajach ale także i w Polsce. Wiele z nich ma charakter nowatorski i wskazuje na dużą determinację władz miejskich w rozwijaniu transportu zbiorowego w swoich miastach. Transport miejski tak jak każda inna dziedzina gospodarowania wymaga innowacji. Innowacje wprowadzają dzisiaj wszystkie firmy, nie tylko te nowe i przedsiębiorcze pragnące zdobyć nowe rynki zbytu ale także firmy ustabilizowane, dobrze prosperujące. Transport miejski charakteryzuje duża podatność na innowacje. Podatność tą powinny wykorzystywać współczesne przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej tak aby stawać się organizacjami innowacyjnymi, otwartymi na nowości, wrażliwymi na sygnały i wyzwania rynku oraz gotowymi do szybkiego wprowadzenia u siebie zmian. Przedsiębiorstwa komunikacji miejskiej, które nie wprowadzają innowacji, wpadają w pułapkę, w której brak innowacji osłabia ich zdolność do konkurowania - przede wszystkim z transportem indywidualnym.

## Innowacje w transporcie miejskim

Transport miejski generuje innowacje w wielu obszarach poczynając od innowacji organizacyjnych poprzez produkty/usługi, technologię, marketing i ekologię. Stanowią one nieodłączny element rozwoju transportu zbiorowego. Przykładowe innowacje w komunikacji przedstawiono na rys. 4 zaś w tabeli 1 podano przykładowe miejsca ich wdrożenia.

Od dwóch lat w Krakowie kursują autobusy miejskie wzywane przez pasażerów na telefon, tzw. telebusy. Usługę wprowadziło Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w ramach unijnego programu Caravel/Civitas.

Tramwaj wodny Zarządu Komunikacji Miejskiej w Gdyni pływa między Gdynią, a Helem i Jastarnią. Linie obsługiwane są przez dwa katamarany Żeglugi Gdańskiej: MS Rubin i MS Opal. Kursy realizowane są w okresie letnich wakacji szkolnych (koniec czerwca, lipiec i sierpień). Tramwaj wodny można również spotkać m.in. w Bydgoszczy i w Krakowie.

Elektroniczny bilet został wprowadzony przez Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej w Płocku w 2006 r. Celem modyfikacji tradycyjnego sposobu zakupu biletu okresowego było zaoferowanie nowej i wygodnej formy opłat za korzystanie z przejazdów. W przyszłości Karta Miejska ma stać się standardem obowiązującym we wszystkich krajach członkowskich Unii Europejskiej. Podobne karty miejskie funkcjonują w wielu innych miastach Polski.

**Rys. 4. Przykłady innowacji w transporcie miejskim.**

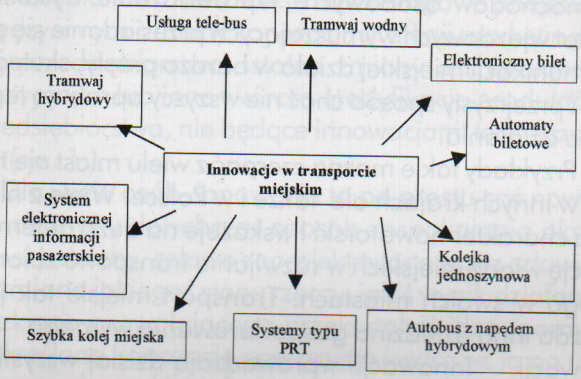


Źródło: opracowanie własne autorów.

Miejski Zakład Komunikacji Zielona Góra jest pierwszym przewoźnikiem miejskim w Polsce, który stworzył własną sieć dystrybucji biletów i doprowadził do pełnej automatyzacji sprzedaży w pojazdach i na przystankach. Obecnie jest zainstalowanych 17 automatów na przystankach oraz 112 automatów przewoźnych w autobusach. Takie automaty są bardzo wygodne dla pasażerów, gdyż nie trzeba tracić czasu na szukanie punktu do zakupu biletów. Również kierowca jest zwolniony ze sprzedaży biletów i może się skupić tylko na bezpiecznej jeździe. Trzy lata temu w MZK Zielona Góra wdrożono system elektronicznej informacji pasażerskiej. Składał się on z 20 tablic elektronicznych na 11 przystankach i autobusów wyposażonych w GPS. Projekt został dofinansowany przez Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego[10]. Poznań jest pierwszym miastem w Polsce które rozpoczęło na stałe użytkowanie autobusu hybrydowego. Zastosowanie tak innowacyjnego napędu dało korzyści zarówno ekologiczne jak i ekonomiczne.

**Tabela 1**
**Przykłady wdrożenia innowacji w transporcie miejskim**

| Przykłady wdrożenia innowacji w transporcie miejskim | | |
|---|---|---|
| **Innowacja** | **Rodzaj innowacji** | **Miejsce wdrożenia** |
| Usługa Tele-bus | Produktowa | MPK Kraków |
| Tramwaj wodny | Produktowa | ZKM Gdynia, MZK Bydgoszcz |
| Elektroniczny bilet | Produktowa | KM Płock, ZTM Warszawa |
| Automaty biletowe | Produktowa | MZK Zielona Góra |
| Autobus z napędem hybrydowym | Ekologiczna | MPK Poznań |
| Szybka kolej miejska | Produktowa | SKM Trójmiasto |
| System elektronicznej informacji pasażerskiej | Produktowa | MZK Zielona Góra |
| Systemy PRT (Mister) | Produktowa/Ekologiczna/Technologiczna | Instalacja próbna i prototyp w Opolu |
| Kolejka jednoszynowa | Produktowa/Ekologiczna/Technologiczna | Tajwan Instalacja testowa w mieście Chur,Szwajcaria |

Źródło: Opracowanie własne autorów

System PRT (Personal Rapid Transit) to koncepcja indywidualnego transportu miejskiego lub podmiejskiego oparta o automatyczne niewielkie pojazdy dostępne na żądanie z wprowadzaniem adresu miejsca docelowego i funkcjonujące bez zatrzymywania się na pośrednich przystankach. Pojazdy poruszają się w zależności od typu PRT po różnego rodzaju specjalnie przygotowanych i zabezpieczonych przed innymi pojazdami trasach (naziemnych, podwyższonych lub podwieszonych), które są przeznaczone wyłącznie dla danego PRT. Przykładem systemu PRT może być Mister, w którym to automatycznie sterowane pojazdy poruszają się po lekkiej nadziemnej strukturze (prowadnicy) i dowożą pasażerów indywidualnie jak taksówki. Komfort podróży jest porównywalny z samochodami osobowymi, a więc powinien do siebie przekonać mieszkańców miast. Jeszcze żaden z systemów PRT nie został uruchomiony w skali miejskiej ale są to rozwiązania przyszłościowe, zasługujące na wnikliwą uwagę. Rozwiązania typu PRT to nieunikniona przyszłość komunikacji w miastach, spełniają postulowane oczekiwania pasażerów i stanowią alternatywę dla transportu samochodami osobowymi.

Rozwiązaniem pośrednim pomiędzy system PRT, a systemem zbiorowym jest jednoszynowa kolejka. Kolejka może jechać po ziemi, a tam, gdzie nie ma na to miejsca nad ulicami. Maksymalnie sześć metrów nad ziemią, czyli na wysokości drugiego piętra. Tor podtrzymują słupy mocno osadzone w podłożu. Stacje mogą być zlokalizowane na ziemi lub na platformach w powietrzu, z których pasażerowie schodzą po stopniach na chodnik. Kolejkę obsługuje zdalnie pracownik śledzący jej trasę z centrum obsługi. Kolejka, którą produkują Szwajcarzy, a która w przyszłości ma jeździć w Rzeszowie, składać się będzie z segmentów (wagoników), (fot.1), które można ze sobą łączyć. Każdy z nich będzie mógł przewieźć ośmiu pasażerów. Klimatyzację w wagonikach będą zasilać baterie słoneczne zamontowane na dachu.

**Fot. 1. Prototyp kolejki jednoszynowej.**

Źródło: Kuchta K., Plany budowy kolejki nadziemnej, http://transinfo.pl/text.php?from=mail&id=26204, 2009 08 06.

Szybka kolej miejska to wysoko wydajny system kolejowy przeznaczony dla lokalnego transportu pasażerskiego w dużych miastach i zespołach miejskich. Dla kolei miejskich charakterystyczne są prędkości handlowe 2-3 razy wyższe od osiąganych przez autobusy

miejskie i duża częstotliwość kursowania pociągów. W Europie liczba systemów kolei miejskiej wynosi ponad 60. W Polsce działa w pełni wykształcony system SKM w Trójmieście.

## Transport miejski w Płocku

Cechą charakterystyczną struktury miejskiej w Płocku jest liniowe ułożenie osiedli mieszkaniowych wzdłuż głównej osi miejskiej, równoległej do koryta rzeki Wisły. Na północnych obrzeżach miasta znajdują się rozległe tereny przemysłowe (PKN Orlen, Kostrogaj) zajmujące ok. 20 % obszaru miejskiego. Centrum administracyjne znajduje się w okolicach Starego Miasta, nad skarpą wiślaną. Przez centrum miasta przechodzą trasy dróg tranzytowych. Płock posiada dwie przeprawy mostowe. Układ komunikacyjny miasta posiada wiele miejsc krytycznych stwarzających trudności komunikacyjne. Miasto w godzinach szczytu staje się nieprzejezdne (przejazd kolejowo-drogowy w Al. Marsz. J. Piłsudskiego, wąski most przez Wisłę w centrum miasta, „ciasne" skrzyżowanie ulic Al. J. Kilińskiego/Al. Marsz. J. Piłsudskiego/ Al.. S. Jachowicza/Otolińska).

**Rys. 5. Współczynnik zmotoryzowania w Płocku.**

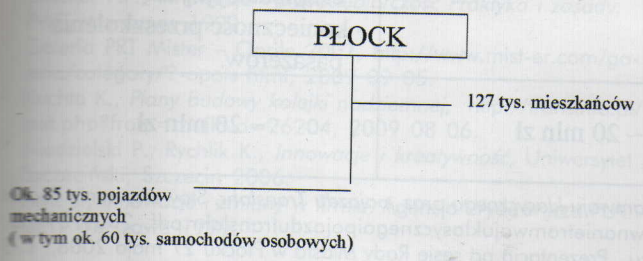


Źródło: B. Bogdaniuk, *Analiza celowości i możliwości budowy tramwaju w Płocku*, Prezentacja na sesję Rady Miasta w Płocku 27 maja 2008r, s. 3

Głównym miejscem generującym potoki transportowe miasta jest Polski Koncern Naftowy Orlen S.A.. Ważnym obiektem wytwarzającym potrzeby transportowe, jest zlokalizowany w północno-zachodniej części miasta Wojewódzki Szpital Zespolony im. Marcina Kacprzaka. Inne obiekty generujące potrzeby transportowe (szkoły, uczelnie, centra handlowe, obiekty kulturalne itp.) są zlokalizowane w różnych częściach miasta, przeważnie w pobliżu głównej osi miasta. Cechą charakterystyczną Płocka jest aktualny wskaźnik zmotoryzowania indywidualnego, wynoszący 455 samochodów na 1000 mieszkańców, (rys. 5), wskaźnik ten ma charakter rosnący. Oznacza to, że obecnie na każdą przeciętną rodzinę przypada 1,4 pojazdu. W mieście jest 286 km dróg przystosowanych do ruchu samochodowego. Nie ma natomiast miejsc parkingowych o pojemności dostosowanej do tej liczby samochodów ani w śródmieściu, ani przy obiektach użyteczności publicznej. W centrum (Stare Miasto) są zlokalizowane parkingi o pojemności nie przekraczającej 500 samochodów. Na zatłoczone w godzinach szczytu ulice nakłada się jeszcze transport tranzytowy, przeważnie dużych samochodów dostawczych i kontenerowych. W tak ogólnie zdeterminowanej strukturze miasta bardzo ważną rolę odgrywa właściwa organizacja systemu transportu publicznego.

Kongestia w Płocku narasta, większość osób podróżujących codziennie po mieście wybiera samochody osobowe jako dominujące środki transportu. W godzinach szczytu główne ciągi komunikacyjne stają się nieprzejezdne. Brak jest skutecznej alternatywy w transporcie publicznym dla aut osobowych. Zatłoczone autobusy obecnie nie zyskają sobie zwolenników gdyż nie dysponują odpowiednim komfortem podróży, odpowiednią szybkością komunikacyjną w związku z tym nie mogą rywalizować z indywidualnymi środkami transportu. Władze miasta zdając sobie sprawę z narastającego problemu kongestii prowadzą prace w kierunku polepszenia stanu obecnego. W ostatnim czasie prowadzono kampanię społeczną mająca przekonać mieszkańców do zaakceptowania nowych koncepcji rozwoju systemu ruch miejskiego. W rezultacie tego pozostawiono społeczności wybór między tramwajem tradycyjnym, a tramwajem niekonwencjonalnym (jednoszynowym na kołach gumowych).

## Koncepcje systemu ruchu miejskiego w Płocku

System transportu który zlikwidowałby kongestię w Płocku powinien mieć odpowiednią zdolność przewozową, być tanim w budowie i eksploatacji, ekologicznym, bezawaryjnym, komfortowym, a przede wszystkim interesującym z punktu widzenia pasażera (powinien potencjalnego pasażera przekonać swoimi zaletami do korzystania z jego usług kosztem samochodu osobowego). Wyróżniono dwa systemy, które mogłyby spełnić wymienione kryteria : tramwaj klasyczny, tramwaj jednoszynowy - Translohr. Tramwaj klasyczny z górną trakcją elektryczną sieciową występuje w większości miast w Polsce i w Europie. Tramwaj jednoszynowy na kołach gumowych -Translohr eksploatuje kilka miast na świecie (Clermond -Ferrand we Francji, Padwa we Włoszech oraz Tianjinu w Chinach). Translohr posiada zasilanie górne, ale w miejscach gdzie nie można zainstalować zasilania tramwaj może około 500 metrów poruszać się na akumulatorach. Translohr dostosowany jest do każdej nawierzchni drogowej (asfalt, beton itp.) i posiada jedną szynę prowadzącą.

W wyróżnianych systemach zabrakło innowacyjnej koncepcji znanego od ponad 40 lat systemu Mister, który wydaje się być najkorzystniejszym wariantem gdyż nie zajmuje terenu, a jego ciągi komunikacyjne przebiegają nad ulicami. Koncepcja stopniowego przenoszenia ciągów komunikacyjnych nad ulice jest nie tylko dla Płocka ale i dla wielu innych miast najlepszym rozwiązaniem, a w przyszłości nieuchronną koniecznością. Porównanie niektórych zalet i wad pojazdu Translohr i systemu Mister w stosunku do tramwaju klasycznego przedstawiono w tabeli 2.

Tabela 2
Porównanie zalet i wad pojazdu Translohr i systemu Mister w stosunku do tramwaju klasycznego

| | Tramwaj klasyczny | Pojazd Translohr | System Mister |
|---|---|---|---|
| **Zalety** | - powszechność w zastosowaniu,<br>- dostępność części zamiennych,<br>- przystosowanie do warunków zimowych,<br>- możliwość zakupu wagonów używanych. | - niższe koszty budowy,<br>- szybszy czas budowy,<br>- niski poziom wejścia do pojazdu,<br>-niższa emisja hałasu,<br>-mała grubość podbudowy,<br>-mniejszy promień skrętu. | - indywidualność podróżowania,<br>- bezkolizyjność,<br>- małe zapotrzebowanie na powierzchnię gruntową,<br>- wysoka przepustowość,<br>- krótszy czasu dojazdu do punktu docelowego. |
| **Wady** | -wysoki koszt inwestycji,<br>-wysokie koszty regeneracji szyn,<br>-dłuższy czas budowy,<br>-duża grubość podbudowy,<br>-hałaśliwość,<br>-potrzeba zapewnienia dodatkowego terenu. | - system funkcjonuje jedynie w kilku miejscach na świecie,<br>-jest tylko jeden producent,<br>- wrażliwość na warunki pogodowe,<br>- wyższe koszty stałe, np. dodatkowe koszty wymiany opon,<br>-możliwość wykolejenia,<br>-niestandardowa szyna. | - brak doświadczeń w eksploatacji w miastach na szeroką skalę ,<br>- konieczność budowy naziemnych konstrukcji,<br>- stosowanie nowatorskich rozwiązań w konstrukcji wagoników,<br>- zapewnienie nowych rodzajów zabezpieczeń eksploatacyjnych,<br>- konieczność przeszkolenia pasażerów. |
| **Koszty** 1km trasy | ~ 50 mln zł | ~ 20 mln zł | ~ 20 mln zł |

Źródło: Opracowanie własne autorów na podstawie: *Porównanie tramwaju klasycznego oraz pojazdu Translohr*, Stowarzyszenie Forum Rozwoju Olsztyna, Olsztyn 2009, http://fro.net.pl/prezentacja/porownanietramwajuklasycznegoipojazdutranslohr.pdf, 2009 09 03; B. Bogdaniuk, *Analiza celowości i możliwości budowy tramwaju w Płocku*, Prezentacja na sesję Rady Miasta w Płocku 27 maja 2008, s. 3 ; Mister dla inwestorów, http://www.mist-er.com/dla-inwestorow.html, 2009 09 07.

System Mister jest w fazie prototypów i poza linią pokazową w Opolu nigdzie nie był wdrożony na skalę miejską choć są znane i stosowane w praktyce inne systemy transportowe wykorzystujące wolną przestrzeń nad ulicami. W systemie Mister małe, automatycznie sterowane pojazdy, przewożą tylko na żądanie (jak taksówki) od jednej do pięciu osób, bezpośrednio (bez zatrzymania) pomiędzy dwoma dowolnymi przystankami lekkiej, nadziemnej struktury szynowej tworzącej sieć transportową, (fot. 2) - można więc podróżować indywidualnie. Przystanki są małe i bocznicowe, czyli nie blokują ruchu na trasach przelotowych przebiegających wzdłuż siatki głównych ulic na wysokości około 10 m. Cała struktura jest lekka (w porównaniu np. do estakad drogowych), budowa systemu nie wymaga wstrzymywania ruchu tak jak jest to w przypadku innych budowli drogowych i jest względnie łatwa.

System Mister zaliczany jest do innowacji kreatywnych, które są trudniejsze do zastosowania w praktyce niż innowacje imitujące sprawdzone wcześniej w eksploatacji i powszechnie stosowane. Należy mieć na uwadze, że kongestię można opanować tylko wtedy gdy społeczeństwo podczas przemieszczania się po mieście zacznie korzystać w większym stopniu z transportu publicznego, rezygnując z samochodów osobowych. System Mister posiada większą niż autobus czy tramwaj przepustowość i zapewnia indywidualne podróżowanie co jest argumentem na tyle przekonującym aby mieszkańcy wybierali go w podróżach miejskich.

Analiza trzech systemów transportu – tabela 2 wskazuje, że kosztowo najbardziej korzystny dla Płocka byłby system Mister lub pojazd Translohr. System

Fot. 2. Prototyp systemu Mister zbudowany w Opolu

Źródło: Galeria PRT Mister– Opole 2007, http://www.mist-er.com/galeria/category/2-opole.html, 2009 09 05.

oparty o tramwaj klasyczny, choć dwukrotnie droższy w budowie, także zasługiwał na rozważenie ze względu na trudne do zakwestionowania zalety, a mianowicie: powszechność w zastosowaniu, dostępność części zamiennych, przystosowanie do warunków zimowych, możliwość zakupu wagonów używanych, a przede wszystkim gromadzone od stulecia doświadczenia w jego eksploatacji. Pozostaje tylko pytanie czy w przyszłości przekona on do siebie mieszkańców miasta gdyż jest to taki sam środek transportu zbiorowego jak autobus. Oznacza to, że w godzinach szczytu zatłoczenie może być takie same jak w autobusach. Podobnie jak w autobusach może wyglądać też problem bezpieczeństwa osobistego. Natomiast system Mister jest nowatorskim rozwiązaniem w dziedzinie transportu miejskiego, a jego największą wadą jest to, że na stałe nie funkcjonuje jeszcze w żadnym mieście i stąd istnieje zwykła obawa przed czymś nowym – mało do końca rozpoznanym. Zdaniem autorów nie ulega wątpliwości kwestia, że w nieodległym czasie tego typu systemy na stałe rozpowszechnią się w miastach.

## Podsumowanie

Sieci drogowe wielu aglomeracji miejskich, także Płocka, nie są dostosowane do obsługi rosnącej liczby pojazdów indywidualnych .Utrudnienia w przemieszczaniu wymuszą konieczność projektowania i proponowania innowacyjnych rozwiązań w systemie transportu zbiorowego - polepszających sytuację komunikacyjną ludności i podnoszących poziom życia mieszkańców miast. Propozycją innowacyjnych rozwiązań transportu miejskiego są naziemne systemy PRT w komunikacji miejskiej i warto podejmować dyskusję nad ich wdrażaniem.

## PRZYPISY


[1] Białoń L., Janczewska D., *Marketing innowacji* [w]: *Tożsamość i wizerunek marketingu w Polsce* , red., R.Niestrój , Wyd. PWE . Warszawa 2009.

[2] Bogdaniuk B., *Analiza celowości i możliwości budowy tramwaju w Płocku*, Prezentacja na sesję Rady Miejskiej w Płocku 27.05.2008.

[3] Drucker P.F., *Innowacje i przedsiębiorczość Praktyka i zasady*, PWE, Warszawa 1992.

[4] Galeria PRT Mister – Opole 2007, http://www.mist-er.com/galeria/category/2-opole.html, 2009 09 05.

[5] Kuchta K., *Plany budowy kolejki nadziemnej*, http://transinfo.pl/text.php?from=mail&id=26204, 2009 08 06.

[6] Niedzielski P., Rychlik K., *Innowacje i kreatywność*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2006.

[7] Penc J., *Innowacje i zmiany w firmie*, Agencja Wydawnicza PLACET, Warszawa 1999.

[8] Pomykalski A., Innowacje, Politechnika Łódzka, Łódź 2001.

[9] *Porównanie tramwaju klasycznego oraz pojazdu Translohr*, Stowarzyszenie Forum Rozwoju Olsztyna, Olsztyn 2009, http://fro.net.pl/prezentacja/porownanie tramwaju klasycznegoi pojazdu translohr. pdf, 2009 09 03.

[10] Po Rzeszowie ma jeździć kolejka szynowa, Nowiny24 - 16-07-2009 13:20, http://www.wnp.pl/wiadomosci/84933.html, 2009 07 17.

[11] Strzelczak M., *Projekt wdrożenia innowacji w transporcie miejskim Płocka*, praca dyplomowa, WSTiP we Włocławku, promotor dr inż. Jerzy Janczewski, Włocławek 2009.

[12] Wach K., *Informacja pasażerska wkrótce w Gdańsku*, Infobus 2007 12 04, http://www.infobus.pl/text.php?id=14525#ma intext, 2009 01 20.

[13] Wyszomirski O., red., *Transport Miejski. Ekonomika i organizacja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.


## INNOVATIONS IN CITY TRANSPORT

### Summary


The development of actual cities agglomerations forces the searching of the innovative solutions of city transport , to make better the quality of motion in city. Now the city transport competing with individual transport and always fight for clients ,because the low cost connected with comfort using of individual transport – decided about attractiveness of individual transport. The goal of article is explanation of problem of innovations in city transport, showing the factors of attractiveness and possibility of innovative activity. There are the comparison of traditional solutions of tram- system and the modern tram- system Mister.

# WITOLD KARPIŃSKI, *MICHAŁ NOWODWORSKI BISKUP PŁOCKI 1861-1896*. SIERPC 2009, SS. 284.

Autorem książki jest przedwcześnie zmarły ks. kanonik Witold Karpiński (1958-2009), który swoje zainteresowania naukowe poświęcił wielkiej postaci Kościoła katolickiego w Polsce - biskupowi Michałowi Nowodworskiemu (1831-1896). Wydanie książkowe tej pracy, będące w rzeczywistości jego dysertacją doktorską, obronioną w 2004 r. na Wydziale Humanistycznym Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego, zostało pośmiertnie uprzystępnione na rynku wydawniczym w bieżącym 2009 r., dzięki inicjatywie księdza prof. zw. dr. hab. Michała Mariana Grzybowskiego oraz ks. infułata mgr. Saturnina Wierzbickiego - w 177. rocznicę urodzin hierarchy. Przyczyną wydania książki jest niewątpliwie jej jakość, potwierdzona solidnie przeprowadzoną przez autora kwerendą materiałów, zwłaszcza archiwalnych, obszerną literaturą i bezbłędnie prowadzoną w sposób logiczny narracją.

Autor książki, jak zaznaczył we wstępie, podjął temat z uwagi na okoliczność, że do chwili obecnej ten wybitny pasterz Kościoła płockiego, nie doczekał się do czasów współczesnych pełnego opracowania, jakkolwiek w przeszłości, takie próby w ograniczonym zakresie były podejmowane. Stanowiły je najczęściej hasła encyklopedyczne, przyczynki i drobne artykuły, które wyszły spod pióra m.in. niekiedy znanych i wybitnych historyków, jak m.in. ks. księży: A. Zaremby, R. Filochowskiego, a w czasach nam współczesnych - M.M. Grzybowskiego, J.R. Bara, B. Kumora i J. Obertyńskiego, U. Borkowskiej, K. Górskiego, jeśli idzie o najważniejszych. Omawiana praca jest zatem pierwszym, obszernym i dociekliwym studium monograficznym o tej postaci.

W pracy Autor korzystał z niektórych zespołów kościelnych archiwów we Włocławku, w Płocku i Archiwum Watykańskiego, a także Archiwum Państwowego w Płocku i niektórych ważnych dla tematu pozycji przechowywanych w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie. Ponadto ze związanych z tematem licznych źródeł drukowanych, jak również ok. 300. rozmaitych pozycji, na które składają się liczne druki zwarte, broszury i artykuły. Już to pobieżne zestawienie stanowi dostateczne potwierdzenie o ważkości wysiłku twórczego Autora.

Praca została podzielona na sześć rozdziałów, których tytuły przedstawiam według zapisu, dokonanego przez Autora:

1. Trudna droga życia kapłana – patrioty;
2. Na stolicy biskupstwa płockiego;
3. Nowe formy wizytacji kanonicznych diecezji płockiej;
4. Troska o Seminarium Duchowne i postawę naukowo-moralną alumnów;
5. Pasterskie starania o nieskażoną wiarę i dobre obyczaje duchowieństwa oraz wiernych świeckich
6. Troska o właściwy status prawno-administracyjny i dobry stan materialny Kościoła płockiego.

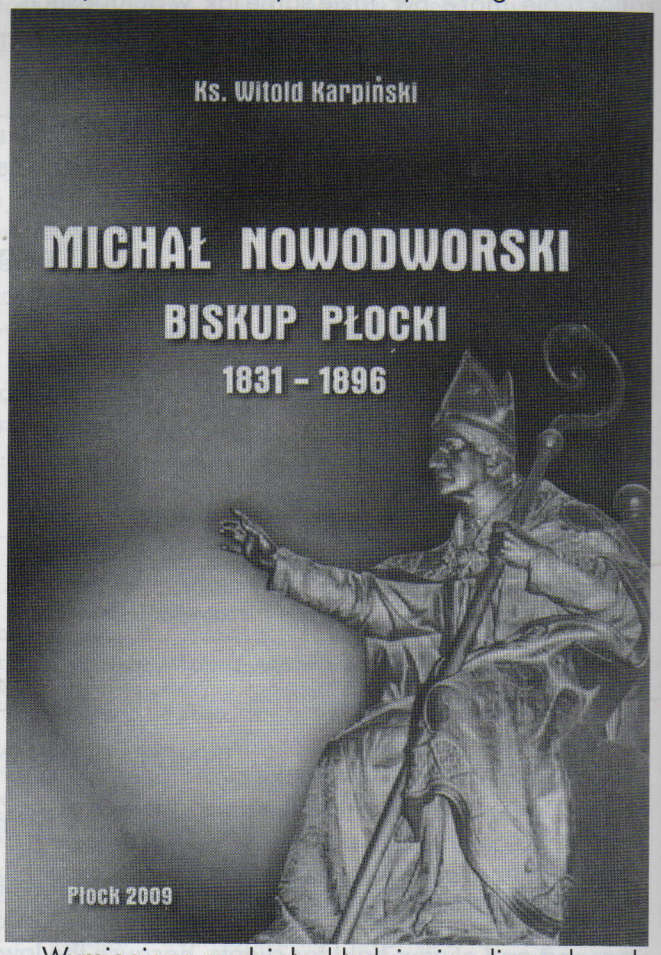


Wymienione rozdziały składają się w licznych podrozdziałów, których wyszczególnienie pomijam. Przechodząc do wartościowania książki, z konieczności ograniczę się jedynie do podkreślenia niektórych tylko aspektów, moim zdaniem istotnych, które uwypuklają wyjątkowość osoby biskupa Nowodworskiego i dokonania twórcze Autora.

Nowodworski Michał – biskup płocki w latach 1889-1896, urodził się 27 czerwca 1831 we Włocławku, w rodzinie katolickiej. Był synem Franciszka, z zawodu nauczyciela i Marianny z Dryjackich. Ojciec w latach 1831-1832 przejściowo pełnił urząd prezydenta Włocławka; za działalność patriotyczną został usunięty z urzędu przez carat.

W rodzinie Nowodworskich przyszły na świat dwie córki: Julia i Wiktoria oraz trzech synów. Najstarszy - Józef (?-1874), był uznanym prawnikiem, który przez ostatnie lata jako sędzia pracował w Płocku, w którym

też dokonał życia; Michał – późniejszy biskup płocki oraz Jan (1837- 1893), który z czasem, pozyskał sławę jednego z najwybitniejszych historyków polskich XIX w.

Dalsze dzieje życia Michała Nowodworskiego przedstawiały się następująco. Po uzyskaniu świadectwa dojrzałości w Kaliszu, jako cel życia obrał stan duchowny. W 1845 r. wstąpił do włocławskiego Seminarium Duchownego, prowadzonego wówczas przez księży misjonarzy. Stąd w 1851 r. wysłano go na studia do Akademii Duchownej w Warszawie, którą ukończył w 1855 ze stopniem kandydata teologii (stopień równorzędny z dzisiejszym doktoratem). Święcenia kapłańskie przyjął w 1854. Po krótkim wikariacie w Konecku, otrzymał posadę bibliotekarza w Akademii Duchownej w Warszawie. Wkrótce powierzono mu zastępczo wykłady prawa kanonicznego. Kiedy zawakowała z powodu śmierci ks. A. Przewłockiego katedra hermeneutyki, introdukcji do N. Testamentu i języka greckiego, ks. Nowodworski stanął do konkursu, który wygrał. 31 stycznia 1859 r. objął katedrę w charakterze profesora stałego. Równocześnie nadal pełnił funkcję bibliotekarza. Od tego roku nawiązał współpracę z „Pamiętnikiem Religijno-Moralnym". Został też mianowany przez ówczesnego abpa warszawskiego Melchiora Fijałkowskiego kanonikiem kapituły warszawskiej. W 1861 r. odbył podróż naukową do Francji, Niemiec i Włoch. W maju 1863 został wybrany na członka Rady Akademii Duchownej. W tymże roku przejął redakcję serwilistycznego wobec władz „Pamiętnika Religijno-Moralnego", który przemianował na tygodnik pn. „Przegląd Katolicki". Było to pierwsze katolickie pismo w Polsce, redagowane w nowoczesny wówczas sposób, które było adresowane dla inteligencji katolickiej.

Za okazywanie jawnych sympatii wobec powstania, a przede wszystkim, za odmowę złożenia podpisu na wiernopoddańczym adresie skierowanym do cara, w 1863 roku został wywieziony w głąb Rosji do Czardynia, w guberni permskiej, gdzie przeżył 5 lat. Na wygnaniu nie załamał się i nie zaprzestał pracy naukowej. Tłumaczył dzieło teologa niemieckiego A.J. Mohlera pt. *Symbolika, czyli wykład dogmatycznych niezgodności pomiędzy katolikami i protestantyzmem.* Praca ta została wydana w Warszawie w 1871 r. Ułaskawiony, ks. Nowodworski powrócił do kraju, z nakazem przebywania wyłącznie w obrębie diecezji kalisko-kujawskiej. W Warszawie pojawił się dopiero po trzech latach, gdzie przez następne niemalże 20. lat, prowadził działalność naukową i wydawniczą. Był współpracownikiem ks. Henryka Kossowskiego, późniejszego sufragana płockiego. Jako redaktor „Przeglądu Katolickiego", na jego łamach ogłosił kilkadziesiąt prac autorskich, z różnych dziedzin teologicznych, a także z historii, itp. Z pismem tym, jako redaktor, czy jako współpracownik, pracował z kolei przez 26 lat.

Dziełem jego życia była wydawana jeszcze od1873r. *Encyklopedia Kościelna.* Pod jego redakcją ukazało się 21 tomów Sam napisał do niej 56 haseł. W ten szczególny sposób przysłużył się Kościołowi polskiemu i kulturze narodowej, jako jej redaktor, wydawca i zarazem współautor. Dzieła tego dokonał przy współudziale znakomitych autorów z ośrodków teologicznych we wszystkich trzech zaborach

Dzięki swej pracowitości, cieszył się powszechnym uznaniem. Otrzymał doktoraty honoris causa Akademii Duchownej w Petersburgu i Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Władze rosyjskie przywróciły odebrane mu w 1864 prawa do kanonii kapituły metropolitalnej pw. św. Jana w Warszawie. Co więcej, po śmierci bpa płockiego Kaspra Borowskiego, papież Leon XIII w 1889 prekonizował Nowodworskiego na biskupstwo płockie.

Warto nadmienić, że będąc zaangażowanym w pracy naukowej, wielokrotnie wzbraniał się od przyjęcia biskupstwa. Uczynił to dopiero na wyraźną prośbę Stolicy Apostolskiej.

Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, co podnosi Autor monografii, że prezenty byłego zesłańca w Stolicy Apostolskiej na biskupstwo płockie, dokonały władze carskie, co o tyle jednocześnie zadziwia, że w tym czasie, ani na jotę nie zmieniła się represyjna polityka rosyjska wobec Kościoła katolickiego. Jego wybór na stolicę biskupią niewątpliwie był następstwem starań ówczesnego metropolity warszawskiego abpa Wincentego Teofila Chościaka-Popiela (1825 – 1912), który w przeszłości był biskupem płockim, a także przez wiele lat zesłańcem. Faktycznych okoliczności powołania Nowodworskiego na urząd biskupi ks. Karpiński jednak nie ujawnił. Być może, że wyjaśnienie tej sprawy znajdowało się w nieistniejącym obecnie archiwum archidiecezji warszawskiej, które z premedytacją zniszczyli Niemcy w czasie II wojny światowej.

Podobnie niezrozumiałym splendorem było nadanie biskupowi przez cesarza w 1892 r. Orderu św. Stanisława.

Sakrę biskupią nominat przyjął w kościele św. Katarzyny w Petersburgu w dniu 13 maja 1890, a także złożył wizytę obediencjalną carowi. Uroczysty ingres do katedry płockiej odbył 15 czerwca tego roku.

Obejmując rządy w diecezji płockiej, sprawował urząd w niezwykle trudnej sytuacji. Otóż układ, jaki Stolica Apostolska zawarła z rządem Rosji jeszcze 24 grudnia 1882 r., wprawdzie zabezpieczał sprawy organizacji terytorialnej i obsadę poszczególnych stolic biskupich w Królestwie, jednakże w dalszym ciągu pozostawiał aktualnymi te wszystkie przepisy, które np. wykluczały sprawy rozwoju życia konsekrowanego w Kościele, nie mówiąc już o możliwości podejmowania celowej działalności społecznej przez duchowieństwo. Możemy śmiało powiedzieć, że układ formalnie też sankcjonował sprawy rusyfikacji duchowieństwa polskiego, co następowało już na etapie studiów seminaryjnych, na co po raz pierwszy carat uzyskał aprobatę ze strony Rzymu. W tym sensie można mówić wręcz o sukcesie dyplomacji carskiej.

Carat jednak nie do końca dotrzymywał podjętych zobowiązań, o czym świadczyła wyraźna niechęć do mianowania biskupów rezydencjonalnych, co w przypadku Płocka, znalazło dobitne i to kilkakrotne po-

twierdzenie. Do tychże spraw autor na łamach książki niejednokrotnie nawiązywał, co należy podnieść z uznaniem.

Jako biskup wyróżniał się gorliwością, dbał o poziom naukowy i moralny podległego sobie duchowieństwa. Zadania te wykonywał we współpracy ze starannie dobieranymi, lub zastanymi współpracownikami. W znakomitej większości byli to ludzie, którzy również i według współczesnych ocen, określani są jako osoby wybitne. Dla przykładu wymienię tylko kilku z nich. Należał do ich grona sufragan płocki bp Henryk Kossowski, bezpośredni współuczestnik trudu pasterskiego ordynariusza diecezji płockiej - bpa Nowodworskiego. Tenże wśród rozlicznych zasług, uprzystępnił dla języka polskiego przepiękne literacko tłumaczenie z języka hiszpańskiego *Księgi życia* autorstwa św. Teresy z Ávila, zwanej Teresą Wielką. Do tej grupy należał również ks. protonotariusz apostolski, prepozyt kapituły katedralnej płockiej, tudzież regens Seminarium Duchownego w Płocku Kazimierz Weloński (1831-1915). W swoim czasie pełnił wybitną rolę przy osobie arcybiskupa metropolity warszawskiego św. Zygmunta Felińskiego, miał m.in. kierować metropolią w przypadku aresztowania przez Moskali arcybiskupa. Los sprawił, że sam aresztowany, jako zesłaniec był towarzyszem niedoli przyszłego biskupa płockiego Nowodworskiego przebywając m.in. w Czardyniu. Po powrocie do kraju inkardynował się w diecezji płockiej, w której zasłynął z ogromnej gorliwości kapłańskiej i jako regens Seminarium i jako proboszcz płocki. Był najbliższym współpracownikiem biskupa, z którym się znał jeszcze z czasów studiów w Akademii Duchownej w Warszawie i z którym współpracował. Nieznanym szczegółem jego życia była dobrowolna rezygnacja ze wszystkich sprawowanych urzędów i godności oraz złożenie profesji zakonnej 14 kwietnia 1903 r., w następstwie której, już jako o. Justyn, zrazu zasłynął, jako kierownik nowicjatu młodzieży zakonnej, a następnie przeor klasztoru i generał zakonu pijarów na Jasnej Górze.

W tym nurcie plasuje się również ówczesny kanonik i wiceregens Antoni Julian Nowowiejski, kolejny następca M. Nowodworskiego na płockiej stolicy biskupiej – w przyszłości – męczennik obozu niemieckiego w Działdowie i błogosławiony Kościoła katolickiego.

W tym nurcie formacyjnego oddziaływania bpa Nowodworskiego plasuje się wybitny społecznik i działacz wielu organizacji, ks. Adolf Szelążek, który w dalszym życiu, zasłynął jako sufragan płocki i ordynariusz łucki. Obecnie z inicjatywy Kościoła na Białorusi, toczy się jego proces beatyfikacyjny.

To tylko najważniejsi. A przecież można wymienić dziesiątki nazwisk kapłanów, jeśli nie więcej, którzy przemianę formacyjno-intelektualną zawdzięczają oddziaływaniu Michała Nowodworskiego. Te problemy Autor nie tylko, że podnosił, ale uzasadniał.

Szczególną opieką otoczył Seminarium Duchowne, w którym o rok przedłużył kurs nauk. Zasługą Autora było odtworzenie w oparciu o drobiazgowo prowadzoną kwerendę, poszczególnych roczników alumnów Seminarium za czasów rządów M. Nowodworskiego. Podobnie wykazów profesorów, co zostało wykazane w postaci zapisów tabularycznych.

Również różnego rodzaju zarządzenia, instrukcje itp. dokumenty, które dotyczyły spraw związanych wychowaniem i kształceniem przyszłych kapłanów.

Z innych szeroko dokumentowanych przez Autora dokonań biskupa Nowodworskiego, to m.in.: przywrócenie właściwych ram wizytacjom biskupim, które osobiście ze zdumiewającą gorliwością sprawował, głoszenie Słowa Bożego i sprawowanie posługi sakramentalnej wśród diecezjan. Wizytacje kontynuował w warunkach obowiązujących ograniczeń prawnych, które miały wybitnie restrykcyjny charakter. W tym ważnym dziele towarzyszył Mu z podobną gorliwością biskup Kossowski.

Dostrzegał również potrzebę rozwoju budownictwa sakralnego w diecezji.

Ze względu na zadania biskupie, pracę naukową kontynuował w godzinach nocnych, co niestety skutkowało chorobą serca. Zmarł nagle 12 czerwca 1896r. w Warszawie, dokąd pojechał na spotkanie z powracającym z Moskwy kard. A. Agliardim. Pochowany w katedrze płockiej, gdzie wystawiono mu nagrobek z brązu, wykonany przez znanego rzeźbiarza Piusa Welońskiego, brata ks. Kazimierza.

Zaprezentowana w recenzji tematyka, ze zrozumiałych względów posiada charakter wycinkowy i naturalnie nie obejmuje wszystkich kwestii. Jest to jednak bardzo ważny dorobek naukowy Autora, który nie tylko, że wypełnił lukę dotyczącą działalności tego wybitnego pasterza Kościoła płockiego. Ogrom materiałów, a nade wszystko zasygnalizowane problemy, z pewnością przesądzą nawet o potrzebie weryfikacji wielu opracowań już dokonanych, dotyczących zarówno tego okresu, jak i bezpośrednio po nim następujących. Za rządów jego następcy J. Szembeka oraz kolejnego następcy bpa A. Wnukowskiego pojawiała się kwestia mariawicka. W 1905 r. wybuchła rewolucja, która przesądziła o pewnej liberalizacji społeczno – politycznej i rzutowała na status Kościoła w tym czasie. Kto wie, czy gdyby nie dorobek duchowy biskupa Nowodworskiego, a nade wszystko, wychowanie w duchu ortodoksji katolickiej całych rzesz kapłańskich – nie zakończyło się tragedią. Na szczęście do najgorszego nie doszło.

Niezależnie od walorów naukowych, książka należy do lektur ciekawych, które warto znać. Napisana została przystępnym językiem, rzetelna i pełna informacji, może być pomocna zarówno wielbicielom - amatorom historii, jak i naukowcom; zwłaszcza tym ostatnim.

Sam Autor, jak już wspomniano, nie zdążył jej wydać. O jej ważkości w postępie naukowym zapewne doskonale byli i są zorientowani ks. prof. M. M. Grzybowski i ks. infułat S. Wierzbicki, którzy przesądzili o jej wydaniu. I dzięki im za to.

**Andrzej Jerzy Papierowski**

# BIBLIOGRAFIA MAZOWSZA PŁOCKIEGO
## za okres 1 VIII – 30 IX 2008 r.

### I. DZIAŁ OGÓLNY

#### Bibliografie

1. **Bibliografia Mazowsza Płockiego** za okres 1 VII - 30 IX 2007 r. oprac. Małgorzata Bielak, Elżbieta Dobroń, Wiesława Mazurska. // Notatki Płockie. – 2008, nr 3/216, s. 55-71

2. **Bibliografia zawartości „Rocznika Mazowieckiego"** za lata 1967-2007 (t. I-XIX) / [oprac.] Krzysztof Braun. // Rocznik Mazowiecki. – T. 20(2008), s. 223-259

#### Czasopisma ukazujące się na terenie regionu

3. **Auto-Kurier-Giełdowy.** – 2008, [R. 9], nr 13(285) – 17(290). – Płock: Art Studio, 2008. – Dwutyg.

4. **Benedictus** : gazeta parafialna / red. zespół. – 2008, [R.7], nr. 3. - Sierpc: Parafia Rzymskokatolicka p.w. św. Benedykta, 2008. – Kwart. .

5. **Biuletyn Muzealny** : kwartalnik Muzeum Mazowieckiego w Płocku / red. nacz. Leonard Sobieraj. – 2008, [R. 4], nr 2/11. - Płock: Muzeum Mazowieckie, 2008. – Kwart. – ISSN 1734-6835

6. **Biuletyn.** Okręgowa Izba Lekarska w Płocku / red. zespół Komisji Informacyjno-Historycznej; red. odpow. Jarosław Wanecki. – 2008, [R. 18], nr 2(98). - Płock: OIL, 2008. – Kwart. – ISSN 1509-0051

7. **Biuletyn Statystyczny Województwa Mazowieckiego** / Urząd Statystyczny w Warszawie; pod kierunkiem : Agnieszki Ajdyn, Grzegorza Stępnia. – 2008, 2 kwartał. -Warszawa : US, 2008. – Kwart.. – ISSN 1508-1389
Statistical Bulletin of Mazowieckie Voivodship

8. **Biuletyn Zarządu Okręgowego ZKRP i BWP w Płocku** / red. Antoni Jelec. – 2008, [R. 9], nr 7/8(108), 9(109). - Płock: Zarząd Okręgowy ZKRP i BWP, 2008. – Mies.

9. **Echo Gąbina** : kwartalnik informacyjny UMiG w Gąbinie / red. zespół. – 2008, nr 2. - Gąbin: UMiG, 2008. – Kwart.

10. **Echo Mochowa** : biuletyn informacyjny samorządu gminnego / red. zespół. – 2008, nr 49. - Mochowo : Urząd Gminy, 2008. – Niereg.

11. **FanFary** : Czasopismo Parafii św. Bartłomieja w Płocku / Red. zespół, opiekun ks. Paweł Sprusiński. – 2008, [R. 4], nr 4(25), 5(26). - Płock: Parafia św. Bartłomieja, 2008. – Dwumies.

12. **Fundusze Unijne dla Mazowsza** : Dwumiesięcznik Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych / red. nacz. Dorota Obzejta-Żbikowska. – 2008, R. 1, nr 4(4). - Warszawa : Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych, 2008. – Dwumies. – ISSN 1899-3214

13. **Gazeta Wyborcza** / red. nacz. Adam Michnik. – 2008, nr 152-229. - Warszawa : Agora SA, 2008. –Dz. – ISSN 0860-908X
Zawiera dod. „Gazeta Wyborcza Płock"

14. **Gazeta Związkowa.** – 2008, nr 253. - Płock: Zarząd Regionu Płockiego NSZZ „Solidarność", 2008. – Niereg.

15. **Gazetka Akowska** : pismo Związku Żołnierzy Armii Krajowej „Mazowsze" w Płocku / red. Lesław Wojno, Zenon Kluczyński. – 2008, [R. 8], nr 7(83)-9(85). - Płock: Związek Żołnierzy AK „Mazowsze", 2008. – Mies.

16. **Głos Gostyniński** : pismo regionalne / red. nacz. Barbara Konarska-Pabiniak. – 2008, nr 7-9. - Gostynin: Gostynińska Agencja Wydawnicza Sp. z o.o., 2008. – Kwart. – ISSN 1452-3909

17. **Głos Słupna** : Gminny Biuletyn Informacyjny / red. Beata Grommunt, Monika Pankowska. – 2008, [R. 4], sierpień (nr 13). - Słupno: UG, 2008. – Niereg.

18. **Humanizacja Pracy** / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica; [red. Danuta Walczak-Duraj]. – 2008, nr 3-4(243-244). - Płock: SWPW, 2008. – Dwumies. – ISSN 1643-7446

19. **Informacje SUTW w Płocku** / red. zespół. – Zeszyt 4 (2007/2008), [R. 3]. - Płock: Stowarzyszenie Uniwersytetu Trzeciego Wieku, 2008. - Rocz.

20. **Kontakt** : Biuletyn Informacyjny Burmistrza i Rady Miejskiej w Drobinie / red. nacz. Sławomir Wiśniewski. – 2008, nr 71. - Drobin : UMiG, 2008. – Kwart. – ISSN 1730-8208

21. **Kronika Mazowiecka** : pismo Samorządu Województwa / red. nacz. Magdalena Lewandowska. – 2008, R. 6, nr 7-8, 9. - Warszawa : Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2008. – Mies. – ISSN 1730-749X

22. **Mariawita** : pismo Kościoła Starokatolickiego Mariawitów / red. Kolegium. – 2008, [R. 50], nr 4-7. - Płock: Kościół Starokatolicki Mariawitów, 2008. – Mies. – ISSN 0209-3103

23. **Meritum** : Mazowiecki Kwartalnik Edukacyjny / red. nacz. Janina Ziętek. – 2008, [R. 3], nr 3(10). - Warszawa : Mazowieckie Samorządowe Centrum Doskonalenia Nauczycieli; Ośrodek Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów, 2008. – Kwart. – ISSN 1896-2521

24. **Miasto Płock i okolice** : bezpłatne pismo informacyjno-promocyjne / red. nacz. Tomasz Krajewski. – 2008, [R. 2], nr 7. - Płock: Wydawnictwo TOM-PRESS, 2008. – Mies.

25. **Miesięcznik Pasterski Płocki** : organ urzędowy Diecezji Płockiej / red. ks. Dariusz Majewski. – 2008, [R. 93(103)], nr 7-9. - Płock: Kuria Diecezjalna Płocka, 2008. – Mies. – ISSN 0209-3642

26. **Moje Mazowsze** : czasopismo społeczno-kulturalne / red. nacz. Janusz Ostrowski. – 2008, nr 2/3 kwiecień-wrzesień. - Warszawa : Mazowieckie Towarzystwo Kultury, 2008. – Niereg. - ISSN 1642-7041

27. **Nafciarz** : oficjalna gazeta Wisły Płock / red. nacz. Maciej Wiącek. – 2008, [R. 2], nr 12(39)-19(46). - Płock: Wisła Płock S.A., 2008. – Niereg.

**28. Nasz Płock** : magazyn mieszkańców Płocka i Mazowsza Płockiego / red. nacz. Jan Bolesław Nycek. – 2008, [R. 5], nr 7(41)-9(43). - Płock: Wydawnictwo MAROW - Jan Bolesław Nycek. 2008. – Mies. – ISSN 1731-5484

**29. Nasz Sierpc** : biuletyn Rady i Burmistrza / red. kolegium. – 2008, nr 3. - Sierpc : Urząd Miasta, 2008. – Niereg.

**30. Nasze Miasto** : Płock, Gostynin, Sierpc / red. prowadzący Dagmara Kobla. – 2008, [R. 2], nr 27(55)-36(64). - Warszawa: Polskapresse Sp. z o.o., 2008. – Tyg.
Bezpłatny dodatek do „Polski".

**31. Niedziela** : Tygodnik Katolicki / red. nacz. ks. dr Ireneusz Skubiś. – 2008, R. 51, nr 27-39. - Częstochowa : Kuria Metropolitalna w Częstochowie, 2008. – Tyg. – ISSN 0208-872X
Zawiera dod. „Niedziela Płocka"

**32. Notatki Płockie** : kwartalnik Towarzystwa Naukowego Płockiego / [red. nacz. Wiesław Koński]. – 2008, [R. 52], nr 3/216. - Płock: TNP, 2008. – Kwart. – ISSN 0029-389X

**33. Orlen Ekspres:** magazyn wewnętrzny Polskiego Koncernu Naftowego ORLEN Spółka Akcyjna / red. nacz. Renata Krawczyńska. – 2008, [R. 9], nr 14-19. - Płock: PKN ORLEN SA, 2008. – Dwutyg. – ISSN 1641-0629

**34. Płock Nasze Miasto** : Płock, Gostynin, Sieprc / red. prowadzący Dagmara Kobla. – 2008, nr 37(65)-39(67). - Warszawa: Polskapresse Sp. z o.o., 2008. – Mies.
Poprzedni tytuł „Nasze Miasto", kontynuacja numeracji.

**35. Powiat Płocki** : Biuletyn Samorządowy / oprac. red. Małgorzata Struzik, Elżbieta Subotowicz. – 2008, nr 37 lipiec-wrzesień. - Płock : Rada i Zarząd Powiatu w Płocku, 2008. – Kwart. – ISSN 1507 - 6652

**36. Przedszkole** : czasopismo dla nauczycieli przedszkola / [red. nacz. Dorota Dądzik]. – 2008, [R. 6], nr 3(23). - Płock: Wydawnictwo i Poligrafia „Iwanowski", 2008. – Kwart. – ISSN 1730-5764

**37. Rocznik Mazowiecki** / [Kolegium red. Krzysztof Braun, Benon Dymek]. – T. 20(2008). - Warszawa : Mazowieckie Towarzystwo Naukowe w Warszawie : Wyższa Szkoła Rozwoju Lokalnego w Żyrardowie, 2008. – Rocz. – ISSN 0080-3529 ISBN 978-83-61552-07-9

**38. Sierpecka Fara** : pismo Parafii p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji. Na prawach maszynopisu / red. odpow. Andrzej Więckowski. – 2008, nr 7-9. - Sierpc: Parafia p.w. Św. Wita, Modesta, Krescencji, 2008. – Mies.

**39. Słowo Gozdowa** : biuletyn informacyjny Wójta i Rady Gminy Gozdowo / red. zespół. – 2008, nr 3. - Gozdowo : Urząd Gminy, 2008. – Kwart.

**40. Studia Mazowieckie** / red. nacz. Zbigniew Ptasiewicz. – 2008, R. 4(10), nr 3. - Pułtusk : Akademia Humanistyczna im. Aleksandra Gieysztora, 2008. – Rocz. – ISSN 1231 - 2797

**41. Sygnały Płockie** : pismo Urzędu Miasta Płocka / red. nacz. Ewa Jasińska. – 2008, [R. 14], nr 13-16. - Płock: UM, 2008. – Dwutyg. – ISSN 1425-5235

**42. Tygodnik Płocki** / red. nacz. Tomasz Szatkowski. – 2008, [R. 36], nr 26-39. - Płock: Dziennikarsko-Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „AKAPIT", 2008. – Tyg. – ISSN 0208-6992

**43. W Duchu i Prawdzie** : katolicka gazeta gostynińska / red. nacz. Janina Przygocka. – 2008, nr 7-8. - Gostynin: Parafia św. Marcina, 2008. – Mies.

**44. Wieś Mazowiecka** : Miesięcznik Mazowieckiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Warszawie / red nacz. Ewa Gregorczyk. – 2008, [R. 10], nr 7-8(104)-9(105). -Warszawa : Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego, 2008. – Mies. – ISSN 1507- 4714

**45. Wieści Gminne** : Pismo Urzędu Gminy Bielsk. – 2008, [R. 2], nr 3(4). - Bielsk: Urząd Gminy, 2008. – Kwart.

**46. Wieści znad Wisły** / red. Ewa Smuk-Stratenwerth, Renata Maślanka. – 2008, [R. 15], nr 71. - Grzybów: Stowarzyszenie „Ziarno", 2008. – Kwart. – ISSN 1643-7810

**47. Zadzwoń** : płocka gazeta bezpłatnych ogłoszeń / red. nacz. Janina Bednarek. – 2008, [R. 4], nr 27-40. - Płock: JANBED, 2008. – Tyg. – ISSN 1734-0071

**48. Zagraj to Sam** : przeboje w zapisie nutowym / red. nacz. Janusz Wiśniewski. – 2008, [R. 15], nr 7-9. - Płock: Studio „Bis", 2008. – Mies. – ISSN 1231-0980

**49. Zeszyty Naukowe** / Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica w Płocku. – Vol. 33. - Płock - Wyszków: SWPW, 2008. - ISBN 978-83-60662-85-4

**50. Życie Płocka** / red. nacz. Mariusz Sobczak. - 2008, nr 29-39. - Warszawa: Presspublica sp. z o. o., 2008. – Tyg. – ISSN 1730-6116

**Poszczególne okręgi i miejscowości**

**Brudzeń Duży (gmina)**

**51. Gmina Brudzeń Duży miejsce niezwykłe** / oprac. Jan B. Nycek. // Nasz Płock. – 2008, nr 7, s. 2, il.

**Gąbin (gmina)**

**52. Gąbin** : Miasto i Gmina. – Gąbin : Urząd Miasta i Gminy, 2008. – 32 s. : fot. kolor. ; 25 cm.

**Mazowsze**

**53. Pozdrowienia z Mazowsza.** – Warszawa : Samorząd Województwa Mazowieckiego, [2008]. – 1 dysk optyczny (CD-ROM) : dźw., kolor. ; 12 cm.
– Tyt. z etykiet na dyskach.

**Płock**

— **Górzyński, Maciej.** : Moje życie z Petrochemią w tle = poz. 109
— **Grzybowska, Elżbieta.** : W królewskim grodzie nad Wisłą = poz. 84

**Słupno (gmina)**

**54. Gmina Słupno** / teksty i zdjęcia Maciek Kowalski. – Słupno : Urząd Gminy w Słupnie, [2008]. – 19 s. : il. kolor. ; 23 cm.
— **Gmina Słupno** = poz. 168

**Staroźreby**

— **Stradomski, Józef.** : Gmina Staroźreby = poz. 172

### Pamiętniki. Wspomnienia

55. **Giżyńska-Burakowska, Halina.**: Czterej bracia ze Śródborza / Halina Giżyńska-Burakowska. // Benedictus. – 2008, nr 3, s. 31-33, il.

— **Konarska-Pabiniak, Barbara.** : Walczyli tak, jak było trzeba = poz. 99

56. **Rabińska-Nowakowska, Katarzyna.**: Wspomnienia Katarzyny Rabińskiej-Nowakowskiej - uczestniczki Powstania Warszawskiego / Katarzyna Rabińska-Nowakowska. // Informacje SUTW w Płocku. – zeszyt 4 (2007/2008), s. 16-17, il.

57. **Szatkowska, Lena.**: Kto nie służył w artylerii, temu żal... : 8 pal we wspomnieniach / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 33, s. 8, il.
Wspomnienia porucznika Stanisława Szatkowskiego.

58. **Wiśniewska, Magdalena.**: "Panna z Wilczogóry" Haliny Giżyńskiej-Burakowskiej - pierwsza sierpecka autobiografia / Magdalena Wiśniewska. // Benedictus. – 2008, nr 3, s. 30, il. Zawiera rec. książki: Panna z Wilczogóry / Halina Giżyńska-Burakowska. – Sierpc, 2008.

59. **[Wojno, Lesław].**: Wspomnienia kolegi Lesława Wojno : część I, II / Lesław Wojno. // Gazetka Akowska. – 2008, nr 8(84), s. 2; nr 9, s. 2

### Biografie

#### Altberg, Emma Tekla

— **Domagała, Jarosław.** : Płockie środowisko muzyczne - wybitni przedstawiciele, cz. I = poz. 63
Antoni Julian Nowowiejski, bł.

60. **Grzybowski, Michał i Marcin.**: Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941) / Michał Marian Grzybowski. // Sierpecka Fara. – 2008, nr 7-8, s. 4, il.

61. **Grzybowski, Michał Marian.**: Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941) : cd. z poprzedniego numeru / Michał Marian Grzybowski. // Sierpecka Fara. – 2008, nr 9, s. 5, il.

#### Antoniak, Józef (ks.)

— **Domagała, Jarosław.** : Płockie środowisko muzyczne - wybitni przedstawiciele, cz. I = poz. 63

#### Giżyńska-Burakowska, Halina

— **Wiśniewska, Magdalena.** : „Panna z Wilczogóry" Haliny Giżyńskiej-Burakowskiej - pierwsza sierpecka autobiografia = poz. 58

#### Giżyński (rodzina)

— **Giżyńska-Burakowska, Halina.** : Czterej bracia ze Śródborza = poz. 55

#### Gościniak, Genowefa

62. **Ratz, Daniel** (1948- ).: Jak poranione ptaki / Daniel Ratz. – Warszawa : Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki : Wydawnictwo TRIO, 2008. – 68, [3] s. : il. ; 24 cm. – (MAK Mazowiecka Akademia Książki)

#### Grabowska-Kuczewska, Janina

63. **Domagała, Jarosław.**: Płockie środowisko muzyczne - wybitni przedstawiciele, cz. I : sylwetki / Jarosław Domagała. // Notatki Płockie. – 2008, nr 3/216, s. 49- 54, il.

#### Januszewski, Antoni

— **Domagała, Jarosław.** : Płockie środowisko muzyczne - wybitni przedstawiciele, cz. I = poz. 63

#### Mieczkowski, Zbigniew

64. **(eg).: Człowiek, który wyzwalał Europę** : spotkanie z żołnierzem gen. Maczka / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 27, s. 9, il.
Spotkanie uczniów Społecznego Liceum Ogólnokształcącego i Szkoły Podstawowej w Małej Wsi ze Zbigniewem Mieczkowskim.

#### Milke, Wacław

65. **Kowalski, Wiesław Józef.**: Druh Wacław Milke - człowiek historia / Wiesław Józef Kowalski. // Miasto Płock i Okolice. – 2008, nr 7, s. 10, il.

66. **Tryka, Grażyna.**: Pamięci Wacława Milkego (1914-2008) / Grażyna Tryka. // Biuletyn Muzealny. – 2008, nr 2/11, s. 5, il.
Wystawa w Muzeum Mazowieckim.

#### Mroczkowski, Zbigniew

67. **Majchrzak, Stanisław.**: Uroczystość wręczenia medalu „Zasłużony dla Miasta Sierpca" Zbigniewowi Mroczkowskiemu / Stanisław Majchrzak. // Nasz Sierpc. – 2008, nr 3, s. 8-9, il.
Zbigniew Mroczkowski - Zasłużony dla Miasta Sierpca.

#### Padlewski, Zygmunt

68. **Paszkiewicz, Joanna.**: Zygmunt Padlewski - w 145. rocznicę stracenia w Płocku / Joanna Paszkiewicz. // Biuletyn Muzealny. – 2008, nr 2/11, s. 10, il.
Wykład w Muzeum Mazowieckim.

#### Siwak, Franciszka

69. **Dybiec, Aleksandra.**: Została tylko pierzyna : w sobotę Dzień Pamięci o Zagładzie Romów / Aleksandra Dybiec. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 180, s. 2, il.

#### Soszyński, Szczepan (ks.)

70. **Grodkiewicz, Waldemar.**: Nie pozostał kimś anonimowym... : ksiądz prałat Szczepan Soszyński / Waldemar Grodkiewicz. // Kontakt. – 2008, nr 71, s. 11-13, il.

#### Stoliński, Adam

71. **Krawczyńska Renata.**: Budować, a nie burzyć: Adam Stoliński / Renata Krawczyńska. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 14, s. 8, il. Adam Stoliński - zasłużony pracownik Zakładowej Straży Pożarnej w PKN Orlen.

#### Themersonowie, Franciszka i Stefan

72. **Deptuła, Bogusław.**: Filmy w formacie wiersza / Bogusław Deptuła. // Dziennik. – 2008, nr 158, s. 20, il. Wystawa w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie poświęcona twórczości filmowej Stefana i Franciszki Themersonów.

73. **Kosiewski, Piotr.**: Pochwała niechlujstwa : powrót Franciszki i Stefana Themersonów / Piotr Kosiewski. // Tygodnik Powszechny. – 2008, nr 32, s. 34, il.
Wystawa w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie poświęcona twórczości filmowej Stefana i Franciszki Themersonów.

74. **Szwarcman, Dorota.**: Sztuka chodzenia tyłem / Dorota Szwarcman. // Polityka. – 2008, nr 32, s. 64-65, il.

Wystawa w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie poświęcona twórczości filmowej Stefana i Franciszki Themersonów.

**Trymerski, Andrzej**

**75. (eg).: W rodzinie sami żołnierze** : tradycje wojskowe Trymerskich / (eg). / Tygodnik Płocki. – 2008, nr 35, s. 8, il.

**Tuziński, Henryk**

**76. Tuziński, Henryk.**: Wspomnienia pisane z pamięci : c.d. z poprzedniego numeru / Henryk Tuziński. // Benedictus. – 2008, nr 3, s. 12-15, il. Wspomnienia Henryka Tuzińskiego z czasów II wojny światowej.

**Wielimborek, Ireneusz**

**77. rad.: Zasłużony Euro-Lider** : medal dla króla czekolady / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 39, s. 13, il. Ireneusz Wielimborek wyróżniony Medalem „Zasłużony dla Miasta Sierpca".

**Wiśniewska, Maria**

**— Zdrojewski, Marek Z.** : Medale za długoletnią służbę dla pań dyrektor = poz. 201

**Wysocka, Ewa**

**— rad. : Dla ambasadora sierpeckiej kultury** = poz. 200

**— Zdrojewski, Marek Z.** : Medale za długoletnią służbę dla pań dyrektor = poz. 201

## II. ŚRODOWISKO GEOGRAFICZNE

### Geologia. Geodezja

**78. Marciniak, Jola.**: Poziom wody się obniża : śladem naszych publikacji / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 27, s. 15, il. Dot. sztucznego zbiornika wodnego w Soczewce.

**79. Nasiadko, M. Jerzy.**: "Zniknie jezioro w Soczewce?" : na publikację „TP" odpowiada dyrektor WZMiUM [Wojewódzki Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych]. M. Jerzy Nasiadko. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 29, s. 11.

### Roślinność. Zwierzęta

**— Białecki, Zbigniew.** : Łąck - gmina przyjazna mieszkańcom wsi = poz. 102

Danieluk, Małgorzata. : Wszystko o środowisku = poz. 167

80. (eg).: W krainie Skrwy Prawej : album na 20-lecie parku / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 32, s. 19, il. Zawiera rec. książki: Brudzeński Park Krajobrazowy. – Płock, 2007.

**— Grzybowska, Elżbieta.** : Dla wielkiej księgi natury = poz. 185

**— Marciniak, Jola.** : Poziom wody się obniża = poz. 78

**— Nasiadko, Jerzy M.** : „Zniknie jezioro w Soczewce?" = poz. 79

Nowa spalarnia odpadów niebezpiecznych ORLEN Eko Sp. z o.o = poz. 121

**81. Poradnik młodego ekologa** / [zespół red. Witold Lenart et al.] ; Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej w Płocku. – Płock : Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej, 2008. – 92, [12] s. : il. ; 14 cm. - ISBN 978-83-61177-11-1

### Geografia. Krajoznawstwo. Turystyka

**— Białecka, Małgorzata.** : Tu słońce zachodzi najpiękniej nad Wisłą... = poz. 258

**— Białecki, Zbigniew.** : Łąck - gmina przyjazna mieszkańcom wsi = poz. 102

Danieluk, Małgorzata. : Od Beskidów po Bałtyk = poz. 142

**82. Grzybowska, Elżbieta.**: Agroturystyka alternatywna : dla tych mieszkańców regionu płockiego, którzy chcą wypocząć blisko domu / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 28, s. 1, 4, il.

**83. Grzybowska, Elżbieta.**: Pojezierze pełne tajemnic / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 28, s. 19, il. Pojezierze Gostynińskie.

**84. Grzybowska, Elżbieta.**: W królewskim grodzie nad Wisłą : Mazowsze na weekend / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 33, s. 22, il.

**— Kotus, Andrzej.** : III International Tourfilm Festival in Płock = poz. 277

Krysiak, Mirosław. : Stawiamy głównie na turystykę i rekreację = poz. 169

**85. MŚ.: Przetarli wszystkie szlaki : 75 lat płockiej turystyki** / MŚ. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 39, s. 6, il. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Miejski w Płocku.

**86. MŚ.: 75 lat płockiej turystyki : przewodnik na jubileusz** / MŚ. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 37, s. 11, il. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Miejski w Płocku. Pozdrowienia z Mazowsza = poz. 53

**87. Zdzienicki, Maciej.**: Płock : propozycja na weekend / Maciej Zdzienicki. // Przyroda Polska. – 2008, nr 9, s. 36-38, il.

## III. LUDNOŚĆ

### Demografia. Osadnictwo

**88. Kowalski, Paweł Piotr.**: Niemcy z Bielina w latach 1924-1945, cz. I / Paweł Piotr Kowalski. // Notatki Płockie. – 2008, nr 3/216, s. 13-21, il.

## IV. HISTORIA

### Nauki pomocnicze

**89. BeeS.**: Płock w niemieckiej fotografii : wycieczka w czasy II wojny światowej / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 38, s. 8, il. Wystawa w Archiwum Państwowym w Płocku.

**(lesz). : Pamiętali o artylerzystach** = poz. 95

**90. Wystawa twórczości Józefa Gutowskiego** „Medale i tablice pamiątkowe : Galeria Sztuki „U Pana Boga za piecem": Płock, sierpień - wrzesień 2008. – Płock : Galeria Sztuki „U Pana Boga za piecem": Parafia św. Stanisława Kostki w Płocku, 2008. – 24 s. : il. ; 21 cm.

**— Zabudowa Płocka w fotografii niemieckiej z okresu II wojny światowej** = poz. 245

### Archeologia

**91. BeeS.: A teraz będzie blok...** : kiedyś tu handel kwitł i szewcy byli / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 39, s. 6, il. Badania archeologiczne na Placu Trzynastu Straconych w Płocku.

**92. Chylińska, Lidia.**: Soda water z górnej półki ukryta pod ziemią / Lidia Chylińska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 167, s. 6, il. Odkrycie mykwy i przedmiotów gospodarstwa

domowego ludności żydowskiej z XIV-XV w. w Płocku na Pl. 13 Straconych.

— **Kordala, Tomasz.** : Ślady Franciszka Tarczyńskiego w Ostrowach = poz. 208

**Historia miejscowości**
**Bielino (gm. Słupno)**

— **Kowalski, Paweł Piotr.** : Niemcy z Bielina w latach 1924-1945, cz. I = poz. 88

**Kolczyn**

93. **Pawłowska, Monika**: Historie miejscowości c.d. / Monika, Pawłowska. // Słowo Gozdowa. – 2008, nr 3, s. 19-21, il. Historia Kolczyna, Koloni Przybyszewa i Kowalewa Boguszyc - miejscowości położonych w gminie Gozdowo.

**Płock**

— **BeeS. : Płock w niemieckiej fotografii** = poz. 89
Chylińska, Lidia. : Soda water z górnej półki ukryta pod ziemią = poz. 92

94. **E. J.: Pułk Krzywoustego** / E.J. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 16, s. 13, il. Sesja naukowa w TNP poświęcona 8. Pułkowi Artylerii Lekkiej.

95. **(lesz).: Pamiętali o artylerzystach** : Towarzystwo Naukowe Płockie / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 34, s. 4, il. Sesja naukowa w TNP i wystawa odznak wojskowych oraz archiwaliów dotyczących płockiego 8. pułku artylerii lekkiej przygotowana przez Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział w Płocku.

96. **Obrona Płocka w 1920 roku : 88 lat temu** / oprac. Ryszard Rzymkowski. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 14, dod. s. I-IV, il.

— **Pamięć musi trwać...** = poz. 290
— **Paszkiewicz, Joanna.** : Zygmunt Padlewski - w 145. rocznicę stracenia w Płocku = poz. 68
Szatkowska, Lena. : Na Ojczyzny zawołanie = poz. 292

97. **[Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918-1939 - recenzja]**/. // Notatki Płockie. – 2008, nr 3/216, s. 48, il. Zawiera rec. książki: Wizyty dostojników państwowych, wojskowych i kościelnych w Płocku 1918-1939 / Grzegorz Gołębiewski. – Płock, 2008.

— **Zabudowa Płocka w fotografii niemieckiej z okresu II wojny światowej** = poz. 245

**Sierpc (okręg)**

— **Nycek, Jan B.** : Producent mitów = poz. 294
— **Wiśniewska, Magdalena.** : „Panna z Wilczogóry" Haliny Giżyńskiej-Burakowskiej - pierwsza sierpecka autobiografia = poz. 58

**Opracowania według okresów**
**1795-1918-1939 r.**

98. **Dwojnych, Andrzej.**: Endecja na Mazowszu Północnym a Kościół katolicki 1898-1939 / Andrzej Dwojnych. – Kraków : Księgarnia Akademicka, 2008. – 290, [2] s. ; 24 cm. – Bibliogr. s. 271-281. Indeks. - ISBN 978-83-7188-049-0

99. **Konarska-Pabiniak, Barbara.**: Walczyli tak, jak było trzeba / Barbara Konarska-Pabiniak. // Głos Gostyniński. – 2008, nr 8, s. 5, il. Udział braci Feliksa i Józefa Higersbergerów w wojnie polsko - radzieckiej we wspomnieniach mjra Ludwika Ślaskiego. Historia rodziny Higersbergerów.

**Obrona Płocka w 1920 roku** = poz. 96

**1939-1945 r.**

— **Dybiec, Aleksandra.** : Została tylko pierzyna = poz. 69
— **Rabińska-Nowakowska, Katarzyna.** : Wspomnienia Katarzyny Rabińskiej-Nowakowskiej - uczestniczki Powstania Warszawskiego = poz. 56
— **Tuziński, Henryk.** : Wspomnienia pisane z pamięci = poz. 76

**1944-1989 r.**

100. **Sroczyński, Grzegorz.**: Spisek przy trzepaku : historia jednej ulotki / Grzegorz Sroczyński. // Gazeta Wyborcza. – 2008, nr 187, dod. Duży Format, nr 31 s. 6-7, il. Klub Sprawiedliwych (Płock) a Marzec 1968 r. w Polsce.

**V. ETNOGRAFIA**
**Sztuka ludowa**

**Głowacka, Aleksandra.** : Sanniki = poz. 198

101. **Głowacka, Aleksandra.**: Sanniki : sztuka ludowa i jej twórczynie / tekst Aleksandra Głowacka. – Sanniki : Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej : Gminny Ośrodek Kultury, [2008]. – 1 k. tabl. złoż. : il. kolor. ; 21 cm.

— **Grzybowska, Elżbieta.** : W kawałku drewna kryje się ptak = poz. 248

**VI. ZAGADNIENIA GOSPODARCZE**
**Zagadnienia ogólne**

102. **Białecki, Zbigniew.**: Łąck - gmina przyjazna mieszkańcom wsi / Zbigniew Białecki; rozm. przepr. Karolina Koper, Jadwiga Skibowska. // Wieś Mazowiecka. – 2008, nr 7-8, s. 4, il. Rozmowa z Wójtem Gminy Łąck - Z. Białeckim.

— **Fundusze dla Mazowsza** = poz. 152
— **Mazurkiewicz, Piotr.** : Polskie firmy siłą regionu = poz. 120

**Budownictwo**

103. **Jol.: Monografia dla każdego** / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 27, s. 22
Zawiera rec. książki: Z dziejów budownictwa w Płocku / Włodzimierz Serafimowicz, Bogumił Trębala. – Płock, 2008.

**Kłobukowski, Mirosław.** : Z czynszówek na budownictwo jednorodzinne = poz. 151

104. **Marciniak, Jola.**: Liga Mistrzów w nowej hali : czy tym razem uda się dotrzymać terminu / Jola Marciniak. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 32, s. 1, 4, il.
Projekt hali sportowo-widowiskowej w Płocku.

— **Piotrowski, Mariusz.** : NoveKino tuż-tuż = poz. 278
— **Przedpełska, Jadwiga.** : Inwestycje 2007 - rok sukcesu = poz. 170

**Przemysł**
**Przemysł chemiczny**
**Polski Koncern Naftowy ORLEN SA**

— **BeeS.** : Sztuka contra rachunki za światło i wodę = poz. 247

105. **Bieniek, Barbara.**: 35 lat produkcji : jubileusz instala

cji / Barbara Bieniek; rozm. przepr. Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 14, s. 6, il.
Wydział Ekstrakcji Aromatów i Wydział Paraksylenu.

**106. Bytniewska, Aneta.**: Orlen się nie rozerwie : chemia czy energia / Aneta Bytniewska. // Puls Biznesu. – 2008, nr 189, s. 06, il. Cele inwestycyjne PKN ORLEN SA.

**107. Chalupec, Igor.**: Zakup złóż ropy to zbyt duże ryzyko / Igor. Chalupec; rozm. przepr. Jakub Kurasz. // Rzeczpospolita. – 2008, nr 213, s. B14, il. Rozmowa z byłym prezesem PKN ORLEN SA.

**108. Dowgielski, Błażej.**: Heydel odchodzi z Orlenu. Prezesem będzie Jacek Krawiec / Błażej Dowgielski. // Dziennik. – 2008, nr 220, dod. The Wall Street Journal Polska s. 03, il.

**109. Górzyński, Maciej.**: Moje życie z Petrochemią w tle / Maciej Górzyński ; [zdjęcia archiwum autora archiwum SITP Chem O/Płock]. – Płock : P.P.-H. Drukarnia , 2008. – 437 s.: fot. ; 24 cm.- ISBN 978-83-926246-8-4

**110. Heydel, Wojciech.**: Możejki potrzebują portu w Kłajpedzie / Wojciech Heydel; rozm. przepr. Adam Woźniak. // Dziennik. – 2008, nr 174, dod. The Wall Street Journal Polska s. 04, il.Rozmowa z prezesem PKN ORLEN SA - Wojciechem Heydlem.

**111. Heydel, Wojciech.**: Ropę będziemy sprowadzać z różnych kierunków / Wojciech Heydel; rozm. przepr. Krzysztof Grad. // Gazeta Prawna. – 2008, nr 174, s. 6, il.
Rozmowa z prezesem PKN ORLEN SA - Wojciechem Heydlem.

**112. Heydel, Wojciech.**: Strategia musi być wiarygodna i realna / Wojciech Heydel; rozm. przepr. Agnieszka Łakoma. // Rzeczpospolita. – 2008, nr 175, s. B12, il.
Rozmowa z prezesem PKN ORLEN SA - Wojciechem Heydlem.

**113. Heydel, Wojciech.**: Szef Orlenu : baryłka ropy powinna być tańsza o 60 dol. / Wojciech Heydel; rozm. przepr. Adam Woźniak. // Dziennik. – 2008, nr 154, dod. The Wall Street Journal Polska s. 01, 05, il.

**114. Janas, Paweł.**: Oczekiwana zmiana miejsc / Paweł Janas. // Puls Biznesu. – 2008, nr 184, s. 06-07, il.
Dariusz Jacek Krawiec nowym prezesem PKN ORLEN SA.

**115. Janas, Paweł.**: Orlen namawia i kosza nie dostaje / Paweł Janas. // Puls Biznesu. – 2008, nr 187, s. 08-09, il.
Pomysł konsolidacji firm z sektora energetycznego.

**116. Janas, Paweł.**: Orlen z Arabami pójdzie po ropę / Paweł Janas. // Puls Biznesu. – 2008, nr 155, s. 01, 04-05, il.

**117. Kowalczyk, Eugeniusz.**: Pracownicy nie zawiedli / Eugeniusz Kowalczyk; rozm. przepr. Grzegorz Szałkowski. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 19, s. 8, il. Fundusze na działalność charytatywną Fundacji Orlen-Dar Serca.

**Krawczyńska Renata.** : Budować, a nie burzyć = poz. 71

**118. Krawczyńska Renata.**: 45 lat na służbie : Zakładowa Straż Pożarna / Renata Krawczyńska. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 14, s. 3, il. Jubileusz 45-lecia istnienia Zakładowej Straży Pożarnej w PKN ORLEN S.A.

**119. Łatwo, szybko i przyjemnie : nowa odsłona 18 września** / Zespół Mediów Elektronicznych. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 19, s. 7, il. Nowa wersja Intranetu w PKN Orlen.

**120. Mazurkiewicz, Piotr.**: Polskie firmy siłą regionu / Piotr Mazurkiewicz. // Rzeczpospolita. – 2008, nr 213, s. B4, tab. Ranking Rzeczpospolitej - „Europa 500" najlepszych przedsiębiorstw w 2007 r. w Polsce i Europie.

**121. Nowa spalarnia odpadów niebezpiecznych ORLEN Eko Sp. z o.o.** // Ekopartner. – 2008, nr 9, s. 33, il.

**122. Protoplaści Orlenu.** Z. 1-4, Paweł Nowak, Jakub Tomaszewicz, Henryk Kozdrowicz, Czesław Jankiewicz / tekst Maciej Górzyński, Henryk Rybak. – Płock : PKN „Orlen" , 2008. – 28 s.; 17 s.; 19 s.; 21 s. : il. ; 30 cm. – (O nich się mówiło) - ISBN 978-83-9262246-7-7

**123. Rychlewski, Grzegorz.**: Najstarsi w naszej petrochemii : Wydział Fenolu i Ekspedycji / Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 16, s. 3, il.
40-lecie działalności Wydziału Fenolu i Ekspedycji w PKN Orlen.

**124. Rychlewski, Grzegorz.**: Polietylen II ma 30 lat : jubileusz instalacji / Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 15, s. 11, il. Basell Orlen Polyolefins Sp. z o.o.

**125. Rychlewski, Grzegorz.**: 25 lat i 1 000 000 ton : Wydział Tlenku Etylenu i Glikolu/ Grzegorz Rychlewski. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 15, s. 7, il.

**126. Rynek nas nie rozpieszczał** / Biuro Prasowe. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 17, s. 3, il. Wyniki finansowe PKN Orlen za II kwartał 2008 r.

**127. SAP SRM - następca ORLIKA** : zmiany w systemie / Biuro Zakupów. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 17, s. 4, il. Realizacja projektu SAP SRM (S@port) usprawniającego procesy zakupowe i kontrolę budżetu w PKN ORLEN.

**128. Śmietanowski, Sebastian.**: A gdyby wybuchł cały Orlen / Sebastian Śmietanowski. // Nasze Miasto. – 2008, nr 28, s. 4, il. Dwa tragiczne wypadki na terenie koncernu.

**Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych „Przyjaźń" SA**

**129. Spandowski, Krzysztof.**: Przerwy w dostawach ropy nam nie grożą / Krzysztof Spandowski; rozm. przepr. Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 36, s. 7, il. Rozmowa z prezesem zarządu PERN „Przyjaźń" SA.

**130. Spandowski, Krzysztof.**: Rosja może zmniejszyć tranzyt ropy Przyjaźnią / Krzysztof Spandowski; rozm. przepr. Błażej Dowgielski. // Dziennik. – 2008, nr 200, dod. The Wall Street Journal Polska s. 08, il. Problem budowy trzeciej nitki rurociągu Przyjaźń z Płocka do Adamowa; niedostatek surowca dostarczanego przez Kazachstan i Azerbejdżan rurociągiem Odessa-Brody.

**Przemysł rolno–spożywczy.**
**Cukrownictwo**

**— rad. : Zasłużony Euro-Lider** = poz. 77

131. Sprawozdanie Zarządu Spółki Akcyjnej Cukrowni i

Rafinerji „Borowiczki" za trzydziesty czwarty rok operacyjny t.j. od dnia 1 lipca 1933 do 30 czerwca 1934 roku. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 25, [1] s. ; 30 cm.

**132. Sprawozdanie Zarządu Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki"** za trzydziesty drugi rok operacyjny t.j. od dnia 1 lipca 1931 do 30 czerwca 1932 roku. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 25, [1] s. ; 30 cm.

**133. Sprawozdanie Zarządu Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki"** za trzydziesty ósmy rok operacyjny t.j. od dnia 1 lipca 1937 roku do 30 czerwca 1938 roku. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 25, [1] s. ; 30 cm.

**134. Sprawozdanie Zarządu Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki"** za trzydziesty piąty rok operacyjny t.j. od dnia 1 lipca 1934 do 30 czerwca 1935 roku. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 23, [1] s. ; 30 cm.

**135. Sprawozdanie Zarządu Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki"** za trzydziesty szósty rok operacyjny t.j. od dnia 1 lipca 1935 roku do 30 czerwca 1936 roku. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 23, [1] s. ; 30 cm.

**136. Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafineryi „Borowiczki"** za jedenasty rok operacyjny t.j. od dnia 18 Czerwca (1 Lipca) 1910 do 17 (30) Czerwca 1911 r. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 21, [1] s. ; 30 cm.

**137. Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafineryi „Borowiczki"** za pierwszy rok operacyjny t.j. od dnia 17 (30) Czerwca 1900 r. – po 17 (30) Czerwca 1901 r. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 19, [1] s. ; 30 cm.

**138. Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafineryi „Borowiczki"** za szósty rok operacyjny t.j. od dnia 18 Czerwca (1 Lipca) 1905 po 17 (30) Czerwca 1906 r. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 19, [1] s. ; 30 cm.

### Rolnictwo

**139. Dmowski, Andrzej.**: Udana Giełda w Łącku / Andrzej Dmowski. // Wieś Mazowiecka. – 2008, nr 7-8, s. 5, il.
XVII Giełda Rolnicza w Łącku.

— **Grzybowska, Elżbieta.** : Agroturystyka alternatywna = poz. 82
— **Pytelewska, Maria.** : Jak Gozdowo świętało dożynki = poz. 163
— **Śmiegielski, Marcin.** : Podziękowanie za plony = poz. 164

### Handel. Usługi

**140. Markuszewski, Mieczysław.**: Mark Gaz - mocny punkt płockiej przedsiębiorczości / Mieczysław Markuszewski; rozm. przepr. Łukasz Bogucki. // Nasz Płock. – 2008, nr 8, s. 1, 3, il. Rozmowa z właścicielem firmy PPU Mark Gaz.

### Żywienie zbiorowe

**141. Restauracje, karczmy i zajazdy Mazowsza** / [oprac. Robert Sypek]. – Warszawa : Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2008. – 71, [1] s. : fot. ; 24 cm.

### Komunikacja. Transport. Łączność

**142. Danieluk, Małgorzata.**: Od Beskidów po Bałtyk / Małgorzata Danieluk. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 16, s. 1, 5, il. Prezentacja pomysłu wybudowania wzdłuż Wisły Wiślanej Trasy Rowerowej.

— **Płock na starych pocztówkach** = poz. 254
— **Wróblewski, Wiesław.** : Pożyteczna rozmowa = poz. 173
— **Zgorzelski, Piotr.** : Rola samorządu województwa mazowieckiego w rozwoju społeczności gminnych = poz. 174

### Gospodarka komunalna. Straż pożarna

**143. Augustynowicz, Jan.**: 100-lecie OSP w Rębowie / Jan Augustynowicz. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 27, s. 12, il.

**144. Grzybowska, Elżbieta.**: Jedzie straż ogniowa, trąbka gra bojowa... : sto lat OSP w Nowej Górze / Elzbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 33, s. 18, il.

**145. Grzybowska, Elżbieta.**: Wrobieni w składowisko : kiedy zamkną Grabowiec? / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 29, s. 12, il. Składowisko odpadów komunalnych w Grabowcu.

**146. (jac).: Rodzinne tradycje ogniowej straży** : 80-lecie OSP Maszewo / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 37, s. 18, il.

— **Krawczyńska Renata.** : Budować, a nie burzyć = poz. 71
— **Krawczyńska Renata.** : 45 lat na służbie = poz. 118
— **rad. : W rytmie marsza** = poz. 274
— **Restauracje, karczmy i zajazdy Mazowsza** = poz. 141
Siuta, Małgorzata. : Tumska - bis wygląda jak wysypisko śmieci = poz. 244

**147. Śmigielski, Marcin.**: Samorządowcy obiecali remizę : 80-lecie OSP w Siecieniu / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 36, s. 12, il.

**148. Woźniak, Hubert.**: Kto zwinął naszą Tumską? / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 187, s. 2, il.Kostka brukowa z płockiego deptaka.

**149. Woźniak, Hubert.**: Pali się palić śmieci / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 185, s. 3, il. Fiasko negocjacji z Portugalczykami w sprawie prywatyzacji ZUOK.

### Gospodarka mieszkaniowa

**150. Gostynińska Spółdzielnia Mieszkaniowa 1958-2008** / [oprac. i red. Barbara Konarska-Pabiniak]. – Gostynin : Gostynińska Spółdzielnia Mieszkaniowa, 2008. – 119, [1] s. : fot. kolor. ; 24 cm.

**151. Kłobukowski, Mirosław.**: Z czynszówek na budownictwo jednorodzinne / Mirosław Kłobukowski; rozm. przepr. Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 29, s. 5, il. Rozmowa z Prezesem Zarządu Miejskiego Towarzystwa Społecznego w Płocku.

Rafinerji „Borowiczki" za trzydziesty czwarty rok operacyjny t.j. od dnia 1 lipca 1933 do 30 czerwca 1934 roku. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 25, [1] s. ; 30 cm.

**132. Sprawozdanie Zarządu Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki"** za trzydziesty drugi rok operacyjny t.j. od dnia 1 lipca 1931 do 30 czerwca 1932 roku. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 25, [1] s. ; 30 cm.

**133. Sprawozdanie Zarządu Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki"** za trzydziesty ósmy rok operacyjny t.j. od dnia 1 lipca 1937 roku do 30 czerwca 1938 roku. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 25, [1] s. ; 30 cm.

**134. Sprawozdanie Zarządu Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki"** za trzydziesty piąty rok operacyjny t.j. od dnia 1 lipca 1934 do 30 czerwca 1935 roku. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 23, [1] s. ; 30 cm.

**135. Sprawozdanie Zarządu Spółki Akcyjnej Cukrowni i Rafinerji „Borowiczki"** za trzydziesty szósty rok operacyjny t.j. od dnia 1 lipca 1935 roku do 30 czerwca 1936 roku. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 23, [1] s. ; 30 cm.

**136. Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafineryi „Borowiczki"** za jedenasty rok operacyjny t.j. od dnia 18 Czerwca (1 Lipca) 1910 do 17 (30) Czerwca 1911 r. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 21, [1] s. ; 30 cm.

**137. Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafineryi „Borowiczki"** za pierwszy rok operacyjny t.j. od dnia 17 (30) Czerwca 1900 r. – po 17 (30) Czerwca 1901 r. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 19, [1] s. ; 30 cm.

**138. Sprawozdanie Zarządu Towarzystwa Akcyjnego Cukrowni i Rafineryi „Borowiczki"** za szósty rok operacyjny t.j. od dnia 18 Czerwca (1 Lipca) 1905 po 17 (30) Czerwca 1906 r. – Płock : Cukrownia Borowiczki, [2008]. – 19, [1] s. ; 30 cm.

### Rolnictwo

**139. Dmowski, Andrzej.**: Udana Giełda w Łącku / Andrzej Dmowski. // Wieś Mazowiecka. – 2008, nr 7-8, s. 5, il.
XVII Giełda Rolnicza w Łącku.

— **Grzybowska, Elżbieta.** : Agroturystyka alternatywna = poz. 82
— **Pytelewska, Maria.** : Jak Gozdowo świętało dożynki = poz. 163
— **Śmiegielski, Marcin.** : Podziękowanie za plony = poz. 164

### Handel. Usługi

**140. Markuszewski, Mieczysław.**: Mark Gaz - mocny punkt płockiej przedsiębiorczości / Mieczysław Markuszewski; rozm. przepr. Łukasz Bogucki. // Nasz Płock. – 2008, nr 8, s. 1, 3, il. Rozmowa z właścicielem firmy PPU Mark Gaz.

### Żywienie zbiorowe

**141. Restauracje, karczmy i zajazdy Mazowsza** / [oprac. Robert Sypek]. – Warszawa : Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2008. – 71, [1] s. : fot. ; 24 cm.

### Komunikacja. Transport. Łączność

**142. Danieluk, Małgorzata.**: Od Beskidów po Bałtyk / Małgorzata Danieluk. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 16, s. 1, 5, il. Prezentacja pomysłu wybudowania wzdłuż Wisły Wiślanej Trasy Rowerowej.

— **Płock na starych pocztówkach** = poz. 254
— **Wróblewski, Wiesław.** : Pożyteczna rozmowa = poz. 173
— **Zgorzelski, Piotr.** : Rola samorządu województwa mazowieckiego w rozwoju społeczności gminnych = poz. 174

### Gospodarka komunalna. Straż pożarna

**143. Augustynowicz, Jan.**: 100-lecie OSP w Rębowie / Jan Augustynowicz. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 27, s. 12, il.

**144. Grzybowska, Elżbieta.**: Jedzie straż ogniowa, trąbka gra bojowa... : sto lat OSP w Nowej Górze / Elzbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 33, s. 18, il.

**145. Grzybowska, Elżbieta.**: Wrobieni w składowisko : kiedy zamkną Grabowiec? / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 29, s. 12, il. Składowisko odpadów komunalnych w Grabowcu.

**146. (jac).: Rodzinne tradycje ogniowej straży** : 80-lecie OSP Maszewo / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 37, s. 18, il.

— **Krawczyńska Renata.** : Budować, a nie burzyć = poz. 71
— **Krawczyńska Renata.** : 45 lat na służbie = poz. 118
— **rad. : W rytmie marsza** = poz. 274
— **Restauracje, karczmy i zajazdy Mazowsza** = poz. 141
Siuta, Małgorzata. : Tumska - bis wygląda jak wysypisko śmieci = poz. 244

**147. Śmigielski, Marcin.**: Samorządowcy obiecali remizę : 80-lecie OSP w Siecieniu / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 36, s. 12, il.

**148. Woźniak, Hubert.**: Kto zwinął naszą Tumską? / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 187, s. 2, il.Kostka brukowa z płockiego deptaka.

**149. Woźniak, Hubert.**: Pali się palić śmieci / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 185, s. 3, il. Fiasko negocjacji z Portugalczykami w sprawie prywatyzacji ZUOK.

### Gospodarka mieszkaniowa

**150. Gostynińska Spółdzielnia Mieszkaniowa 1958-2008** / [oprac. i red. Barbara Konarska-Pabiniak]. – Gostynin : Gostynińska Spółdzielnia Mieszkaniowa, 2008. – 119, [1] s. : fot. kolor. ; 24 cm.

**151. Kłobukowski, Mirosław.**: Z czynszówek na budownictwo jednorodzinne / Mirosław Kłobukowski; rozm. przepr. Tomasz Szatkowski. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 29, s. 5, il. Rozmowa z Prezesem Zarządu Miejskiego Towarzystwa Społecznego w Płocku.

## VII. ZAGADNIENIA POLITYCZNE I SPOŁECZNE

### Zagadnienia ogólne

— **Orłowska, Milena.** : Ten kraj chroni oprawców, a nie ich ofiary = poz. 162

— **Sroczyński, Grzegorz.** : Spisek przy trzepaku = poz. 100

### Unia Europejska

**152. Fundusze dla Mazowsza** / red. Joanna Godlewska i in. – Warszawa : Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, 2007. – 80 s. : il., fot. ; 21 cm.

— **Fundusze Unijne dla Mazowsza** = poz. 12

### Partie polityczne

**153. Woźniak, Hubert.**: Kaczyński schodzi do ludu / Hubert Woźniak. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 170, s. 1, fot.Prawo i Sprawiedliwość

### Organizacje społeczne

**Jol. : Studenci czekają na wolne miejsca** = poz. 195

**154. Kamiński, Maciej.**: W służbie Małachowianki / Maciej Kamiński. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 14, s. 15, il. 50-lecie Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku. Odsłonięcie tablic pamiątkowych poświęconych Jakubowi Chojnackiemu.

**Nagórka, Maria.** : Aktywny Trzeci Wiek = poz. 196

**155. Nycek, Jan B.**: Pamięci Jakuba Chojnackiego ; jubileusz pięćdziesięciolecia powołania Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku 1958-2008 / Jan B. Nycek. // Nasz Płock. – 2008, nr 7, s. 4, il. Odsłonięcie tablic pamiątkowych poświęconych Jakubowi Chojnackiemu.

### Organizacje młodzieżowe

**156. Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka.**: Poszerzamy szare szeregi! : Hufiec Płock na biwaku i w harcówce / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 37, s. 8, il.

### Praca. Bezrobocie

— **BeeS.** : Bez szkoły nie będziesz miał pracy = poz. 184

— **Boszko, Michał.** : Z prac Zarządu = poz. 165

157. Informacja o realizacji projektów GOPS [Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej]. // Głos Słupna. – 2008, sierpień (nr 13), s. 4-5
Projekty w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007-2013.

— **Zgorzelski, Piotr.** : Rola samorządu województwa mazowieckiego w rozwoju społeczności gminnych = poz. 174

Opieka społeczna

— **Boszko, Michał.** : Z prac Zarządu = poz. 165

— **Informacja o realizacji projektów GOPS** [Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej] = poz. 157

Kowalczyk, Eugeniusz. : Pracownicy nie zawiedli = poz. 117

**158. rad.: Jubileuszowo w Zakrzewie** : XV Dni Humoru i Satyry / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 29, s. 18, il. Impreza w Domu Pomocy Społecznej w Zakrzewie Kościelnym.

**159. rad.: 50 lat Domu w Goślicach** : wspomnienia, fakty, nadzieje / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 36, s. 11, il. Dom Pomocy Społecznej w Goślicach.

**160. (rł).: Powody do dumy** / (rł). // Sygnały Płockie. – 2008, nr 16, s. 7, il. 15-lecie Domu Pomocy Społecznej „Przyjaznych Serc" w Płocku.

**161. Siuta, Małgorzata.**: Jeszcze raz dziękujemy : finał akcji Choinka Dobroczyńców / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 137, s. 2, il. „Choinka Dobroczyńców" na rzecz podopiecznych Szkoły Podstawowej nr 3 w Płocku.

### Związki zawodowe

**162. Orłowska, Milena.**: Ten kraj chroni oprawców, a nie ich ofiary : odszkodowania dla internowanych do Trybunału Konstytucyjnego / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 190, s. 2, il. Sprawa Jerzego Kucharskiego, związkowca z lat 80-tych z Płocka.

### Zagadnienia socjologiczne

— **Bylińska, Olga.** : Troje dociekliwych = poz. 190

### Uroczystości. Obchody

**163. Pytelewska, Maria.**: Jak Gozdowo świętowało dożynki / Maria Pytelewska. // Słowo Gozdowa. – 2008, nr 3, s. 11-12, il. Obchody święta plonów w gminie Gozdowo w 2008 r.

**164. Śmiegielski, Marcin.**: Podziękowanie za plony : X Dożynki Powiatu Płockiego / Marcin Śmigielski. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 36, s. 22, il.

## VIII. ZAGADNIENIA PRAWNO-ADMINISTRACYJNE

### Samorząd terytorialny

**165. Boszko, Michał.**: Z prac Zarządu / Michał Boszko. // Powiat Płocki. – 2008, nr 37, s. 7-12, il.
Wykonanie budżetu powiatu płockiego za I półrocze 2008 r.

**166. Danieluk, Małgorzata.**: Nie tylko stare kamienice / Małgorzata Danieluk. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 16, s. 3, il.Sesja Rady Miasta poświęcona polityce rewitalizacji Płocka w latach 2006-2007.

**Danieluk, Małgorzata.** : Od Beskidów po Bałtyk = poz. 142

**167. Danieluk, Małgorzata.**: Wszystko o środowisku / // Sygnały Płockie. – 2008, nr 13, s. 5
Raport z wykonania Programu Ochrony Środowiska dla Płocka w latach 2006-2007 i Plan Gospodarki Odpadami dla Płocka.

**168. Gmina Słupno.** // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 173, s. 18-19, il.

— **Grzybowska, Elżbieta.** : Wójt w sporze z dyrektorką = poz. 259

— **Grzybowska, Elżbieta.** : Wrobieni w składowisko = poz. 145

(jac). : Spółka zanotowała stratę = poz. 176

**169. Krysiak, Mirosław.**: Stawiamy głównie na turystykę i rekreację / Mirosław Krysiak; rozm. przepr. Jan B. Nycek. //

Nasz Płock. – 2008, nr 7, dod. samorządowy nr 5/2008, s. 7-8, il. – (Prezentacje miast i gmin Północnego Mazowsza.) Rozmowa z wójtem gminy Nowy Duninów.

Powiat Płocki = poz. 35

**170. Przedpełska, Jadwiga.**: Inwestycje 2007 - rok sukcesu / Jadwiga Przedpełska. // Echo Mochowa. – 2008, nr 49, s. 3-4, il. Inwestycje w gminie Mochowo w 2007 roku.

**171. Rozkosz, Józef Jerzy.**: Nową drogą w stronę rozwoju / Józef Jerzy Rozkosz; rozm przepr. Lena Rowicka. // Wieści Gminne. – 2008, nr 3(4), s. 6, il.
Rozmowa z wójtem gminy Bielsk.

**172. Stradomski, Józef.**: Gmina Staroźreby / Józef Stradomski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 174, s. 9-12, il.

— **Szkopek, Grzegorz.** : Będzie rządzić oficjalnie = poz. 232
— **Szkopek, Grzegorz.** : Pora skończyć ten cyrk = poz. 235
— **Woźniak, Hubert.** : Kto zwinął naszą Tumską? = poz. 148
— **Woźniak, Hubert.** : Pali się palić śmieci = poz. 149
Wróbel, Adam. : Prasa samorządowa na przykładzie biuletynu „Powiat Płocki" w latach 1999-2007 = poz. 296

**173. Wróblewski, Wiesław.**: Pożyteczna rozmowa : wywiad Wójta Gminy Gozdowo - mgr. Dariusza Kalkowskiego z dr. Wiesławem Wróblewskim z Włocławka / Wiesław Wróblewski ; rozm. przepr. Dariusz Kalkowski. // Słowo Gozdowa. – 2008, nr 3, s. 15, il. Rozmowa z dr. Wiesławem Wróblewskim dotycząca ochrony gminnego majątku trwałego.

**174. Zgorzelski, Piotr.**: Rola samorządu województwa mazowieckiego w rozwoju społeczności gminnych : rozmowa z panem Piotrem Zgorzelskim - Dyrektorem Delegatury Urzędu Marszałkowskiego w Płocku / Piotr Zgorzelski ; rozm. przepr. Maria Pytelewska. // Słowo Gozdowa. – 2008, nr 3, s. 16-17, il. Możliwości wsparcia budżetu gminy Gozdowo ze środków województwa mazowieckiego.

**175. Zmysłowski, Wojciech.**: Rozwój rolnictwa gwarancją rozwoju gminy / Wojciech Zmysłowski; rozm. przepr. Jan B. Nycek. // Nasz Płock. – 2008, nr 8, dod. samorządowy nr 6/2008, s. 7-8, il. – (Prezentacje miast i gmin Północnego Mazowsza.) Rozmowa z wójtem gminy Mała Wieś.

## IX. WOJSKO

— **E. J. : Pułk Krzywoustego** = poz. 94
— **(eg). : W rodzinie sami żołnierze** = poz. 75
— **(lesz). : Pamiętali o artylerzystach** = poz. 95
— **Pamięć musi trwać...** = poz. 290
— **Szatkowska, Lena.** : Kto nie służył w artylerii, temu żal... = poz. 57
— **Szatkowska, Lena.** : Na Ojczyzny zawołanie = poz. 292

## X. OCHRONA ZDROWIA

### Służba zdrowia

**176. (jac).: Spółka zanotowała stratę** : radni zapoznali się ze sprawozdaniem PZOZ-u / (jac). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 35, s. 7, il. Płocki Zakład Opieki Zdrowotnej.

**177. rad.: Nowoczesna chirurgia : w szpitalu powiatowym** / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 30, s. 13, il. Modernizacja w Szpitalu Powiatowym w Sierpcu.

**178. Sobieski, Paweł.**: Sprawozdanie z działalności rady OIL w Płocku w V Kadencji, za okres od maja 2007 r. do marca 2008 r. / Paweł Sobieski. // Biuletyn. Okręgowa Izba Lekarska w Płocku. – 2008, nr 2(98), s. 2-5, il.

### Rehabilitacja

**179. Jest taki Pensjonat w... Ładach** : laureaci IV edycji Znaku Promocyjnego „Sochaczewski Dukat" . // Wieści z Ziemi Sochaczewskiej. – 2008 , nr 6, s. 10-11, il.

## XI. NAUKA.OŚWIATA. KULTURA

### Szkolnictwo wyższe

### Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa

**180. rad.: Od października studia magisterskie** : płocka PWSZ / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 31, s. 2, il. Porozumienie z Wyższą Szkołą Studiów Międzynarodowych w Łodzi.

### Politechnika Warszawska

**181. Portalski, Mariusz.**: Priorytetowe kierunki studiów na Politechnice Warszawskiej w Płocku / Mariusz Portalski. // Miasto Płock i Okolice. – 2008, nr 7, s. 4-5, il.

### Szkoła Wyższa im. Pawła Włodkowica

**182. Sulkowska, Ewa.**: Wydział Pedagogiczny Szkoły Wyższej im. Pawła Włodkowica w Płocku (1994-2007) / Ewa Sulkowska ; praca wydana pod redakcją naukową Zbigniewa P. Kruszewskiego. – Płock : Wydawnictwo Naukowe „NOVUM", 2008. – 213 s. : il. ; 20 cm. – (Płocka Biblioteka Pedagogiczna t. 3). – Aneks. – Bibliogr. s. 159-162. - ISBN 978-83-60662-74-8

### Towarzystwa. Organizacje naukowe

— **BeeS.** : Sztuka contra rachunki za światło i wodę = poz. 247
— **E. J. : Pułk Krzywoustego** = poz. 94
**(lesz). : Pamiętali o artylerzystach** = poz. 95

**183. Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka.**: Towarzystwo nie jest moje, należy do płocczan : TNP otworzy na Starówce bar szybkiej obsługi i dom pracy twórczej / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 33, s. 7, il.

### Oświata. Zagadnienia ogólne

**184. BeeS.**: Bez szkoły nie będziesz miał pracy : wrześniowy nabór do gimnazjum i zawodówek w OHP / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 36, s. 5, il. Ochotniczy Hufiec Pracy (Płock). Poradnictwo zawodowe.

### Szkolnictwo podstawowe

**Boszko, Michał.** : Z prac Zarządu = poz. 165

**185. Grzybowska, Elżbieta.**: Dla wielkiej księgi natury : finał „Porządkujemy i odnawiamy las 2008" / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 39, s. 17, il.
Finał w Szkole Podstawowej nr 15 w Płocku-Górach.

**186. Pawlak, Alicja.**: Szkolne i przedszkolne obrachunki / Alicja Pawlak, Jolanta Golatowka, Marzanna Domżalska, Marzanna Kupniewska, Hanna Kurta, Józef Ziemkiewicz, Edmunt Sigiel. // Nasz Sierpc. – 2008, nr 3, s. 19-25, il.
Szkolnictwo i oświata w Sierpcu w roku szkolnym 2007/2008.

**(eg). : Człowiek, który wyzwalał Europę** = poz. 64

**187. Kisielewska, Jolanta.**: Szkoła Podstawowa im. Jana Pawła II w Mochowie / Jolanta Kisielewska. // Echo Mochowa. – 2008, nr 49, s. 9-11, il. Osiągnięcia uczniów w roku szkolnym 2007/2008.

**Kordala, Tomasz.** : Ślady Franciszka Tarczyńskiego w Ostrowach = poz. 208

**188. Ogrodowczyk, Bogumiła.**: "Więc chodź, pomaluj mój świat"/ Bogumiła Ogrodowczyk. // Meritum.- 2008, nr 3(10), s. 70-73, il. Metody pracy w klasach nauczania początkowego.

**Siuta, Małgorzata.** : Jeszcze raz dziękujemy = poz. 161

**189. Wojda, Jolanta.**: "Zachowaj Trzeźwy Umysł" / Jolanta Wojda. // Nasz Sierpc. – 2008, nr 3, s. 29-30, il. Sprawozdanie z udziału Szkoły Podstawowej nr 3 w Sierpcu w ogólnopolskiej kampani profilaktycznej „Zachowaj Trzeźwy Umysł" promującej zdrowy styl życia i kształtującej postawy prospołeczne wśród dzieci i młodzieży.

**Szkolnictwo średnie**

**190. Bylińska, Olga.**: Troje dociekliwych / Olga Bylińska, Małgorzata Prejna, Jakub Leszczyński. // Nasz Sierpc. – 2008, nr 3, s. 37-38, il. Omówienie wyników ankiety dotyczącej spędzania wolnego czasu przez uczniów sierpeckich szkół średnich.

**— (eg). : Człowiek, który wyzwalał Europę** = poz. 64

**Kamiński, Maciej.** : W służbie Małachowianki = poz. 154

**191. (mwm).: W Jagiellonce o Jagiellonach** / (mwm). // Sygnały Płockie. – 2008, nr 13, s. 7, il. VI Regionalny Konkurs Historyczny „Polska Jagiellonów" .

**Nycek, Jan B.** : Pamięci Jakuba Chojnackiego ; = poz. 155

**192. Siuta, Małgorzata.**: We wrześniu płockie szkoły będą jak nowe / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 171, s. 3, il. Modernizacja III LO w Płocku.

**193. Towarzystwo Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego (Płock).**: 50-lecie Towarzystwa Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku / red. Anna Lewandowska, Piotr Gomułka, Wojciech Nowysz. – Płock : Towarzystwo Wychowanków, Wychowawców i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego, 2008. – 27 s. : fot. kolor. ; 29 cm + 1 dysk optyczny.

**Szkolnictwo zawodowe**

**194. MŚ.: Nadal kochają profesorów** : 60-lecie szkolnictwa zawodowego w Gąbinie / MŚ. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 39, s. 18, il. Zespół Szkół im. Stanisława Staszica w Gąbinie.

**Kształcenie ustawiczne**

**195. Jol.: Studenci czekają na wolne miejsca** : Stowarzyszenie Uniwersytet Trzeciego Wieku / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2008,nr 37, s. 8

**196. Nagórka, Maria.**: Aktywny Trzeci Wiek / Maria Nagórka, Henryka Nowak. // Informacje SUTW w Płocku. – Zeszyt 4 (2007/2008), s. 11-13

IV Ogólnopolska Konferencja Uniwersytetów Trzeciego Wieku zorganizowana w Płocku (11-12.09.2007 r.).

**197. Wysocka, Ewa.**: Sierpecki Uniwersytet Trzeciego Wieku zakończył pierwszy rok akademicki / Ewa Wysocka. // Nasz Sierpc. – 2008, nr 3, s. 17-18, il. Program zajęć i wykładowcy Sierpeckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

**Przedszkola**

**— Pawlak, Alicja.** : Szkolne i przedszkolne obrachunki = poz. 186

**Kultura. Domy kultury**

**— BeeS. :** Urodziny śpiewających chłopców = poz. 263

Białecka, Małgorzata. : Tu słońce zachodzi najpiękniej nad Wisłą... = poz. 258

**198. Głowacka, Aleksandra.**: Sanniki : bogate kulturą / tekst Aleksandra Głowacka. – Sanniki : Towarzystwo Wspierania Rozwoju Ziemi Sannickiej : Gminny Ośrodek Kultury, [2008]. – 1 k. tabl. złoż. : il. kolor. ; 21 cm.

**199. Głowacka, Aleksandra.**: Wieści z Sannik : u sąsiadów / Aleksandra Głowacka. // Wieści znad Wisły. – 2008, nr 71, s. 20-23, il. Gminny Ośrodek Kultury w Sannikach.

**Piotrowski, Mariusz.** : Fotograf z Niemiec na podwórkach = poz. 279

**200. rad.: Dla ambasadora sierpeckiej kultury** : Medal Zasłużony dla Miasta / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 29, s. 13, il. Medal dla Ewy Wysockiej dyrektora Domu Kultury w Sierpcu.

**(rł). : Prawo po stronie artysty** = poz. 255

**201. Zdrojewski, Marek Z.**: Medale za długoletnią służbę dla pań dyrektor / Marek Z. Zdrojewski. // Nasz Sierpc. – 2008, nr 3, s. 5-7 , il. Odznaczenie Medalem Złotym za Długoletnią Służbę Dyrektor Domu Kultury w Sierpcu Pani Ewy Wysockiej i Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Sierpcu Pani Marii Wiśniewskiej.

**Imprezy kulturalne**

**202. BeeS.**: Porwani przez czardasza : w rytmach Romani Rat / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 26, s. 17, il. V Międzynarodowy Piknik Romski „Cygańska Noc".

**203. MŚ.: X Dni Gminy Mała Wieś** / MŚ. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 39, s. 12, il.

**204. Piotrowski, Mariusz.**: Amfiteatr otwarty / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 182, s. 1, il. Finał wyborów Miss Polski w nowym płockim amfiteatrze.

**205. rad.: Jak zaczarować świat nogami?** / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 28, s. 13, il. XIII Międzynarodowy Festiwal Folklorystyczny „Kasztelania" w Sierpcu.

**— rad. : Jubileuszowo w Zakrzewie** = poz. 158

**206. Stanuszkiewicz, Blanka.**: Najpiękniejsze Polki na otwarciu amfiteatru : Płocczanka została IV wicemiss i Miss Widzów Polsatu / Blanka Stanuszkiewicz. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 31, s. 21, il. Wybory Miss Polski 2008 w Płocku.

207. **W.G.: XX Dni Drobina** / W.G. // Kontakt. – 2008, nr 71, s. 1-3, il.

**Amatorski ruch artystyczny**

— **Kowalski, Wiesław Józef.** : Druh Wacław Milke - człowiek historia = poz. 65

— **Tryka, Grażyna.** : Pamięci Wacława Milkego (1914-2008) = poz. 66

**Muzealnictwo**

**Muzeum Diecezjalne**

— **Opactwo pobenedyktyńskie w Płocku** = poz. 243

**Muzeum Mazowieckie**

208. **Kordala, Tomasz.**: Ślady Franciszka Tarczyńskiego w Ostrowach / Tomasz Kordala. // Biuletyn Muzealny. – 2008, nr 2/11, s. 4, il. Wystawa w Szkole Podstawowej w Ostrowach przygotowana przez Muzeum Mazowieckie pt. „Śladami Franciszka Tarczyńskiego. Przeszłość gminy Gozdowo w świetle odkryć archeologicznych".

209. **Lica-Kaczan, Magdalena.**: Spotkanie z Indonezją / Magdalena Lica-Kaczan. // Biuletyn Muzealny. – 2008, nr 2/11, s. 9, il. Impreza w Spichlerzu.

210. **Lica-Kaczan, Magdalena.**: Zapomniane skarby / Magdalena Lica-Kaczan. // Kronika Mazowiecka.- 2008, nr 7-8, s. 37, il. Wystawa „Zapomniane skarby kultury. Stroje ludowe Polski i Ukrainy w rysunkach Jerzego Głogowskiego i Kajetana Wawrzyńca Kielisińskiego".

211. **Matusiak, Krzysztof.**: III Piknik Archeologiczno-Etnograficzny / Krzysztof Matusiak. // Biuletyn Muzealny. – 2008, nr 2/11, s. 7, il.

— **Matysek-Mazur, Ewa.** : Malarstwo Ewy Koniecznej Matysek-Mazur = poz. 251

— **Paszkiewicz, Joanna.** : Zygmunt Padlewski - w 145. rocznicę stracenia w Płocku = poz. 68

212. **Rogalska, Katarzyna.**: Masonica po konserwacji. Dotacja ministerstwa : prace konserwatorskie / Katarzyna Rogalska. // Biuletyn Muzealny. – 2008, nr 2/11, s. 11, il.

213. **Siwińska, Monika.**: Zabawa kolorem i światłem / Monika Siwińska. // Kronika Mazowiecka.- 2008, nr 7-8, s. 35, il. Wystawa malarstwa Ewy Koniecznej Matysek-Mazur w Muzeum Mazowieckim w Płocku.

214. **Szatkowska, Lena.**: Podążam swoją drogą : pokaz najnowszych obrazów Jana Tarasina / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 37, s. 9, il.

215. **Tarasin, Jan.**: Jana Tarasina obrazy istotne. – Płock : Muzeum Mazowieckie, 2008. – 19, [1] s. : il. kolor. ; 30 cm.- ISBN 978-83-89034-51-9

— **Tryka, Grażyna.** : Pamięci Wacława Milkego (1914-2008) = poz. 66

**Muzeum Wsi Mazowieckiej**

216. **Budowa Kompleksu Muzealno-Wystawienniczego w Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu 2006-2007** / oprac. Ewa Kaliszewska. – Sierpc : Muzeum Wsi Mazowieckiej, 2008. – 20 s. : il. (w tym kolor.) ; 20 cm.- ISBN 83-922800-3-2

**Kultura fizyczna. Sport**

217. **(eg).: Regaty na Zalewie Włocławskim** : Nowy Dunajnów chce konkurować z Mazurami / (eg). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 29, s. 19, il.

218. **Gac, Grzegorz.**: Nowa odsłona rajdu : rozmowa z Grzegorzem Gacem, dyrektorem Rajdu ORLEN / Grzegorz Gac; rozm. przepr. Maciej Szczepaniak. // Orlen Ekspres. – 2008, nr 18, s. 1-7, il. Kulisy organizacji Rajdu Orlen w 2008 r.

219. **Jol.: Medale na Mistrzostwach Świata** : wioślarstwo / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 30, s. 38, il. Młodzieżowe Mistrzostwa Świata w Brandenburgii, Puchar Świata w Szkocji, Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w Kruszwicy.

220. **Jol.: Święto lokalnej społeczności** : 50 lat Lwówianki Lwówek / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 32, s. 37, il.

221. **Jol.: Z San Francisco z medalami : udane Igrzyska Młodzieży Szkolnej** / Jol. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 31, s. 46, il.

222. **Kowalski, Rafał:** Nasi na igrzyskach / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 186, s. 1, il.

223. **Kowalski, Rafał**: Nasze olimpijskie medale : od Monachium do Atlanty / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 188, s. 2, il.
1

224. **Kowalski, Rafał**: Świetny sezon Kasi / Rafał Kowalski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 176, s. 12, il.
Letnie Mistrzostwa Polski w pływaniu 17 i 18 latków w Bydgoszczy– medale K. Żołnowskiej.

225. **Kubera, Piotr.**: Kubera : będzie nowy sponsor : sport i polityka / Piotr Kubera; rozm. przepr. Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 169, s. 2, il. Rozmowa z wiceprezydentem Płocka, przewodniczącym rady nadzorczej Wisły Płock.

226. **Kubera, Piotr.**: Rok 2010 będzie dla Wisły przełomowy / Piotr Kubera; rozm. przepr. Konrad Kozłowski. // Nafciarz. – 2008, nr 13, s. 6-8, il. Rozmowa z zastępcą Prezydenta Płocka i nowym prezesem Wisły Płock.

227. **Kubera, Piotr.**: Właściciel ma prawo / Piotr Kubera; rozm. przepr. Andrzej Zarębski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 156, s. 8, il. Rozmowa z wiceprezydentem Płocka P. Kuberą - przewodniczącym rady nadzorczej klubu Wisła Płock SA.

228. **Majchrzak, Stanisław.**: Złoty wiek Mazura / Stanisław Majchrzak. // Nasz Sierpc. – 2008, nr 3, s. 39-43, il. 50-lecie działalności Międzyszkolnego Klubu Sportowego MAZUR w Sierpcu.

— **Marciniak, Jola.** : Liga Mistrzów w nowej hali = poz. 104

229. **Piotrowski, Mariusz.**: Licencja dla Wisły - perypetii ciąg dalszy / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 166, s. 1, il. Licencja na grę w nowej I lidze piłki nożnej.

230. **Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka.**: Prawie jak Kubica : gdyby nie ścigał się na motocyklach, pewnie zostałby fryzjerem / Blanka Stanuszkiewicz-Cegłowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 37, s. 17, il.
Paweł Szkopek z Dobrzykowa.

**231. Szatkowska, Lena.**: Skoki z rodowodem : 22-24.08. Mistrzostwa w Łącku / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 34, s. 17, il. Mistrzostwa Polski Młodych Koni w Skokach przez Przeszkody.

**232. Szkopek, Grzegorz.**: Będzie rządzić oficjalnie : Wisła Płock / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 29, s. 15, il. Piotr Kubera nowym prezesem Wisły Płock.

**233. Szkopek, Grzegorz.**: Ostatni sezon „Bibana" : piłka ręczna / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 32, s. 16, il. Andrzej Marszałek - bramkarz Wisły Płock.

**234. Szkopek, Grzegorz.**: Płockie orły są złote : piłka nożna / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 29, s. 14, il. Mistrzostwo Polski do lat 17 dla piłkarzy Wisły Płock.

**235. Szkopek, Grzegorz.**: Pora skończyć ten cyrk : Wisła bez zarządu / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 28, s. 13, il. Rezygnacja Grzegorza Kępińskiego z funkcji prezesa Wisły Płock.

**236. Zarębski, Andrzej.**: Piotr Kubera - pogotowie ratunkowe Wisły / Andrzej Zarębski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 160, s. 1, il. Wiceprezydent Płocka - Piotr Kubera, prezesem klubu Wisły Płock.

## XIII. LITERATURA PIĘKNA

### Poezja

**237. Dziękuję Ci** / [red. Ryszard Suty ; rys. Siergiej Siergiejew]. – Sierpc : nakładem kustosza Sanktuarium Matki Bożej Sierpeckiej ks. Stanisława Zarosy, 2008. – 240 s. : il. ; 21 cm. – (Mnich pozycja 7). - ISBN 978-83-925893-6-5
U góry s. tyt.: książka jest plonem Przeglądu Twórczości Literackiej Emerytów i Rencistów organizowanego przy Sanktuarium Matki Bożej w Sierpcu.

**238. (lesz).: Muzy opiewają Płock** : książka / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 29, s. 9, il. Zawiera rec. książki: Muzy tańczą o świcie / Lech Franczak. – Płock, 2008.

**239. Mierzyński, Witold Jan** (1932- ).: Kosa tańczących kolibrów : Fraszki / Jan Mierzyński ; [red. Karol Krawiec ; okładka tomiku i szata graficzna Krzysztof Świerad]. – Bydgoszcz : Instytut Wydawniczy „Świadectwo", 2008. – 31 s. : rys. ; 21 cm.- ISBN 978-83-7456-160-2

**240. Nidzgorska-Ciszyńska, Barbara Stefania** (1931- ).: Kwiaty Antygony / Barbara Stefania Nidzgorska-Ciszyńska ; [zdjęcia] Jan Sulimierski [i in. ; malarstwo i rysunek Ryta Wnorowska i in. ; posłowie Leszek Żuliński]. – Płock : Stowarzyszenie Autorów Polskich Oddział w Płocku, 2008. – 135 s. : fot. kolor. ; 21 cm.- ISBN 978-83-925833-8-7

**241. Olędrzyńska, Krystyna** (1942- ).: Zapach lawendy / Krystyna Olędrzyńska. – Płock : Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury, 2008. – 64 s. ; 21 cm.- ISBN 978-83-920963-3-7

— **Pozdrowienia z Mazowsza** = poz. 53

### Proza

— **Dziękuję Ci** = poz. 237

**242. Gwiazdy w Wiśle** : baśnie i legendy o Płocku / red. Jerzy Mazuś, Grażyna Rybicka, Beata Orłowska ; oprac. graf. J. Mazuś. – Płock : Płocka Galeria Sztuki, 2008. – 20 k. tabl. (częśc. złoż.) : il. kolor. ; 31x31 cm + 1 dysk optyczny (Audio CD).- ISBN 978-83-61256-01-4

— **Ratz, Daniel** : Jak poranione ptaki = poz. 62

## XIV. SZTUKA

### Urbanistyka. Architektura. Zabytki

— **BeeS.** : Płock w niemieckiej fotografii = poz. 89

— **Jol. : Monografia dla każdego** = poz. 103

**243. Opactwo pobenedyktyńskie w Płocku.** // W : Polska pięknieje. – Bielsko-Biała, 2008. – S. 50-51, il.

**244. Siuta, Małgorzata.**: Tumska - bis wygląda jak wysypisko śmieci / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 169, s. 1, il. Pasaż Paderewskiego na Podolszycach Płd. w Płocku.

**245. Zabudowa Płocka w fotografii niemieckiej z okresu II wojny światowej** : katalog wystawy / oprac. Leszek Franciszkiewicz. – Płock : Archiwum Państwowe w Płocku : Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego w Płocku, 2008. – 28 s. : fot. ; 30 cm. - ISBN 978-83-905477-6-3

— **Zdzienicki, Maciej.** : Płock = poz. 87

### Malarstwo. Rzeźba. Galerie

**246. [Balcerzak, Martyna].**: Martyna Balcerzak „Baja" : malarstwo, rysunek, ilustracja : [katalog wystawy z 14-26 czerwca 2008 r.]. – Łąck : Galeria Koszelówka, 2008. – [10] s. : il. kolor.) ; 21x21 cm.

**247. BeeS.**: Sztuka contra rachunki za światło i wodę : a było tak pięknie... / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 31, s. 8, il. Wycofanie się PKN ORLEN z finansowania Galerii „Oto Ja" w Towarzystwie Naukowym Płockim.

**248. Grzybowska, Elżbieta.**: W kawałku drewna kryje się ptak : rzeźby Andrzeja Graczyka / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 31, s. 18, il. Rzeźbiarz Andrzej Graczyk z Worowic.

**249. J&R.**: Ptasznik spod Starożreb / J&R. // Nasz Płock. – 2008, nr 8, s. 6, il. Rzeźbiarz Andrzej Graczyk z Worowic, laureat nagrody „Kryształowego Kokosa Roku 2008".

**250. (lesz).: Balcerzak Chopinowi** : ostatnia letnia wystawa / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 34, s. 17, il. Wystawa obrazów Alojzego Balcerzaka w Galerii Koszelówka.

**251. Matysek-Mazur, Ewa.**: Malarstwo Ewy Koniecznej Matysek-Mazur. – Płock : Muzeum Mazowieckie, 2008. – 23, [1] s. : il. kolor. ; 21 cm.- ISBN 978-83-89034-50-2

**252. Międzynarodowy Plener Malarski 2008** : Koszelówka, 14 czerwiec - 27 czerwiec 2008 rok. – Koszelówka : Stowarzyszenie Popierania Galerii Koszelówka, 2008. – [14] s. : il. kolor. ; 21 cm. - ISBN 978-83-927295-8-7

**253. Ogólnopolski Plener Plastyczny** (16 ; 2008): XVI Ogólnopolski Plener Plastyczny : katalog prac plastycznych, Sierpc 2008 / oprac. Bożena Nowak. – Sierpc : Dom Kultury, 2008. – [18] s. : il. (kolor.) ; 30 cm.

**254. Płock na starych pocztówkach.** – Płock : Urząd Miasta Płocka, [2008]. – Teka (12 k. tabl.) ; 30x39 cm.

**231. Szatkowska, Lena.**: Skoki z rodowodem : 22-24.08. Mistrzostwa w Łącku / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 34, s. 17, il. Mistrzostwa Polski Młodych Koni w Skokach przez Przeszkody.

**232. Szkopek, Grzegorz.**: Będzie rządzić oficjalnie : Wisła Płock / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 29, s. 15, il. Piotr Kubera nowym prezesem Wisły Płock.

**233. Szkopek, Grzegorz.**: Ostatni sezon „Bibana" : piłka ręczna / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 32, s. 16, il. Andrzej Marszałek - bramkarz Wisły Płock.

**234. Szkopek, Grzegorz.**: Płockie orły są złote : piłka nożna / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 29, s. 14, il. Mistrzostwo Polski do lat 17 dla piłkarzy Wisły Płock.

**235. Szkopek, Grzegorz.**: Pora skończyć ten cyrk : Wisła bez zarządu / Grzegorz Szkopek. // Nasze Miasto. – 2008, nr 28, s. 13, il. Rezygnacja Grzegorza Kępińskiego z funkcji prezesa Wisły Płock.

**236. Zarębski, Andrzej.**: Piotr Kubera - pogotowie ratunkowe Wisły / Andrzej Zarębski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 160, s. 1, il. Wiceprezydent Płocka - Piotr Kubera, prezesem klubu Wisły Płock.

## XIII. LITERATURA PIĘKNA

### Poezja

**237. Dziękuję Ci** / [red. Ryszard Suty ; rys. Siergiej Siergiejew]. – Sierpc : nakładem kustosza Sanktuarium Matki Bożej Sierpeckiej ks. Stanisława Zarosy, 2008. – 240 s. : il. ; 21 cm. – (Mnich pozycja 7). - ISBN 978-83-925893-6-5
U góry s. tyt.: książka jest plonem Przeglądu Twórczości Literackiej Emerytów i Rencistów organizowanego przy Sanktuarium Matki Bożej w Sierpcu.

**238. (lesz).: Muzy opiewają Płock** : książka / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 29, s. 9, il. Zawiera rec. książki: Muzy tańczą o świcie / Lech Franczak. – Płock, 2008.

**239. Mierzyński, Witold Jan** (1932- ).: Kosa tańczących kolibrów : Fraszki / Jan Mierzyński ; [red. Karol Krawiec ; okładka tomiku i szata graficzna Krzysztof Świerad]. – Bydgoszcz : Instytut Wydawniczy „Świadectwo", 2008. – 31 s. : rys. ; 21 cm.- ISBN 978-83-7456-160-2

**240. Nidzgorska-Ciszyńska, Barbara Stefania** (1931- ).: Kwiaty Antygony / Barbara Stefania Nidzgorska-Ciszyńska ; [zdjęcia] Jan Sulimierski [i in. ; malarstwo i rysunek Ryta Wnorowska i in. ; posłowie Leszek Żuliński]. – Płock : Stowarzyszenie Autorów Polskich Oddział w Płocku, 2008. – 135 s. : fot. kolor. ; 21 cm.- ISBN 978-83-925833-8-7

**241. Olędrzyńska, Krystyna** (1942- ).: Zapach lawendy / Krystyna Olędrzyńska. – Płock : Płockie Stowarzyszenie Twórców Kultury, 2008. – 64 s. ; 21 cm.- ISBN 978-83-920963-3-7

— **Pozdrowienia z Mazowsza** = poz. 53

### Proza

— **Dziękuję Ci** = poz. 237

**242. Gwiazdy w Wiśle** : baśnie i legendy o Płocku / red. Jerzy Mazuś, Grażyna Rybicka, Beata Orłowska ; oprac. graf. J. Mazuś. – Płock : Płocka Galeria Sztuki, 2008. – 20 k. tabl. (częśc. złoż.) : il. kolor. ; 31x31 cm + 1 dysk optyczny (Audio CD).- ISBN 978-83-61256-01-4

— **Ratz, Daniel** : Jak poranione ptaki = poz. 62

## XIV. SZTUKA

### Urbanistyka. Architektura. Zabytki

— **BeeS.** : Płock w niemieckiej fotografii = poz. 89

— **Jol. : Monografia dla każdego** = poz. 103

**243. Opactwo pobenedyktyńskie w Płocku.** // W : Polska pięknieje. – Bielsko-Biała, 2008. – S. 50-51, il.

**244. Siuta, Małgorzata.**: Tumska - bis wygląda jak wysypisko śmieci / Małgorzata Siuta. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 169, s. 1, il. Pasaż Paderewskiego na Podolszycach Płd. w Płocku.

**245. Zabudowa Płocka w fotografii niemieckiej z okresu II wojny światowej** : katalog wystawy / oprac. Leszek Franciszkiewicz. – Płock : Archiwum Państwowe w Płocku : Stowarzyszenie Przyjaciół Archiwum Państwowego w Płocku, 2008. – 28 s. : fot. ; 30 cm. - ISBN 978-83-905477-6-3

— **Zdzienicki, Maciej.** : Płock = poz. 87

### Malarstwo. Rzeźba. Galerie

**246. [Balcerzak, Martyna].**: Martyna Balcerzak „Baja" : malarstwo, rysunek, ilustracja : [katalog wystawy z 14-26 czerwca 2008 r.]. – Łąck : Galeria Koszelówka, 2008. – [10] s. : il. kolor.) ; 21x21 cm.

**247. BeeS.**: Sztuka contra rachunki za światło i wodę : a było tak pięknie... / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 31, s. 8, il. Wycofanie się PKN ORLEN z finansowania Galerii „Oto Ja" w Towarzystwie Naukowym Płockim.

**248. Grzybowska, Elżbieta.**: W kawałku drewna kryje się ptak : rzeźby Andrzeja Graczyka / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 31, s. 18, il. Rzeźbiarz Andrzej Graczyk z Worowic.

**249. J&R.**: Ptasznik spod Starożreb / J&R. // Nasz Płock. – 2008, nr 8, s. 6, il. Rzeźbiarz Andrzej Graczyk z Worowic, laureat nagrody „Kryształowego Kokosa Roku 2008".

**250. (lesz).: Balcerzak Chopinowi** : ostatnia letnia wystawa / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 34, s. 17, il. Wystawa obrazów Alojzego Balcerzaka w Galerii Koszelówka.

**251. Matysek-Mazur, Ewa.**: Malarstwo Ewy Koniecznej Matysek-Mazur. – Płock : Muzeum Mazowieckie, 2008. – 23, [1] s. : il. kolor. ; 21 cm.- ISBN 978-83-89034-50-2

**252. Międzynarodowy Plener Malarski 2008** : Koszelówka, 14 czerwiec - 27 czerwiec 2008 rok. – Koszelówka : Stowarzyszenie Popierania Galerii Koszelówka, 2008. – [14] s. : il. kolor. ; 21 cm. - ISBN 978-83-927295-8-7

**253. Ogólnopolski Plener Plastyczny** (16 ; 2008): XVI Ogólnopolski Plener Plastyczny : katalog prac plastycznych, Sierpc 2008 / oprac. Bożena Nowak. – Sierpc : Dom Kultury, 2008. – [18] s. : il. (kolor.) ; 30 cm.

**254. Płock na starych pocztówkach.** – Płock : Urząd Miasta Płocka, [2008]. – Teka (12 k. tabl.) ; 30x39 cm.

255. (rł).: **Prawo po stronie artysty** / (rł). // Sygnały Płockie. – 2008, nr13, s. 16, il. Konferencja „Artysta niepełnosprawny i jego prawa" w płockiej Galerii OTO JA i wystawa prac Romana Rutkowskiego.

256. **Szatkowska, Lena**.: Książka. Czas : Płocka Galeria Sztuki / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 38, s. 9, il. Wystawa prac uczestników VIII Międzynarodowego Festiwalu Sztuki Książki „Czas".

257. **SzAtkowska, Lena**.: Trzy oblicza fotografii : Płocka Galeria Sztuki / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 28, s. 9, il. Wystawa prac Tadeusza Rolke, Wojciecha Prażmowskiego i Mariusza Młynarkiewicza.

— **Tarasin, Jan**. : Jana Tarasina obrazy istotne = poz. 215

### Zabytki. Ochrona zabytków

258. **Białecka, Małgorzata**.: Tu słońce zachodzi najpiękniej nad Wisłą... / Małgorzata Białecka. // Film, Art & Tourism. – 2008, nr 2/3 s. 98-103, il.

— **Danieluk, Małgorzata**. : Nie tylko stare kamienice = poz. 166

259. **Grzybowska, Elżbieta**.: Wójt w sporze z dyrektorką : awantura wokół pałacu / Elżbieta Grzybowska. // Tygodnik Płocki. – 2006, nr 40, s. 11, il. Kontrola NIK w Urzędzie Gminy w Sannikach.

— **Zdzienicki, Maciej**. : Płock = poz. 87

### Teatr

260. **BeeS.**: W teatr... nie do końca zabawa : 71 osoba nie zostanie wpuszczona / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 39, s. 19, il. Stowarzyszenie Teatr Per Se i Dyskusyjny Klub Teatralny w Płocku.

### Recenzje

261. **Orłowska Milena**.: Tajniki psychiki samobójcy : premiera Teatru Per Se / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 159, s. 2, il. Zawiera rec. przedstawienia : Faling / Mariusz Pogonowski, Przemek Pawlicki ; reż. Mariusz Pogonowski, Przemek Pawlicki; Teatr Per Se, Płock.

— **Orłowska, Milena**. : Tajniki psychiki samobójcy = poz. 261

262. **Szatkowska, Lena**.: Trzej panowie i dwie szafy : po premierze „Dzikich żądz" / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 36, s. 9, il. Zawiera rec. przedstawienia: Dzikie żądze / John Tobias; reż. Stefan Friedman; Teatr Dramatyczny, Płock.

### Muzyka

263. **BeeS.**: Urodziny śpiewających chłopców : wystawa w Domu Darmstadt / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 38, s. 2, il. 10-lecie Katedralnego Chóru Chłopięcego Pueri Cantores Plocenses.

264. **BeeS.**: Weekend z katarynkami : wymarzone miasto dla walczyka / BeeS. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 26, s. 17, il. III Międzynarodowy Festiwal Kataryniarzy w Płocku.

— **Domagała, Jarosław**. : Płockie środowisko muzyczne - wybitni przedstawiciele, cz. I = poz. 63

265. **Dorobek, Andrzej**.: Kapelmistrz uniwersalny / Andrzej Dorobek. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 13, s. 17, il. Koncert Płockiej Orkiestry Symfonicznej z udziałem Jerzego Maksymiuka i skrzypaczki Agaty Szymczewskiej.

— **Głowacka, Aleksandra**. : Wieści z Sannik = poz. 199

266. (j).: **Chór w katedrze** : jubileuszowa wystawa w Domu Darmstadt / (j). // Sygnały Płockie. – 2008, nr 16, s. 17, il. Wystawa z okazji 10-lecia chóru Pueri Cantores Plocenses.

267. **J&R.: Metalowe Bestie na płockiej plaży** / J&R. // Nasz Płock. – 2008, nr 9, s. 5, il.
III Płock Cover Festiwal.

268. (lesz).: **Co nam w duszy grało...** : finał X Letniego Festiwalu Muzycznego / (lesz). // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 34, s. 9, il.

269. **Lord, Jon**.: Nie chciałem być starym psem : legenda Deep Purple w Płocku / Jon Lord; rozm. przepr. Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 157, s. 1, 2, il. Koncert z okazji 10. Letniego Festiwalu Muzycznego.

270. **Majewski, Robert**.: X Letni Festiwal Muzyczny / Robert Majewski. // Sygnały Płockie. – 2008, nr 15, s. 15, il. Sierpniowe koncerty festiwalu.

271. **Orłowska, Milena**.: Audioriver : będą bilety! / Milena Orłowska. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 80, s. 1, il. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Elektronicznej „Audioriver" w Płocku.

272. **Piotrowski, Mariusz**.: Festiwal Audioriver. Gwiazdy na głównej scenie / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 179, s. 7-8, il. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Elektronicznej „Audioriver" w Płocku.

273. **Piotrowski, Mariusz**.: Witajcie w krainie bujania : festiwal Reggaeland / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 161, s. 8, 10, il.

274. **rad.: W rytmie marsza** : przegląd orkiestr dętych / rad. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 27, s. 16, il. IX Powiatowy Przegląd Orkiestr Dętych OSP powiatu płockiego w Drobinie.

275. (rł).: **Jamajska Piła na nadwiślańskiej plaży** : Reggaeland 2008 / (rł). // Sygnały Płockie. – 2008, nr 14, s. 12, il.

276. (rł).: **Nowe gatunki, szersza formuła** / (rł). // Sygnały Płockie. – 2008, nr 15, s. 19, il. Międzynarodowy Festiwal Muzyki Elektronicznej „Audioriver" w Płocku.

### Film. Kino

— **Białecka, Małgorzata**. : Tu słońce zachodzi najpiękniej nad Wisłą... = poz. 258

— **Deptuła, Bogusław**. : Filmy w formacie wiersza = poz. 72

— **Kosiewski, Piotr**. : Pochwała niechlujstwa = poz. 73

277. **Kotus, Andrzej**.: III International Tourfilm Festival in Płock / Andrzej Kotus. // Film, Art & Tourism. – 2008, nr 2/3, s. 8-23, il.

278. **Piotrowski, Mariusz**.: NoveKino tuż-tuż / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 159, s. 1, il. Prace wykończeniowe w płockim kinie „Przedwiośnie".

— **Szwarcman, Dorota**. : Sztuka chodzenia tyłem = poz. 74

### Fotografia

— **BeeS.** : Płock w niemieckiej fotografii = poz. 89

— **Nidzgorska-Ciszyńska, Barbara Stefania** : Kwiaty Antygony = poz. 240

**279. Piotrowski, Mariusz.**: Fotograf z Niemiec na podwórkach / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 183, s. 4, il. Wystawa fotografii Piotra Hejke i Gottfrieda Scheel-Hafela z okazji 20. rocznicy współpracy Płocka i Darmstadt.

— **SzAtkowska, Lena.** : Trzy oblicza fotografii = poz. 257

— **Zabudowa Płocka w fotografii niemieckiej z okresu II wojny światowej** = poz. 245

## XV. ZAGADNIENIA WYZNANIOWE

**280. Antoni Julian Nowowiejski** (bł. ; 1858-1941).: Listy z Tumskiego Wzgórza. cz. 2, pozostałe listy pasterskie oraz orędzia, dekrety i zarządzenia, a także fragmenty korespondencji bł. abp. Antoniego Juliana Nowowiejskiego z lat 1909-1940 / zebrał Tadeusz Żebrowski ; red. Witold Banasiak, Henryk Seweryniak. – Płock : Płocki Instytut Wydawniczy, 2008. – 349, [1] s. ; 21 cm.- ISBN 978-83-61193-25-8

**281. Giżyńska-Burakowska, Halina.**: Działać bez rozgłosu : o siostrach pasjonistkach / Halina Giżyńska-Burakowska. / / Sierpecka Fara. – 2008, nr 3, s. 6-7, il. Historia zgromadzenia sióstr pasjonistek w Sierpcu.

— **Grodkiewicz, Waldemar.** : Nie pozostał kimś anonimowym... = poz. 70

— **Grzybowski, Michał Marian.** : Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941) = poz. 60

— **Grzybowski, Michał Marian.** : Antoni Julian Nowowiejski (1858-1941) = poz. 61

**282. Kuźniewska, Zofia.**: Sytuacja polityczna i jej wpływ na granice diecezji płockiej w XX wieku / Zofia Kuźniewska. // Studia Mazowieckie. – 2008, R. 4(10), nr 3, s. 99-106.

**283. Suty, Ryszard.**: Co robią Pallotyni w Sierpcu ? / Ryszard, Suty. // Benedictus. – 2008, nr 3, s. 34-36, il. Sprawozdanie z działalności Stowarzyszenia Apostolstwa Katolickiego w Sierpcu.

**284. Werner, Marcin.**: Zmiana Proboszcza w Farze / Marcin Werner. // FanFary. – 2008, nr 5, s. 2, 6, il.

## XVI. KSIĄŻKA I CZYTELNICTWO. BIBLIOTEKI

### Książka

— **Szatkowska, Lena.** : Książka. Czas = poz. 256

### Biblioteki naukowe

**285. Kowalczyk, Agnieszka.**: Zbiory specjalne w bibliotekach płockich / Agnieszka Kowalczyk. // Notatki Płockie. – 2008, nr 3/216, s. 28-34

### Biblioteki publiczne

— **Zdrojewski, Marek Z.** : Medale za długoletnią służbę dla pań dyrektor = poz. 201

### Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego

**286. Gasik, Małgorzata.**: Maluchu, nie siedź w domu, przyjdź do Chotomka / Małgorzata Gasik. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 77, s. 4, il.

**287. Jol.: Od Prowincji Przylądkowej do kraju Zulusów** : podróż po RPA / Aleksandra Gawlik. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 36, s. 6, il. Wirtualna podróż do RPA - impreza w Filii nr 8.

— **Kowalczyk, Agnieszka.** : Zbiory specjalne w bibliotekach płockich = poz. 285

**288. Nowak, Henryka.**: Rok Stanisława Wyspiańskiego w Płocku / Henryka Nowak. // Informacje SUTW w Płocku. – Zeszyt 4 (2007/2008), s. 18-20 Obchody w Książnicy Płockiej.

**289. Ostrowska, Monika.**: Z wizytą... w Bibliotece dla Dzieci im. Wandy Chotomskiej w Płocku : z Moniką Ostrowską, kierownikiem Biblioteki, rozmawia Wojciech Kupść . // SowA MokotowA. – 2008, nr 03, s. 14-15, il.

**290. Pamięć musi trwać...** : Na Ojczyzny zawołanie...: tradycje oręża płockiego od powstania kościuszkowskiego do 1939 r. : katalog wystawy / [oprac. red. katalogu Maria Zalewska-Mikulska, Ewa Luma, Ewa Lilianna Matusiak]. – Płock : Książnica Płocka im. Władysława Broniewskiego, 2008. – 32 s. : fot., portr. ; 22 cm.- ISBN 978-83-88028-49-9

**291. Piotrowski, Mariusz.**: Multimedialny port / Mariusz Piotrowski. // Gazeta Wyborcza - Płock. – 2008, nr 177, s. 3, il. Pomysł budowy biblioteki multimedialnej w Płocku.

**292. Szatkowska, Lena.**: Na Ojczyzny zawołanie : Pamięć musi trwać / Lena Szatkowska. // Tygodnik Płocki. – 2008, nr 32, s. 8, il. Wystawa „Na Ojczyzny zawołanie... Tradycje oręża płockiego. Od powstania kościuszkowskiego do 1939 roku".

**293. Z barbarzyńcą w ogrodach...** : obchody Roku Zbigniewa Herberta w Książnicy Płockiej / oprac. Ewa Luma, Ewa Lilianna Matusiak. // Sygnały Płockie. - 2008, nr 16, dod. s. I-IV, il.

### Biblioteki pedagogiczne

— **Kowalczyk, Agnieszka.** : Zbiory specjalne w bibliotekach płockich = poz. 285

### Drukarstwo. Księgarstwo

**294. Nycek, Jan B.**: Producent mitów : półka regionalisty: Ziemia Sierpecka znana i nieznana / Jan B. Nycek. // Nasz Płock. – 2008, nr 8 s. 13, il. Zawiera rec. książki: Ziemia sierpecka znana i nieznana. – Sierpc, 2007.

### Czasopiśmiennictwo

**295. Borówka, Józef.**: [50 roczników „Notatek Płockich" - recenzja] / Józef Borówka. // Notatki Płockie. – 2008, nr 3/216, s. 45-47, il. Zawiera rec. książki: 50 roczników „Notatek Płockich" : bibliografia zawartości (1956-2006), nr 1-208 / Wiesław Koński. – Płock, 2008.

**296. Wróbel, Adam.**: Prasa samorządowa na przykładzie biuletynu „Powiat Płocki" w latach 1999-2007 / Adam Wróbel. // Notatki Płockie. – 2008, nr 3/216, s. 35-44

## INDEKS OSOBOWY


Ajdyn, Agnieszka 7
Antoni Julian Nowowiejski (bł.) 280
Augustynowicz, Jan 143
[Balcerzak, Martyna] 246
Banasiak, Witold 280
Bednarek, Janina 47
BeeS 89, 91, 184, 202, 247, 260, 263–4
Białecka, Małgorzata 258
Białecki, Zbigniew 102
Bielak, Małgorzata 1
Bieniek, Barbara 105
Bogucki, Łukasz 140
Borówka, Józef 295
Boszko, Michał 165
Braun, Krzysztof 2, 37
Burakowska, Halina. zob. Giżyńska-Burakowska, Halina
Bylińska, Olga 190
Bytniewska, Aneta 106
Cegłowska, Blanka zob. Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka
Chalupec, Igor 107
Chylińska, Lidia 92
Ciszyńska, Barbara Stefania zob. Nidzgorska-Ciszyńska, Barbara Stefania
Danieluk, Małgorzata 142, 166–7
Dądzik, Dorota 36
Deptuła, Bogusław 72
Dmowski, Andrzej 139
Dobroń, Elżbieta 1
Domagała, Jarosław 63
Domżalska, Marzanna 186
Dorobek, Andrzej 265
Dowgielski, Błażej 108, 130
Duraj, Danuta zob. Walczak-Duraj, Danuta.
Dwojnych, Andrzej 98
Dybiec, Aleksandra 69
Dymek, Benon 37
E. J. 94
(eg) 64, 75, 80, 217
Franciszkiewicz, Leszek 245
Gac, Grzegorz 218
Gasik, Małgorzata 286
Giżyńska-Burakowska, Halina 55, 281
Głowacka, Aleksandra 101, 198–9
Godlewska, Joanna (ekonomia). 152
Golatowska, Joanna 186
Gomułka, Piotr 193
Górzyński, Maciej 109, 122
Grad, Krzysztof 111
Grammunt, Beata 17
Gregorczyk, Ewa 44
Grodkiewicz, Waldemar 70
Grzybowska, Elżbieta 82–4, 144–5, 185, 248, 259
Grzybowski, Michał Marian 60–1
Heydel, Wojciech 110–3
(j) 266
J&R. 249, 267
(jac) 146, 176
Janas, Paweł 114–6
Jasińska, Ewa 41
Jelec, Antoni 8
Jol. 103, 195, 219–21, 287
Kaczan, Magdalena zob. Lica-Kaczan, Magdalena
Kaliszewska, Ewa 216
Kalkowski, Dariusz 173
Kamiński, Maciej 154
Kisielewska, Jolanta 187
Kluczyński, Zenon 15
Kłobukowski, Mirosław 151
Kobla, Dagmara 30, 34
Konarska-Pabiniak, Barbara 16, 99, 150
Koński, Wiesław 32
Kordala, Tomasz 208
Kosiewski, Piotr 73
Kotus, Andrzej 277
Kowalczyk, Agnieszka 285
Kowalczyk, Eugeniusz 117
Kowalski, Maciek 54
Kowalski, Paweł Piotr 88
Kowalski, Rafał (historia) 222–4
Kowalski, Wiesław Józef 65
Kozłowski, Konrad 226
Krajewski, Tomasz 24
Krawczyńska, Renata 33, 71, 118
Krawiec, Karol 239
Kruszewski, Zbigniew Paweł 182
Krysiak, Mirosław 169
Krześnicki, Rober 50
Kubera, Piotr 225–7
Kupniewska, Marzanna 186
Kupść, Wojciech 289
Kurasz, Jakub 107
Kurta, Hanna 186
Kuźniewska, Zofia 282
Lenart, Witold 81
(lesz). 95, 238, 250, 268
Leszczyński, Jakub 190
Lewandowska, Anna 193
Lewandowska, Magdalena 21
Lica-Kaczan, Magdalena 209–10
Lord, Jon 269
Luma, Ewa 290, 293
Łakoma, Agnieszka 112
Majchrzak, Stanisław 67, 228
Majewski, Dariusz 25
Majewski, Robert 270
Marciniak, Jola. 78, 104
Markuszewski, Mieczysław 140
Maślanka, Renata 46
Matusiak, Ewa Lilianna 290, 293
Matusiak, Krzysztof 211
Matysek-Mazur, Ewa 251
Mazur, Ewa zob. Matysek-Mazur, Ewa
Mazurkiewicz, Piotr 120
Mazurska, Wiesława 1
Mazuś, Jerzy 242

Michnik, Adam 13
Mierzyński, Witold Jan 239
Mikulska, Maria zob. Zalewska-Mikulska, Maria
MŚ. 85–6, 194, 203
(mwm). 191
Nagórka, Maria. 196
Nasiadko, M. Jerzy. 79
Nidzgorska-Ciszyńska, Barbara Stefania 240
Nowak, Bożena 253
Nowak, Henryka 196, 288
Nowakowska, Katarzyna. zob. Rabińska-Nowakowska, Katarzyna.
Nowysz, Wojciech 193
Nycek, Jan B 51, 155, 169, 175, 294
Nycek, Jan Bolesław 28
Obzejta-Żbikowska, Dorota 12
Ogrodowczyk, Bogumiła. 188
Olędrzyńska, Krystyna 241
Orłowska, Beata 242
Orłowska, Milena. 162, 261, 271
Ostrowska, Monika. 289
Ostrowski, Janusz 26
Pabiniak, Barbara. zob. Konarska-Pabiniak, Barbara.
Pankowska, Monika 17
Paszkiewicz, Joanna. 68
Pawlak, Alicja. 186
Pawłowska, Monika 93
Piotrowski, Mariusz. 204, 229, 269, 272–3, 278–9, 291
Portalski, Mariusz. 181
Prejna, Małgorzata 190
Przedpełska, Jadwiga. 170
Przygocka, Janina 43
Ptasiewicz, Zbigniew 40
Pytelewska, Maria 163, 174
Rabińska-Nowakowska, Katarzyna. 56
rad. 77, 158–9, 177, 180, 200, 205, 274
Ratz, Daniel 62
(rł). 160, 255, 275–6
Rogalska, Katarzyna. 212
Rowicka, Lena 171
Rozkosz, Józef Jerzy. 171
Rybak, Henryk 122
Rybicka, Grażyna 242
Rychlewski, Grzegorz. 105, 123–5
Rzymkowski, Ryszard 96
Seweryniak, Henryk 280
Siergiejew, Siergiej 237
Sigel, Edmund 186
Siuta, Małgorzata. 161, 192, 244
Siwińska, Monika. 213
Skubiś, Ireneusz 31
Smuk-Stratenwerth, Ewa 46
Sobieraj, Leonard 5
Sobieski, Paweł. 178
Spandowski, Krzysztof. 129–30
Sprusiński, Paweł 11
Sroczyński, Grzegorz. 100
Stanuszkiewicz, Blanka. 206
Stanuszkiewicz-Cegłowska, Blanka. 156, 183, 230
Stępień, Grzegorz 7
Stradomski, Józef. 172
Stratenwerth, Ewa. zob. Smuk-Stratenwerth, Ewa.
Struzik, Małgorzata 35
Subotowicz, Elżbieta 35
Sulimierski, Jan 240
Sulkowska, Ewa. 182
Suty, Ryszard 237, 283
Sypek, Robert 141
Szałkowski, Grzegorz 117
Szatkowska, Lena. 57, 214, 231, 256, 257, 262, 292
Szatkowski, Tomasz 42, 129, 151
Szczepaniak, Maciej 218
Szkopek, Grzegorz. 225, 232–5
Szwarcman, Dorota. 74
Śmietanowski, Sebastian. 128
Śmigielski, Marcin. 147, 164
Świerad, Krzysztof 239
Tarasin, Jan. 215
Tryka, Grażyna. 66
Tuziński, Henryk. 76
W.G. 207
Walczak-Duraj, Danuta 18
Wanecki, Jarosław 6
Werner, Marcin. 284
Wiącek, Maciej 27
Więckowski, Andrzej 38
Wiśniewska, Magdalena. 58
Wiśniewski, Janusz (filozofia). 48
Wiśniewski, Sławomir 20
Wnorowska, Ryta 240
Wojda, Jolanta. 189
Wojno, Lesław 15, 59
Woźniak, Adam 110, 113
Woźniak, Hubert. 148–9, 153
Wróbel, Adam. 296
Wróblewski, Wiesław. 173
Wysocka, Ewa. 197
Zalewska-Mikulska, Maria 290
Zarębski, Andrzej 227, 236
Zdrojewski, Marek Z. 201
Zdzienicki, Maciej. 87
Zgorzelski, Piotr. 174
Ziemkiewicz, Józef 186
Ziętek, Janina 23
Zmysłowski, Wojciech. 175
Żbikowska, Dorota. zob. Obzejta-Żbikowska, Dorota.
Żebrowski, Tadeusz 280
Żuliński, Leszek 240

**Oprac.**
**Małgorzata Bielak,**
**Elżbieta Dobroń,**
**Wiesława Mazurska**
**Książnica Płocka im. Wł. Broniewskiego**
**09-400 Płock, ul. Kościuszki 6**
**Tel. (024) 268 00 21 lub 268 00 32**
**e-mail: dib@bibl.plock.pl**

ZAWSZE, GDY NAS POTRZEBUJESZ
ORLEN
ORLEN
1820
TNP
ORLEN
ORLEN
ORLEN
handball
mini liga
ORLEN DLA PŁOCKA